

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

mgr lic. Monika Owsianka

NR ALBUMU: 6514

Wymagająca Miłość.
Przesłanie Jana Pawła II do młodych

PRACA DOKTORSKA

Ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik

Katowice 2017

Słowa kluczowe: *wymagająca Miłość*, Jan Paweł II, przesłanie, młodzież, oblicze Miłości

Oświadczenie autora pracy

Świadoma/y odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego ani stopnia naukowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

.....
Data

.....
Podpis autora pracy

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
BIBLIOGRAFIA	6
WSTĘP	16
Rozdział 1	
Dar. Wymiar Bosko-ludzki.....	29
1.1. Bóg Ojciec jako Miłość	32
1.1.3. Miłość, która stwarza.....	34
1.1.2. Miłość, która wychowuje.....	42
1.1.3. Miłość, która posyła Syna.....	45
1.2. Jezus Chrystus jako oblicze Miłości	49
1.2.1. Miłość, która naucza	52
1.2.2. Miłość, która przebacza	57
1.2.3. Miłość, która umiera i zmartwychwstaje	60
1.3. Duch Święty jako ogień Miłości.....	67
1.3.1. Miłość, która odnawia.....	70
1.3.2. Miłość, która obdarza talentami.....	73
1.3.3. Miłość, która uzdalnia do działania	77
ROZDZIAŁ 2	
Zadanie. Wymiar osobowy.....	85
2.1. Miłować siebie	87
2.1.1. Odkrywanie powołania	87
2.1.2. Kształtowanie sumienia	95
2.1.3. Przyjmowanie cierpienia.....	102
2.2. Miłować bliźniego	107
2.2.1. Wyobraźnia miłosierdzia	107
2.2.2. Czystość przedmałżeńska	112
2.2.3. Świętość	116
2.3. Miłować Miłość	120
2.3.1. Słowo Boże	121
2.3.2. Sakramenty	124
2.3.3. Modlitwa i kontemplacja	127

ROZDZIAŁ 3

Zadanie. Wymiar społeczny	141
3.1. Pielęgnowanie dziedzictwa.....	142
3.1.1. Dziedzictwo wiary	142
3.1.2. Dziedzictwo wolności.....	150
3.1.3. Dziedzictwo kultury.....	154
3.2. Budowanie cywilizacji miłości	157
3.2.1. Walka o godność człowieka	157
3.2.2. Ochrona życia	161
3.2.3. Zaangażowanie na rzecz pokoju	171
3.3. Nowa ewangelizacja	178
3.3.1. Przyjęcie Ewangelii	179
3.3.2. Głoszenie Słowa	182
3.3.3. Świadection życia	185
ZAKOŃCZENIE	196

WYKAZ SKRÓTÓW

AA	Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich <i>Apostolicam actuositatem</i> (18.11.1965).
ChL	Jan Paweł II, Encyklika <i>Christifideles laici</i> (30.12.1988).
DV	Jan Paweł II, Encyklika <i>Dominum et Vivificantem</i> (18.05.1986).
KDK	Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i> (7.12.1965).
KKK	<i>Katechizm Kościoła katolickiego</i> , Poznań 1994.
PPJP2	<i>Podręcznik Pokolenia JP2. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski, Lednicy</i> , red. H. Koźmińska, Poznań 2008.
GS	Jan Paweł II, List do rodzin <i>Gratissimam sane</i> (2.02.1994).
PC	Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego <i>Perfectae caritatis</i> (28.10.1965).
PS	Jan Paweł II, <i>List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży „Parati semper”</i> (31.03.1985).
VC	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Vita consecrata</i> (25.03.1996).

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte oraz dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia), oprac. zespół biblistów tynieckich, Poznań 2003, wyd. 5.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25.03.1996).

Jan Paweł II, Encyklika *Christifideles laici* (30.12.1988).

Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18.05.1986).

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* (14.09.1981).

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4.03.1979).

Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka* (7.06.1979), www.maksymilian.bielsko.opoka.org.pl/maksymilian4_8.php [dostęp: 11.12.2013].

Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15.08.1988).

Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6.01.2001).

Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris* (11.02.1984).

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994).

Jan Paweł II, *Ojciec – Wymagająca Miłość* (Audiencja generalna, 7.04.1999) www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_07041999.html [dostęp: 29.01.2014].

Jan Paweł II, *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*, www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x395/orędzie-do-konferencji-episkopatu-polski/?print=1 [dostęp: 02.11.2016].

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

- Orędzie Soboru Watykańskiego II do młodzieży*, www.kns.gower.pl/vaticanum/oredzia.htm [dostęp: 11.12.2013].
- Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965).
- Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* (28.10.1965).
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965).

Źródła

Jan Paweł II

- Homilia w czasie liturgii słowa* (Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski), www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x475/homilia-w-czasie-liturgii-slowa-skierowana-do-srodowiska-katolickiego-uniwersytetu-lubelskiego/?print=1 [dostęp: 02.11.2016].
- Homilia w czasie mszy św.* (Siedlce), www.mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990610a.htm [dostęp: 25.07.2015].
- List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży *Parati semper* (31.03.1985).
- Młodzież solą ziemi i światłem świata. Światowe Dni Młodzieży*, wybór i oprac. A. Wieczorek, Warszawa 2005.
- Podręcznik Pokolenia JP2. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski, Lednicy*, red. H. Koźmińska, Poznań 2008, tu:
- Ceremonia pożegnania wysp Fidżi na lotnisku Nadi*, PPJP2, s. 299-301.
- Czuwanie z młodzieżą* (Parc-des-Princes), PPJP2, s. 43-51.
- Do dzieci i młodzieży w Bazylice Świętego Piotra*, PPJP2, s. 14-16.
- Do grupy studentów zagranicznych we Włoszech*, PPJP2, s. 161-163.
- Do młodych na placu Katedralnym* (Treviso), PPJP2, s. 198-201.
- Do młodzieży akademickiej* (Rzym), PPJP2, s. 23-28.
- Do młodzieży duchownej* (Jasna Góra), PPJP2, s. 734-738.
- Do młodzieży holenderskiej*, PPJP2, s. 147-148.

- Do młodzieży walijskiej*, PPJP2, s. 82-85.
- Do młodzieży z „Comunione e Liberazione”*, PPJP2, s. 17-22.
- Do młodzieży z Vallo della Luciana*, PPJP2, s. 249-252.
- Do pielgrzymki młodzieży z Anglii i Walii*, PPJP2, s. 108-111.
- Europejskie spotkanie młodych z Taize* (Rzym), PPJP2, s. 90-97.
- Homilia na zakończenie VI Światowego Dnia Młodzieży* (Jasna Góra), PPJP2, s. 482-489.
- Homilia podczas Mszy świętej dla młodzieży* (Lizbona), PPJP2, s. 74-81.
- Homilia podczas Mszy świętej kończącej VIII Światowy Dzień Młodzieży* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 532-538.
- Homilia podczas Mszy świętej kończącej X Światowy Dzień Młodzieży* (Manila), PPJP2, s. 560-566.
- Homilia podczas Mszy świętej kończącej XV Światowy Dzień Młodzieży* (Tor Vergata), PPJP2, s. 656-660.
- Homilia podczas Mszy świętej kończącej XVII Światowy Dzień Młodzieży* (Toronto, Downsview Park), PPJP2, s. 691-693.
- Homilia podczas Mszy świętej na zakończenie XII Światowych Dni Młodzieży* (Longchamp), PPJP2, s. 605-609.
- Homilia podczas Mszy świętej Niedzieli Palmowej* (plac Świętego Piotra), PPJP2, s. 391-395.
- Homilia podczas Mszy świętej w Niedzielę Palmową* (Buenos Aires), PPJP2, s. 412-418.
- Homilia w czasie liturgii słowa* (Westerplatte), PPJP2, s. 762-770.
- Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży* (Poznań, plac Mickiewicza), PPJP2, s. 771-778.
- Homilia w Niedzielę Palmową. XIX Światowy Dzień Młodzieży* (Rzym), PPJP2, s. 710-712.
- Msza święta dla młodzieży* (Nairobi), PPJP2, s. 210-215.
- Msza święta w Niedzielę Palmową* (Rzym), PPJP2, s. 673-676.
- Orędzie do francuskiej młodzieży*, PPJP2, s. 52-59.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji II Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 399-403.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji III Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 421-424.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji IX-X Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 541-546.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji V Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 459-462.

- Orędzie do młodych całego świata z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 465-470.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 501-506.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 509-514.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 569-574.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 577-583.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 613-620.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 627-634.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 705-709.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 641-646.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XVI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 663-667.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 679-683.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XVIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 697-701.
- Orędzie do młodych całego świata z okazji XX Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 715-719.
- Orędzie do młodzieży* (Cordoba), PPJP2, s. 225-228.
- Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, PPJP2, s. 338-347.
- Ostatnie spotkanie* (Mestre), PPJP2, s. 202-206.
- Przemówienie do młodych całego świata* (plac Świętego Piotra), PPJP2, s. 647-650.
- Przemówienie do młodych Portugalczyków*, PPJP2, s. 112-116.
- Przemówienie do młodzieży* (Douala), PPJP2, s. 207-209.
- Przemówienie do młodzieży* (Florencja), PPJP2, s. 276-285.
- Przemówienie do młodzieży* (Gniezno, Wzgórze Lecha), PPJP2, s. 727-729.
- Przemówienie do młodzieży* (Kraków, Skalka – niewyłoszone), PPJP2, s. 739-742.
- Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork, high schools w Madison Square Garden), PPJP2, s. 34-35.

- Przemówienie do młodzieży* (plac Plebiscytu), PPJP2, s. 132-136.
- Przemówienie do młodzieży* (Poła Lednickie), PPJP2, s. 787.
- Przemówienie do młodzieży akademickiej* (Warszawa, kościół pw. św. Anny), PPJP2, s. 723-726.
- Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, PPJP2, s. 730-733.
- Przemówienie do przedstawicieli świata kultury* (Warszawa, kościół Świętego Krzyża), PPJP2, s. 807-811.
- Przemówienie do studentów* (Rzym), PPJP2, s. 244-248.
- Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Od praw człowieka do praw narodów* (Nowy Jork, 5.10.1995), PPJP2, s. 818-830.
- Przemówienie na rozpoczęcie obchodów XVII Światowego Dnia Młodzieży* (Toronto, Centrum Wystawowe), PPJP2, s. 684-687.
- Przemówienie powitalne* (Santiago de Compostela, plac Obradoiro), PPJP2, s. 432-436.
- Przemówienie powitalne do młodych całego świata* (Mile High Stadium), PPJP2, s. 515-520.
- Przesłanie do młodych więźniów* (Paryż), PPJP2, s. 598.
- Przesłanie do młodzieży uczestniczącej w Drodze Krzyżowej* (Manila), PPJP2, s. 547-549.
- Przesłanie do młodzieży uczestniczącej w Drodze Krzyżowej* (Paryż), PPJP2, s. 596-597.
- Rozważanie podczas czuwania maryjnego* (Jasna Góra), PPJP2, s. 477-481.
- Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Buenos Aires), PPJP2, s. 404-411.
- Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 521-531.
- Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Downsview Park), PPJP2, s. 688-690.
- Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Longchamp), PPJP2, s. 599-604.
- Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Manila), PPJP2, s. 550-559.
- Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Tor Vergata), PPJP2, s. 651-655.
- Słowo do młodzieży* (Kraków, Pałac Arcybiskupi), PPJP2, s. 756-761.
- Spotkanie z młodymi* (Nowa Fundlandia, Memorial University), PPJP2, s. 157-160.
- Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), PPJP2, s. 184-190.
- Spotkanie z młodzieżą* (Auckland), PPJP2, s. 293-297.
- Spotkanie z młodzieżą* (Austria, stadion Prater), PPJP2, s. 117-122.
- Spotkanie z młodzieżą* (Berno, kryte lodowisko), PPJP2, s. 326-329.
- Spotkanie z młodzieżą* (Bogota, stadion Nemesio Camacho), PPJP2, s. 253-260.

- Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj, park Sziwadzi), PPJP2, s. 235-240.
- Spotkanie z młodzieżą* (Lima), PPJP2, s. 176-183.
- Spotkanie z młodzieżą* (Lourdes), PPJP2, s. 102-107.
- Spotkanie z młodzieżą* (Lyon, stadion Girland), PPJP2, s. 261-275.
- Spotkanie z młodzieżą* (Montreal), PPJP2, s. 149-156.
- Spotkanie z młodzieżą* (Monza), PPJP2, s. 98-101.
- Spotkanie z młodzieżą* (Opactwo Echternach), PPJP2, s. 191-197.
- Spotkanie z młodzieżą* (Perugia, katedra św. Wawrzyńca), PPJP2, s. 286-292.
- Spotkanie z młodzieżą* (plac Świętego Jana na Lateranie), PPJP2, s. 621-624.
- Spotkanie z młodzieżą* (Quito), PPJP2, s. 170-175.
- Spotkanie z młodzieżą* (Santiago de Compostela, Monte del Gozo), PPJP2, s. 437-447.
- Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux, Liechtenstein), PPJP2, s. 229-234.
- Spotkanie z młodzieżą* (Seul), PPJP2, s. 127-131.
- Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis, Kiel Center), PPJP2, s. 320-325.
- Spotkanie z młodzieżą Australii* (Sydney), PPJP2, s. 302-307.
- Spotkanie z młodzieżą diecezji rzymskiej*, PPJP2, s. 668-672.
- Spotkanie z młodzieżą muzułmańską* (Casablanca), PPJP2, s. 216-224.
- Spotkanie z młodzieżą rzymską* (Aula Pawła VI), PPJP2, s. 635-638.
- Spotkanie z młodzieżą Szwajcarii niemieckiej* (Einsiedeln), PPJP2, s. 142-146.
- Tekst przemówienia przekazany młodzieży do refleksji* (Pole Marsowe), PPJP2, s. 587-591.
- Tekst przemówienia przekazany na spotkanie w intencji powołań* (Paryż, katedra Notre-Dame), PPJP2, s. 592-595.
- Tworzyć* (Strasburg), PPJP2, s. 308-319.
- W Castel Gandolfo*, PPJP2, s. 88-89.
- Przemówienie do biskupów polskich obecnych w Rzymie z wizytą „Ad limina Apostolorum”* (Rzym, 2.02.1998), www.katecheza.episkopat.pl [dostęp: 11.12.2013].
- Przemówienie przed modlitwą „Anioł Pański”* (Pelplin), www.mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990606b.htm [dostęp: 25.07.2015].
- Wyplń na głębię! Ojciec Święty do młodych Polaków*, wybór i oprac. A. Wieczorek, Warszawa 2006.

Opracowania

- Buczek J., *Pneumatologia eklezjologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Rzeszów 2014.
- Buczek J., *Teologia narodu w nauczaniu Jana Pawła II*, w: tegoż, *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów*, Rzeszów 2014, s. 171-271.
- Chyła J., *Jezus Chrystus Jana Pawła II. Chrystologia jako klucz hermeneutyczny do misterium istnienia i zbawienia*, Pelplin 2007.
- Dziedzic S., *Romantyk Boży*, Kraków 2014.
- Dziwisz S., *Świadectwo w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim*, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II – *Obrońca godności człowieka. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji VII Dnia Papieskiego*, red. M. Rybka, Poznań 2008.
- Jan Paweł II. *Pielgrzym nadziei. Jestem z wami*, red. J. Fronczak, Warszawa 2005.
- JPII. *Pokolenie czy mozaika wartości?*, red. P. Ruszkowski, J. Bieliński, A. Figiel, Poznań – Warszawa 2006.
- Karczewski S., *Jan Paweł II. Encyklopedia pontyfikatu. 1978-2005*, Radom 2005.
- Każmierczak Z., *Alter Christus. Krytyczna rekonstrukcja światopoglądu Jana Pawła II*, Kraków 2014.
- Kołakowski L., *Kościół w krainie wolności. O Janie Pawle II, Kościele i chrześcijaństwie*, wybór i układ Z. Mentzel, Kraków 2011.
- Kompendium teologii Jana Pawła II*, oprac. M. Czeakański, Kraków 2014.
- Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2005.
- Kopycki P., *Elementarz teologii ciała według Jana Pawła II*, Częstochowa 2013.
- Koźlak P., *Pięknie żyć, aby pięknie umierać. Refleksje nad testamentem Jana Pawła II*, Kraków 2008.
- Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2005.
- Łokaj M., *Powołanie młodych do bycia nadzieją Kościoła w świetle Orędzi Jana Pawła II do młodzieży*, Lublin 2001.
- Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły*, t. 1: *Na tron Apostołów. 1920-1978*, Warszawa 2014.
- Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły*, t. 2: *Zwiastun wyzwolenia 1978-1989*, Warszawa 2011.
- Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły*, t. 3: *W trzecie tysiąclecie. 1990-1998*, Warszawa 2011.
- Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły*, t. 4: *Do Domu Ojca. Ostatnia dekada*, Warszawa 2011.
- Nie cały umieram. Jan Paweł II papież*, red. J. Zięba, Kraków 2011.

- Opoka Kościoła Chrystusowego. Bibliści KUL w 25. rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II*, red. S. Szymik, H. Ordon, Lublin 2004.
- Owsianka M., *Wymagająca Miłość. Wybrane aspekty teologii Bożego Ojcostwa w przesłaniu Jana Pawła II do młodzieży*, „Teologia w Polsce” 8 (2014), nr 1, s. 119-123.
- Parzych K., *Chryścyczna antropologia podstawą misji ewangelizacyjnej Kościoła w myśli Jana Pawła II*, w: *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin – Kielce – Kraków 2006 (Biblioteka Teologii Fundamentalnej 1), s. 183-195.
- Rusecki M., *Chryścyczna ikoniczność Kościoła w świetle nauczania Jana Pawła II. Szkic zagadnienia*, w: *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, red. K. Kaucha, J. Mastej (Biblioteka Teologii Fundamentalnej 1), Lublin – Kielce – Kraków 2006, s. 133-151.
- Pokolenie JP II. Dylematy światopoglądowe młodzieży*, red. R. Koralewicz, P. Ruszkowski, J. Bieliński, A. Figiel, Poznań 2010.
- Poniewierski J., *Gesty Jana Pawła II*, Kraków 2006.
- Rynio A., *Pedagogiczna przejrzystość Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II. Studium wybranych problemów*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin, 2009, s. 23-30.
- Ryszka C., *Kto się lęka papieża*, Wrocław 1989.
- Sawicki S., *Rozważania o papieżu i pisarzu*, Lublin 2011.
- Svidercoschi G.F., *Papież, który nie umiera. Dziedzictwo Jana Pawła II*, red. pol. B. Steczek, A. Dobrzyński, Warszawa 2009.
- Szawiel T., *Pokolenie JP II. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*, Warszawa 2008.
- Szostek A., *Mistrz i Nauczyciel*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II. Studium wybranych problemów*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin, 2009, s. 13-16.
- Tkocz E., *Chrześcijańska formacja młodzieży w świetle orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, Katowice 2005.
- Turnau J., *Karol Wojtyła-Jan Paweł II. Kalendarium oraz testament Jana Pawła II*, Warszawa 2005.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska i in., Kraków 2002.
- Wielka encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, Radom 2014.
- Wilkońska J., *Święty Jan Paweł II. Historia życia*, Kraków 2014.
- Wilkońska J., *Wielcy ludzie Kościoła. Jan Paweł II*, Kraków 2011.
- Zagrodzki W., *Człowiek drogą Kościoła. Jan Paweł II w Polsce*, Kraków 2002.
- Zdybicka Z.J., *Jan Paweł II filozof i mistyk*, Lublin 2009.
- Zięba M., *Niezwykły pontyfikat*, Kraków 1997.

Zuchniewicz P., *Szukałem was. Jan Paweł II i Światowe Dni Młodzieży*, Siedlce 2005.

Literatura pomocnicza

Augustyn św., *Wyznania*, www.verbasacra.pl/archiwum/wyzaugpoz-1.htm [dostęp: 31.10.2016].

Balthasar H.U. von, *Teologia Misterium Paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 2001.

Bóg jest Miłością. Materiały pomocnicze na rekolekcje ewangelizacyjne i czas pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, red. R. Knapik, Katowice 1999 (Biblioteka Trzeciego Tysiąclecia).

Dudzińska A., *Symbolika ognia*, www.poznan.biblista.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=205&Itemid=61 [dostęp: 25.07.2015].

Ganoczy A., *Nauka o stworzeniu*, Kraków 1999 (Podręcznik Teologii Dogmatycznej 3, red. W. Beinert).

Jan Paweł II w literaturze polskiej. Antologia tekstów literackich, oprac. K. Dybciak, Warszawa 2008.

Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.

Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 1-16, Kraków 2006–2009.

Jan Paweł II, *Dziesięcioro przykazań*, oprac. M. Czeakański, Kraków 2012.

Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Kraków 2003.

Kaszowski M., *Nauka kościoła w pytaniach i odpowiedziach*, cz. 3: *Stworzenie, grzech pierworodny*, www.teologia.pl/m_k/zag03-08.htm [dostęp: 25.07.2015].

Kindziuk M., *Matka papieża. Poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej*, Kraków 2013.

Kowalczyk M., *Komplementarność apostolskiej misji Kościoła w życiu konsekrowanym. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Ząbki 2005.

Kowalczyk M., *Traktat o stworzeniu*, Warszawa 2007 (Dogmatyka 6, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski), s. 15-286.

Kumaniecki K., *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1988, s. 59.

Majewski J., *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, Warszawa 2005 (Dogmatyka 1, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski), s. 13-234.

Malcher G., *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 175-192.

Między kryzysem w rodzinie a kryzysem rodziny, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2011.

- Ratzinger J., *Wiara i przyszłość*, tłum. J. Merecki, Kraków 2007.
- Rupnik M.I., Averincev S.S., *Adam i jego żebro. Duchowość miłości małżeńskiej*, tłum. B. Żurowska, Kraków 2009.
- Słownik języka polskiego PWN. A-K*, red. naukowy M. Szymczak, Warszawa 1999.
- Słownik języka polskiego PWN. L-P*, red. naukowy M. Szymczak, Warszawa 1999.
- Szymik J., *O cudzie Wcielenia, czyli o tym, że Bogu i człowiekowi cudownie jest być razem*, Katowice 2001.
- Szymik J., *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość*, Pelplin 2006.
- ZiBaTePa [zintegrowana baza tekstów papieskich], www.nauczaniejp2.pl [dostęp: 10.12.2016].

WSTĘP

Autorytet – w języku łacińskim pod terminem *auctoritas* kryje się poręczenie, uwierzytelnienie, ważność. Ponadto pojęcie to oznacza wzór, przykład, postawę pełną godności, a także między innymi wpływową osobistość, ważną osobę¹. Wydaje się, że znaczenie tego słowa, oczywiste dla każdego, przez wszystkich rozumiane w sposób, którego uczy słownikowa definicja, współcześnie traci na wartości.

Pojęcie „autorytet” ma kilka różnych odcieni, które mogą się wzajemnie na siebie komplementarnie nakładać. W socjologii autorytetem określa się przywódcę ze względu na przekonanie o jego świętości i nadrzędnej roli w stosunku do innych osób. Z kolei w psychologii autorytet przypisuje się osobie, której jesteśmy skłonni ulegać, podporządkowywać się jej i wykonywać wydane przez nią polecenia.

Ze względu na tytuł niniejszej dysertacji, w którym pojawia się wybitny nadawca treści, tj. papież Jan Paweł II, najbardziej zainteresuje nas fakt, że autorytet to człowiek cieszący się społecznym uznaniem, opartym na cenionych w danym społeczeństwie wartościach. Oprócz pojedynczej osoby w funkcji autorytetu występować może również instytucja, posiadająca tak zwany kredyt zaufania co do bezstronności w ocenie jakiegoś zjawiska lub wydarzenia. W kontaktach międzyludzkich autorytetem określa się osobę mającą cechy przywódcze, z wysoką inteligencją emocjonalną lub charyzmą².

¹ Zob. K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1988, s. 59.

² Zob. *Słownik języka polskiego PWN. A-K*, red. naukowy M. Szymczak, Warszawa 1999, s. 96.

Wydaje się, że współcześnie nie tylko samo pojęcie „autorytet” utraciło swój dawny, wyraźny blask, ale równocześnie zauważalny jest brak osób, które mogłyby stać się dla innych autorytetami. Przyczyn zjawiska jest wiele. Wśród najważniejszych wymienić należy: kryzys rodziny³, życie w wirtualnym świecie, kreowanie sztucznych osobowości, brak pozytywnych wzorców do naśladowania, a także między innymi lęk przed podjęciem odpowiedzialności za życie swoje i drugiej osoby.

W opozycji do takiego stanu rzeczy staje Jan Paweł II. Papież ten promuje rodzinę, kładzie nacisk na zachowanie właściwego kręgosłupa moralnego, sam równocześnie będąc pozytywnym wzorcem do naśladowania. Ponadto nie ucieka od świata problemów, wzmacnia szeroko rozumianą odpowiedzialność, a działania te sprawiają, że staje się niekwestionowanym autorytetem dla ludzi młodych.

Może zastanawiać, co takiego robił papież, że znajdował szerokie grono odbiorców głoszonego przekazu? (Wśród adresatów jego słów znajduje się także tak zwane pokolenie JP II⁴). Co było w nim samym (w człowieku – trzeba dodać – z roku na rok coraz starszym, bardziej schorowanym, coraz bardziej zniedołężniałym, zależnym od pomocy innych), że młodzi ludzie chcieli go słuchać? A może należy raczej zadać pytanie o treść tekstów głoszonych przez papieża? Co takiego mówił Jan Paweł II, że słowa przezeń wypowiedane zapadały w pamięć słuchaczy i przyczyniały się do zmiany ich życia na lepsze? Wydaje się, że młodzi ludzie chętnie słuchali przekazu papieża ze względu na to, jakim wartościowym i autentycznym w swoich postawach był człowiekiem. Ojciec Święty zyskiwał posłuch audytorium ze względu na głębię wnętrza, na bycie autentycznym świadkiem Jezusa, wiernym Mu do końca swoich dni. Ze względu na heroiczne życie Ewangelią, ze względu na jego bycie dla innych w sposób całkowity, aż do spalenia siebie. Papież żył tym, co głosił, a zwłaszcza Tym, którego głosił.

³ Więcej na temat uwarunkowań kryzysu rodziny i w rodzinie znaleźć można w: *Między kryzysem w rodzinie a kryzysem rodziny*, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2011.

⁴ Pokolenie JP II stanowi fenomen społeczny i kulturowy. Na ten temat powstały między innymi następujące prace: *JP II. Pokolenie czy mozaika wartości?*, red. P. Ruskowski, J. Bieliński, A. Figiel, Poznań – Warszawa 2006; T. Szawiel, *Pokolenie JP II. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*, Warszawa 2008; *Pokolenie JP II. Dylematy światopoglądowe młodzieży*, red. R. Koralewicz, P. Ruskowski, J. Bieliński, A. Figiel, Poznań 2010.

Młody człowiek ze swej natury szuka punktu odniesienia; osoby, od której mógłby się uczyć życia; mistrza⁵. A kiedy tę osobę znajduje, chce czerpać z jej mądrości. Wydaje się, że owa relacja zachodzi w papieskich kontaktach z młodzieżą. W relacji tej ważnym elementem stało się konsekwentne stawianie wymagań. Młodzi doceniali, że Ojciec Święty w nich wierzy, a wyrazem tego były stawiane przezeń wymagania. Młodzi nie widzieli w papieżu kolegi. Dostrzegali w nim tego, kim rzeczywiście jest i jaką funkcję sprawuje. Widzieli w nim papieża, nauczyciela, wychowawcę i przyjaciela⁶. Wymagając od siebie, mógł wymagać od innych. W tym miejscu, w kontekście wymagań stawianych sobie, a także niełatwych doświadczeń własnych, warto zmierzyć się z życiorysem Jana Pawła II⁷. Dla lepszego podprowadzenia pod cel pracy z biografii Karola Wojtyły wybrane zostały te wydarzenia, dzięki którym kształtował się jego charakter, to jest momenty trudne, nieraz dramatyczne, ukierunkowane na dokonanie całozyciowego wyboru, w których jako człowiek musiał najpierw wymagać od siebie, żeby później móc wymagać od innych (w przypadku niniejszej pracy – od ludzi młodych). Ważne będą także wszystkie chwile, dzięki którym budował fundament pod przyszły kontakt z młodymi. Również te sytuacje, gdy, zwłaszcza jako papież, bezpośrednio lub pośrednio (poprzez teksty pisane, między innymi orędzia do młodych) spotykał się z nimi.

Życie urodzonego 18 maja 1920 roku w Wadowicach, zmarłego 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie 264. następcy świętego Piotra od początku naznaczone było trudem, cierpieniem i wyrzeczeniami. Z wielości spraw warto wyłować następujące i poświęcić im kilka zdań komentarza: skromne życie od najmłodszych lat, śmierć najbliższych, okrucieństwo wojny, podjęcie pracy fizycznej, rodzące się powołanie do kapłaństwa w trudnym dla Kościoła czasie wojny, a tuż po wojnie nieuznanie doktoratu na uczelni zagranicznej.

⁵ Więcej o roli najważniejszego Mistrza w życiu człowieka poszukującego traktuje rozdział *Teologia jako poszukiwanie Mistrza, czyli docibilitas*, w: J. Szymik, *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość*, Pelplin 2006, s. 119-132.

⁶ Zob. A. Szostek, *Mistrz i Nauczyciel*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II. Studium wybranych problemów*, red. P. Marzec, J. Nikołajew, Tomaszów Lubelski – Lublin, 2009, s. 13-16; A. Rynio, *Pedagogiczna przejrzystość Jana Pawła II*, w: *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II. Studium wybranych problemów*, s. 23-30.

⁷ W dalszej części pracy zamiennie funkcjonować będą między innymi następujące określenia: papież, papież Polak, 264. następca św. Piotra, Ojciec Święty, inne.

Przyszły wychowawca młodzieży wychował się w rodzinie pełnej miłości, ducha patriotyzmu i żarliwej wiary, prowadzącej życie skromne. Mieszkając w Wadowicach przy ul. Kościelnej, Wojtyłowie utrzymywali się z pensji ojca, państwowego urzędnika. Można się tylko domyślać, że o życiu w luksusach nie mogło być mowy. Jednak skromne życie, codzienne wyrzeczenia były tylko preludium do dalszych wydarzeń. Karol Wojtyła od najmłodszych lat przeżywał dramatyczne sytuacje, które hartowały jego charakter. Do nich należą: śmierć siostry, później matki, następnie brata, a także śmierć ojca⁸. Te traumatyczne fakty przeplatały jego okres dojrzewania, boleśnieznaczając ten czas. I tak, gdy Lolek miał 6 lat, zmarła jego siostra⁹. Trzy lata później, na krótko przed jego Pierwszą Komunią Świętą, zmarła matka (13 kwietnia 1929 roku). To wydarzenie wstrząsnęło jego życiem. Próba uporania się ze śmiercią matki tłumaczyć należy rozkwitłe wówczas zamięłowanie chłopca do czytania książek i do modlitwy. Pocieszenie późniejszy papież znalazł także u swego brata, który poza studiami w Krakowie każdą wolną chwilę spędzał w domu, z Karolem. Jednak trzy lata później, 5 grudnia 1932 roku, w wieku 26 lat jego brat – lekarz z zawodu, umiera na szkarlatynę. Jako dwunastoletni chłopiec Karol nie miał już rodzeństwa, a parę lat później (18 lutego 1941 roku) zmarł jego ojciec.

Trudnym doświadczeniem dla Jana Pawła II były także II wojna światowa i okrucieństwo śmierci niewinnych ludzi. Przyszły papież nie mógł tego nie współodczuwać. Jak wielkim było to dla niego bólem, próbuje wypowiedzieć w Oświęcimiu w roku 1979, w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: „Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci. To są myśli Jana XXIII, Pawła VI o pokoju w świecie współczesnym. Słowa te wypowiada zaś ich niegodny następca. Ale mówi je równocześnie syn narodu, który doznał w swych dziejach, dalszych i bliższych, wielorakiej udręki od drugich. Pozwólcie jednak, że nie wymienię tych drugich po imieniu – pozwólcie, że nie wymienię... Stoimy na miejscu, na którym o każdym narodzie i o każdym człowieku pragniemy myśleć jako o bracie. A jeżeli w tym, co powiedziałem, była także gorycz –

⁸ Zob. J. Wilkońska, *Wielcy ludzie Kościoła. Jan Paweł II*, Kraków 2011, s. 9-17, 35-43.

⁹ Zmarła kilka godzin po swoich narodzinach. Informację tę jako pierwszy ustalił dziennikarz KAI, Grzegorz Polak. Siostra Karola Wojtyły – Olga Maria Wojtyłówna, urodziła się i zmarła 7 lipca 1916 roku. Więcej w: M. Kindziuk, *Matka papieża. Poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej*, Kraków 2013.

moi drodzy bracia i siostry – nie powiedziałem tego, żeby kogokolwiek oskarżać – powiedziałem po to, żeby przypomnieć”¹⁰.

Brak możliwości swobodnego studiowania w czasie wojny wymusił inną aktywność – pracę zarobkową¹¹. Wojtyła najpierw zatrudnił się w zakładach chemicznych Solvay w Borku Fałęckim. Później pracował w kamieniołomie w Zakrzówku jako pomocnik strzałowego. Po dwóch latach ciężkiej pracy w kamieniołomach, został przeniesiony do działu oczyszczalni wody w Solvayu, gdzie była lżejsza praca. Ten okres w życiu Wojtyły pozwolił mu pojąć szczególną wartość pracy i tym doświadczeniem dzielił się później z młodymi. Nie przerywając pracy fizycznej, wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologii UJ. Jego formacja do kapłaństwa: duchowa i intelektualna, odbywała się pod zasłoną konspiracji.

Już jako prezbiter, po rozpoczęciu pracy duszpasterskiej, dostał skierowanie na podjęcie studiów w Rzymie na Angelicum. Będąc studentem, osiągał najlepsze wyniki. Z wyróżnieniem obronił także pracę doktorską. Nie posiadał jednak pieniędzy na wydrukowanie jej przed obroną, a był to warunek konieczny otrzymania tytułu naukowego. Niezrażony tym po powrocie do kraju po raz drugi przedłożył rozprawę, tym razem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i otrzymał stopień doktora w grudniu 1948 roku¹².

Te kilka punktów odniesienia¹³: skromne życie od najmłodszych lat, śmierć najbliższych, okrucieństwo wojny, a w trakcie jej trwania – ciężka praca fizyczna, dalej: rodzące się w trudnych latach wojny powołanie do kapłaństwa, o którym trzeba było wówczas zachować milczenie, a po wojnie: nieuznanie doktoratu na uczelni

¹⁰ Homilia w czasie mszy św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka (7.06.1979), www.maksymilian.bielsko.opoka.org.pl/maksymilian4_8.php [dostęp: 11.12.2013]. Tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, teksty homilii, przemówień, listów itp. są autorstwa Jana Pawła II.

¹¹ Zob. Jan Paweł II. *Pielgrzym nadziei. Jestem z wami*, red. J. Fronczak, Warszawa 2005, s. 36-38.

¹² Więcej na temat studiów w Rzymie oraz samej rozprawy doktorskiej znajdziemy w: G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska i in., Kraków 2002, s. 110-118.

¹³ By bliżej poznać osobę i życie Karola Wojtyły – Jana Pawła II, warto sięgnąć do różnych publikacji, między innymi: J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły*, t. 1: *Na tron Apostołów. 1920-1978*, Warszawa 2014; tenże, *Droga Karola Wojtyły*, t. 2: *Zwiastun wyzwolenia. 1978-1989*, Warszawa 2011; tenże, *Droga Karola Wojtyły*, t. 3: *W trzecie tysiąclecie. 1990-1998*, Warszawa 2011; tenże, *Droga Karola Wojtyły*, t. 4: *Do Domu Ojca. Ostatnia dekada. 1990-1998*, Warszawa 2011; S. Karczewski, *Jan Paweł II. Encyklopedia pontyfikatu. 1978-2005*, Radom 2005; J. Wilkońska, *Święty Jan Paweł II. Historia życia*, Warszawa 2014; *Kompendium teologii Jana Pawła II*, oprac. M. Czeakański, Kraków 2014; J. Turnau, *Karol Wojtyła-Jan Paweł II. Kalendarium oraz testament Jana Pawła II*, Warszawa 2005.

zagranicznej, w różny sposób naznaczyły życie Jana Pawła II, zwłaszcza pod kątem jego wrażliwości na ludzi młodych. Wydarzenia te były prawdziwą szkołą charakteru. Dlatego zasadne jest, że papież stawiał przed młodymi wymagania, ponieważ, wymagając od innych, bez względu na okoliczności, najpierw zawsze wymagał od siebie.

Jak na przestrzeni lat ewoluowały relacje papieża z młodymi? Niezależnie od funkcji spełnianej w danym momencie życia: rówieśnik, kolega z lat szkolnych, ministrant, wikary, biskup, kardynał, a w końcu papież, Wojtyła pozostał serdecznym i otwartym na ludzi człowiekiem. „Uczył się” młodych najpierw jako wikary, tworząc zręby duszpasterstwa młodzieży, odprawiając msze święte w plenerze, organizując dla młodych wycieczki górskie, spływy kajakowe, będąc dla nich „Wujkiem”. Kontynuował tę linię otwarcia na młodych jako biskup i kardynał: prowadził wykłady z etyki, ze szczególnym uwzględnieniem miłości i odpowiedzialności, zarówno w życiu narzeczeńskim, jak i w małżeństwie. Udzielał chrztów, błogosławił małżeństwa, spowiadał, sprawował Eucharystię. Jako papież wciąż nawiązywał serdeczne relacje z młodzieżą i prowadził z nią wychowawczy dialog. Jan Paweł II chciał i umiał rozmawiać z młodymi. Czerpiąc z własnych doświadczeń teatralnych z czasów młodości, między innymi kładąc nacisk na piękno języka, cytując poetów¹⁴, poprzez postawę ciała, wykonując określone gesty¹⁵, wyrażając uczucia choćby poprzez indywidualny lub wspólny z młodymi śpiew, budował relację ze słuchaczami. Owa relacja papież–młodzi była silna po obu stronach. Młodzież nie miała tajemnic przed Janem Pawłem II. On z kolei umiał wsłuchiwać się w głos młodego człowieka. Potrafił odczytywać potrzeby, pragnienia i największe tęsknoty młodzieży.

Młodzi ludzie chcieli słuchać najmocniejszego dla nich autorytetu – papieża – nie tylko ze względu na jego osobowość i charyzmę. Wybierali papieskie słowa, ponieważ Jan Paweł II miał im coś istotnego do powiedzenia. Papież nie dawał młodym ludziom namiastki, nie karmił ich sztucznymi zamiennikami. Głosił rzeczy trudne i wymagające wysiłku. Głoszone przez niego słowa złożyły się na tak zwane papieskie przesłanie do ludzi młodych.

Jak rozumieć papieskie przesłanie? Co miał (i ma) do powiedzenia młodzieży 264. następca świętego Piotra? Wydaje się, że klamrą, która spina owo przesłanie, a

¹⁴ Np. Zygmunta Krasińskiego: „młodość... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały”, cyt. za: PS 13.

¹⁵ Więcej na ten temat w: J. Poniewierski, *Gesty Jana Pawła II*, Kraków 2006.

zarazem stanowi jej najmocniejszy punkt, staje się *wymagająca Miłość*, rozumiana zarówno jako Dar dla młodego człowieka, jak i stojące przed nim Zadanie do wykonania.

Każde, zwłaszcza najlepsze przesłanie, powinno posiadać określonego nadawcę i odbiorcę. W naszym przypadku nadawcą przesłania jest Jan Paweł II. Swój przekaz kieruje do adresata zbiorowego, to jest do ludzi młodych. Warto jednak zaznaczyć, że specyfika stylu Jana Pawła II sprawia, że kiedy papież zwraca się do podmiotu zbiorowego, czyni to w taki sposób, że pojedynczy człowiek odnosi wrażenie, iż mówi tylko do niego.

Do jednego z ważniejszych terminów, tak zwanych słów kluczy niniejszej dysertacji, należy pojęcie „przesłanie”. Idąc za wskazówkami *Słownika języka polskiego*¹⁶, warto przytoczyć trzy podstawowe znaczenia tego słowa. Przesłanie jest to, po pierwsze: główna myśl, idea zawarta w jakimś utworze literackim, filmie, w czyjejś wypowiedzi. Po drugie, przesłanie to wypowiedź, pismo mające uroczysty charakter, skierowane do ogółu przez wybitną osobistość z jakiejś szczególnej okazji. Przesłanie, po trzecie, to zakończenie utworu poetyckiego, będące dedykacją lub bezpośrednim zwrotem do określonej osoby. W niniejszej pracy, w kontekście papieskiego przesłania do ludzi młodych, największą rolę odgrywają dwa pierwsze znaczenia pojęcia „przesłanie”.

Istotną kwestią dla zrozumienia podstaw niniejszej dysertacji staje się określenie jej źródeł. Literaturę przedmiotu stanowią teksty Jana Pawła II – jego przemówienia, homilie, orędzia, List do młodych *Parati semper*¹⁷, każde nauczanie, którego adresatem są ludzie młodzi lub które do tego okresu w życiu nawiązuje. Okazje do nauczania były różne: ogłoszony w 1985 roku Rok Młodzieży, Światowe Dni Młodzieży, katechezy, krótkie przemówienia związane z modlitwą *Anioł Pański*, pielgrzymki zagraniczne, a zwłaszcza bliskie papieskiemu sercu – do Ojczyzny, a nawet wizyty *ad limina*

¹⁶ Zob. *Słownik języka polskiego PWN. L-P*, red. naukowy M. Szymczak, Warszawa 1999, s. 959.

¹⁷ List ten mieści się w optyce tak zwanych nowatorskich pomysłów Jana Pawła II. To jego autorski pomysł, by pisać listy otwarte do wybranych osób, grup, środowisk. W niniejszej pracy znajdziemy odniesienia do następujących listów: List do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych i wiernych Kościoła katolickiego o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia *Salvifici dolores* (11.02.1984), List do rodzin z okazji Roku Rodziny *Gratissimam sane* (2.02.1994) czy List do młodych *Parati semper* (31.03.1985).

*Apostolorum*¹⁸, podczas których Ojciec Święty odnosił się do młodzieży jako nadziei Kościoła. Homilie oraz przemówienia wówczas wygłoszone należą do form papieskiego nauczania. W pracy najważniejsze teksty, wybrane z obszernej literatury przedmiotu ze względu na jak najbardziej adekwatne przedstawienie problematyki dysertacji, zostały określone wspólną nazwą „źródła”¹⁹. Oprócz źródeł w bibliografii zamieszczono także tak zwane opracowania. Stanowią je pozycje będące analizą myśli papieskiej, z uwzględnieniem nauczania Jana Pawła II do ludzi młodych, jak i niezbędne opracowania dotyczące jego osoby. Trzecią grupę tworzy literatura pomocnicza. Należą do niej publikacje odgrywające pomocniczą rolę w nakreśleniu tła myśli Jana Pawła II, szerszego kontekstu jego osoby, specyfiki działalności, a także publikacje innych autorów, zbliżających się poglądami do myśli papieskiej lub pozostających w opozycji do niej.

Konstrukcja niniejszej dysertacji została zbudowana na klasycznym podziale na trzy rozdziały. Pierwszy podejmuje temat relacji młodzi–Bóg. Rozdział drugi stanowić będzie spojrzenie na relacje międzyludzkie. Z kolei rozdział trzeci dotyczyć będzie obustronnej relacji młodzi–Kościół. Nie bez powodu papież wielokrotnie zwracał uwagę na fakt, że nie tylko Kościół ma coś do zaoferowania ludziom młodym, ale że oni sami wiele dobrego wnoszą w życie wspólnoty ochrzczonych, a początki Kościoła w ich życiu sięgają rodziny: „Młodzi ludzie są nadzieją Kościoła wchodzącego w trzecie tysiąclecie. Nie można ich zostawiać bez pomocy i bez kierownictwa na rozdrożach życia i w obliczu trudnych wyborów. Trzeba wkładać wiele wysiłku, by Kościół był obecny wśród młodych. Troska o chrześcijańskie wychowanie w rodzinie jest jednym z przejawów tej obecności, która powinna się uzewnętrzniać także w rozmaitych formach życia wspólnotowego w parafii i szkole”²⁰.

¹⁸ Znany z innowacyjnych pomysłów papież wprowadził „unowocześnienia” nawet odnośnie wizyt *ad limina Apostolorum*, polegające na kilkukrotnym spotkaniu się z odwiedzającymi go biskupami danego kraju. Więcej w: G. Weigel, *Świadek nadziei*...

¹⁹ Warto zaznaczyć, że teksty dotyczące młodzieży zgromadzone zostały w różnych wydaniach zbiorowych, m.in. Jan Paweł II, *Młodzię solą ziemi i światłem świata. Światowe Dni Młodzieży*, wybór i oprac. A. Wiczorek, Warszawa 2005; *Wypłyni na głębie! Ojciec Święty do młodych Polaków*, wybór i oprac. A. Wiczorek, Warszawa 2006 czy *Podręcznik Pokolenia JP2. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski, Leżnicy*, red. H. Koźmińska, Poznań 2008. W rozprawie, jako że wiele tekstów się powtarza, korzystam z tej ostatniej pozycji. Pełny wykaz zamieszczono w bibliografii.

²⁰ *Przemówienie do biskupów polskich obecnych w Rzymie z wizytą „Ad limina Apostolorum”* (Rzym, 2.02.1998), www.katecheza.episkopat.pl [dostęp: 11.12.2013].

Główny problem badawczy dysertacji jest następujący: dlaczego, na jakiej podstawie *wymagająca Miłość* może być uznana za zasadniczy trzon papieskiego przesłania do ludzi młodych? I dalej: na czym polega, czym się charakteryzuje, czego – w teorii i w praktyce – dotyczy owa *wymagająca Miłość*? W problemie głównym zawarto zagadnienia szczegółowe: dlaczego i w jaki sposób *wymagająca Miłość* realizuje się jako Dar? (rozdział 1) oraz jako Zadanie? (rozdział 2 i rozdział 3). Odpowiedź na te pytania zostanie nakreślona w oparciu o materiał źródłowy, czyli nauczanie Jana Pawła II kierowane do ludzi młodych.

Fundamentem zrozumienia każdego rozdziału, więcej: całego papieskiego przesłania adresowanego do ludzi młodych, jest słowo „M(m)łość”. Ów termin, obok pojęcia „przesłanie”, należy do tak zwanych słów kluczy niniejszej dysertacji. Jednak pojęcie Miłości odgrywa w pracy rolę najważniejszą. Okazuje się bowiem być (wraz z przymiotnikiem „wymagająca”) kluczem hermeneutycznym całego papieskiego przesłania do młodzieży. W zależności od kontekstu słowo to pisane jest dużą lub małą literą. Jeżeli punktem odniesienia dla młodego człowieka jest Bóg, wówczas pojawia się w tekście termin „Miłość”. Miłość pisana wielką literą każdorazowo wskazuje na Boga, który jest Miłością. Jeżeli bada się relacje międzyludzkie, poczynając od siebie, przez drugiego człowieka, na Kościele skończywszy, wówczas będzie chodziło o „miłość” zapisywaną małą literą. W tym jednym słowie: „M(m)łość”, ukryte zostały dwa wymiary – Boski i ludzki. Kierując do młodych swoje przesłanie, papież zwraca uwagę na dwie składowe wymagającej Miłości i ujmuje ją jako Dar i jako Zadanie.

Biorąc pod uwagę całościowy kształt pierwszego rozdziału, należy podkreślić, iż papieskie ujęcie Miłości jest wierne dwutysiącletniej tradycji chrześcijaństwa. Jan Paweł II Miłością nazywa Boga Trójjedynego. Stąd Miłością jest Bóg Ojciec, wizualizacją, czyli obliczem Miłości – Jezus Chrystus, a Duch Święty to Ten, który zapala Miłość w Trójcy i tę Miłość na różne sposoby podtrzymuje. Równocześnie każda z osób Trójcy Świętej zawsze, a szczególnie w określonych sytuacjach, udziela się człowiekowi. Bóg Ojciec jako Miłość stwarza człowieka, pełni względem niego zadania wychowawcze, by wreszcie posłać na świat swojego Syna. Jezus Chrystus uznawany jest przez Jana Pawła II za oblicze Miłości. Bóg tak bardzo ukochał człowieka, że aż nim się stał. Co więcej, tylko w osobie Syna człowiek może „dotknąć” Boga i doświadczyć Jego bliskości: „W Jezusie narodzonym w Betlejem Bóg poślubia ludzką

naturę i staje się dostępny, zawierając przymierze z człowiekiem”²¹. Oblicze Miłości naucza o Bogu, przebacza grzechy, umiera za wszystkich ludzi i zmartwychwstaje. Duch Święty jako zapalający ogień Miłości odnawia człowieka, wyposaża go w potrzebne talenty i uzdalnia do działania. Jeżeli zatem Bóg Trójjedyny ofiaruje młodemu człowiekowi wszystko, czyli Siebie (Miłość), to odpowiedzią ze strony człowieka powinno stać się przyjęcie tego największego Daru. Dlatego w rozdziale pierwszym pojawi się spojrzenie na Miłość jako Dar, Miłość realizującą się w wymiarze Bosko-ludzkim.

W rozdziale drugim akcent zostanie położony na miłość do samego siebie. W nauczaniu Jana Pawła II następuje przejście od miłości własnej, rozumianej po chrześcijańsku, do miłości względem drugiego człowieka. Bazą ułatwiającą wzrost miłości własnej staje się odkrycie projektu na życie, a w dalszej kolejności – swojego życiowego powołania. Dopiero później przychodzi czas na proces samowychowania i kształtowania sumienia, między innymi po to, by w konfrontacji z cierpieniem nie przyjąć postawy biernej czy kontestującej. Papież, kładąc nacisk na budowanie życia w oparciu o przykazanie miłości, zwraca uwagę na miłość jako Zadanie w służbie drugiemu człowiekowi.

Ta służebna rola miłości obecna będzie również w rozdziale trzecim. Jednak tak jak w rozdziale drugim akcent został położony na osobowy wymiar miłości (rozumiany jako miłość do samego siebie i do drugiego, najbliższego człowieka), tak w rozdziale trzecim następuje rozszerzenie rozumienia miłości do wymiaru społecznego (zadaniowy, służebny wymiar miłości do szerokiego kręgu osób, w tym także do Kościoła). W rozdziale tym, zgodnie z myślą papieską, na pierwszy plan wysuwa się stwierdzenie, że człowiek, który prawdziwie kocha, podejmuje się trudnych zadań do wykonania. Wśród nich wymienić należy pielęgnowanie dziedzictwa, budowanie cywilizacji miłości, a także nową ewangelizację.

Krótkie wprowadzenia w każdy z rozdziałów pozwalają na zorientowanie się, że papież w swoim przekazie do młodych kładzie w ich sercach i umysłach solidne podwaliny. Dzieje się tak ze względu na fakt, że głosi Miłość, która stawia wymagania. Jest jednak możliwa do osiągnięcia przy zachowaniu wolnej woli ze strony młodego człowieka i przy podjęciu przez niego wysiłku pracy, by tę M(m)łość wcielać w czyn.

²¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 642.

W przekazie Jana Pawła II do młodych pojawiają się charakterystyczne motywy. Jednym z nich jest częste sięganie przez papieża do tekstów biblijnych. Słowo Boże jest chętnie przez niego głoszone, cytowane, objaśniane (zwłaszcza Księga Rodzaju, Ewangelia w ujęciu czterech autorów, Listy Pawłowe, Apokalipsa). Innym charakterystycznym rysem papieskiego nauczania jest antropologia chrystyczna. Należy ją rozumieć jako stałe odwoływanie się do Chrystusa przy każdej próbie objaśniania, kim jest człowiek²².

Badania przeprowadzone w pracy zostały oparte na metodach analizy i syntezy. Analizie poddano papieskie teksty z lat 1978–2005 adresowane do ludzi młodych. Teksty te zostały zinterpretowane w aspekcie dogmatycznym oraz w świetle dokumentów Kościoła, partycypujących w temacie młodzieży i okresu młodości.

Jeszcze zanim Karol Wojtyła został papieżem, podpisał wraz z Ojcami Soboru Watykańskiego II *Orędzie do młodych*. Już w tym tekście odnaleźć można nadzieje, które wiązał z pokoleniem młodzieży i wymagania, jakie wspólnie z innymi hierarchami Kościoła stawiał młodemu. Czytamy w nim między innymi: „Zwalczajcie każdą formę egoizmu. Nie pozwólcie, by zwyciężyły w was uczucia gwałtu i nienawiści, które leżą u źródeł wojen i ich smutnych następstw. Bądźcie: szczodrzy, czysti, pełni szacunku, szczerzy. Budujcie z entuzjazmem świat lepszy od obecnego! Kościół patrzy na was z zaufaniem i miłością”²³. Podpisujący się pod dokumentem (w tym także Karol Wojtyła) nie bagatelizowali zagrożeń, z którymi młodzi ludzie mogą zostać skonfrontowani. Przeważające jednak było spoglądanie na młodych przez potencjał młodości w nich zakorzeniony. Vaticanum Secundum roztoczył przed młodymi perspektywy duchowego rozwoju w imię Jezusa Chrystusa. Nadzieje, które obie strony: kościelna i świecka, wiązały ze wzajemną, odpowiedzialną relacją, streszcza wypowiedziane wiele lat później, już przez Jana Pawła II, zdanie: „Kościół ma wiele do powiedzenia młodemu, młodzi zaś Kościołowi” (ChL 46).

²² W literaturze wzmiankuje się o antropologii chrystycznej Jana Pawła II. Godne uwagi są publikacje teologicznofundamentalne autorstwa między innymi K. Parzych i M. Ruseckiego – zob. K. Parzych, *Chryściana antropologia podstawą misji ewangelizacyjnej Kościoła w myśli Jana Pawła II*, w: *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin – Kielce – Kraków 2006 (Biblioteka Teologii Fundamentalnej 1), s. 183-195; M. Rusecki, *Chryściana ikoniczność Kościoła w świetle nauczania Jana Pawła II. Szkic zagadnienia*, w: *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, s. 133-151; *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2005.

²³ *Orędzie Soboru Watykańskiego II do młodzieży*, www.kns.gower.pl/vaticanum/oredzia.htm [dostęp: 11.12.2013].

Pontyfikat Jana Pawła II mieści się w optyce tak zwanych znaków czasu. Zainicjowane przez niego wydarzenia, do których zaliczają się Światowe Dni Młodzieży²⁴, także do nich należą. Również samo odchodzenie papieża Polaka stanowi znak czasu. Jan Paweł II stał się dla Kościoła i świata znakiem czasu; cała jego osoba i dzieło są manifestem dobroci i miłości Boga. Papież nie daje gotowych recept na życie, nie obiecuje łatwej drogi, nie pokazuje prostych rozwiązań, nie składa młodemu człowiekowi obietnic bez pokrycia. Wręcz przeciwnie, jak refren powtarza słowa, że wszystko, co wielkie i piękne, kosztuje. Sam według głoszonych prawd ewangelicznych żyje. Jest autentycznym świadkiem. I tym ujmuje ludzi młodych. Jego otwarcie na młodzież wzrusza. Jego wrażliwość eklezjalna fascynuje. Co ciekawe, Jan Paweł II umiejętnie łączy te dwie rzeczywistości, które niejedne współczesne media próbują sobie przeciwstawić. Nasz rodak wpisuje się zatem w nurt obecny w Kościele, którego wyrazicielem był między innymi Joseph Ratzinger, gdy mówił: „Przyszłość Kościoła również dzisiaj zależy od tych, którzy mają głębokie korzenie i żyją pełnią własnej wiary, a nie od tych, którzy jedynie dają recepty. Nie zależy od tych, którzy przystosowują się jedynie do danej chwili, ani od tych, którzy jedynie krytykują innych, a siebie samych uważają za nieomylnych. Nie zależy też od tych, którzy wybierają wygodniejszą drogę, od tych, którzy unikają pasji wiary i za fałszywe i przestarzałe uważają wszystko to, co jest wymagające, co sprawia ból człowiekowi, co wymaga od niego poświęcenia. Powiedzmy to z nadzieją: jak zawsze, przyszłość Kościoła zależy od świętych, czyli od ludzi widzących więcej niż tylko hasła, które w danej chwili są nowoczesne; od ludzi, którzy widzą więcej niż inni, gdyż ich życie obejmuje więcej wymiarów”²⁵.

Niejedno już zrobiono, by ukazać osobę papieża²⁶ i jego myśl²⁷. Powstały serie wydawnicze, poświęcone całości nauczania Jana Pawła II lub wybranym

²⁴ Światowe Dni Młodzieży mają bogatą historię. Ich początki sięgają 1985 r. Wówczas ustanowił je Jan Paweł II w związku z obchodami Międzynarodowego Roku Młodzieży. Od tego czasu rokrocznie (na szczeblu diecezjalnym), w Niedzielę Palmową, młodzi ludzie pod przewodnictwem miejscowego biskupa spotykają się na modlitwie. Z kolei co dwa lata, we wskazanym kraju, młodzież całego świata uczestniczy we wspólnej modlitwie, pod przewodnictwem papieża. O Światowych Dniach Młodzieży więcej w: P. Zuchniewicz, *Szukałem was. Jan Paweł II i Światowe Dni Młodzieży*, Siedlce 2005. Nauczanie papieskie w czasie tych Dni np. w: Jan Paweł II, *Młodzież solą ziemi...*

²⁵ J. Ratzinger, *Wiara i przyszłość*, tłum. J. Merecki, Kraków 2007, s. 72.

²⁶ Zob. między innymi: *Opoka Kościoła Chrystusowego. Bibliści KUL w 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II*, red. S. Szymik, H. Ordon, Lublin 2004; Z.J. Zdybicka, *Jan Paweł II filozof i mistyk*, Lublin 2009; S. Sawicki, *Rozważania o papieżu i pisarzu*, Lublin 2011; C. Ryszka, *Kto się lęka papieża*,

zagadnieniom²⁸. Stworzone zostały strony internetowe, prezentujące papieskie nauczanie²⁹. Powstały prace naukowe dedykowane określonym aspektom nauczania Ojca Świętego, których autorzy korzystali z wybranych przez siebie źródeł³⁰. Brakuje jednak pracy opartej na wszystkich tekstach papieskich adresowanych do młodzieży. Brakuje pracy, w której korzystając z metod teologii dogmatycznej, odkrywa się źródło przesłania Jana Pawła II do młodzieży, którym jest *wymagająca Miłość*. Temu zadaniu ma ambicje sprostać niniejsza dysertacja.

Wrocław 1989; L. Kołakowski, *Kościół w krainie wolności. O Janie Pawle II, Kościele i chrześcijaństwie*, wybór i układ Z. Mentzel, Kraków 2011; S. Dziwisz, *Świadectwo w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim*, Warszawa 2007; *Jan Paweł II w literaturze polskiej. Antologia tekstów literackich*, oprac. K. Dybciak, Warszawa 2008.

²⁷ Zob. między innymi: *Jan Paweł II – Obrońca godności człowieka. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji VII Dnia Papieskiego*, red. M. Rybka, Poznań 2008; S. Dziedzic, *Romantyk Boży*, Kraków 2014; P. Koźlak, *Pięknie żyć, aby pięknie umierać. Refleksje nad testamentem Jana Pawła II*, Kraków 2008; *Nie cały umieram. Jan Paweł II papież*, red. J. Zięba, Kraków 2011; G.F. Svidercoschi, *Papież, który nie umiera. Dziedzictwo Jana Pawła II*, red. B. Steczek, A. Dobrzyński, Warszawa 2009; W. Zagrodzki, *Człowiek drogą Kościoła. Jan Paweł II w Polsce*, Kraków 2002; Z. Kaźmierczak, *Alter Christus. Krytyczna rekonstrukcja światopoglądu Jana Pawła II*, Kraków 2014.

²⁸ Między innymi *Dzieła zebrane Jana Pawła II* Wydawnictwa M (Kraków 2006–2009). Kolekcja obejmuje wszystkie ważne dokumenty, przemówienia i homilie, które wygłosił Ojciec Święty. Edycję rozpoczyna tom zawierający 14 encyklik. W kolejnych znalazły się adhortacje, listy i konstytucje apostolskie, orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe, katechezy wygłaszane w ramach audiencji generalnych, a także 104 papieskie pielgrzymki oraz modlitwy i rozważania (*Anioł Pański*, droga krzyżowa, różaniec i inne).

²⁹ Między innymi ZiBaTePa, czyli zintegrowana baza tekstów papieskich, więcej w: www.nauczanie.jp2.pl [dostęp: 11.12.2013].

³⁰ W oparciu o orędzia Jana Pawła II powstał między innymi doktorat p. Elżbiety Tkocz: *Chrześcijańska formacja młodzieży w świetle orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, Katowice 2005. Na podobnych źródłach opierała się p. Małgorzata Łokaj, pisząc pracę: *Powołanie młodych do bycia nadzieją Kościoła w świetle Orędzi Jana Pawła II do młodzieży*, Lublin 2001.

ROZDZIAŁ 1

Dar. Wymiar Bosko-ludzki

„Kimże jest On? Niewypowiedziany. [...] Zarazem Komunia Osób”¹.

Różnym kręgom, zwłaszcza teologicznym, znany jest sen świętego Augustyna. W owym śnie syn świętej Moniki zobaczył dziecko stojące na brzegu morza. Scena ta byłaby pozbawiona elementu zaskoczenia, gdyby nie fakt, że dziecko jedynie przy pomocy muszelki próbowało przelać wody morskie do wykopanego w piasku dołka. Interpretacja snu może być następująca: muszlą jest teologia, morzem Bóg i Jego nieskończona tajemnica².

Idąc krok dalej, można by symbolikę tę odnieść do podejmowanego wysiłku intelektualnego. Muszelką staje się niniejsza praca, morzem – Bóg Trójjedyny, w interpretacji myśli Jana Pawła II rozumiany jako Ten, który pozwala człowiekowi kosztować z niezgłębionego, Boskiego misterium. Tym misterium jest Miłość wypływająca z Trójjedynego, który sam staje się Darem³.

¹ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Kraków 2003, s. 21.

² Podobny tok myślenia prezentuje Józef Majewski we Wstępie do *Wprowadzeniu do teologii dogmatycznej* z pierwszego tomu polskiego podręcznika dogmatyki; zob. *Dogmatyka 1*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2005, s. 19.

³ Jan Paweł II podkreśla, że Trójca Święta sama dla siebie jest darem, a następnie tym darem dzieli się ze stworzeniem: „Ubóstwo głosi, że Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka. Przeżywane na wzór Chrystusa, który «będąc bogaty [...] stał się ubogim» (2 Kor 8,9), wyraża całkowity dar z siebie,

Wielki papież chciał, by treści, którymi zamierzał karmić młodego człowieka, stanowiły pokarm energetyczny, sycący, a równocześnie powodujący łaknienie i nieodpartą chęć sięgania po więcej, by zaspokoić niepohamowany głód: dobra, piękna, wartości, Boga... Wiedział, że wyczulona naprawdę młodzież nie da się oszukać nic niewartymi zamiennikami. Dlatego postawił na najwyższą jakość i w swoim przesłaniu do młodych uczył, że jedynym, solidnym fundamentem jest Bóg, który daje siebie w całości. Z tego też względu brzmienie pierwszego rozdziału zostało streszczone w słowie: „Dar” wraz z dalszym dopowiedzeniem: „Wymiar Bosko-ludzki”.

Jan Paweł II dokładnie przemyślał rolę daru w życiu ludzkim. Dał temu wyraz niejednokrotnie, między innymi poprzez decyzję o publikacji pozycji *Dar i Tajemnica*. W książce tej pokazał, że własne powołanie do kapłaństwa odczytuje jako tajemnicę, ale także jako niezasłużony Boży dar⁴.

Podobną linię rozumienia odnaleźć możemy w papieskim myśleniu o Bogu. Bóg jest Miłością – Jan Paweł II ujmował tę prawdę zarówno jako Tajemnicę, jak i Dar dla każdego człowieka. Wiara chrześcijańska – uwzględniając bogaty dorobek teologiczny wieków, zwłaszcza nauk biblijnych – ukazuje nam Boga jako Jednego w Trzech Osobach. Z tego względu zasadne stają się nazwy poszczególnych paragrafów: „Bóg Ojciec jako Miłość” (paragraf pierwszy), „Jezus Chrystus jako oblicze Miłości” (drugi), „Duch Święty jako ogień Miłości” (paragraf trzeci).

W kontekście Boga Ojca papież ujmował Miłość jako Dar realizujący się w trójnasób. Pierwszym ze sposobów wyrażenia tak rozumianej Miłości stało się stworzenie świata, z koroną stworzenia, tj. człowiekiem. Darem Boga dla człowieka był świat i Boskie podzielenie się miłością z człowiekiem, wyrażające się w stworzeniu go. Stąd pierwszy punkt pierwszego paragrafu nosi nazwę: „Miłość, która stwarza”.

Po dokonaniu aktu stwórczego Bóg (wbrew temu, co propagowały niektóre kierunki filozoficzne na przestrzeni wieków)⁵, nie przestał się interesować tym, co

jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie. Ten dar przelewa się w stworzenie i objawia się w pełni we Wcieleniu Słowa i w Jego odkupieńczej śmierci” – VC 21.

⁴ Więcej w: Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 103.

⁵ Między innymi deści (przełom XVII i XVIII w.) utrzymywali, że Bóg po stworzeniu świata przestał się nim interesować. Stwórca miał wprowadzić w ruch rzeczywistość stworzoną na sposób nakręconego zegara, „nadał światu prawa przyrody i wszystko zostawił swojemu własnemu biegowi”. Korzystam z opracowania opublikowanego na stronie M. Kaszowski, *Nauka kościoła w pytaniach i odpowiedziach*, cz. 3: *Stworzenie, grzech pierworodny*, www.teologia.pl/m_k/zag03-08.htm [dostęp: 25.07.2015]. Więcej na temat deizmu w: A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, Kraków 1999 (Podręcznik Teologii Dogmatycznej

stworzył, a zwłaszcza tymi, których stworzył. Wyrazem Bożej opieki i troski są przykazania, które ludzkość otrzymała za pośrednictwem Mojżesza. Boże prawo w istotny sposób porządkowało odniesienie ludzi do Boga oraz ich wzajemne relacje. Przykazania, a także inne przejawy Ojcowskiego zatroskania podyktowane były miłością, ona stanowiła ich źródło. Spełniały nade wszystko zadania wychowawcze. Stąd w brzmieniu drugiego punktu paragrafu pierwszego widnieje zapis: „Miłość, która wychowuje”.

I wreszcie trzecim rodzajem wyrażenia Miłości Ojca będącego Darem stało się Boże ofiarowanie siebie, polegające na posłaniu na świat Syna, Jezusa Chrystusa. Należy pamiętać o Boskim wymiarze posłania Syna, dla którego także najważniejszą motywacją jest miłość. Dlatego punkt trzeci paragrafu pierwszego otrzymał tytuł: „Miłość, która posyła Syna”.

Podobnie „Jezus Chrystus jako oblicze Miłości” (paragraf drugi) ujmowany jest przez papieża jako największy Dar dla ludzkości. Gdyby nie Jezusowe przyjście na świat, ludzie nie poznaliby prawdy o Bogu (stąd „Miłość, która naucza”, a Jezus staje się „Słowem Ojca” – por. J 1,1). Bez możliwości bezpośredniego obcowania z obliczem Miłości człowiek nie doświadczyłby osobiście Bożego przebaczenia („Miłość, która przebacza”), a nade wszystko byłby ubogi bez pełni, którą dała męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (dlatego „Miłość, która umiera i zmartwychwstaje”).

Także osoba Ducha Świętego, rozumiana jako ogień Miłości, zdaniem Jana Pawła II jest Darem dla każdego człowieka, szczególnie młodego. Ogień Miłości, sam będąc Darem, przynosi odnowienie (serca, umysłu, życia... – stąd „Miłość, która odnawia”), wyposaża w talenty („Miłość, która obdarza talentami”) i mobilizuje do podejmowania różnorodnej aktywności (dlatego „Miłość, która uzdalnia do działania”).

Warto w tym miejscu wrócić do tytułu pierwszego rozdziału. Po słowie „Dar” pojawia się w nazwie drugi człon, to jest „Wymiar Bosko-ludzki”. Owo sformułowanie ma swoje głębokie, logiczne uzasadnienie. Wymiar Boski wskazuje na źródło, na Tego, który jest Darem, czyli Boga samego. Sformułowanie „wymiar ludzki” odnosi się do adresatów Daru Miłości, tj. ludzi. Z kolei połączenie słów „Wymiar Bosko-ludzki” akcentuje Bosko-ludzką naturę Jezusa Chrystusa.

3, red. W. Beinert), s. 108-109; M. Kowalczyk, *Traktat o stworzeniu*, Warszawa 2007 (Dogmatyka 6, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski), s. 90.

Nieustannie należy mieć na uwadze, że Miłość będąca Darem czerpie ze źródła wymagań. Oznacza to, że *wymagająca Miłość* domaga się od człowieka radykalizmu życia. Sama również staje się radykalna, dając (z) Siebie, będąc Darem.

1.1. Bóg Ojciec jako Miłość

Miłość to słowo tak nośne, że obecne niemal we wszystkich dziedzinach życia. O miłości między innymi śpiewają soliści i zespoły reprezentujące różne gatunki muzyczne; piszą o niej zarówno znani poeci, jak i amatorzy. Tematyką miłości zajmują się reżyserzy i scenarzyści. Aktorzy dramat miłości odgrywają na deskach teatrów, a jej piękno wciąż stanowi źródło inspiracji dla artystów malarzy czy rzeźbiarzy.

„Człowiek nie może żyć bez miłości” – czytamy w encyklice *Redemptor hominis* (nr 10). Miłość towarzyszy ludzkiemu życiu od poczęcia aż do śmierci⁶, a nawet... dłużej. Bo „miłość nigdy nie ustaje” – jak uczy św. Paweł (1 Kor 13,8), a jego słowa warto rozważać w kontekście całego staro- i nowotestamentalnego przesłania o Bożej Miłości.

W bogatej biblijnej rzeczywistości odnaleźć możemy słynne słowa umiłowanego ucznia Jezusa – św. Jana Ewangelisty: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8)⁷. Zdanie to stanowi fundament wiary chrześcijańskiej i w istotny sposób determinuje życie chrześcijanina. Dlatego (mimo świadomości, że prawda ta zawsze będzie przerastać nasze jej zrozumienie) próba docierania do głębi treści zawartej w tych trzech (!) słowach, jest zadaniem teologii. Miłość to imię Boga. Miłość – jak przekonuje ks. prof. Jerzy Szymik – „jest naturą Boga, czyli tym, z czego jest Bóg”⁸.

⁶ Miłość ludzka podlega prawom rozwoju: od dziecięcej, jeszcze niedojrzałej, ku dojrzałości. Por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 175-192.

⁷ Ks. Janusz Chyła, analizując encykliki papieża Jana Pawła II w swojej pracy doktorskiej, porusza obecny w nich wątek Bożej miłości następująco: „Prawda o Bogu, który jest miłością (por. 1 J 4,8) dotyczy Jego wewnętrznego życia – *Deus in se*, oraz Jego stosunku względem człowieka – *Deus per nos*. Obie rzeczywistości w swoim źródle tożsame – Bóg i miłość – są tajemnicą. Jednym z wyrazów miłości Boga względem człowieka jest wpisanie w ludzkie serce tęsknoty za tą tajemnicą” – J. Chyła, *Jezus Chrystus Jana Pawła II. Chrystologia jako klucz hermeneutyczny do misterium istnienia i zbawienia*, Pelplin 2007, s. 45.

⁸ J. Szymik, *O cudzie Wcielenia, czyli o tym, że Bogu i człowiekowi cudownie jest być razem*, Katowice 2001, s. 33.

Wiedział o tym także Jan Paweł II, gdy z tylu synonimów Boga wybrał jeden: Miłość i właśnie ten przymiot najmocniej akcentował w swoim nauczaniu do młodzieży. Ojciec Święty w umiejętny sposób przybliżał młodym tajemnicę Boga. Oswajał ich z nią, tłumaczył, zachęcał.

Wspomniany już święty Jan Ewangelista niewyobrażalną prawdę o Bogu w mistrzowski sposób zamknął w jednym zdaniu: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Teologia dogmatyczna (z której metod korzysta się, pisząc tę pracę), precyzyjnie dobierając słowa, dąży do jak najlepszych uściśleń. Dla zrozumienia pierwszego rozdziału niewystarczające byłoby pozostawienie w nazwie natury Boga, bez wskazania Osoby. Konieczne zatem staje się dookreślenie, o Kogo chodzi. Dlatego w brzmieniu pierwszego rozdziału pojawia się sformułowanie: „Bóg Ojciec”. Odtąd każdorazowy zapis „Bóg” będzie zmierzał w kierunku przeniesienia rozumienia na pierwszą osobę Trójcy Świętej.

Papieskie spojrzenie na Boga Ojca jako *wymagającą Miłość* znajduje źródło w tekstach biblijnych. Ciekawym tropem badawczym są podkreślające rys Boga-Miłości tytuły orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży, które zarazem stanowiły ich zasadnicze motto. I tak zgromadzonym na II Światowym Dniu Młodzieży w Buenos Aires w 1987 roku towarzyszyły słowa św. Jana: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4,16); natomiast „Ojciec miłuje was” (J 16,27) to przesłanie XIV Światowego Dnia Młodzieży obchodzonego w 1999 roku w diecezjach. *Ojciec – Wymagająca Miłość* to przesłanie audiencji generalnej z 7 kwietnia tegoż roku⁹; nadto w tym samym roku pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny także została poświęcona tajemnicy Bożej Miłości i odbyła się pod hasłem „Bóg jest miłością” (J 4,8)¹⁰.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Jan Paweł II wprowadził Kościół w nowe tysiąclecie naszej religii, a obchody jubileuszu chrześcijaństwa poprzedziły lata przygotowań, wśród których rok 1999 został poświęcony tajemnicy Bożego ojcostwa z akcentem na obraz Boga-Miłości. By uzyskać pełny wizerunek Miłości kreślony przez

⁹ *Ojciec – Wymagająca Miłość* (Audiencja generalna, 7.04.1999), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_07041999.html [dostęp: 29.01.2014].

¹⁰ W wielu tekstach z tamtych czerwcowych dni pojawia się myśl o Bogu, który kocha i stawia wymagania – zob. *Bóg jest Miłością. Materiały pomocnicze na rekolekcje ewangelizacyjne i czas pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, red. R. Knapik, Katowice 1999 (Biblioteka Trzeciego Tysiąclecia); *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2005, s. 499-503.

papieża, należałoby przeanalizować wszystkie teksty Jana Pawła II, które kierował do młodzieży, zwłaszcza *List apostolski do młodych całego świata „Parati semper”*, jego orędzia i przemówienia przygotowywane czy głoszone z okazji wspomnianych Światowych Dni Młodzieży, w trakcie Roku Młodzieży, także podczas katechez środowych, przed modlitwą *Anioł Pański* lub w czasie podróży apostolskich¹¹. Nie sposób zapomnieć o poetyckiej duszy Jana Pawła II, który również poprzez wiersze trafiał do młodych i całego Kościoła.

Papież uczył młodych o pierwszeństwie Bożej Miłości (Bóg daje, człowiek może przyjąć ów Dar), która nadaje sens ludzkiemu bytowaniu i nigdy się nie wyczerpie: „Droga Młodzieży, przyjmijcie miłość, jaką Bóg pierwszy was obdarza (por. 1 J 4,19). Trzymajcie się mocno tej niezawodnej prawdy, która jedynie zdolna jest napęłnić życie sensem, mocą i radością: «Jego miłość nie odstąpi od was i nie zachwieje się Jego przymierze pokoju z wami» (por. Iz 54,10). On wyrwał wasze imiona na swoich dłoniach (por. Iz 49,16)”¹².

Papieskie ujęcie Miłości jest zakorzenione w dwutysiącletniej tradycji chrześcijaństwa, która Janowe słowa „Bóg jest miłością” odnosi do Trójjedynego. Miłością jest Ojciec, obliczem Miłości – Jezus Chrystus; Duch Święty zapala Miłość w Trójcy. Jeżeli zatem Bóg Trójjedyny ofiaruje młodemu człowiekowi wszystko, czyli Siebie – Miłość, to najlepszą odpowiedzią ze strony człowieka jest przyjęcie tego największego Daru¹³.

1.1.3. Miłość, która stwarza

Miłość, która stawia wymagania (por. tytuł dysertacji), to Miłość mająca moc sprawczą. Ta właśnie Miłość, w ujęciu Jana Pawła II, rozpoczyna się w akcie stwórczym, by przez późniejsze wydarzenia zbawcze nadać ludzkiemu życiu pełny

¹¹ Przesłanie Jana Pawła II samo w sobie stanowi rozległy obszar badawczy. Przed niebezpiecznym, tj. wybiórczym odczytywaniem nauczania papieża przestrzega między innymi o. Maciej Zięba, zwracając uwagę na fakt, że przekaz Jana Pawła II „zawsze ma wymiar uniwersalny i wymyka się politycznym interpretacjom” – M. Zięba, *Niezwykły pontyfikat*, Kraków 1997, s. 78.

¹² *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 627.

¹³ Całość wprowadzenia w tematykę Boga Ojca rozumianego jako Miłość, a także przypisy, stanowią rodzaj autocytatu; por. M. Owsianka, *Wymagająca Miłość. Wybrane aspekty teologii Bożego Ojcostwa w przesłaniu Jana Pawła II do młodzieży*, „Teologia w Polsce” 8 (2014), nr 1, s. 119-123.

sens. W orędziu na II Światowy Dzień Młodzieży papież przypomina – po pierwsze – o samej odwiecznej miłości Boga Ojca, który jest Miłością i który tą miłością od zawsze miłuje każdego człowieka; po drugie – o stworzeniu człowieka dla miłości oraz o tym – po trzecie – że Bóg podzielił się Miłością odwieczną z człowiekiem poprzez wydanie Syna na śmierć (z powodu miłości!), „abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca”¹⁴.

Kontekst skojarzeń daje asumpt Janowi Pawłowi II do poruszenia wielu wątków. Bóg jest tu ukazany jako „stwórcze Słowo”¹⁵, początek istnienia, „Alfa i Omega” (por. Ap 1,8). Stworzenie, zgodnie z papieską myślą, to nie tylko świat widzialny. To także rzeczywistość porządkująca życie, dająca wytyczne do dalszego postępowania, to jest roztaczająca przed młodymi świat wartości. W takim kontekście, w czwartym paragrafie *Listu do młodych* (zatytułowanym *Bóg, który jest miłością*), Jan Paweł II przypomina Chrystusową odpowiedź na pytanie młodzieńca, zapisane na kartach Ewangelii: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10,17). Ta odpowiedź jednoznacznie wskazuje kierunek: „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Mk 10,18). Dla papieża znaczy to, że tylko w Bogu „wszystkie wartości mają swe pierwsze źródło i ostateczne spełnienie”¹⁶. Gdy, jak przekonuje dalej, zabraknie odniesienia do Boga, wówczas „cały świat wartości stworzonych zawisa jakby w ostatecznej próżni. Traci również swą przejrzystość, swą wyrazistość”¹⁷.

Następca świętego Piotra podejmuje tematykę świata i człowieka między innymi w jednym z przemówień do młodych, o korespondującym z miłością stwórczą tytule *Tworzyć*¹⁸. W kontekście Boga, który „jest Miłością w sobie samym”¹⁹, wypowiada następujące słowa: „Bóg nie chce zła ani chaosu, ani poniżenia człowieka, ani zniszczenia przyrody, ani pogardy ubogich. On stworzył świat, aby nadawał się do zamieszkania, by był dobry, piękny, harmonijny”²⁰. Papież przekonuje z mocą: „Bóg kocha świat! I chociaż świat jest zdolny Boga odrzucić, będzie kochany przez Niego aż

¹⁴ *Orędzie do młodych całego świata z okazji II Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 400.

¹⁵ Zob. Jan Paweł II, *Pierwszy Widzący*, w: tegoż, *Tryptyk rzymski...*, s. 17.

¹⁶ PS 4.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Tworzyć* (Strasburg), PPJP2, s. 308.

¹⁹ Tamże, s. 309.

²⁰ Tamże.

do końca”²¹. Nie zmieniają tego współczesne tendencje, by świat demonizować, przeciwstawiać człowiekowi, by obarczać go (tj. świat) winą za każde zło. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z faktu, że świat nie jest idealny, ale potrafi postawić właściwą diagnozę i wskazać możliwości naprawy aktualnej kondycji świata. Nie bez powodu pisze: „Jest to świat, który potrzebuje uzdrowienia poprzez dotyk pięknem i bogactwem Bożej miłości”²².

Z działania stwórczego wypływają określone wnioski. Podstawowy wniosek to ten, że stworzenie jest czymś dobrym. Ponadto Bogiem, który kocha i stawia wymagania, kierują tylko szlachetne intencje. Jedynym motywem Jego działania jest miłość. Nie może być inaczej, skoro sam „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Każde następne działanie Boga jest naturalną konsekwencją podzielenia się miłością ze światem. Stąd stworzenie świata łączy się z dobrem człowieka: świat ma być zdatny do zamieszkania (dla ludzi). A w dalszej kolejności ma być „dobry, piękny, harmonijny”²³.

Dywagacje na temat świata wartości, znajdującego jedyne spełnienie w Bogu, pozwalają na głębsze wniknięcie w tematykę miłości stwórczej. Ojciec Święty, podejmując ów wątek, twierdzi, analizując Rdz 1,26, że miłość stwórcza wyraża się w fakcie, że każdy człowiek „jest obrazem i podobieństwem Boga poprzez sam akt stworzenia”²⁴. Więcej, Jan Paweł II uważa, że gdyby nie ów „obraz i podobieństwo”, niemożliwe byłoby stawianie pytań przynależnych okresowi młodości: o dobro i zło, prawdę, piękno, sens. „Obraz i podobieństwo” stanowi swoisty imperatyw, wewnętrzne przynaglenie, by młody człowiek pytał o wartości, o to, jak żyć. Równocześnie papież przekonuje, że „tylko Stwórca ludzkiego serca potrafi naprawdę spełnić jego oczekiwania”²⁵.

Sam fakt bycia obrazem Boga²⁶ uprawnia młodego człowieka do zadawania pytań o celowość własnego stworzenia. Intuicja papieża w tej materii potrafi zaskoczyć. Zdaniem Jana Pawła II, „człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga,

²¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 629.

²² *Homilia podczas mszy św. kończącej XVII Światowy Dzień Młodzieży* (Toronto, Downsview Park), PPJP2, s. 692.

²³ *Tworzyć*, s. 309.

²⁴ PS 4.

²⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 510.

²⁶ Posługując się językiem poezji, Jan Paweł II nazywa go „Prasakramentem”: „Prasakrament – samo bycie widzialnym znakiem wiecznej Miłości” – Jan Paweł II, *Prasakrament*, w: tegoż, *Tryptyk rzymski...*, s. 22.

ażeby istnieć i mówić do swego Stwórcy: «jestem». W tym ludzkim «jestem» zawiera się cała prawda istnienia i sumienia. «Jestem» wobec Ciebie, który «Jesteś»²⁷.

W kontekście bycia podobnym do Boga papież stanowczo twierdzi, że „bez Boga człowiek gubi klucz do samego siebie, gubi klucz do swej historii. Albowiem od stworzenia nosi on w sobie podobieństwo do Boga. Ono trwa w nim, pomimo grzechu, w stanie ukrytego pragnienia i nieuświadomionej potrzeby”²⁸. W innym miejscu, przemawiając do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, 5 października 1995 roku, papież akcentuje następujące słowa: „Każda pojedyncza osoba została stworzona na «obraz i podobieństwo» Tego, który jest początkiem wszystkiego, co istnieje”²⁹.

W jednym z przemówień następca świętego Piotra starał się wykazać zależność pomiędzy dziełem rąk ludzkich a dziełem samego Stwórcy. Głosił między innymi tak: „Szukamy zatem odblasku Boga nie tylko w pięknie natury, ale także w osiągnięciach ludzkości i w każdym człowieku”³⁰. Prawdę o Bogu-Miłości stwórczej papież przekazuje także i w taki sposób: „On powołał nas do istnienia, On w każdym momencie obdarza nas tym wszystkim, czym jesteśmy i co posiadamy, i zaprasza nas do życia wiecznego we wspólnocie z Nim”³¹.

W kontekście stworzenia człowieka Jan Paweł II podejmuje refleksję nad spojrzeniem Boga-Stwórcy i przypomina, że „po stworzeniu człowieka «mężczyzną i niewiastą» Bóg «widział, że (owo stworzenie) było bardzo dobre»”³². Jednak samo bycie człowiekiem nie jest łatwym zadaniem. Papież przypomina, że „Być człowiekiem – to znaczy zachować właściwą proporcję stworzenia i obrazu Boga. Zachować równowagę”³³. Nadto uważa, że współczesny świat ma trudności w zrozumieniu prawdy o człowieku, tego, że „zostaliśmy uczynieni na obraz i podobieństwo samego Boga (por. Rdz 1,27), i właśnie ten fakt, niezależnie od wszelkich innych względów, stanowi o niezbywalnej godności każdej bez wyjątku ludzkiej istoty od chwili poczęcia

²⁷ *Rozważanie podczas czuwania maryjnego* (Jasna Góra), PPJP2, s. 478.

²⁸ *Orędzie do francuskiej młodzieży*, PPJP2, s. 56.

²⁹ *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Od praw człowieka do praw narodów* (Nowy Jork, 5.10.1995), PPJP2, s. 830.

³⁰ *Przemówienie powitalne do młodych całego świata* (Mile High Stadium), PPJP2, s. 517.

³¹ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux, Liechtenstein), PPJP2, s. 230.

³² PS 7.

³³ *Homilia podczas mszy św. Niedzieli Palmowej* (plac Świętego Piotra), PPJP2, s. 393.

do naturalnej śmierci”³⁴. Papież w swoich rozważaniach idzie dalej, zauważając, że „jeszcze większą trudność sprawia współczesnej kulturze zrozumienie tego, że ta godność człowieka, zawarta w samym dziele stworzenia, została niepomniernie wywyższona w tajemnicy wcielenia Syna Bożego”³⁵. Tym wszystkim, którzy kreślą negatywny obraz człowieka, uwypuklając jego błędy, Jan Paweł II odpowiada w następujący sposób: „Nie jesteśmy sumą naszych słabości i upadków. Jesteśmy sumą miłości Ojca dla nas, naszej prawdziwej zdolności stawania się obrazem jego Syna”³⁶.

Inny wniosek związany z aktem stworzenia to prawda, że działanie Stwórcy nie jest przypadkowe. Bóg ma określony plan i sukcesywnie go realizuje. Ten plan nazywa papież „projektem”³⁷: „Wszystko jest uporządkowane w godny podziwu sposób, od cząsteczek tworzących atom do galaktyk krążących w przestrzeni! Wszystko wskazuje na plan obejmujący całą przyrodę, od bezwładnej materii do myśli człowieka!”³⁸. Ciekawym jest fakt, że spośród spraw tworzących składowe stwórczego projektu, na pierwszy plan wysuwa się idea Bożego dzieciństwa³⁹. Dzieciństwo to rozumiane jest jako gwarancja wejścia z Nieskończonym w Boże relacje osobowe⁴⁰.

Bóg jako Dar realizuje się poprzez dawanie. Stwórca od początku daje wiele, aż po sytuację, w której daje wszystko (Siebie, Syna). Człowiek ciągle otrzymuje więcej i więcej. Taka kolej rzeczy nasuwa pytanie: jaką człowiek powinien przyjąć postawę wyjściową? Jan Paweł II podpowiada, że człowiek winien „przyjąć świat jako dar Boga. Nie pogardzać nim. Nie zagarniać go dla siebie, lecz podziękować, być świadomym, bez Boga bylibyśmy niczym. [...] I jeszcze szanować przyrodę”⁴¹.

Ów szacunek wobec przyrody, zgodnie z intuicją papieża, przejawia się w nieniszczeniu i niezanieczyszczaniu natury, niełamaniu jej harmonii, w niepoprzestawianiu na biernym szacunku czy nawet rodzaju lęku względem

³⁴ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Manila), PPJP2, s. 556-557.

³⁵ Tamże, s. 557.

³⁶ *Homilia podczas mszy św. kończącej XVII Światowy...*, s. 693.

³⁷ Z kolei papieskie rozważania na temat podobieństw i różnic między projektem życia a powołaniem chrześcijańskim zob. PS 9.

³⁸ *Do dzieci i młodzieży w Bazylice Świętego Piotra*, PPJP2, s. 15.

³⁹ GS 9. Czy Bóg, przeznaczając człowieka do Życia Bożego, nie odrywa go ostatecznie od tego, że bytuje on „dla siebie samego” – zob. KDK 24.

⁴⁰ Zob. *Tworzyć*, s. 309.

⁴¹ Tamże, s. 309-310.

przyrody⁴². Zdaniem Jana Pawła II, Bóg nie tylko zobowiązał człowieka do władzy nad światem widzialnym, ale dał mu narzędzie będące pomocą w panowaniu nad przyrodą. Tym narzędziem stała się ludzka inteligencja. Dzięki niej człowiek może uchwycić prawa i sekrety przyrody oraz ma możliwość uporządkowania jej⁴³. Świat, zdaniem Ojca Świętego, nie istnieje sam dla siebie: „Świat jest powierzony rękom człowieka, jego geniuszowi twórczemu, jego odwadze”⁴⁴.

Panowanie nad światem ma jednak określone granice. Granice ludzkiej egzystencji w świat są wyznaczane poprzez: „szacunek wobec Boga, życia, godności ludzkiej, jak również przezorność, by nie naruszyć równowagi przyrody”⁴⁵. Co więcej, nieprzekraczanie tych granic, zdaniem papieża, świadczy o wielkości człowieka⁴⁶. By lepiej zobrazować tę myśl, Jan Paweł II powołuje się na dwa przykłady. Jednym z nich jest biblijne opowiadanie o wieży Babel. Drugie to mit o Prometeuszu. W obu przypadkach chodzi o brak pychy i nieprzeciwstawianie się Bogu. Dokonując syntetycznego ujęcia twierdzi, że panowanie nad światem powinno się dokonywać we współpracy z Bogiem⁴⁷. Te dwie zasady – brak pychy i nieprzeciwstawianie się Stwórcy (oraz okazywanie szacunku Bogu, życiu, godności, także przezorność względem przyrody), tworzą wypełnienie owych granic, których człowiek nie powinien naruszać.

W kontekście stworzenia świata wiele miejsca papież poświęca sensowi ludzkiej pracy: „Praca jest bardzo ważna ze względu na obiektywne rezultaty, lecz wprawdzie ma służyć rozwojowi osoby, to jest prawo”⁴⁸. Bo właśnie pracę stawia na równi z faktem przekazywania życia. Co więcej, kobietę i mężczyznę nazywa „pro-stwórcami”, wyjaśniając: „Mężczyzna i kobieta są stwórcami wraz z Bogiem lub raczej «pro-stwórcami», dając życie i pracując”⁴⁹. W tym także kontekście Jan Paweł II posługuje

⁴² Tamże, s. 310.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Zob. tamże.

⁴⁷ „Człowiek musi to czynić bez pychy, nie przeciwstawiając się Bogu jak budowniczowie wieży Babel lub Prometeusz, lecz we współpracy z Nim” – tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 310. Warto podkreślić, że pracy ludzkiej w całości została poświęcona encyklika *Laborem exercens* (14.09.1981).

⁴⁹ *Tworzyć*, s. 310.

się biblijnym nakazem Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, byście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28).

Podsumowując powyższe dywagacje, warto zwrócić uwagę, iż z faktu stworzenia wypływają między innymi następujące prawa: prawo do wejścia z Bogiem w relacje osobowe, prawo do odpowiedzialności za świat, prawo do przekazywania życia, prawo do pracy. W tym katalogu praw analizowany autor dostrzega jeszcze jedno, równie ważne, to jest prawo solidarności. Na czym ono polega? Na solidarności zarówno w tym, co dobre, jak i w tym, co złe: „Ludzie zostali stworzeni w solidarności w Adamie, złączeni jedni z drugimi w dobru, jak i w złu”⁵⁰. Zdaniem papieża, pozytywną stroną tej solidarności jest dziedziczenie mądrości i postępu wcześniejszych pokoleń⁵¹. Jednak owa „solidarność (wszystkich) w Adamie”, ma także negatywne konsekwencje. Do nich należy między innymi dziedziczenie błędów przodków. Wypowiadając te słowa, papież ma na myśli zwłaszcza dwie wojny światowe. O tym, jak ważna to dla niego kwestia, jak głęboko potrafi wryć się w serce człowieka oraz jak istotne dla Jana Pawła II jest pozyskanie młodych dla idei pokoju, świadczą między innymi następujące słowa: „Nie widzieliście tych wojen, lecz one naznaczyły waszych rodziców, a was w waszej podświadomości. Do was należy teraz ustanowienie pokoju”⁵². Co więcej, papież przekonuje: „Jeśli chodzi o mnie, problem społeczny w takim stopniu zajmuje ważne miejsce w moim sercu, iż poświęciłem mu encyklikę *Sollicitudo rei socialis* – pokój jest owocem solidarności”⁵³.

Także w kontekście stworzenia papież zastanawia się nad kwestią godności człowieka (tematyka godności człowieka szczegółowo zostanie poruszona w jednym z paragrafów trzeciego rozdziału niniejszej pracy). By umiejscowić godność w tematyce stworzenia (godność wynikającą z faktu stworzenia), trzeba podkreślić, że dla Jana Pawła II „wszyscy są równi w godności”⁵⁴. Teolog dostrzega problemy społeczne, między innymi bogactwo jednych, ubóstwo innych, przypomina, że Bóg nie chce żadnych podziałów międzyludzkich. Wynika to z równości w godności. Niezależnie od pochodzenia, od wykształcenia, od stanu posiadania i tak dalej, zdaniem następcy

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Zob. tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 311.

⁵⁴ Tamże, s. 310.

świętego Piotra, „nie możemy istnieć jedni bez drugich i wszyscy mamy przyjmować innych”⁵⁵.

Rozwijając myśl dotyczącą godności ludzkiej, papież akcentuje także partnerstwo pomiędzy kobietą i mężczyzną. Jednak ideę partnerstwa wpisuje w Boży plan (w wielu miejscach nazywany także projektem, co zostało już wspomniane wcześniej), a rozumie ją w ten sposób, że „jednemu i drugiemu (mężczyźnie i kobiecie) Bóg zechciał powierzyć świat, (ponieważ) obydwójce zostali stworzeni na jego obraz”⁵⁶. Co do godności i praw, obie płcie są równe. Różnice pojawiają się na poziomie darów przynależnych każdej płci. Próbując wytłumaczyć tę kwestię, papież twierdzi, że kobieta odgrywa niepowtarzalną rolę „w rozwoju życia, marzeń, miłości. Mężczyzna widzi te rzeczy również, lecz inaczej”⁵⁷. Jan Paweł II przekonuje, że „kobieta ma swój specyficzny udział w społeczeństwie. Ma go również w Kościele”⁵⁸. By zachęcić do pogłębienia tematyki roli kobiety w planie Boga, w dyskretny sposób odsyła młodych słuchaczy do lektury wydanego przez siebie dokumentu *Mulieris dignitatem*⁵⁹.

Święty Paweł w jednym z Listów zapisał: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu się nie oddam w niewolę” (1 Kor 6,12). Powyższą bardzo ważną kwestię godności, należącą do tematyki stworzenia, papież niezmiennie łączy z ludzką wolnością⁶⁰. Tę wolność pojmuje jako możliwość dokonywania wyborów pomiędzy dobrem a złem. Oczywiście jest fakt, że „Bóg nie uczynił zła. Ale pozostawił człowieka wolnym”⁶¹. Jan Paweł II zdaje się sugerować, że bez wolności człowiek nie mógłby w pełni realizować siebie. By dobitniej powyższą kwestię wyjaśnić, papież sięga do poety znanego młodym, do których wówczas przemawia⁶². Charles Peguy napisał: „Bóg

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, s. 311.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Zob. tamże.

⁶⁰ Wolność, będąca pojęciem szerokim, zgodnie z myślą Jana Pawła II może być osadzana zarówno w kontekście stworzenia, jak i w rozumieniu wolności stanowiącej pewne dziedzictwo. Szerzej nt. dziedzictwa wolności będzie mowa w jednym z paragrafów trzeciego rozdziału pracy.

⁶¹ *Tworzyć*, s. 311.

⁶² Papież przemawia w Strasburgu, 8.10.1988 r.

wolał tę (ludzką) wolność niż ukłęknięcie niewolnika”⁶³. Skutki złego korzystania z wolności mogą być dla człowieka tragiczne. Ojciec Święty nie bez powodu sięga po negatywny przykład Adama i Ewy. Czyni to, by wyjaśnić, że człowiek, który uwierzył, że sam decyduje o dobru i złu, nie uniknie konsekwencji, jakie niesie ze sobą dana decyzja. Jan Paweł II zauważa problemy współczesnego człowieka. Twierdzi, że w wielu przypadkach „dzisiejsi ludzie czynią to samo [co Adam i Ewa]⁶⁴. Uważają się za bogów”⁶⁵. Nie poprzestaje jednak na samym dostrzeganiu problemu, lecz próbuje znaleźć rozwiązanie. Wewnętrzny spokój (serca, sumienia) nierozzerwalnie łączy z postawą bycia posłusznym Bogu. Twierdzi bowiem, że ludzie „pokój odnajdą, jedynie odnajdując posłuszeństwo Bogu”⁶⁶.

*

„Miłość, która stwarza”, czyli Ojciec będący Darem, udziela z Siebie, obdarzając człowieka światem widzialnym i niewidzialnym (rozumianym przez papieża zwłaszcza jako świat wartości). Dar realizuje się w stworzeniu człowieka na Boży obraz i podobieństwo. Równocześnie, poprzez ofiarowanie Bożego dziecięstwa i wolności, *wymagająca Miłość* pozwala człowiekowi na udział w Swoim Życiu. Dla Jana Pawła II wysiłek „bycia człowiekiem”, dalej: przyjęcie świata jako daru Boga, poszanowanie przyrody, panowanie nad światem z zachowaniem szacunku wobec Boga, życia i godności ludzkiej, sumienne wykonywanie pracy – to realizacja wymagań stawianych młodemu człowiekowi przez Miłość.

1.1.2. Miłość, która wychowuje

Jan Paweł II, nauczając o Miłości, która wychowuje, ma na myśli zwłaszcza Boga Ojca i Jego troskę o Izrael, a dalej i o całą ludzkość. Bezpośrednim wyrazem owej troski staje się dar Dekalogu, ofiarowany na górze Synaj. W Bożych przykazaniach

⁶³ *Tworzyć*, s. 311.

⁶⁴ Wszystkie wtrącenia w cytatach umieszczone w nawiasie kwadratowym – M.O.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

zostaje zamknięty program wychowawczy, oddziałujący od momentu otrzymania „Dziesięciu słów”, na zawsze, na wszystkie pokolenia.

Wychowawczy wymiar *wymagającej Miłości* szczególnie mocno oddają analizowane przez papieża fragmenty biblijne: Iz 45,10-11, Prz 3,12, Ml 3,17, Ml 3,22, Pwt 8,6-7, Pwt 30,15-16 (znamienna jest tutaj Audyencja generalna z 7 kwietnia 1999 roku)⁶⁷. Jan Paweł II bierze pod uwagę kontekst kulturowy Starego Testamentu i wiąże władzę ojca z władzą Boga, który jest Ojcem. Zauważa, że „władza ojca jest absolutna i stanowi punkt odniesienia dla opisu władzy Boga Stwórcy, któremu nie wolno się przeciwstawiać”⁶⁸. Aby jaśniej zarysować tę tezę, korzysta z tekstów prorockich, między innymi Księgi Izajasza: „Biada temu, kto mówi ojcu: Coś spłodził? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich?” (Iz 45,10-11). Papież podkreśla nieocenioną rolę ojca: pomoc dziecku, która zakłada nawet surowe upomnienie, jeżeli zajdzie taka potrzeba⁶⁹.

W podobnym tonie jak cytaty z Księgi Izajasza utrzymany jest będący przedmiotem papieskiej analizy fragment Księgi Przysłów: „Bowień karci Pan, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi” (Prz 3,12). Jan Paweł II cytuje także proroka Malachiasza: „Bóg jest dla swych dzieci łaskawy i litościwy” (Ml 3,17), jednak Jego miłość jest wymagająca: „Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela” (Ml 3,22). Sięgając po takie zestawienie cytatów biblijnych, papież zdaje się mówić, że „Miłość, która wychowuje”, łączy w sobie dwa wymiary: miłosierdzia i sprawiedliwości. Oznacza to, że łagodność Boga względem swoich dzieci jest równoważona Jego surowością, polegającą na respektowaniu życia prowadzonego tylko według norm moralnych. Teolog akcentuje, że wolą Boga jest, by człowiek przestrzegał norm zawartych w Dekalogu. Uczy bowiem: „Przestrzeganie tych norm, tych przykazań wyciska na

⁶⁷ Podobną analizę odnaleźć możemy w: M. Owsianka, *Wymagająca Miłość...*, s. 124-125.

⁶⁸ *Ojciec – Wymagająca...*, nr 1.

⁶⁹ Jan Paweł II wykorzystuje każdą okazję do wychowawczego oddziaływania na młodzież, do której przemawia. Dlatego tematykę Bożej miłości wiąże z ziemskimi formami ojcostwa, nazywając je odbłaskiem miłości Ojca. Wśród tych form wymienia ojcostwo rodziców, kapłanów, osób konsekrowanych i prawdziwych wychowawców. Papież proponuje młodemu człowiekowi, by okazywał wdzięczność każdej z osób pełniących ojcowską rolę i ciągle dziękował za te osoby Bogu. Zob. *Orędzie do młodzieży całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 630.

naszych czynach znak dobra: czyni człowieka dobrym”⁷⁰. Analogicznie, w przypadku przekraczania przykazań, Jan Paweł II mówi o znaku zła, czyniącym człowieka złym⁷¹.

O nieocenionej roli „Dziesięciu słów”, o powiązaniu przykazań z troską Ojca o każde dziecko, papież uczy tak: „Prawo moralne ma znaczenie równocześnie osobiste i społeczne. Bóg jest Tym, który ogłasza to Prawo: Dekalog ukazuje w ten sposób Jego Opatrzność, Jego ojcowskie zatroskanie o podstawowe dobro człowieka. On jest Bogiem, który wywiódł synów Izraela z ziemi egipskiej, z domu niewoli”⁷².

W niniejszym paragrafie został już przywołany fakt otrzymania przez Mojżesza „ustaw i zarządzeń dla całego Izraela” (por. Ml 3,22). Słowa o Bożym Prawie papież wiąże bezpośrednio z Bogiem – *Miłością wymagającą*. Pisze bowiem: „Prawo, które Bóg przekazuje swemu ludowi, nie jest ciężarem narzuconym przez tyrana, lecz wyrazem ojcowskiej miłości, która wskazuje człowiekowi słuszny sposób postępowania oraz warunki, jakie musi spełnić, by stać się dziedzicem Bożych obietnic”⁷³. Jakby na poparcie tych słów cytuje fragment z Księgi Powtórzonego Prawa: „Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej” (Pwt 8,6-7).

Jan Paweł II zauważa, że Prawo, będące wyrazem przymierza Boga Ojca z Izraelem, jest uwarunkowane miłością. Co więcej, przypomina, że jego przekroczenie wiąże się z bolesnymi konsekwencjami. Jednak nawet nimi, jak twierdzi papież, „zawsze kieruje logika miłości”⁷⁴. Miłość opisywana w Starym Testamencie (czyli Bóg Ojciec) to *Miłość wymagająca*, bo ściśle wiąże się z przykazaniami. Wymagania są dla papieża synonimem Dekalogu.

Puentą domykającą te rozważania mogą być słowa *Katechizmu Kościoła katolickiego*: „Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu; zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie oddalić się od Niego” (KKK 1432). Zwracając się do młodych, Jan Paweł II uświadamia im pewną prawidłowość: im bardziej człowiek zbliża się do Ojca, tym

⁷⁰ Jan Paweł II, *Dziesięcioro przykazań*, oprac. M. Czeakański, Kraków 2012, s. 12.

⁷¹ Zob. tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ *Ojciec – Wymagająca...*, nr 2.

⁷⁴ Tamże.

większe otrzymuje błogosławieństwo; im bardziej się od Niego oddala, tym głębiej wchodzi w otchłań grzechu⁷⁵. Tego uczy – przypomina papież – Księga Powtórzonego Prawa: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść” (Pwt 30,15-16).

*

Zdaniem Jana Pawła II „Miłość, która wychowuje” łączy w sobie zarówno miłosierdzie, jak i sprawiedliwość. Bóg udziela się jako Dar przede wszystkim poprzez ofiarowanie człowiekowi norm moralnych zamkniętych w przykazaniach. *Wymagająca Miłość* to ta, która dla dobra człowieka potrafi upomnieć i skarcić, ale i ta, która nie zostawia go bez pomocy. Miłość, która stawia wymagania, wychowuje człowieka do przestrzegania Dekalogu.

1.1.3. Miłość, która posyła Syna

Kierując do młodych swoje przesłanie (precyzyjnie ujmując: nauczając w imieniu Kościoła), następca świętego Piotra ma świadomość, że odbiorcy jego słów są wypełnieni mnogością pytań, na które nie od razu można znaleźć odpowiedzi. Dlatego papież uważa, że wszystkie pytania wyrywające się z młodego serca, pełnego rozterek i niepokojów, świadczą o tym, jak bardzo człowiek nie może siebie pojąć bez Boga, więcej: nie może siebie „ureczywistnić” bez Boga⁷⁶. Okazuje się zatem, że bez odniesienia do Boga, bez Boga samego, człowiek jest nikim. Nie bez powodu święty Augustyn zapisał: „I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”⁷⁷. Gdyby nie Boże prowadzenie, człowiek nigdy nie poznałby prawdy o sobie.

W powyższym kontekście konieczne staje się postawienie fundamentalnego pytania o celowość faktu, że Bóg-Miłość posyła na świat swojego Syna, Jezusa Chrystusa. W *Liście apostolskim do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego*

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ PS 4.

⁷⁷ św. Augustyn, *Wyznania*, www.verbasacra.pl/archiwum/wyzaugpoz-1.htm [dostęp: 31.10.2016].

Roku Młodzieży, w punkcie zatytułowanym *Bóg, który jest miłością*, Jan Paweł II stanowczo twierdzi, że Jezus Chrystus został przez Ojca posłany na świat po to, by uświadomić każdemu, że człowiek nie może żyć bez Boga, że bez Boga jest nikim i nic też nie posiada, że bez Boga nie zrozumie siebie i siebie też nie zrealizuje, nie „urzeczywistni” bez Boga⁷⁸. Jezus jako Ten, który każdemu człowiekowi przynosi Boga (z wszystkimi konsekwencjami tego faktu) – oto jeden z filarów Miłości, która posyła Syna. Papież naucza: „Bóg stał się człowiekiem, jak mówią nam Ojcowie Kościoła, po to, by ludzie mogli stać się Bogiem. Jest to zdecydowany punkt zwrotny, jaki dokonał się w ludzkiej historii poprzez Wcielenie”⁷⁹.

Oczywistą jest kwestia pierwszeństwa działania miłości stwórczej, wyrażającej się w akcie stworzenia świata i człowieka (jeden z pierwszych paragrafów pracy), a następnie działania tejże miłości stwórczej, realizującej się w posłaniu Boga-Człowieka na świat. Jan Paweł II uważa, że w osobie Jezusa Chrystusa dochodzi do spotkania żywego Boga z każdym człowiekiem. Mówi wprost: „To spotkanie z Bogiem dokonuje się w Jezusie Chrystusie”⁸⁰. Dlatego posłanie Syna na świat przez Miłość miało sens.

W różnych momentach swojego nauczania papież przywołuje naukę świętego Jana wyrażoną słowami: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Komentując powyższą prawdę o Bogu-Miłości, Jan Paweł II przekonuje: „To jest orędzie zbawienia, które Kościół głosi światu. Jest to orędzie, które dzisiaj wam powtarzam: Bóg kocha was tak bardzo, że Syna swego Jednorodzonego dał, a jeżeli wierzycie w Jego Syna, będziecie mieli życie wieczne”⁸¹.

Jakby na poparcie powyższych słów dopowiada: „W Nim, w Jezusie Chrystusie, objawia się wam cała istota tego Boga, którą jest sama miłość. Z tą miłością zwraca się Bóg do każdego z was jako do syna, jako do córki. I nic i nikt nie powinien odłączać nas od tej miłości Boga w Chrystusie (por. Rz 8,39), w której jest ukryte całe wasze

⁷⁸ PS 4.

⁷⁹ *Przemówienie na rozpoczęcie obchodów XVII Światowego Dnia Młodzieży* (Toronto, Centrum Wystawowe), PPJP2, s. 685.

⁸⁰ *Spotkanie z młodzieżą* (Santiago de Compostela, Monte del Gozo), PPJP2, s. 439.

⁸¹ *Ceremonia pożegnania wysp Fidżi na lotnisku Nadi*, PPJP2, s. 299.

życie z wszystkimi jego zagadkami”⁸². W innym miejscu papież uczy: „To w Nim, który oddał za nas życie, w Jego człowieczeństwie doświadczamy miłości, którą Bóg nas kocha”⁸³. Zwracając się do dzieci i młodzieży, przekonuje: „Gdzie jest porządek, tam jest inteligencja; a gdzie jest porządek najwyższy, tam jest Najwyższa Inteligencja, którą nazywamy «Bogiem» i którą Jezus nam objawił jako Miłość i nauczył nas nazywać Ojcem!”⁸⁴. Okazuje się zatem, że dzięki posłaniu Syna przez Miłość ludzkość otrzymała szansę pełnego doświadczenia Bożej miłości.

Dla Jana Pawła II posłanie Syna przez Ojca stanowi źródło radości, którego głębię stanowi fakt, „że został posłany od Ojca Syn, ażeby zbawić świat”⁸⁵. Samą ideę Ojcowskiego posłania Syna rozpatruje papież, analizując teksty biblijne, między innymi fragment psalmu responsoryjnego: „Oto jestem, Panie, poślij mnie” czy fragment Listu do Hebrajczyków: „Oto idę [...] abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7); „Oto jestem, Ojczy, poślij Mnie”⁸⁶. Spełnienie woli Ojca teolog umiejscawia w dialogu na linii Ojciec–Syn. Uczy o tym w następujący sposób: „Ojciec tak umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał dla zbawienia człowieka (por. J 3,16). A Syn z kolei tak umiłował Ojca, że uczynił tę Jego miłość do grzesznej i potrzebującej pomocy ludzkości swoją miłością. W przedwiecznej tajemnicy tego dialogu pomiędzy Ojcem a Synem, Syn wyraził gotowość pójścia na świat i podjęcia męki i śmierci dla odkupienia człowieka”⁸⁷.

Papież twierdzi, że „Wezwanie: «Ojczy» jest sekretem Jezusa, Jego tchnieniem i życiem”⁸⁸. Na poparcie tej tezy przywołuje następującą argumentację: „Jezus otrzymuje od Ojca władzę nad wszystkim (por. J 17,2) oraz orędzie, które ma głosić (por. J 12,49) i dzieło do wykonania (por. J 14,31). Nawet uczniowie nie są Jego własnością: to Ojciec dał Mu ich (por. J 17,9), powierzając Mu”⁸⁹.

Posłanie Syna przez Ojca – a dokładniej (ustawiając kwestię w linii myślenia Jana Pawła II) posłanie Tego, który jest obliczem Miłości, przez Tego, który jest samą

⁸² *Spotkanie z młodzieżą Szwajcarii niemieckiej* (Einsiedeln), PPJP2, s. 144.

⁸³ *Spotkanie z młodzieżą* (Santiago de Compostela, Monte del Gozo), s. 439.

⁸⁴ *Do dzieci i młodzieży w Bazylice Świętego Piotra*, s. 15.

⁸⁵ *Homilia podczas mszy św. kończącej X Światowy Dzień Młodzieży* (Manila), PPJP2, s. 560.

⁸⁶ Tamże, s. 560-561.

⁸⁷ Tamże, s. 561.

⁸⁸ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 628.

⁸⁹ Tamże.

Miłością – ma i takie znaczenie: „Poprzez słabość człowieka ponizonego i wzgardzonego Bóg objawił nam swoją wszechmoc. Jezus, niewinna Ofiara, dobrowolnie zgodził się pozostać do końca posłusznym Ojcu, który Go posłał, i przez to stał się świadkiem bezgranicznej miłości Boga do każdego człowieka”⁹⁰. A zatem tylko Jezus w pełni może objawić Miłość (dlatego Ojciec posyła Syna na świat), ale równocześnie poprzez każdą słabość (a zwłaszcza tę związaną z męką i śmiercią), Ukrzyżowany zaakcentuje wszechmoc Boga.

Gwarancją tego, że Jezus został posłany przez Ojca, są dzieła, które w Jego imię czyni (por. J 5,36; 10,25.37-38). „Największym z nich – jak przypomina Jan Paweł II – jest złożenie w ofierze własnego życia, jak polecił Mu Ojciec: ten dar z siebie jest wręcz powodem, dla którego Ojciec Go miłuje (por. J 10,17-18) i równocześnie znakiem, że On miłuje Ojca (por. J 14,31)”⁹¹.

Na koniec jeszcze jeden ważny wątek. Ten, który posyła Syna na świat, jest Miłością. Dlatego tak oczywistym dla papieża staje się związek pomiędzy Miłością (Bogiem), a miłością w jej ludzkim wymiarze. W *Orędziu do francuskiej młodzieży*, w dniu 1 czerwca 1980 roku, papież powiedział: „Jezus nie przybył, aby potępić miłość, lecz aby wyzwolić miłość z jej dwuznaczności, z jej fałszywego obrazu”⁹².

*

„Miłość, która posyła Syna” stanowi największe spełnienie Boga jako Daru. Owym Darem jest Boży Syn. Jego przyjście na świat, jak uczy papież, pozwala Bogu spotkać się z człowiekiem, a człowiekowi z Bogiem. Dokonuje się to przez wcielenie Jezusa. Posłanie przez Ojca, przynosi ludzkości doświadczenie czym jest M(m)liwość. Wszechmoc Boga, jak uczy papież, zostaje wywyższona w Synu – ponizonym i wzgardzonym. „Miłość, która posyła Syna” wymaga, by właściwie przyjąć Dar Jego osoby. By zrozumieć, że tylko Bóg nadaje wartość i sens człowieczeństwu i by żyć według tak uświadomionej prawdy.

⁹⁰ *Przesłanie do młodzieży uczestniczącej w Drodze Krzyżowej* (Paryż), PPJP2, s. 596.

⁹¹ *Ojciec – Wymagająca...*, nr 4.

⁹² *Orędzie do francuskiej młodzieży*, s. 55-56.

1.2. Jezus Chrystus jako oblicze Miłości

Tęsknota za ujzieniem oblicza Boga wypełnia wnętrze człowieka. Wydaje się być nawet jedną z sił napędowych życia ludzkiego. W Starym Testamencie przekątnikiem owej tęsknoty stały się psalmy, między innymi fragment Ps 27[26],8. Papież zdaje się przekonywać, że tęsknota współczesności nie różni się niczym od tej opisywanej w psalmach: „My także nosimy w sobie pragnienie poznania Tego, który objawia oblicze Boga”⁹³.

Jan Paweł II chętnie sięgał po teksty Pisma Świętego. Między innymi z tego powodu w różnych miejscach niniejszej pracy znajdziemy odniesienia do Biblii. Następca świętego Piotra z dużą wnikliwością objaśniał zwłaszcza perykopy ewangeliczne. Podobnie jest i tym razem. W kontekście tematyki Jezusa Chrystusa, będącego obliczem Miłości, papież przywołuje scenę, w której Filip Apostoł pyta Jezusa-Nauczyciela, o to, gdzie mieszka (zob. 1 J,38). Rozmyślenia papieża nad Jezusową odpowiedzią są intrygujące, bo ujmują problem w formie pytania: „Czy (zatem) wystarczy poznać Syna, aby znać Ojca?”⁹⁴. Z dalszego kontekstu można wywnioskować, że odpowiedź jest twierdząca, Jan Paweł II mówi bowiem: „Filipa niełatwo jest o tym przekonać: «pokaż nam Ojca» – prosi. Dzięki jego natarczywości otrzymujemy odpowiedź, która przerasta nasze oczekiwania: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» (J 14,8-9)”⁹⁵.

Następca świętego Piotra konsekwentnie uczy tego, czego uczy Kościół: „Od chwili wcielenia istnieje ludzkie oblicze, w którym można ujrzeć Boga: «Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie» (J 14,11) – mówi Jezus już nie tylko do Filipa, ale do wszystkich, którzy uwierzą. Od tamtej pory, kto przyjmuje Syna Bożego, przyjmuje i Tego, który Go posłał (por. J 13,20). I na odwrót: «Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi» (J 15,23)”⁹⁶.

⁹³ *Homilia podczas mszy św. na zakończenie XII Światowych Dni Młodzieży* (Longchamp), PPJP2, s. 607.

⁹⁴ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 628.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże.

Jan Paweł II, kierując do młodych swoje przesłanie, stawia sprawę jasno, uważając, że w życiu ludzkim chodzi o to, by poznać Jezusa: „Poznać Chrystusa jako przyjaciela, jako Tego, który was miłuje i który jest bliski wam i wszystkim ludziom, tutaj i wszędzie [...]”⁹⁷. To bezpośrednie wskazanie na Chrystusa jest podyktowane osobistym doświadczeniem papieża: „Wy i ja, i my wszyscy razem tworzymy Kościół i jesteśmy przekonani, że tylko w Chrystusie znajdujemy prawdziwą miłość i pełnię życia”⁹⁸.

Dlaczego jednak Jezus, a nie kto inny? Bowiem nikt inny, jak przekonuje papież, tylko „Chrystus odpowiada na najgłębsze głody ludzkiej istoty. Takim jest właśnie głód miłości. On zaś jest Tym, który «umiłował do końca»”⁹⁹. Także pytany o sens życia papież wszystko koncentruje na Jezusie, dlatego niezmiennie odpowiada: „Nie jest on (ów sens) ani ideą, ani niczym innym, jak tylko osobą. Nazywa się: Jezus Chrystus!”¹⁰⁰.

Namiestnik Chrystusowy czuje się odpowiedzialny za wypełnienie określonej misji w stosunku do każdego młodego człowieka. Tę misję łączy bezpośrednio z osobą Jezusa, zwłaszcza wtedy, gdy mówi: „Ja jestem wśród was właśnie po to, ażeby mówić wam o Chrystusie, aby postawić wasze umysły, waszą wolę, wasze ideały wobec Jego osoby, Jego orędzia, Jego wymagań [...]”¹⁰¹. Dla Jana Pawła II nie ma rzeczy niemożliwych, jeżeli punktem odniesienia staje się miłość. Dlatego właśnie twierdzi: „[...] Miłość jest możliwa! Więcej: Miłość jest rzeczywistością, ma w historii ludzkości jedno imię i jeden kształt: nazywa się Jezus Chrystus”¹⁰². O Jezusie z największą czułością papież mówi tak: „Nie ma imienia słodsze. Nie ma imienia bardziej pociągającego (por. J 12,32)”¹⁰³.

W jednym z orędzi do młodzieży papież zdradza swoje pragnienie: „Ważną jest rzeczą, abyście w tych dniach, podobnie jak w ciągu całego waszego życia, postarali się

⁹⁷ *Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork, high schools w Madison Square Garden), PPJP2, s. 34.

⁹⁸ Tamże, s. 35.

⁹⁹ *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury* (Warszawa, kościół Świętego Krzyża), PPJP2, s. 809.

¹⁰⁰ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 234.

¹⁰¹ *Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork), s. 34.

¹⁰² *Przemówienie do młodych Portugalczyków*, PPJP2, s. 112.

¹⁰³ *Do młodych na placu Katedralnym* (Treviso), PPJP2, s. 199.

odkryć prawdziwe oblicze Chrystusa, ponieważ, jak pisze Apostoł Paweł: «wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga» (1 Kor 3, 22-23)¹⁰⁴.

W orędziu na IX-X Światowy Dzień Młodzieży, z 21 listopada 1993 roku, Jan Paweł II posługuje się ciekawą metodą. Jako główne narzędzie przekazu używa retrospekcji, a czyni to po to, by wspominając wcześniejsze Światowe Dni Młodzieży, uzmysłwić słuchaczom, że każdorazowo w czasie tych wielkich Dni widzieli oblicze Jezusa. Bo Jezus jest Tym, który „daje się” zobaczyć. Dlatego Jan Paweł II zauważa: „Widzieliśmy Go [Jezusa] i przyjęli jako mistrza i przyjaciela w Rzymie w latach 1984 i 1985 [...]; «Widzieliśmy» Go w Buenos Aires w 1987 roku, gdy wraz z młodymi wszystkich kontynentów, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej, «poznaliśmy i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam» (por. 1 J 4,16) [...]; «Widzieliśmy» Go w Santiago de Compostela w 1989 roku, gdzie odkryliśmy Jego oblicze i rozpoznaliśmy Go jako Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14,6) [...]; «Widzieliśmy» Go w Częstochowie w 1991 roku [...]; I znów «widzieliśmy» Go niedawno w Denver, w centrum Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie szukaliśmy Go w obliczu współczesnego człowieka»¹⁰⁵. Sedno retrospektywnych rozważań stanowią słowa sięgające do wnętrza Biblii, a będące także wyrazem osobistego przekonania papieża: „Pragnienie «ujrzenia Pana» jest zawsze obecne w sercu człowieka (por. J 12,21) i przynagla go nieustannie, by szukał Jego oblicza. My także, wyruszając w drogę, dajemy wyraz tej tęsknocie i wraz z pielgrzymem syjońskim powtarzamy: „Szukam, o Panie, Twego oblicza” (Ps 27[26],8)»¹⁰⁶.

Papież nieustannie świadczy o miłości Chrystusa, między innymi wtedy, gdy mówi: „Chrystus kocha wszystkich i z upodobaniem odnajduje siebie w najuboższych»¹⁰⁷. Istnieje bowiem związek między ubogimi tego świata a osobą Jezusa. O Nim właśnie i o Jego obliczu papież uczy młodych: „Jezus mieszka obok was, w braciach, z którymi dzielicie codzienną egzystencję. Jego oblicze jest obliczem najuboższych, zepchniętych na margines, nierzadko ofiar niesprawiedliwego modelu rozwoju, który na pierwszym miejscu stawia zysk, a człowieka traktuje jako środek,

¹⁰⁴ *Orędzie do młodzieży* (Cordoba), PPJP2, s. 226.

¹⁰⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji IX-X Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 541-542.

¹⁰⁶ Tamże, s. 542.

¹⁰⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Montreal), PPJP2, s. 153.

a nie cel”¹⁰⁸. Okazuje się zatem, że oblicze Miłości można dostrzec w każdym człowieku, jednak najwyraźniej zdaje się ono odbijać w twarzach wszystkich „wykluczonych”.

Równocześnie nie można zapominać o nierozrwalnym związku Ojciec–Syn. „Jezus jest «Słowem Ojca» (por. J 1,1) przekazany ludziom, by ukazać im oblicze Boga oraz nadać sens i cel ich niepewnym krokom”¹⁰⁹. W tym kontekście Jan Paweł II cytuje fragment Listu do Hebrajczyków o Bogu przemawiającym niegdyś przez proroków, a później mówiącym do ludzkości przez Syna (por. Hbr 1,1-2)¹¹⁰.

Papież zauważa, że Syn Boży może być nazywany obliczem Miłości, bo podobnie jak Ojciec (Miłość), stawia swoim uczniom wymagania (więcej na ten temat w paragrafie „Miłość, która naucza”). W przypadku Jezusa bycie odzwierciedleniem Boga, wyraża się w pełnieniu Jego woli (por. J 4,34). Ponieważ Syn Boży nie szuka swojej woli, lecz woli Ojca, który Go posłał na świat (por. J 5,30-36), więc Ojciec daje o Nim świadectwo (por. J 5,37), podobnie jak świadectwo dają Pisma (por. J 5,39)¹¹¹.

Jan Paweł II zachęca do tego, by patrzeć na Jezusa Chrystusa, gdyż jest to sposób prowadzący do nabrania pewności, kim się jest w Bożych oczach¹¹². Równocześnie ukazuje zależność pomiędzy zobaczeniem Jezusa a zgodą na bycie oglądanym przez Niego: „Aby ujrzeć Jezusa, należy przede wszystkim pozwolić, aby to On na nas patrzył!”¹¹³.

1.2.1. Miłość, która naucza

Papież jest zdecydowanym zwolennikiem rozumienia ewangelicznego przesłania (nauczania Jezusa) jako przesłania radości. Tych wszystkich, którzy pytają jak to jest możliwe, tak przekonuje: „Odpowiedź mieści się w jednym jedynym słowie, słowie krótkim, lecz o treści rozległej jak morze. Słowo to brzmi: miłość. Rygor

¹⁰⁸ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 579.

¹⁰⁹ Tamże, s. 580.

¹¹⁰ Zob. tamże, s. 580-581.

¹¹¹ *Ojciec – Wymagająca...*, nr 4.

¹¹² Zob. *Rozważanie podczas czuwania...* (Manila), s. 557.

¹¹³ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 706.

przykazań [była o tym mowa w paragrafie „Miłość, która wychowuje”] i radość serca doskonale mogą się ze sobą zgadzać, jeśli działającą osobą powoduje miłość”¹¹⁴. Miłość dla Jana Pawła II to motor napędowy Jezusowego przesłania.

Jakich obszarów życia dotyka „Miłość, która naucza”? Co stanowi przedmiot nauczania tej Miłości? Papież w powyższej kwestii niczego nie zawęża. Wręcz przeciwnie, kreśli rozległe horyzonty Jezusowego nauczania, które obejmuje całokształt ludzkiego życia, między innymi pochodzenie człowieka, jego życie doczesne, a także los po śmierci. Na to bezpośrednio wskazują słowa: „Zostaliśmy stworzeni przez Boga i w Jezusie jesteśmy dziećmi Bożymi; powstailiśmy z Bożej miłości. [...] Naszym przeznaczeniem jest żyć w Nim na zawsze. W swojej Ewangelii Jezus objaśnia nam te prawdy i – poprzez te prawdy – wyjaśnia, czego od nas oczekuje”¹¹⁵.

Jezusowe nauczanie obejmuje świat wartości, jednak wierność im wiąże się z niemałym wysiłkiem. Warto podkreślić, że „Jezus jest przyjacielem wymagającym, który wytycza wzniosłe cele, nakazuje zapomnieć o sobie, aby wyjść Mu naprzeciw i złożyć w Jego ręce całe swoje życie”¹¹⁶. Jan Paweł II prosi młodych: „Pamiętajmy o tym, że Chrystus nigdy swoim Apostołom i uczniom nie mówił, że będą mieli lekkie życie. Można powiedzieć nawet, że ich w pewnym sensie odstraszał...”¹¹⁷.

Miłość, która naucza (Jezus Chrystus), uczy o Bogu Ojcu. Na to wskazuje przypomnienie przez papieża słów świętego Jana: „Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, (o Nim) pouczył” (J 1,18)¹¹⁸. Istnieje zależność pomiędzy osobą Syna a Ojcem. Bez osoby Jezusa niemożliwe stałoby się poznanie Ojca. Tę zależność podkreśla papież, kiedy mówi: „Poznanie Boga jest nam dane za pośrednictwem Chrystusa, Jego Przedwiecznego Słowa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka”¹¹⁹.

Miłość nauczająca uczy o Bogu, jednak bardzo ważne w tym miejscu staje się dopowiedzenie, że jest to w pierwszej kolejności nauka o Tym, który jest samą Miłością. Papież, powołując się na słowa świętego Jana, tłumaczy: „«Ojciec miłuje

¹¹⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), PPJP2, s. 188.

¹¹⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj, park Sziwadzi), PPJP2, s. 235-236.

¹¹⁶ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego...*, s. 579.

¹¹⁷ *Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, PPJP2, s. 732.

¹¹⁸ *Zob. Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 627-628.

¹¹⁹ *Spotkanie z młodzieżą* (Bogota, stadion Nemesio Camacho), PPJP2, s. 256.

was» od zawsze i na zawsze: oto prawda najbardziej zdumiewająca, «proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi» (ChL 34). Gdyby Chrystus pozostawił nam tylko to jedno słowo, ono samo by wystarczyło. «Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy» (por. 1 J 3,1) – Nie jesteśmy sierotami, miłość jest możliwa. Bo wiecie przecież, że człowiek nie potrafi kochać, jeśli nie jest kochany»¹²⁰.

Papież, przybliżając młodemu człowiekowi przekaz Miłości nauczającej o Bogu Ojcu, chętnie korzysta z plastycznych scen biblijnych, zwłaszcza tych, które wprost odnoszą się do okresu młodości. Do takich należy dialog Jezusa z młodzieńcem (por. Mk 10,17-22; Mt 19,16-22; Łk 18,18-23), będący kanwą Listu apostolskiego do młodych całego świata *Parati semper*¹²¹. W tym miejscu zasadne staje się streszczenie dialogu zgodnie z interpretacją papieską. Rozmowa młodzieńca z Jezusem stanowi bowiem kwintesencję przekazu „Miłości, która naucza”. W *Liście do młodych* papież cytuje ów dialog. Najpierw pojawia się pytanie młodego człowieka: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. I odpowiedź Jezusa: „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”. Papież rozwija myśl zawartą w tym krótkim dialogu: jedynie Boga możemy nazywać dobrym, bo „tylko w Nim wszystkie wartości mają swe pierwsze źródło i ostateczne spełnienie”¹²². Tylko Bóg, całym Sobą, czyni wartości prawdziwymi i definitywnie je potwierdza.

Dalej papież pyta, dlaczego młody człowiek jedynie Boga ma prawo nazywać dobrym? I daje odpowiedź najmocniejszą z możliwych: bo tylko Bóg jest Miłością! Jeżeli tytuł „Nauczyciel dobry” człowiek odnosi do osoby Jezusa, od Niego samego otrzymuje odpowiedź: „Dlaczego mnie nazywasz Dobrym? Dobry jest tylko Bóg”¹²³. W tym miejscu dochodzimy do ważnego punktu nauczania Jana Pawła II na temat Boga Ojca: dobroć Jezusa świadczy o Bogu¹²⁴. Jezus nie przysłania sobą Ojca, *Wymagającej Miłości*, ale staje się dla świata obliczem tej Miłości: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9).

¹²⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 629.

¹²¹ Warto zaznaczyć, że czwarty punkt *Listu do młodych* został przez papieża opatrzony tytułem *Bóg, który jest Miłością*.

¹²² PS 4.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże.

Za równie plastyczny i obrazujący Bożą Miłość jak scena rozmowy Jezusa z młodzieńcem uważa papież fragment Ewangelii, w którym nakreślony zostaje portret Jana, umiłowanego ucznia, kładącego głowę na piersi Jezusa i z przejęciem słuchającego Jego słów: „Kto [...] Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14,21). Jan Paweł II w każdym wierzącym widzi owego najmłodszego ucznia, kładącego na piersi Mistrza swoją głowę i wsłuchującego się w Jego naukę. Zdanie „Ojciec miłuje was” Ojciec Święty nazywa wspaniałym orędziem złożonym w sercu wierzącego¹²⁵.

Wypowiedziana ustami Chrystusa nauka: „tylko Bóg jest dobry... tylko Bóg jest miłością”¹²⁶, pojawia się często w chwilach najtrudniejszych sytuacji życiowych. Papież szczegółowo wymienia te sytuacje. W *Liście do młodych* pisze, że pytanie o Boga dobrego i kochającego pada wówczas, gdy młode serce pyta o wartości oraz o sens życia. Gdy te pytania rodzą się na tle poszukiwań, gdy są pełne niepokojów związanych z projektem życia, jakie trzeba podjąć i urzeczywistnić¹²⁷. Pytanie o Boga wypowiada młode serce i wtedy, gdy samo cierpi lub jest świadome tego, że cierpią inni, gdy oburza się na różne formy zła, które istnieją w świecie. Wreszcie, gdy staje bezpośrednio wobec tajemnicy grzechu, ludzkiej nieprawości/*mysterium iniquitatis* (por. 2 Tes 2,7)¹²⁸. Chrystusowa odpowiedź na pytanie młodzieńca, będąca zarazem przesłaniem, jest, jak zauważa Jan Paweł II, odpowiedzią trudną, ale stanowczą i prawdziwą, bo zawierającą w sobie ostateczne rozwiązanie. Dopowiedzieć należy: ostateczne, bo daje propozycję Boga. Nadto papież wyjaśnia, że kiedy Chrystus odnosi się do pytania młodego człowieka z kart Ewangelii (reprezentanta wszystkich młodych), wówczas wymaga, aby „wszystko [...] odnieść do Boga”¹²⁹.

Jan Paweł II, kreśląc szerokie horyzonty przekazu „Miłości, która naucza”, ma świadomość powszechnego zabiegania, pośpiechu, tymczasowości, natłoku wiadomości, które wypierają poprzednie informacje – wszystkiego, co może nieść ze sobą współczesność. W przywołanym kontekście tym mocniejszy wydźwięk niesie zdanie: „Wokół was rozbrzmiewa wiele słów, ale tylko Chrystus ma słowa, które nie

¹²⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 629.

¹²⁶ PS 4.

¹²⁷ Por. tamże.

¹²⁸ Zob. tamże.

¹²⁹ Tamże.

ulegają wytarciu z biegiem czasu, ale pozostają na wieki”¹³⁰. Papież uczy: „Słowo zawarte w Ewangelii jest słowem Jezusa”¹³¹. Można mówić o nieodwołalnym charakterze tego słowa, ze względu na fakt bycia słowem wiecznego Boga.

Papież Polak dostrzega związek pomiędzy słowami wypowiedzianymi przez nauczającą Miłość a czynami będącymi czytelnym świadectwem prawdziwości Jej przekazu: „Chrystus odpowiadał na pytania uczniów całą swoją mesjańską misją. Nauczał, a na potwierdzenie prawdy tego, co głosił, czynił znaki wielkie, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, uciszał burze na morzu”¹³².

Miłość, która naucza, koncentruje się na przekazaniu (słowami i czynami) prawdy o Bogu Ojcu, który jest Miłością, oraz na aktualizacji owego przekazu w życiu młodego człowieka. Papież przypomina: „Tylko Jezus jest prawdziwym Mistrzem, tylko Jezus przekazuje nam niezmiennie przesłanie, które odpowiada na najgłębsze pragnienia ludzkiego serca, ponieważ tylko On wie, «co w każdym człowieku się kryje» (J 2,25). Dzisiaj wzywa was, abyście byli solą dla ziemi i światłem świata, abyście wybierali dobro, żyli w sprawiedliwości, stawiali się instrumentami miłości i pokoju. Jego wezwanie zawsze wymagało wyboru między dobrem a złem, między światłem a ciemnością, pomiędzy życiem a śmiercią”¹³³. Prawo nadane przez Chrystusa Jan Paweł II nazywa „prawem miłości”¹³⁴ – czego dowodzi publiczna działalność Jezusa: „całe to [Jego] niezwykle życie znalazło swój szczyt na Golgocie”¹³⁵.

*

„Miłość, która naucza” interesuje się człowiekiem całościowo; uczy o jego pochodzeniu, tłumaczy jego los pośmiertny. Przede wszystkim jednak wskazuje na Tego, który jest Miłością. Według papieża summariusz nauki Jezusa stanowi biblijne zdanie „Ojciec miłuje was” (J 16,27). Oblicze Miłości oddziałuje zarówno poprzez słowa, jak i przykład własnego życia. Miłość po raz kolejny stawia przed człowiekiem trudne, ale możliwe do realizacji wymagania. Wierność Bożym ideałom, Bóg jako

¹³⁰ *Homilia podczas mszy św. kończącej XV Światowy Dzień Młodzieży* (Tor Vergata), PPJP2, s. 657.

¹³¹ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Tor Vergata), PPJP2, s. 654.

¹³² *Homilia podczas mszy św. na zakończenie XII Światowych...*, s. 607.

¹³³ *Przemówienie na rozpoczęcie obchodów XVII Światowego...*, s. 686.

¹³⁴ Por. *Tekst przemówienia przekazany młodzieży do refleksji* (Pole Marsowe), PPJP2, s. 588.

¹³⁵ *Homilia podczas mszy św. na zakończenie XII Światowych...*, PPJP2, s. 607.

najważniejszy punkt odniesienia ludzkiego życia, umiejętność dokonywania wyborów pomiędzy dobrem a złem – to jedno ze sposobów realizacji wymagającego Oblicza Miłości.

1.2.2. Miłość, która przebacza

Przebaczenie, którego udziela człowiekowi Miłość, łączy się z postawą nawrócenia człowieka. Papież, powołując się na biblijne przykłady Samarytanki i Zacheusza, przekonuje, że to Bóg wzruszył ich serca ku nawróceniu i że to „On sprawia dziś na całym świecie podobne nawrócenie”¹³⁶. Jako wytrawny pedagog i apostoł, Jan Paweł II wobec słuchającej go młodzieży zwraca uwagę na aktualność Bożego wezwania w słowach: „Wydaje mi się, że tego wieczoru Chrystus szepce każdemu i każdej z was: «Daj mi twoje serce!... Oczyszczę je, wzmocnię je, zwrócę je ku tym, którzy go potrzebują»”¹³⁷.

Motywy serca zdaje się być dla następcy świętego Piotra niebagatelny: „Warci jesteśmy tyle, ile warte jest wasze serce”¹³⁸; „Serce-symbol przyjaźni i miłości-również posiada swe normy i swą etykę. Dać miejsce sercu w harmonijnym budowaniu waszej osobowości nie ma nic wspólnego z czułościowością, ani nawet z sentymentalizmem. Serce jest otwarciem całej istoty na istnienie drugich, zdolnością odgadywania ich, ich rozumienia”¹³⁹. To tylko garść papieskich myśli w tej materii. Jan Paweł II czerpie z bogactwa wskazań Soboru Watykańskiego II. Prosi młodych między innymi, by pamiętali o końcowym przesłaniu Vaticanum II: „Rozszerzcie serce do rozmiarów świata”¹⁴⁰.

W innym miejscu Ojciec Święty z mocą twierdzi, zwracając uwagę na biblijny kontekst czystego serca: „Ewangelia naprawdę przedstawia nam Chrystusa bardzo wymagającego, który proponuje radykalne nawrócenie serca (por. Mk 1,5), oderwanie od dóbr ziemskich (por. Mt 6,19-21), przebaczenie przewinień (por. Mt 6,14n),

¹³⁶ *Orędzie do francuskiej młodzieży*, s. 56.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Tamże, s. 55.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ *Spotkanie z młodzieżą* (Perugia, katedra św. Wawrzyńca), PPJP2, s. 289-290.

miłowanie nieprzyjaciół (por. Mt 5,44), cierpliwe znoszenie przemocy (por. Mt 5,39n), a nawet poświęcenie własnego życia z miłości do bliźniego (por. J 15,13)”¹⁴¹.

Jak następca świętego Piotra rozumie – Boże i ludzkie – przebaczenie? Dlaczego umiejętność darowania win jest tak ważna? Dla Jana Pawła II odpowiedź na te pytania zakorzeniona jest w teologii stworzenia, zaś jej konsekwencją jest wezwanie do miłości bliźniego: „Przebaczenie jest najwznioślejszym znakiem zdolności kochania na wzór Boga, który miłuje nas i dlatego nieustannie nam przebacza”¹⁴². W takim ujęciu to doświadczenie Bożej miłości pozwala kochać na Jego wzór – papież zwraca uwagę na pierwszeństwo tego doświadczenia.

Ważnym motywem w kontekście otrzymania przebaczenia od Jezusa staje się motyw osobistego spotkania z Nim. Ten moment jest tak kluczowy, że waży na całym życiu młodego człowieka. Papież przekonuje młodych: „O waszym życiu «zadecyduje» spotkanie z Chrystusem: On was miłuje i wzywa was, każdego po imieniu”¹⁴³. W innym miejscu naucza: „Osobiste spotkanie z Chrystusem wyciska głębokie znamię na naszej istocie. Chrystus nadaje sens naszemu człowieczeństwu i otwiera je ku pełni Boskiego życia dzieci Bożych”¹⁴⁴.

Serce młodego człowieka z natury swej pyta – także o sprawy najistotniejsze: o dobro, prawdę, piękno, sumienie. Młode serce mieści w sobie niepokój. I zdaniem papieża, może on zostać przewyciężony tylko w spotkaniu z Jezusem. Kontakt z Tym, który jest obliczem Miłości, rodzi wymierne konsekwencje. Jan Paweł II twierdzi, że „Jedynie w spotkaniu z Nim (Jezusem) może znaleźć zaspokojenie ten niepokój, w którym – jak zaznaczyłem w mojej niedawnej encyklice¹⁴⁵ – «tętni i pulsuje to, co jest najgłębiej ludzkie: poszukiwanie prawdy, nienasycona potrzeba dobra, głód wolności, tęsknota za pięknem, głos sumienia»”¹⁴⁶.

Na kartach Ewangelii opisane zostały sceny spotkań Jezusa z młodymi ludźmi. Należą do nich między innymi spotkanie Jezusa z dziećmi (por. Mt 19,13-15; Mk 10,13-16; Łk 18,15-17), scena rozmowy z bogatym młodzieńcem (por. Mt 19,16-22;

¹⁴¹ *Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), s. 187.

¹⁴² *Spotkanie z młodzieżą rzymską* (Aula Pawła VI), PPJP2, s. 637.

¹⁴³ *Ostatnie spotkanie* (Mestre), PPJP2, s. 205.

¹⁴⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Bogota), s. 256.

¹⁴⁵ Chodzi o encyklikę *Redemptor hominis* (4.03.1979).

¹⁴⁶ *Do młodzieży z „Comunione e Liberazione”*, PPJP2, s. 19.

Mk 10,17-22, Łk 18,18-23), wskreszenie młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17) oraz inne spotkania. Druga Osoba Trójcy Świętej na każdego człowieka, „patrzy z miłością” (Mk 10,21). Papież wyraża życzenie, by młodzi ludzie odczuli na sobie pełne miłości spojrzenie Jezusa¹⁴⁷.

Dlaczego motyw miłosnego wzroku oblicza Miłości jest tak ważny? Bo – jak przekonuje Jan Paweł II – „w owym Chrystusowym «spojrzeniu z miłością» [zawiera się] jakby skrót i synteza zarazem całej Dobrej Nowiny”¹⁴⁸. Co więcej, papież wskazuje na związek między Jezusowym „spojrzeniem z miłością” na bogatego młodzieńca (por. Mk 10,21) a wzrokiem Stwórcy (por. Rdz 1,31): „To najpierwsze spojrzenie Stwórcy odzwierciedla się w spojrzeniu Chrystusa, jakie towarzyszy rozmowie z ewangelicznym młodzieńcem”¹⁴⁹. Jednak, o czym wiadomo sięgając do pozostałych scen ewangelicznych, i jak przekonuje papież: „Jezus nie zarezerwował swojej miłości tylko dla młodzieży. Jego miłujące spojrzenie obejmuje każdego, zarówno starszego, jak i młodego, zarówno zdrowego, jak i chorego. Jezus patrzy z miłością na każdego z was i kocha was”¹⁵⁰. Miłość traktuje Jan Paweł II jako jedną z fundamentalnych zasad ukazanych na kartach Ewangelii. Daje temu wyraz słowami: „Rzeczywiście, miłość Jezusa jest sercem Ewangelii. Przecież Jego słowa i czyny, przede wszystkim Jego śmierć na krzyżu, wyjaśnia tylko miłość”¹⁵¹.

Dlaczego utrzymanie ludzkiego wzroku na linii wzroku Jezusa jest tak ważne? Jakie mogą być konsekwencje przerwania tej relacji miłości? Papież stawia sprawę jasno: „Tego nas uczy Chrystus, tego nas uczy Chrystus o każdym z nas i dlatego wam, młodym, nie wolno stracić z Nim kontaktu, nie wolno zgubić Jego wejrzenia, bo jeśli by to się stało, przestaniecie wiedzieć, kim jesteście, przestaniecie odczuwać jakim skarbem jest każdy z was, życie każdego z was, osobowość każdego z was – jedyna, niepowtarzalna”¹⁵².

Ponadto Ojciec Święty podkreśla pierwszeństwo wzroku Jezusa przed spojrzeniem każdego człowieka oraz motyw miłości jako siłę sprawczą takich działań:

¹⁴⁷ Zob. PS 7.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ *Ceremonia pożegnania wysp Fidżi...*, s. 299.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² *Do młodzieży duchownej* (Jasna Góra), PPJP2, s. 735.

„to sam Jezus jest tym, który pierwszy spogląda na niego [na człowieka] z miłością. Najbardziej wzniosły aspekt godności człowieka tkwi właśnie w jego powołaniu do jednoczenia się z Bogiem poprzez tę głęboką wymianę spojrzeń, która przemienia życie”¹⁵³. Zjednoczenie z Bogiem jako cel ludzkiego życia, powołania, obejmuje całą ludzkość. Jan Paweł II wskazuje na ten uniwersalny aspekt zbawienia: „Każdy z was jest cenny dla Chrystusa, jest Mu znany osobiście, jest przez Niego umiłowany, nawet gdy nie zdaje sobie z tego sprawy”¹⁵⁴. Biorąc pod uwagę wszystko, co zostało wyżej zaakcentowane, można przyjąć (podążając za intuicją papieską), że Jezus jest inicjatorem relacji miłości. Nie uzależniając powodzenia owej relacji od pozytywnej postawy człowieka, kocha jako pierwszy i dzieli się tą miłością ze wszystkimi.

*

„Miłość, która przebacza” spełnia się w darze, który przynosi, będącym konsekwencją Bożej Miłości. Jan Paweł II łączy przebaczenie z nawróceniem człowieka. Oznacza to, że Miłość do pełnego obdarowania przebaczeniem potrzebuje przestrzeni ludzkiego serca, które nie boi się radykalnej zmiany życia. Na tym polega *wymagająca Miłość*: Jezus daje przebaczenie, ale domaga się nawrócenia. Papież uczy, że tylko osobiste spotkanie z Jezusem przynosi odpowiedź na wszystkie trudności pytającego serca. Łączność wzroku człowieka ze wzrokiem Boga, to istota spotkania z przebaczącą Miłością.

1.2.3. Miłość, która umiera i zmartwychwstaje

Miłość nauczająca, Miłość przebacząca – to ważne sposoby obecności i działalności Jezusa. Jednak papież zdaje się przekonywać, że nie są to sposoby jedyne czy ostateczne. Dlatego między innymi wypowiada słowa: „Chrystusowi nie wystarczyło mówić, ani nawet uzdrawiać. Dał swoje życie. On sam był zasiany w ziemię, jak ziarno zboża, które umiera, by przynieść owoc (J 12,24)”¹⁵⁵. A w innym

¹⁵³ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIX Światowego...*, s. 706.

¹⁵⁴ *Przemówienie do młodych całego świata* (plac Świętego Piotra), PPJP2, s. 650.

¹⁵⁵ *Tworzyć*, s. 312.

miejscu: „Kto kocha, nie obawia się poświęcenia. Przeciwnie, w ofierze szuka najbardziej przekonującego dowodu swej miłości”¹⁵⁶.

W kontekście tajemnicy paschalnej Jan Paweł II mówi o ewangelicznym paradoksie. Przekonuje, że owym paradoksem „jest to, że tracąc życie, zyskuje się je (por. J 12,25)”¹⁵⁷. Jest tu pozorny brak logiki, na który „pełne światło rzuca tajemnica Chrystusa, umarłego i zmartwychwstałego dla nas”¹⁵⁸.

Sam krzyż to wymowny symbol Światowych Dni Młodzieży. W swoich wspomnieniach papież chętnie wraca do pamiętnego wydarzenia: „Piętnaście lat temu, na zakończenie Świętego Roku Odkupienia, powierzyłem wam wielki drewniany krzyż, zachęcając was, byście nieśli go przez świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzi i jako orędzie, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał”¹⁵⁹. Po tym czasie nauczający jest pewien, że młodzi „dostrzegli w nim [w krzyżu] prosty i święty znak miłości Boga do ludzkości”¹⁶⁰.

Krzyż może także stać się pomostem pomiędzy cierpieniem a Miłością. W innym tekście Jan Paweł II uznaje drzewo zbawienia za przejrzysty znak Bożej miłości. Mówi: „Jezus umiera na krzyżu za każdego i każdą z nas. Krzyż jest zatem największym i najbardziej wymownym znakiem Jego miłosiernej miłości, jedynym znakiem zbawienia dla każdego pokolenia i całej ludzkości”¹⁶¹. Cierpienie nie jest tu celem same w sobie, świadczy o zaangażowaniu Boga w życie człowieka, wskazuje na miłość.

W tym kontekście papież przypomina gest Chrystusa polegający na umyciu nóg Apostołom. Analizując to wydarzenie, zauważa: „Umywając nogi uczniom, Jezus zapowiada upokorzenie, jakim będzie Jego śmierć na krzyżu, przez którą spełni swą najdoskonalszą posługę wobec świata”¹⁶².

W czasie Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie w 1991 roku Jan Paweł II prosi zgromadzoną wówczas na Jasnej Górze młodzież: „Patrzcie na krzyż, w którym

¹⁵⁶ *Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), s. 188.

¹⁵⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Santiago de Compostela, Monte del Gozo), s. 442.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 641.

¹⁶⁰ Tamże, s. 641.

¹⁶¹ *Homilia w Niedzielę Palmową. XIX Światowy Dzień Młodzieży* (Rzym), PPJP2, s. 711.

¹⁶² *Tekst przemówienia przekazany młodzieży...* (Pole Marsowe), PPJP2, s. 588.

Boże «Jestem» znaczy «Miłość». Patrzcie na krzyż i nie zapominajcie»¹⁶³. Z kolei interpretując słowa świętego Pawła, pochodzące z 1 Kor 1,18-23, stanowczo twierdzi, że „kresem i szczytem mądrości stał się dopiero Chrystus ukrzyżowany – nie tylko przez to, czego nauczał [o tym w paragrafie wcześniejszym], ale przez to, że oddał siebie dla zbawienia człowieka»¹⁶⁴.

Jan Paweł II, rozmawiając z młodymi i tłumacząc im prawdy wiary, chętnie sięga do tekstów biblijnych. W kontekście krzyża przywołuje List świętego Pawła do Filipian, dotyczący uniżenia Jezusa (por. Flp 2,8-9)¹⁶⁵ i przekonuje: „krzyż ma dwa nierozłączne aspekty: jest jednocześnie bolesny i chwalebny. Cierpienie i upokorzenia śmierci Jezusa są ściśle związane z Jego wywyższeniem i chwałą zmartwychwstania»¹⁶⁶. Analizując papieską teologię krzyża, należy mieć na uwadze ten związek.

O odkupieńczej ofierze krzyża Jan Paweł II mówi tak: „Okazawszy swą bezgraniczną miłość przez przyjęcie krzyża i złożenie samego siebie w odkupieńczej ofierze za wszystkich ludzi – sam przecież powiedział: «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15,13) – Boski Mistrz wraca do swoich, do tych, którzy najgoręcej Go umiłowali i z którymi spędził czas swego ziemskiego życia»¹⁶⁷. Widzimy tu znów wyakcentowanie dwóch aspektów: krzyża i zmartwychwstania, zaś motywem jest miłość do ludzi.

Papież Polak posiadał cenną umiejętność. Niejednokrotnie, wypowiadając zaledwie jedno zdanie, potrafił streścić to, co stanowi podstawę naszej wiary. Przykładem są między innymi następujące słowa: „Chrystus, wcielenie nieskończonego miłosierdzia Boga, zwrócił się do ludzkości z orędziem prawdy i nadziei, czynił cuda, zapewnił odpuszczenie grzechów, ale przede wszystkim, w geście ogromnej miłości złożył siebie Ojcu w ofierze dla odkupienia naszych grzechów!»¹⁶⁸. Wydaje się, że taka forma głoszenia chrześcijańskiego kerygmatu bezpośrednio docierała do serc i umysłów

¹⁶³ *Rozważanie podczas czuwania...* (Jasna Góra), s. 478.

¹⁶⁴ *Homilia podczas mszy św. na zakończenie XII Światowych...*, s. 607.

¹⁶⁵ Zob. *Homilia w Niedzielę Palmową. XIX Światowy...*, s. 711.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ *Orędzie do młodych całego świata z okazji IX-X Światowego...*, s. 543.

¹⁶⁸ *Spotkanie z młodzieżą* (Monza), PPJP2, s. 99.

młodych słuchaczy i wywoływała aprobatę. Równocześnie, w tak skondensowanym przekazie, papież podkreślał miłość jako siłę sprawczą Bożego Syna.

Jan Paweł II zauważa, że wybawienie ludzkości od zła jest możliwe tylko „przez odkupienie w Jezusie Chrystusie”¹⁶⁹. Mówi także o źródle kenozy Boga i skutkach, jakie dla każdego człowieka przyniosło Jego wcielenie: „Sam Bóg z niezgłębionej miłości stał się człowiekiem, «Bogiem z nami». Uczestniczy On w naszym ludzkim życiu i bierze na siebie nasz los. Przez swoje posłuszeństwo uzdrawia nasze nieposłuszeństwa (por. Flp 2,5-11), przez swą miłość – nasz brak miłości, swoim cierpieniem na krzyżu zmazuje naszą winę, przez swoją śmierć wysłużył nam nowe, wieczne życie”¹⁷⁰. O odkupieniu przez Jezusa papież uczy również: „Syn przyjmuje na siebie ciężar win całej ludzkości i w ten sposób odkupia nas i prowadzi drogą do zjednoczenia z Trójcą Przenajświętszą”¹⁷¹. Jan Paweł II jednoznacznie wskazuje na fakt, że bez osoby Chrystusa niemożliwa stałaby się skuteczna konfrontacja ludzkości z grzechem i wybawienie od zła. Uniżenie Jezusa prowadzące aż do śmierci rozpatruje w kategoriach miłości. Po raz kolejny motyw miłości zostaje wyeksponowany jako główna siła napędowa działania Jezusa Chrystusa.

W niniejszej pracy, w paragrafie zatytułowanym „Miłość, która przebacza”, była już mowa o Jezusowym „spojrzeniu z miłością”, mającym swoje źródło w spojrzeniu Boga-Miłości stwórczej. Jednak w kontekście krzyża Zbawiciela należy jeszcze raz wrócić do tego wątku. Papież kontynuuje ową myśl, gdy pisze: „Wiemy, że Chrystus potwierdzi i przypieczętuje to spojrzenie odkupieńczą ofiarą krzyża – gdyż właśnie przez tę ofiarę owo «spojrzenie» osiągnęło szczególną głębię miłości”¹⁷². Jan Paweł II przekonuje: „Człowiekowi koniecznie potrzebne jest to miłujące spojrzenie. Jest mu potrzebna świadomość, że jest miłowany, że jest umiłowany odwiecznie i wybrany odwiecznie – a równocześnie ta odwieczna miłość Bożego wybrania towarzyszy mu w ciągu całego życia jako miłujące spojrzenie Chrystusa”¹⁷³.

Do śmierci krzyżowej teolog wielokrotnie nawiązuje w przemówieniach do młodzieży. Sam moment śmierci Jezus opisuje między innymi tak: „Tajemnica naszego

¹⁶⁹ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 230.

¹⁷⁰ Tamże, s. 230-231.

¹⁷¹ *Homilia podczas mszy św. kończącej X Światowy...*, s. 560.

¹⁷² PS 7.

¹⁷³ Tamże.

zbawienia dokonuje się w ciszy Wielkiego Piątku, kiedy to Człowiek opuszczony przez wszystkich, niosąc na swoich barkach brzemień naszych cierpień, zostaje skazany na śmierć krzyżową i umiera z otwartymi ramionami, przygarniając do siebie wszystkich ludzi. Czyż można dać dowód większej miłości? Tajemnica trudna do pojęcia, tajemnica nieskończonej miłości!”¹⁷⁴.

Analizując papieską teologię, warto zwrócić uwagę na cechy Jezusowej miłości. Jak uczy Jan Paweł II, jest to miłość zdolna złożyć siebie w ofierze (patrz wyżej). Charakteryzuje się bezinteresownością, największą cierpliwością oraz tym, że nie odmawia nikomu (por. 1 Kor 13,4-7)¹⁷⁵. Te cechy Jezusowej miłości uprawniają papieża do przedstawienia ich młodym jako wzór do naśladowania, ujęty w formie konkretnych wymagań.

W kontekście teologii krzyża Jan Paweł II wypowiada się w następujący sposób: „Odpowiadając na nasze pytanie: «Nauczycielu – gdzie mieszkasz?», Chrystus zwraca się do nas z wezwaniem: pójďte, a zobaczycie; w krzyżu ujrzycie chwalebny znak odkupienia świata, miłującej obecności żywego Boga”¹⁷⁶. Tę myśl [krzyż jako znak miłującej obecności Boga] podkreśla parokrotnie: „Krzyż bowiem jest prawdziwym znakiem obecności Syna Bożego; w tym znaku objawia się Odkupiciel świata”¹⁷⁷. Papież nawet pyta wprost: [...] „czy krzyż nie jest właśnie orędziem miłości Chrystusa, Syna Bożego, który tak nas umiłował, że pozwolił się przybić do drzewa krzyża?”¹⁷⁸. I zaraz sam odpowiada: „Tak, krzyż jest pierwszą literą Bożego alfabetu”¹⁷⁹.

Ojciec Święty uważa, że każdy człowiek poprzez zadawanie pytań: „Czy to prawda, że Bóg istnieje? Czy to prawda, że świat został przez Niego stworzony? Czy to prawda, że Syn Boży stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał?”¹⁸⁰ – w pewnym sensie jest podobny do Tomasza Apostoła. Zwraca uwagę, że „odpowiedź przychodzi razem z doświadczeniem Jego [tj. Boga] obecności”¹⁸¹.

¹⁷⁴ *Przesłanie do młodzieży...* (Paryż), s. 596.

¹⁷⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego...*, s. 582.

¹⁷⁶ *Homilia podczas mszy św. na zakończenie XII Światowych...*, s. 607.

¹⁷⁷ Tamże, s. 607.

¹⁷⁸ *Spotkanie z młodzieżą* (plac Świętego Jana na Lateranie), PPJP2, s. 622.

¹⁷⁹ Tamże, s. 622.

¹⁸⁰ *Rozważanie podczas czuwania...* (Tor Vergata), s. 653.

¹⁸¹ Tamże.

Podsumowując papieskie przesłanie, należy podkreślić, że: „Na tym krzyżu zło zostało pokonane, ze śmierci Wcielonego Syna Bożego wytrysnęło życie. Jego wierność zamysłowi Bożej miłości nie była daremna, ale doprowadziła Go do zmartwychwstania”¹⁸².

O Bogu ujmowanym jako klucz do zrozumienia człowieka była już mowa w pierwszym punkcie paragrafu pierwszego. Trzymając się papieskiej terminologii, najważniejsze w dziejach ludzkości wydarzenie, tj. zmartwychwstanie Chrystusa (podobnie jak cała Jego osoba), jest także „kluczem do zrozumienia dziejów świata, dziejów całego stworzenia, w szczególności dziejów człowieka”¹⁸³. Co więcej, o celowości Jezusowego krzyża i zmartwychwstania, papież uczy tak: „Za sprawą Jego krzyża przyszło do nas życie. Dzięki Jego śmierci i zmartwychwstaniu Ewangelia zwyciężyła i narodził się Kościół”¹⁸⁴. Chrystusa określa jako światło narodów, uważając, że Jego śmierć i powrót do życia związane były z tym, „by dać podróżującym przez stulecia nadzieję życia wiecznego”¹⁸⁵. Przesłanie Jana Pawła II jest pełne nadziei, w której utwierdza swoich młodych słuchaczy: „Wiecie to: po zmartwychwstaniu Chrystusa nigdy więcej śmierć nie będzie ostatnim słowem. Miłość jest silniejsza od śmierci”¹⁸⁶.

W *Homilii w czasie liturgii słowa skierowanej do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza w Poznaniu, 3 czerwca 1997 roku*, papież wypowiedział następujące słowa: „W Jego [Jezusa Chrystusa] śmierci na krzyżu i zmartwychwstaniu została objawiona w pełni miłość Boga do człowieka i świata”¹⁸⁷. Tajemnica paschalna¹⁸⁸ stanowi zatem maksymalne wypełnienie Miłości.

Nie zmieniając tematyki, lecz odnosząc się do innych adresatów (młodzi więźniowie), Jan Paweł II przekonywał słuchaczy: „W dziejach ludzkości Jezus Chrystus odwrócił kierunek bytowania człowieka. Jeżeli ludzkie doświadczenie ukazuje

¹⁸² *Przesłanie do młodzieży...* (Paryż), PPJP2, s. 596.

¹⁸³ *Rozważanie podczas czuwania...* (Manila), s. 554.

¹⁸⁴ *Msza św. w Niedzielę Palmową* (Rzym), PPJP2, s. 675.

¹⁸⁵ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Downsview Park), PPJP2, s. 690.

¹⁸⁶ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIX Światowego...*, s. 708.

¹⁸⁷ *Homilia w czasie liturgii słowa skierowanej do młodzieży* (Poznań, plac Mickiewicza), PPJP2, s. 772.

¹⁸⁸ W pełen głębi teologicznej sposób, bazujący na przeżyciach mistycznych Adrienne von Speyr, rozumiał tajemnicę paschalną wielki Szwajcar – Hans Urs von Balthasar, tłumacząc ją jako *Drogę na krzyż* (Wielki Piątek), *Drogę do zmarłych* (Wielka Sobota) oraz *Drogę do Ojca* (Wielkanoc), więcej w: H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 2001, s. 81-266.

nam to bytowanie jako przemijanie ku śmierci, misterium paschalne ukazuje poza granicą śmierci perspektywę nowego życia”¹⁸⁹. W przywoływanym przemówieniu jeszcze raz powtórzył te słowa: „Misterium paschalne ukazało za granicą śmierci perspektywę nowego życia”¹⁹⁰, co świadczy o ich ważności.

Ciekawostkę stanowi niewyłoszone przemówienie do młodzieży w Krakowie, zawierające fragmenty jednego z wcześniejszych papieskich przemówień (w Bazylice Świętego Piotra): „Chrystus [...] jest Tym, który dokonał zasadniczego przewrotu w rozumieniu życia. Ukazał, że życie jest przejściem nie tylko przez granicę śmierci, ale i do nowego życia. W ten sposób Krzyż stał się dla nas największą katedrą prawdy o Bogu i o człowieku. [...] Krzyż jest również kolebką człowieka nowego”¹⁹¹.

Przemawiając w innych okolicznościach, papież podkreśla, że „W Jezusie Chrystusie Bóg wybrał całą ludzkość. Odsłonił ten uniwersalny zakres wybrania przez odkupienie. [...] Wszyscy zostali powołani, aby uczestniczyć w Bożym życiu za sprawą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”¹⁹². Jan Paweł II zdaje się być żywo zainteresowany tajemnicą paschalną, dlatego uczy młodych: „Chrystus, przyjmując ludzką kondycję i przeznaczenie, zwyciężył grzech i śmierć, a przez swoje zmartwychwstanie przekształcił krzyż z drzewa śmierci w drzewo życia. On jest Bogiem z nami, który przyszedł, aby dzielić całe nasze życie. Nie pozostawia nas samych na krzyżu. Jezus jest Miłością wierną, która nie opuszcza nikogo i potrafi przemienić noc w świt nadziei”¹⁹³. Równocześnie okazuje się być wytrawnym dogmatykiem, gdy twierdzi: „Dzięki Jego [Jezusa] dziełu więzi miłości, jaka istnieje w łonie Trójcy Świętej, zostaje przeniesiona na relację Ojca z odkupioną ludzkością: «Ojciec miłuje was!»”¹⁹⁴.

*

„Miłość, która umiera i zmartwychwstaje” w pierwszej kolejności wiąże się z krzyżem rozumianym jako najwymowniejszy znak miłości Boga do każdego

¹⁸⁹ *Przesłanie do młodych więźniów* (Paryż), PPJP2, s. 601.

¹⁹⁰ Tamże, s. 604.

¹⁹¹ *Przemówienie do młodzieży* (Kraków, Skalka – niewyłoszone), PPJP2, s. 739.

¹⁹² *Homilia podczas mszy św. na zakończenie XII Światowych...*, s. 608.

¹⁹³ *Spotkanie z młodzieżą* (plac Świętego Jana na Lateranie), s. 623.

¹⁹⁴ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego...*, s. 629.

człowieka. Spojrzenie Jezusa, mające początek we wzroku Stwórcy, osiąga szczyt miłości w wydarzeniu męki i śmierci, a zostaje potwierdzone ofiarą krzyża. Krzyż łączy w sobie upokorzenie i chwałę: po śmierci oblicza Miłości dokonuje się zmartwychwstanie. Papież uznaje zmartwychwstanie Jezusa za klucz otwierający rozumienie człowieka. Dla Jana Pawła II Triduum Paschalne to maksymalne wypełnienie *Miłości wymagającej*: dar zmartwychwstania staje się dowodem na to, że śmierć nie mówi ostatniego słowa, bo Miłość (cechująca się bezinteresownością, cierpliwością, zdolnością poświęcenia własnego życia dla drugiego człowieka) potrafi ją zwyciężyć. Równocześnie te cechy Jezusowej miłości papież ukazuje młodym jako stojące przed nimi wymagania do realizacji.

1.3. Duch Święty jako ogień Miłości

W dotychczasowych rozważaniach, zgodnie z intuicją Jana Pawła II, został położony akcent na Boga Ojca jako Miłość; Ojca, który z głębi własnego jestestwa dzieli się ową miłością ze wszystkimi stworzeniami (patrz paragraf pierwszy, punkt pierwszy), a w szczególności z człowiekiem, także młodym, stojącym przed całozyciowymi wyborami. Oddają to między innymi słowa: „Ojciec miłuje was” (J 16,27), do których papież wraca wielokrotnie, co zostało ujęte w poprzednich akapitach.

Ponadto Jan Paweł II podkreśla więź miłości wewnątrz Trójcy Świętej. Ta więź zostaje przeniesiona na relacje Boga Ojca z ludzkością dzięki zbawczemu dziełu Jezusa Chrystusa (paragraf drugi). Wewnątrztrynitarna więź miłości byłaby tajemnicą niemożliwą do zrozumienia, gdyby nie działanie Ducha Świętego, „którego Ojciec wylał na uczniów dzięki modlitwie Jezusa (por. J 14,16)”¹⁹⁵. Wydaje się, że tekst o przyjściu Ducha Świętego („dzięki modlitwie Jezusa”), nie stoi w sprzeczności z wydarzeniem zesłania Ducha Świętego (zob. Dz 2,1-13). Do obu wydarzeń papież odnosi się w swoich przemówieniach do młodzieży, częściej komentując dzień Pięćdziesiątnicy. Relację miłości wewnątrz Trójcy mogą oddawać poniższe słowa Jana Pawła II: „Także Duch Święty kieruje nas ku Ojcu i ku Jezusowi: jeżeli Duch uczy nas

¹⁹⁵ Tamże.

mówić: «Jezus jest Panem» (por. 1 Kor 12,3), to po to abyśmy byli zdolni rozmawiać z Bogiem, wzywając Go «Abba, Ojcze!» (Ga 4,6)”¹⁹⁶.

Następca świętego Piotra uczy, że Jezus wiąże swoje przyjście na ziemię z zainicjowaniem porywającego działania Ducha Świętego¹⁹⁷. Owo mające zapalić wszystkich i wszystko działanie, jest równocześnie pragnieniem oblicza Miłości. Dlatego papież przypomina słowa samego Jezusa, zapisane w Ewangelii według świętego Łukasza: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on zapłonął” (Łk 12,49)¹⁹⁸.

Ogień – posiadający w sobie zdolność niszczenia i jednocześnie dawania bezpieczeństwa – od najdawniejszych czasów był symbolem tego, co Boskie i demoniczne jednocześnie. W Starym Testamencie ogień jest przede wszystkim symbolem działania Boga. Bóg ukazuje się Mojżeszowi w płonącym krzewie (Wj 3,2). Gdy Naród Wybrany przemierza pustynię, Bóg kroczy z nim pod postacią ognistego słupa (Wj 13,21). Izraelici, otrzymując od Boga prawo spisane na kamiennych tablicach, przeżywają kolejną teofanię (Wj 24,17). Wizje starotestamentalnych proroków pełne są obrazów Boga objawiającego swą moc i majestat w ogniu. Ezechiel przedstawia Stwórcę jako wielki obłok i ogień płonący (Ez 1,4); Daniel opisuje tron Boga jakby z ognistych płomieni (Dn 7,9); Jeremiasz w swojej wizji przedstawia Boga, który zapłonął gniewem, a ognia Bożego gniewu nikt nie był w stanie ugasić (Jr 21,12). Również prorockie wizje końca świata pełne są obrazów ognia i płomieni jako karzącego sądu Boga (Iz 66,15). Bardzo istotnym przejawem działania ognia jest jego zdolność oczyszczania. Ogień staje się także symbolem oczyszczającego doświadczenia. To doświadczenie jest zawsze bolesne, jednak otwierające człowieka na nową rzeczywistość, rodzące go do nowej relacji z Bogiem.

¹⁹⁶ Tamże, s. 627.

¹⁹⁷ Sprawczemu działaniu Ducha Świętego wiele miejsca poświęca ks. Jerzy Buczek, badający nauczanie Jana Pawła II w zakresie pneumatologii eklezjologicznej. Źródła nie koncentrują się na adresatach przekazu (w naszym przypadku na młodzieży), lecz skupiają się na założonej przez autora tematyce (wszystkie prace papieża zawierające najważniejsze elementy pneumatologii eklezjologicznej). W publikacji znajdziemy ukazanie Ducha Świętego jako Inicjatora (rozdział I), Realizatora (rozdział II) i Dokonawcy Kościoła (rozdział III). Zwłaszcza rozdział III prezentuje Ducha Świętego jako Pocieszyciela nauczającego i przypominającego naukę Chrystusa; jako Tego, który prowadzi do całej prawdy; jako przekazującego Kościołowi dar w postaci zmysłu wiary. Więcej na temat Ducha Świętego i Jego roli w życiu Kościoła w: J. Buczek, *Pneumatologia eklezjologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Rzeszów 2014.

¹⁹⁸ Zob. *Homilia na zakończenie VI Światowego Dnia Młodzieży* (Jasna Góra), PPJP2, s. 488.

Nowy Testament przenosi jakby znaną z tradycji symbolikę ognia. Jan Chrzciciel mówi o Mesjaszu, że będzie chrzczył Duchem Świętym i ogniem (Mt 3,11). Apokaliptyczna wizja końca świata również przywołuje obraz ognia: „niebo i ziemia przeminą, a gwiazdy w ogniu się rozsypią” (2 P 3,12). Kresem dla wszelkiego zła i kłamstwa na ziemi według świętego Jana „będzie udział w jeziorze siarki i ognia” (Ap 21,8). W tradycji Kościoła ogień jest także symbolem miłości Boga do człowieka, której znakiem jest płonące serce Zbawiciela¹⁹⁹.

Z tego bogactwa odniesień do biblijnej symboliki ognia warto sięgnąć do Jezusowego rozumienia ognia, ściśle związanego z osobą Ducha Świętego: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię” (Łk 12,49). Co zatem może sprawić ogień Miłości? Dlaczego Jego oddziaływanie jest tak ważne? Odpowiedzi na te pytania znaleźć można, wczytując się w słowa papieża komentujące powyższe zagadnienia: „Ogień: oto co może hartować wasze serca i pobudzać je do podejmowania zadań nawet najtrudniejszych, ogień, który przyniósł Chrystus, ogień Ducha Świętego, który spala wszelką ludzką nędzę, każdy ciasny egoizm, każde małostkowe myślenie. Pozwólcie, by ogień ten wybuchał w waszych sercach”²⁰⁰. Ogień Ducha Świętego może zatem spełniać potrójną funkcję: hartowanie ludzkich serc, pobudzanie ich do działania, przy równoczesnym spalaniu tego wszystkiego, co stanowi potencjalną przeszkodę dla działania Ducha – Jan Paweł II do owych przeszkód zalicza zwłaszcza ludzki egoizm.

Zdaniem papieża, ożywiający działanie Ducha Świętego dokonuje się poczynając od wspólnot parafialnych, ze szczególnym jednak uwzględnieniem grup młodzieżowych. Dlatego właśnie młodemu następcy świętego Piotra poleca: „Nie zapominajcie dziękować codziennie Duchowi Świętemu, który nieustannie rozpala ogień apostołskiego zapалу w Kościele powszechnym”²⁰¹.

Warto zwrócić uwagę, iż Jan Paweł II podczas różnych okazji przyzywa przyjścia Ducha Świętego²⁰². Czyni tak między innymi w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Łącząc wówczas uroczystość Zesłania Ducha Świętego z wydarzeniami zainicjowanymi w jerozolimskim wieczniku, prosi o ogień Ducha

¹⁹⁹ Podano za: A. Dudzińska, *Symbolika ognia*, www.poznan.biblista.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=205&Itemid=61 [dostęp: 25.07.2015].

²⁰⁰ *Homilia na zakończenie VI Światowego...*, s. 488.

²⁰¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 506.

²⁰² Papież często woła o Ducha Świętego, kończąc dane przemówienie do młodych.

Świętego słowami: „Kościół woła w dniu dzisiejszym (stale powtarza to wołanie, jednakże dzisiaj brzmi ono szczególnie żarliwie): Przyjdź, Duchu Święty, napelnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości! Napelnij serca!”²⁰³.

Nadto ogień Ducha Świętego wiąże papież ze światłem pochodzącym od Niego. Dlatego Jan Paweł II instruuje ludzi młodych: „Trzeba otworzyć oczy i serce na światło Ducha Świętego”²⁰⁴. Jak echo w tym miejscu brzmi modlitwa do Ducha Świętego odmawiana przez uczniów różnych szkół przed rozpoczęciem lekcji religii: „Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolność, aby ta nauka była dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”.

1.3.1. Miłość, która odnawia

Działaniu Ducha Świętego nie można postawić granic. W Piśmie Świętym czytamy przecież: „Duch wieje kędy chce” (J 3,8). Poświadczą to w swoim nauczaniu także Jan Paweł II: „Miłość – wedle Boga – nie ma granic”²⁰⁵.

Papież prezentuje ogromną wrażliwość na Ducha Świętego. Do historii przeszło już jego wołanie na placu Zwycięstwa, podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi [także z młodymi]: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi! Amen”²⁰⁶. Wołanie to, mające formę modlitwy, jak pokazała historia Polski, stało się proroctwem, z jego wypełnieniem w stosownym czasie. Równocześnie gorące wzywanie Ducha Świętego przez Jana Pawła II pokazuje papieską nadzieję pokładaną w Miłości, która ma siłę zdolną odnowić wszystko (w tym przypadku oblicze polskiej ziemi).

Jednak nie tylko określone miejsca na mapie mogą być pod wpływem Ducha Świętego. Ponieważ Paraklet nie zna granic, dlatego Jego działanie penetruje w głąb

²⁰³ *Przemówienie do młodzieży akademickiej* (Warszawa, kościół pw. św. Anny), PPJP2, s. 724.

²⁰⁴ *Rozważanie podczas czuwania...* (Tor Vergata), s. 653.

²⁰⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Lourdes), PPJP2, s. 104.

²⁰⁶ Fragment homilii w czasie mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, cyt. za: J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły*, t. 2: *Zwiastun wyzwolenia 1978-1989*, Warszawa 2011, s. 52.

i sięga aż do terytorium ludzkich serc i umysłów. Co więcej, w zanoszeniu prośb do Boga, pierwszeństwo w zakresie tego o kogo, o co prosić, przynależy do Ducha Świętego. Papież uczy młodych: „Bóg wskazuje, o co najpierw mamy Go prosić: o Ducha Świętego, o Jego Ducha, który odnawia nasze umysły i nasze serca”²⁰⁷.

Analizując głębiej motyw serca, Jan Paweł II podkreśla, że tylko Duch Święty może ofiarować człowiekowi nowe serce, a jego innowacja polega na zdolności kochania na sposób Boga. Właśnie o odnawiającej roli Trzeciej Osoby Trójcy Świętej papież naucza: „Duch, którego użycza Pan, daje człowiekowi nowe serce, zdolne miłować tak, jak miłuje sam Bóg”²⁰⁸.

Zdaniem omawianego teologa, ludzkiego serca nie zdoła nappełnić nikt, tylko Duch Święty. Co więcej, zachęca on ludzi młodych do podjęcia refleksji nad rzeczywistą miarą człowieczego serca: „Pomyślcie, młodzi przyjaciele, jaka jest miara serca ludzkiego, skoro nappełnić je może tylko Bóg. Duch Święty”²⁰⁹. Równocześnie wyjaśnia, co rozumie pod pojęciem nappełnienia serca, a nawet całego człowieka: „Tylko Duch Święty może go [tj. człowieka] «nappełnić» – to znaczy doprowadzić do spełnienia poprzez miłość i mądrość”²¹⁰. Zatem Duch odnawia nie tylko serce, ale i ludzki umysł. W orędziu na VI Światowy Dzień Młodzieży odnajdziemy charakterystyczny cytat z Listu do Galatów: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba Ojczy! A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6-7).

W kontekście odnawiania Jan Paweł II mówi o sprawczej roli Ducha Świętego w nappełnieniu młodzieży nowym życiem. W czasie czuwania modlitewnego w Cherry Creek State Park wyjaśnia: „Duch przyprowadził was do Denver, by nappełnić was nowym Życiem: by obdarzyć was silniejszą wiarą, nadzieją i miłością”²¹¹. Trzecia Osoba Trójcy Świętej ma nie tylko moc przyprowadzania ludzi (w dobrym celu) do określonych miejsc na ziemi, ale także posiada zdolność do obdarowania ich nowym

²⁰⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Lourdes), s. 104.

²⁰⁸ *Spotkanie z młodzieżą* (Opactwo Echternach), PPJP2, s. 196.

²⁰⁹ *Przemówienie do młodzieży akademickiej* (Warszawa), s. 724.

²¹⁰ Tamże, s. 8.

²¹¹ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 528.

życiem. Mówiąc o nowości życia, następca świętego Piotra ma na myśli „nowe życie w Chrystusie, którego sprawcą jest Duch Święty”²¹².

W przystępny sposób ideę nowego życia objaśnia papież podczas czuwania modlitewnego, tym razem w Longchamp. W czasie rozważania sięga do fragmentu z Ewangelii według świętego Jana, stanowiącego esencję nocnej rozmowy Jezusa z Nikodemem. Jan Paweł II przytacza słowa Jezusa dotyczące Ducha Świętego i zaraz, we właściwy sobie sposób, interpretuje je poprzez nawiązanie do Biblii: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego» (J 3,5). W sposób dogłębny tłumaczy to apostoł Paweł we fragmencie Listu do Rzymian, którego wysłuchaliśmy: «Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca» (Rz 6,3-4)”²¹³. Jan Paweł II, zgodnie z interpretacją tekstów biblijnych, wejście do królestwa niebieskiego warunkuje powtórными narodzinami: nie według praw ciała, lecz Ducha. A chrzest uznaje za początek owych narodzin.

*

„Miłość, która odnawia”, czyli Duch Święty, nie zna granic i odnawia zarówno „ziemię” (rozumianą jako dane terytorium na mapie świata), jak i „umysł”, „serce”, a nawet całe ludzkie „życie”. Papież uczy, że tylko serce oczyszczone przez ogień Ducha staje się zdolne do miłości na wzór miłości Boga. Równocześnie serce stanowi przestrzeń trudną do zgłębienia, dlatego całkowicie może zostać wypełnione tylko dzięki ingerencji Ducha. Odnowa umysłu to napełnienie Duchem Świętym przez miłość i mądrość. W kontekście „Miłości, która odnawia” Jan Paweł II mówi o obdarzeniu człowieka nowym życiem. Jest to życie w Chrystusie, którego sprawcą jest Duch Święty. *Wymagająca Miłość* oczekuje od człowieka (także młodego) powtórnego narodzenia („z wody i Ducha”) – by mógł stać się pełnoprawnym członkiem królestwa niebieskiego.

²¹² Podobne ujęcie odkrywamy, czytając zawartość hasła *Duch Święty w życiu moralnym*, w: *Wielka encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, Radom 2014, s. 166.

²¹³ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Longchamp), PPJP2, s. 600.

1.3.2. Miłość, która obdarza talentami

7 czerwca 2003 roku do zgromadzonej na lednickich polach młodzieży Jan Paweł II skierował następujące słowa: „Dziś doświadczacie w sposób szczególny prawdy, że zostaliście wyposażeni w wielorakie dary i talenty. Nie przestawajcie za nie dziękować Temu, który «hojnie darzy, łaską i chwałą. Nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie» (Ps 84,12). Odkrywajcie w sobie te zdolności, ciescie się nimi i rozwijajcie je z Bożą pomocą. Nieście je jako dary Ducha Świętego wszystkim, którzy potrzebują waszego miłosierdzia. Niech owocują w waszych rodzinach, szkołach, środowiskach”²¹⁴. Papież powyższymi słowami buduje poczucie wartości młodego człowieka, zwłaszcza tego, który we własnych oczach lub w opinii innych czuje się mało wartościowy. Ucząc o talentach²¹⁵, wskazuje młodym pokłady dobra w nich samych, którymi następnie mają obdarowywać innych.

Jan Paweł II w kontekście „Miłości, która obdarza talentami” dzieli się z młodymi ludźmi osobistym doświadczeniem Ducha Świętego, które miał od najmłodszych lat. Przywołując w pamięci dzień, w którym ojciec nauczył go modlitwy o dary Ducha Świętego, papież właśnie tej modlitwy uczy młodzież akademicką zebraną przed kościołem pw. św. Anny w Warszawie w 1979 roku. Dlatego prosi ze wszystkimi: „o dar mądrości, o dar rozumu, o dar umiejętności, czyli wiedzy, o dar rady, o dar męstwa, o dar pobożności, czyli poczucia sakralnej wartości życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała, wreszcie o dar bojaźni Bożej, o którym mówi Psalmista, że jest on początkiem mądrości (por. Ps 110). Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec i pozostaniecie jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wieczniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów, i będziecie wówczas trwać w wieczniku dziejów narodu”²¹⁶.

Jan Paweł II dostrzega wpływ Ducha Świętego na cały Kościół. Co ciekawe, określając Trzecią Osobę Trójcy Świętej, posługuje się nie tylko symboliką ognia, ale równolegle sięga do określeń związanych z tchnieniem, z wiatrem. Obraz ten ma także swój wymiar praktyczny, który możemy zaobserwować na co dzień: „Podatny grunt dla

²¹⁴ *Przemówienie do młodzieży* (Pola Lednickie), PPJP2, s. 787.

²¹⁵ „Być człowiekiem” – to podstawowe powołanie człowieka: „być człowiekiem” na miarę daru, jaki otrzymał. Na miarę tego „talentu”, którym jest samo człowieczeństwo, a z kolei dopiero na miarę wszystkich talentów, jakimi został obdarzony, zob. GS 9.

²¹⁶ *Przemówienie do młodzieży akademickiej* (Warszawa), s. 726.

rozwoju apostolskiej działalności stanowią żywe i dynamiczne wspólnoty parafialne i rozwijają się przede wszystkim w środowiskach młodzieżowych, objawiając niezwykle bogactwo charyzmatów”²¹⁷. Owo bogactwo darów nadprzyrodzonych nazywa papież nowym powiewem Ducha Świętego, który nad wyraz hojnie obdarza czasy współczesne. Równocześnie Ojciec Święty wyraża mocne pragnienie, by „ten powiew ogarnął wszystkich młodych i przemienił ich życie!”²¹⁸.

Temat charyzmatów szczegółowo omawia wspomniana już adhortacja apostolska *Christifideles laici*. Papież wyjaśnia: „Charyzmaty, czy to nadzwyczajne, czy też proste i pokorne, dzięki Duchowi Świętemu, który w nich jest, działają zawsze, pośrednio lub bezpośrednio, dla dobra Kościoła, wnosząc – zgodnie ze swym przeznaczeniem – wkład w budowanie, w powiększanie ludzkiego dobra i w zaspokajanie potrzeb świata” (ChL 24)²¹⁹. W podobnym tonie o nadprzyrodzonych darach Ducha Świętego wypowiada się w orędziu z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży: „Bogactwo tak wielkiej różnorodności charyzmatów przynosi korzyść całemu Kościołowi i zachęca każdego wierzącego, by oddał swoje zdolności na służbę jedynemu Panu, który jest źródłem zbawienia dla całej ludzkości”²²⁰. Dla Jana Pawła II z faktu otrzymania darów, talentów wynika konieczność ich rozwijania oraz dzielenia się nimi z tymi, którzy ich potrzebują.

Kwestii talentów poświęcił papież niemało miejsca w liście *Parati semper*, (rozbudowany punkt 12 nosi tytuł *Talenty i zadania*). Talenty, jego zdaniem, mogą być używane zarówno dla rozwoju osobistego, rozumianego jako cnota, jak i w sytuacji podejmowania wysiłku intelektualnego (nauki). Wykonywanie pracy także może stać się okazją do rozwoju talentów.

²¹⁷ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VII Światowego...*, s. 506.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ W tym miejscu warto przytoczyć definicję charyzmatów według ChL wraz z ich biblijnym umiejscowieniem: „Duch Święty, który powierza Kościołowi-Komunii różne posługi równocześnie ubogaca go w szczególne dary i zdolności, które nazywamy charyzmatami. Mogą one przybierać najrozmaitsze formy, już to jako wyraz najpełniejszej wolności Ducha, który jest ich dawcą, już to jako odpowiedź na różnorodne wymogi pojawiające się w dziejach Kościoła. O wielkiej różnorodności tych darów świadczą teksty Nowego Testamentu, które je opisują i klasyfikują: «Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków» (1 Kor 12,7-10; por. 1 Kor 12,4-6.28-21; Rz 12,6-8; 2 P 4,10-11) – ChL 24.

²²⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego...*, s. 580.

Mówiąc o cnocie, Jan Paweł II ma na myśli wysiłek duchowy, którego kwintesencję mogą stanowić słowa: „«Życie duchowe», które tworzy więź między człowiekiem a miłością Bożą i kształtuje w chrześcijaństwie wizerunek Jezusa, może stać się lekarstwem na chorobę naszej epoki, nadmiernie rozwiniętej pod względem racjonalno-technicznym, a nie dość wrażliwej na człowieka, na jego oczekiwania i na jego tajemnicę. Trzeba pilnie odbudować świat życia wewnętrznego, inspirowanego i podtrzymywanego przez Ducha Świętego, karmionego modlitwą i skierowanego ku działaniu. To życie wewnętrzne musi być wystarczająco silne, aby mogło przetrwać różnorakie sytuacje, w których trzeba dochować wierności określonej wizji, a nie ulec presji otoczenia”²²¹. Okazuje się zatem, że wewnętrzne życie człowieka jest pierwszą przestrzenią wzrostu talentów. Bez odpowiedniego inwestowania w tę przestrzeń (jak twierdzi papież, między innymi poprzez modlitwę), świat może zatrzymać się na zachwycie osiągnięciami techniki, zapominając o tym, kim w oczach Bożych jest człowiek.

Ojciec Święty uważa, że pomnażanie otrzymanych talentów dokonuje się także przez pracę: „W ten oto kontekst: rodziny i społeczeństwa, które jest waszą ojczyzną, zostaje stopniowo wpisany temat, który również pozostaje w bliskiej łączności z przypowieścią o talentach. Stopniowo bowiem rozpoznajecie ów «talent» czy też owe «talenty», jakie są właściwe każdemu i każdej – i zaczynacie się nimi twórczo posługiwać, zaczynacie je pomnażać – a dzieje się to przez pracę”²²².

Jan Paweł II nie podejmuje się wyliczenia wielu możliwych uzdolnień, gdyż uważa, że mogłoby dojść do przeoczenia. Z tego powodu czyni założenie, że owych zainteresowań jest tak wiele, a wszystkie różnią się od siebie i świadczą o tym, że wśród talentów czymś naturalnym jest wielokierunkowość²²³. Świadczy ona „zarazem o wielorakim bogactwie odkryć, jakie niesie ze sobą młodość. Można powiedzieć, nawiązując do Ewangelii, że młodość to czas rozpoznawania talentów. Równocześnie zaś jest to czas wchodzenia na wielorakie szlaki, po których rozwijała się i nadal rozwija cała ludzka działalność, praca i twórczość”²²⁴.

²²¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 619.

²²² PS 12.

²²³ Zob. tamże.

²²⁴ Tamże.

Dla papieża w każdy rodzaj pracy jest wpisany wysiłek. Towarzyszy on człowiekowi od młodości. Jan Paweł II uważa jednak, że praca w jakiejś mierze tworzy człowieka, kształtuje go. Dlatego uważa pracę za twórczy trud²²⁵. Takie postrzeganie, zdaniem następcy świętego Piotra, „Odnosi się nie tylko do pracy badawczej, czy w ogóle poznawczej – umysłowej, ale także do zwyczajnych prac fizycznych, które pozornie nic «twórczego» w sobie nie mają”²²⁶. Polski teolog mówi o obejmującym wszystko, także zdolności i talenty, działaniu Ducha: „Duch Święty ogarnia wszystko, co jest w was – wasz umysł i serce, wolę i wolność, zdolności i talenty – aby uczynić was «żywymi kamieniami duchowej świątyni», czyli Kościoła (por. 1 P 2,5)”²²⁷.

Według papieża, uzdolnienia człowieka mogą służyć także wielkiej nauce: „[...] wielorakie dary, w których objawia się Duch, dary i talenty ludzi, którzy kształtują profil uczelni w danej epoce, i wszystkie dary członków społeczności akademickiej są udzielane przez Boga dla wspólnego dobra. W nich Bóg złożył w naszych sercach jakby «częstkę samego siebie», tchnienie swego Ducha. Dar, ale i zadanie”²²⁸.

Jan Paweł II pracę wpisaną w okres młodości uznaje za przygotowanie do pracy w dorosłym wieku – ową pracę z młodości wiąże ze szkołą²²⁹. Uczy, że „Oświata jest jednym z podstawowych dóbr ludzkiej cywilizacji. Posiada ona szczególne znaczenie dla młodych. Od niej też zależy w znacznej mierze przyszłość całych społeczeństw”²³⁰.

*

„Miłość, która obdarza talentami” to kolejny sposób realizacji ognia Miłości, będącego Darem. W tym kontekście Jan Paweł II ukazuje indywidualne zdolności człowieka, także dary Ducha Świętego oraz charyzmaty, bezpośrednio lub pośrednio wpływające na dobro Kościoła. Dzięki nauce o talentach papież buduje poczucie wartości młodego człowieka. Dostrzegając w środowiskach młodzieżowych mnogość charyzmatów, Jan Paweł II traktuje je jak nowy powiew Ducha. *Wymagająca Miłość*

²²⁵ Zob. tamże.

²²⁶ Tamże.

²²⁷ *Rozważanie podczas czuwania...* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 528.

²²⁸ *Homilia w czasie liturgii słowa* (Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski), nr 8, www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x475/homilia-w-czasie-liturgii-slowa-skierowana-do-srodowiska-katolickiego-uniwrsytetu-lubelskiego/?print=1 [dostęp: 02.11.2016].

²²⁹ PS 12.

²³⁰ Tamże.

domaga się od młodych pomnażania otrzymanych darów, talentów (zwłaszcza przez cnotę, naukę i pracę), a także umiejętnego dzielenia się nimi z potrzebującymi.

1.3.3. Miłość, która uzdalnia do działania

Różne dziedziny wiedzy, zwłaszcza jednak psychologia i pedagogika, mogą potwierdzić, że młody człowiek z natury swojej jest wyczulony na kłamstwo, na łamanie praw człowieka, na różne przejawy niesprawiedliwości społecznej. Wiedział o tym także Jan Paweł II, dlatego właśnie do młodzieży skierował następujące słowa: „Miłość Boża, którą Duch Święty rozlał w naszych sercach (por. Rz 5,5), winna uczulić nas w najwyższym stopniu na pobudzające do działania groźby głodu i wojny, na gorszące dysproporcje pomiędzy bogactwem niewielu i ubóstwem bardzo wielu ludzi, na działania wymierzone przeciwko prawom człowieka i przysługującej mu wolności, włącznie z wolnością religijną, na istniejące i potencjalne manipulowanie jego godnością”²³¹.

Analiza powyższych słów zgodnie z papieską intuicją pozwala wyprowadzić następujące wnioski: Duch Święty jest Tym, który obdarza człowieka darem Bożej Miłości. Dar ten ma na celu obudzenie człowieka z bierności i skłonienie go do podjęcia wysiłku zmiany sytuacji na lepsze. Dzięki Miłości, która uzdalnia do działania, młody człowiek może wykazać inicjatywę i dążyć do wprowadzania zmian, nawet w obszarze tak trudnych problemów jak wojna, głód, dysproporcje między bogatymi a biednymi, także względem przejawów niszczenia godności ludzkiej, łamania wolności i wszelkich przysługujących człowiekowi praw.

Papież zdaje sobie sprawę z faktu, że młodzież może wielu problemom próbować zaradzić samodzielnie. Uważa jednak, że większe efekty przyniesie działanie wspólnotowe²³². Dlatego przywołuje naukę zawartą w adhortacji *Christifideles laici*,

²³¹ *Oreędzie do młodych całego świata z okazji II Światowego...*, s. 401.

²³² W kontekście działań wspólnotowych interesująco brzmi fragment *Oreędzia do Konferencji Episkopatu Polski*, nr 2: „W moim słowie do biskupów polskich z okazji wizyty ad limina w 1993 roku zwracałem uwagę na szansę wykorzystania Synodu Plenarnego dla ożywienia udziału świeckich w życiu Kościoła. Wydaje się, że ta szansa ciągle istnieje, i trzeba zrobić wszystko, by ją wykorzystać. Nowym wymiarem działalności kościelnej są organizacje katolickie, a wśród nich Akcja Katolicka. Tych możliwości nie było w Polsce od lat czterdziestych. To prawda, że nie jest łatwo uwrażliwić społeczeństwo na działanie wspólnotowe, ale to jest kierunek właściwy polskiego duszpasterstwa i nie można z niego łatwo zrezygnować” – www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x395/oredzie-do-konferencji-episkopatu-polski/?print=1 [dostęp: 02.11.2016].

uczając młodych między innymi: „Uprzywilejowanym miejscem nowego odkrycia Kościoła i kościelnego zaangażowania są stowarzyszenia, ruchy i różne młodzieżowe wspólnoty kościelne. Mówi się dziś o «nowej epoce zrzeczeń» w Kościele (por. ChL 29). Jest to ogromne bogactwo i cenny dar Ducha Świętego, który należy przyjąć z wdzięcznością”²³³. Okazuje się zatem, że wszędzie tam, gdzie mowa o działaniu, o zaangażowaniu, o podjęciu inicjatywy, Jan Paweł II przywołuje osobę Ducha Świętego, to jest „Miłość, która uzdalnia do działania”. Papież kreśli przestrzeń działania młodzieży i właśnie „stowarzyszenia, ruchy i różne młodzieżowe wspólnoty kościelne” stawia w samym centrum w owej przestrzeni.

Następca świętego Piotra nie ukrywa faktu, że młodzieżowe grupy – modlitewne i apostołskie – stanowią źródło jego szczerej radości. Daje temu wyraz niejednokrotnie, szczególnie spotykając się z młodzieżą podczas pobytu w Polsce. Jan Paweł II często wymienia nazwy owych grup, pozdrawia osoby zaangażowane, starając się nikogo nie pominąć. Między innymi w czasie jednej z pielgrzymek do ojczyzny, po wygłoszeniu zaplanowanego przemówienia, Ojciec Święty wypowiedział między innymi takie słowa: „Pozdrawiam przedstawicieli wspólnot i ruchów kościelnych, Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, duszpasterstw parafialnych i diecezjalnych, a także harcerzy i sportowców. Niech Boży Duch ożywia wasze młodzieńcze serce”²³⁴. Z kolei w innym miejscu zaznaczył: „Z wielką radością stwierdzam, że w Polsce rozwija się żywo Akcja Katolicka, różnego rodzaju organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie, a wśród nich ruchy młodzieżowe, z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży i ruchem Światło-Życie na czele. Jest to nowy powiew Ducha Świętego w naszej Ojczyźnie, i za to Bogu niech będą dzięki. Bądźcie wierni waszemu chrześcijańskiemu powołaniu. Bądźcie wierni Bogu i Chrystusowi żyjącemu w Kościele”²³⁵.

Powyższe cytaty to nie tylko słowa pozdrowień. To także wyraz nadziei namiestnika Chrystusa pokładanej w młodych. Nade wszystko jednak stowarzyszenia, ruchy czy wspólnoty kościelne wiąże papież z działaniem Ducha Świętego, stąd słowa o nowym powiewie Ducha czy o Bożym Duchu, który ożywia młode serca (patrz wyżej).

²³³ *Orędzie do młodych całego świata z okazji V Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 461.

²³⁴ *Przemówienie przed modlitwą „Anioł Pański”* (Pelplin), www.mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990606b.htm [dostęp: 25.07.2015].

²³⁵ *Homilia w czasie mszy św.* (Siedlce), www.mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990610a.htm [dostęp: 25.07.2015].

W świeckich, a zwłaszcza w młodzieży zaangażowanej w stowarzyszeniach, ruchach i wspólnotach kościelnych, Jan Paweł II dostrzega wielki potencjał. Daje temu wyraz między innymi słowami: „Przez was chce działać Chrystus mocą swego Ducha. On przez was pragnie «nieść ubogim dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, a niewidomym przejrzenie». Przez was pragnie «uciśnionych odsyłać wolnymi i obwoływać rok łaski od Pana» (por. Łk 4,18-19). Jako ludzie świeccy, wierni swojej tożsamości, żyjąc w świecie czynnie i skutecznie możecie przekształcać świat w duchu Ewangelii. Bądźcie solą, która daje chrześcijański smak życiu. Bądźcie światłem, które świeci w mrokach obojętności i egoizmu»²³⁶.

*

„Miłość, która uzdalnia do działania” to kolejny ujmowany przez papieża sposób obecności ognia Miłości będącego Darem. Jan Paweł II nie neguje indywidualnych, dobrych działań podejmowanych przez młodzież, jednak większe znaczenie (biorąc pod uwagę efektywność) przypisuje działaniu wspólnotowemu. Dlatego promuje stowarzyszenia, ruchy młodzieżowe oraz wspólnoty kościelne jako przestrzenie aktywnego działania młodych, którego sprawcą jest Duch. W papieskim nauczaniu do młodzieży dostrzec można pewną prawidłowość: tam, gdzie mowa o działaniu, następca świętego Piotra przywołuje Ducha Świętego. Patrząc z nadzieją na ludzi młodych, papież pragnie, by czynnie angażowali się w świat i przekształcali go według wskazówek ewangelicznych. W takim działaniu spełnia się *wymagająca Miłość*.

Rozdział pierwszy niniejszej pracy przyniósł wytłumaczenie zasadności użycia w tytule pojęcia „Dar” z dalszym objaśnieniem „Wymiar Bosko-ludzki”. Kolejne paragrafy uwzględniły zarówno rodzaje obdarowania człowieka przez Boga, jak i sposoby realizacji *wymagającej Miłości*. Bóg Ojciec jako Miłość daje siebie poprzez akt stwórczy, ale także uczestnicząc w procesie wychowania człowieka (zwłaszcza dzięki darowi przykazań) oraz najmocniej – posyłając na świat Syna, który ten świat

²³⁶ Tamże.

przemienia Bożą Miłością i zbawia go. W tym, jak i we wszystkich innych przejawach swojej refleksji, Jan Paweł II chętnie sięga do tekstów Pisma Świętego i w przystępny sposób tłumaczy młodym zawartą w nich treść.

Wielki Papież uczy, że Ojciec – „Miłość, która stwarza” – obdarowuje człowieka światem widzialnym i światem wartości, nadto jako Dar spełnia się poprzez stworzenie człowieka na swój obraz i podobieństwo, umożliwia człowiekowi udział w Swoim Życiu, ofiarowując mu dar Bożego dzieciństwa i obdarowując go wolnością. Zdaniem papieża, *wymagająca Miłość* w kontekście stworzenia realizuje się w wysiłku „bycia człowiekiem”, w przyjęciu świata jako daru Boga, w poszanowaniu przyrody (to wszystko przy najlepszym wykorzystaniu ludzkiej inteligencji), w panowaniu nad światem z uwzględnieniem granic, jakimi są szacunek wobec Boga, względem życia i godności ludzkiej, z zachowaniem równowagi przyrody. Także w pracę i przekazywanie życia wpisany jest wymiar wymagań.

„Miłość, która wychowuje”, zdaniem papieża, łączy w sobie dwa wymiary: miłosierdzie i sprawiedliwość. Bóg jako Dar realizuje się, ofiarowując przykazania, choć także na różne sposoby troszcząc się o swój lud. Miłość stawiająca wymagania w kontekście przykazań to ta, która pomaga, ale gdy trzeba – napomina i karci. Nade wszystko jednak jest to *Miłość wymagająca*, która wychowuje człowieka do przestrzegania norm moralnych zawartych w Dekalogu.

Bóg-Dar to równocześnie „Miłość, która posyła Syna”. Jezus staje się Darem posłanym na świat po to, by Bóg mógł się spotkać z człowiekiem (zwłaszcza poprzez wcielenie Syna), by nikt nie umarł, ale każdy żył na wieki. Dzięki posłaniu przez Ojca, ludzie w pełni doświadczyli czym jest M(m)liwość. Syn – poniżony i wzgardzony, wywyższył w sobie wszechmoc Boga. Wymagania, jakie wiążą się z Jezusem posłanym przez Miłość, to właściwe przyjęcie Daru Jego osoby. To zrozumienie prawdy, że bez Boga człowiek nic nie znaczy. To nade wszystko, jak uczy papież, życie zgodne z uświadomionym faktem, że tylko Bóg może nadać sens ludzkiemu życiu.

W dalszej kolejności w pracy, sięgając do myśli papieskiej, zwrócono uwagę na Jezusa będącego obliczem Miłości. Dzięki Niemu ludzka tęsknota znalazła swoje spełnienie, bo w drugiej osobie Trójcy Świętej, ludzie mogli zobaczyć oblicze Boga. Papież uczy, że Jezus „daje się” zobaczyć jako Mistrz i przyjaciel, jako Droga, Prawda i Życie. Syn może być nazywany obliczem Ojca, bo pełni Jego wolę, w ten sposób bezpośrednio wskazując na Boga. Jan Paweł II uważa, że patrząc na Jezusa, zyskuje się

pewność, kim się jest w Bożych oczach. Jednak oblicze Miłości to także wymaganie: najpierw trzeba pozwolić Jezusowi na siebie patrzeć, tylko w taki sposób można Go później zobaczyć.

Oblicze Miłości staje się Darem poprzez nauczanie, przez przebaczenie, a nade wszystko przez własną mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Papież pokazuje rozległe horyzonty nauczania Miłości. Całe życie człowieka, od pochodzenia, aż po jego los pośmiertny – to między innymi obszary zainteresowania „Miłości, która naucza”. Nade wszystko Jezus uczy o Bogu, o Tym, który jest Miłością. Dzięki Niej człowiek staje się zdolny do miłości. Zdaniem Jana Pawła II, streszczenie Jezusowego nauczania, mieści się w biblijnym zdaniu „Ojciec miłuje was” (J 16,27). Oblicze Miłości nie tylko naucza słowem, ale nauczanie o Bogu, który kocha i stawia wymagania, potwierdza własnym życiem. Wymagający charakter Miłości mieści się w tym, że Jezusowe nauczanie obejmuje świat wartości, jednak jak podkreśla papież, wierność Bożym ideałom nie przychodzi człowiekowi z łatwością. Oblicze Miłości wymaga, by punktem odniesienia ludzkiego życia był zawsze Bóg. To włożenie w ręce Ojca całego życia, włącznie z umiejętnością zapomniania o sobie, niebazowanie na siłach ludzkich, lecz Bożych, wiąże się także z realizacją wezwania oblicza Miłości, by w życiu dokonywać wyboru pomiędzy dobrem a złem.

„Miłość, która przebacza” przychodzi wraz z darem tego, co z sobą niesie, to jest przebaczenia. Papież łączy je z nawróceniem człowieka. Dar przebaczenia stanowi konsekwencję Bożej Miłości. Miłość dzieląca przebaczeniem, potrzebuje ludzkiego serca. Zdaniem Jana Pawła II tylko Jezus może owo serce oczyścić i zwrócić ku wszystkim, którzy z obfitości już naprawionego serca, spodziewają się otrzymać określone dobro, pomoc. Miłość Jezusa, która stawia człowiekowi wymagania, polega na obdarowaniu przebaczeniem, przy równoczesnym domaganiu się nawrócenia serca. Papież uczy, że serce to ciągle pyta, a odpowiedź znajdzie w osobistym spotkaniu z Jezusem. W tym kontekście Jan Paweł II przywołuje biblijne sceny spotkań młodych z Chrystusem, uwrażliwiając młodzież na fakt, że w spotkaniu z Nim istotne staje się Boże „spojrzenie z miłością”. Dla Wielkiego Papieża wzrok Jezusa stanowi wówczas przedłużenie wzroku Stwórcy, „Pierwszego Widzącego”²³⁷. Zdaniem następcy świętego Piotra zasadne jest, by nie stracić łączności ludzkiego wzroku ze wzrokiem

²³⁷ Jan Paweł II, *Pierwszy Widzący*, s. 15.

przebaczającej Miłości. W przeciwnym razie człowiek nie potrafi dostrzec, kim w rzeczywistości jest oraz jak wielką wartość (największą!), posiada jego życie.

Podobnie jak śmierć i zmartwychwstanie Jezusa stanowi środek teologii i dziejów ludzkości w ogóle, tak punkt o „Miłości, która umiera i zmartwychwstaje” wydaje się być umiejscowiony w centrum całego rozdziału. W pierwszej kolejności, zgodnie z papieską intuicją, wiele miejsca poświęcono znaczeniu krzyża. Jan Paweł II najczęściej ujmuje go jako znak miłości Boga do każdego człowieka, ze wszystkich znaków – najwymowniejszy. Przywołane we wcześniejszym punkcie („Miłość, która przebacza”) spojrzenie Jezusa, biorące początek ze wzroku Stwórcy, w kontekście męki i śmierci zostanie przypieczętowane ofiarą krzyża, osiągając w ten sposób szczyt miłości. Nadto krzyż łączy w sobie upokorzenie i wywyższenie: po bólach śmierci zapowiada chwałę zmartwychwstania. Z kolei zmartwychwstanie oblicza Miłości jest dla namiestnika Chrystusowego kluczem otwierającym rozumienie świata stworzonego, szczególnie człowieka. Papież uważa, że dar zmartwychwstania staje się dobitnym dowodem na to, że nie do śmierci należy ostatnie słowo, bo Miłość jest zdolna ją zwyciężyć. Dla Jana Pawła II tajemnica paschalna stanowi maksymalne wypełnienie Miłości. Także w punkcie „Miłość, która umiera i zmartwychwstaje” odnaleźć możemy wymiar wymagań. Następca świętego Piotra, kreśląc przed młodymi cechy Jezusowej miłości (zdolna poświęcić własne życie dla drugiego, bezinteresowna, cierpliwa, nie dopuszczająca odmowy), równocześnie stawia przed młodymi te cechy jako wymaganie, wzór do naśladowania.

Trzeci paragraf pierwszego rozdziału przynosi odkrycie, że *wymagająca Miłość* to Duch Święty, będący ogniem Miłości. Dlaczego ogień? Zdaniem papieża ze względu na to, że ogień spełnia podwójne zadanie: równocześnie niszczy i ogrzewa. Rolą Ducha Świętego jako ognia Miłości jest spalanie wszystkiego, co stanowi o słabości i grzeszności człowieka. Równocześnie ogień Ducha ogrzewa ludzkie serce do temperatury, w której będzie zdolne podjąć działanie. Tym można tłumaczyć fakt, że Jan Paweł II łączy ogień ze światłem, sugerując, że oba te sposoby obecności Ducha zapalają w ludziach pragnienie Boga.

Dla papieża Polaka, kiedy uczy o „Miłości, która odnawia”, nie ma granic owego odnowienia. Następca świętego Piotra zwraca uwagę, że Duch Święty ma moc odnowić wszystko, jednak w temacie tym interesują autora zwłaszcza: „ziemia” (określone terytorium na mapie świata, przestrzeń życia ludzi), „umysł”, „serce” oraz

„życie”, jako obszary doświadczające przemieniającej siły płynącej z nowości. Po odnowieniu przez Ducha, serce staje się zdolne do miłości na sposób Boga. Papież zachwyca się niezgłębianą miarą ludzkiego serca, które w pełni może zostać wypełnione tylko za sprawą Ducha. Trzecia Osoba Trójcy Świętej odnawia także ludzki umysł, a przywołane już napełnienie Duchem Świętym to dla papieża spełnienie przez miłość i mądrość. Nadto Duch obdarza nowym życiem, a Jan Paweł II rozumie je jako życie w Chrystusie, sprawcą którego jest Duch Święty. Wymagający charakter Miłości wiąże się zwłaszcza z powtórным narodzeniem („z wody i Ducha”), po to, by później wejść do królestwa niebieskiego, a za znak owych narodzin uznaje papież chrzest.

Innym sposobem realizacji ognia Miłości będącego Darem, staje się obdarowanie talentami przez Ducha. W kontekście „Miłości, która obdarza talentami” papież przywołuje zarówno indywidualne zdolności każdego człowieka, jak i dary Ducha w ogóle (od mądrości do bojaźni Bożej), a także charyzmaty, które dzięki Duchowi Świętemu oddziałują bezpośrednio lub pośrednio dla dobra Kościoła. Nauką o talentach Jan Paweł II buduje poczucie wartości młodego człowieka. Z kolei bogactwo charyzmatów obecne w środowiskach młodzieżowych, szczególnie skupionych wokół dobrze funkcjonujących wspólnot parafialnych, nazywa papież nowym powiewem Ducha. Osobistym akcentem papieskim staje się jego podzielenie się z młodymi modlitwą do Ducha Świętego (o Jego dary), której nauczył go ojciec. Następca świętego Piotra uważa bowiem, że odmawiając tę modlitwę, młodzież będzie trwać w wieczniku Kościoła, a także w wieczniku dziejów świata. W kontekście przywoływanej wyżej tematyki *Miłość wymagająca* może realizować się w konieczności, po pierwsze: rozwijania (darów, talentów), po drugie – dzielenia się nimi z tymi, którzy ich potrzebują. Rozwijanie powinno odbywać się na trzy sposoby: przez cnotę, naukę i pracę.

I wreszcie ostatni przywoływany przez papieża sposób obecności ognia Miłości jako Daru: „Miłość, która uzdalnia do działania”. Dla teologa dobre działanie podejmowane przez młodych może odbywać się indywidualnie, ale jego zdaniem większe efekty przynosi złączenie sił i aktywność we wspólnocie. Tu ma na myśli zarówno stowarzyszenia, jak i ruchy młodzieżowe oraz wspólnoty kościelne. Istnieje pewna prawidłowość: zawsze tam, gdzie mowa o działaniu, Jan Paweł II przywołuje Osobę Ducha Świętego. Dużą nadzieję wiąże następca świętego Piotra z ludźmi świeckimi, zwłaszcza zaangażowanymi w przywołane wyżej grupy kościelne. Czerpiąc

z *wymagającej Miłości*, papież pragnie, by młodzi, podejmując określone inicjatywy dobra, pozostali wierni własnej tożsamości, by czynnie angażowali się w świat, przekształcając go zgodnie z wymogami Ewangelii. By jak sól nadawali życiu smak, by jak światło rozświetlali mroki egoizmu.

ROZDZIAŁ 2

Zadanie. Wymiar osobowy

Katechizm Kościoła katolickiego, promulgowany w 1992 roku¹ przez papieża Jana Pawła II, zarówno w kontekście przykazania miłości, jak i w kontekście pierwszego przykazania Dekalogu przypomina uroczyste wezwanie z Księgi Powtórzonego Prawa: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym” (Pwt 6,4). Te starotestamentalne słowa rezonują później w słuchaczach Jezusa. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy On sam wypowiada słowa: „Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22,37; Łk 10,27: „...całą swoją mocą”). Katechizm nazywa owe słowa „obowiązkami człowieka względem Boga” (zob. KKK 2083).

Ojciec Święty w swoich licznych przemówieniach do młodzieży bezpośrednio wskazuje na zakres przywołanych wyżej obowiązków, ujmując je w ramy zadań do wykonania. Należy do nich miłowanie siebie, dalej: swojego bliźniego, a nade wszystko Boga, który jest Miłością. Spośród nich najważniejszym zadaniem w ujęciu papieża jest to, by „miłować Miłość”.

Trzeci paragraf niniejszego rozdziału podejmie próbę wyjaśnienia tego fenomenu. Już teraz, chcąc termin uszczegółowić, można zasygnalizować, że „miłowanie Miłości” dokonuje się w życiu ludzkim przez Słowo Boże, sakramenty, nade wszystko jednak poprzez modlitwę i kontemplację.

¹ Na gruncie polskim promulgacja KKK miała miejsce w 1994 roku.

Oczywiście, należy mieć na względzie fakt, że miłość Boga do człowieka jest uprzednia w stosunku do miłości człowieka względem Boga. Ma także pierwszeństwo nad miłowaniem ludzi przez ludzi, w tym także nad miłością do własnej osoby. Nie zapominał o tym także Jan Paweł II, jednak nie waha się wysnuwać mocnych tez, jak między innymi ta: „Aby wiedzieć, czy naprawdę kocha Boga, człowiek musi się przekonać, że rzeczywiście kocha bliźniego. A jeśli chce ocenić jakość swej miłości do bliźniego, winien się zastanowić, czy prawdziwie kocha Boga”². Tezę tę opierał na tekstach biblijnych, zwłaszcza 1 J 4,20: „kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”, a także 1 J 5,2: „po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania”.

Miłość to zatem sieć wzajemnych zależności. Chcąc sprawdzić jakość własnej relacji do Boga, potrzebne jest zbudowanie mocnej relacji na linii człowiek–człowiek. I odwrotnie, bez prawdziwej miłości do Boga-Miłości, nie można mówić o rzeczywistym miłowaniu człowieka przez człowieka.

W powyższym kontekście (od miłości wyrażającej się w kochaniu samego siebie, przez miłość do bliźniego, by wreszcie dojść do spełnienia, czyli miłowania Boga) znajduje swoje uzasadnienie konstrukcja drugiego rozdziału. Zgodnie z wykładnią następcy świętego Piotra, najpierw należy „miłować siebie” (paragraf pierwszy), później „miłować bliźniego” (drugi), a następnie „miłować Miłość” (paragraf trzeci). Każdy paragraf, podobnie jak to miało miejsce we wcześniejszym rozdziale, kryje w sobie potrójną zawartość.

Miłość wyrażająca się w kochaniu samego siebie, zdaniem Jana Pawła II, zaczyna się od odkrycia indywidualnego powołania. Powołanie może być tutaj rozumiane zarówno jako powołanie do małżeństwa, jak i do kapłaństwa, zakonu czy życia w samotności. W tym wysiłku budowania własnego człowieczeństwa nie można zapomnieć o kształtowaniu sumienia, a także o przyjmowaniu różnego rodzaju trudnych doświadczeń życiowych, w tym cierpienia.

Z kolei w związku z tematyką miłości bliźniego, na pierwszy plan u papieża wysuwa się okazywanie miłosierdzia, czyli czynnej miłości świadczonej drugiemu człowiekowi, zwane przez niego „wyobraźnią miłosierdzia”. Nadto, zdaje się mówić Jan Paweł II, jeżeli kogoś kocham, zachowuję dla niego i razem z nim czystość.

² *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 633.

A wszystko po to, by wspólnie z drugą osobą (w małżeństwie) lub w kapłaństwie, w zakonie, żyjąc samotnie, osiągnąć świętość.

Paragraf trzeci, jak to już zostało zasygnalizowane wyżej, zawiera najtrudniejsze zadanie do wykonania, to jest „miłowanie Miłości”. Jednak, jak uczy Ojciec Święty, jest to powinność możliwa do spełnienia, gdyż do dyspozycji człowieka zostają oddane „narzędzia”. Są nimi: słowa Boga, który sam jest Słowem, troska o życie sakramentalne oraz utrzymywanie stanu zjednoczenia z Nim przez modlitwę i kontemplację.

2.1. Miłować siebie

Miłość własna lub inaczej „miłowanie siebie” w ujęciu papieża Polaka w pierwszej kolejności powinna dążyć do odkrycia swojego indywidualnego powołania. Równoległe z tym zadaniem należy pamiętać o kształtowaniu sumienia. Jan Paweł II w kontekście miłości człowieka do samego siebie rysuje przed młodymi także perspektywę przyjmowaniu różnego rodzaju trudnych doświadczeń życiowych, w tym cierpienia. W te trzy obszary – odkrycie powołania, kształtowanie sumienia, przyjęcie cierpienia – wpisany jest wymiar wymagań.

2.1.1. Odkrywanie powołania

Jan Paweł II w swoich licznych kontaktach z młodzieżą wiele miejsca poświęca tematowi powołania. Uważa, że zanoszenie modlitw do Boga z prośbą o wzbudzenie powołań jest dzisiaj działaniem ważnym, a nawet nagłym. Między innymi do młodych Holendrów w 1984 roku mówił: „Pragnę serdecznie i usilnie was zachęcić do modlitwy do Boga w czasie tej Eucharystii, abyście mogli otrzymać łaskę jasnego rozpoznania tego specyficznego i osobistego powołania [...]”³.

Jednak porzucenie na samej modlitwie w powyższej intencji może się okazać działaniem niewystarczającym. Dlatego papież podpowiada młodym ludziom, co jeszcze należy robić: „Trzeba być osobiście uważnym na to wezwanie, które Bóg chce

³ *Do młodzieży holenderskiej*, PPJP2, s. 148.

do was skierować”⁴. Dodatkowo, zdaniem Jana Pawła II, młodzież potrzebuje odwagi, żeby na to wezwanie umieć odpowiedzieć⁵.

Tematyka powołania często wymusza myślenie w kategoriach „kapłaństwo”, „małżeństwo”, „życie zakonne”, „życie osoby samotnej”. Ojciec Święty nie kwestionuje owego myślenia, ani indywidualnych wyborów młodego człowieka na realizację swojego powołania. Bardzo owe wybory popiera i o nie prosi, o czym jeszcze będzie mowa. Jednak Jan Paweł II również w temacie powołania potrafi zaskoczyć, poszerzając rozumienie tej tematyki. Dla papieża bowiem, cytując, „czas wolny lub wolność czasu, jest specjalnym powołaniem”⁶. Następca świętego Piotra dokonuje niejako nobilitacji czasu wolnego, mówiąc: „Czas wolny jest dany każdemu z nas po to, by stawał się bardziej człowiekiem”⁷, uważając ów czas za prawdziwe powołanie czy zadanie⁸. Dla Ojca Świętego w kontekście czasu wolnego „być człowiekiem” oznacza duchowo wzrastać w tym okresie.

Są różne sposoby mądrego gospodarowania wolnym czasem. Papież, przebywając w Castel Gandolfo na zasłużonym odpoczynku, wymienia je w swoim przemówieniu do młodzieży. Do tych sposobów należą: turystyka, dzieła sztuki, w tym szczególnie śpiew, a także rodzina i Słowo Boże. W nawiązaniu do rodziny Jan Paweł II zauważa, że ta najmniejsza wspólnota społeczna „czeka na czas wolny, [...], aby być bardziej wspólnotą, aby więcej być razem”⁹. Zagadnienie słowa Bożego szerzej zastanie poruszone w pracy w trzecim paragrafie, w związku ze sposobami „miłowania Miłości”. Jednak już w tym miejscu – w kontekst wartościowego spędzania wolnego czasu – Ojciec Święty wpisuje Boże Słowo, przekonując, że „Bóg ze swoim Słowem czeka na nasz czas wolny, aby więcej mówić do nas”¹⁰.

Wśród wielu możliwości wyboru drogi życiowej dla Jana Pawła II niezmiennie podstawowym powołaniem pozostaje powołanie do miłości. Bardzo dobitnie podkreśla ten fakt w dniu 23 lipca 1984 roku, kierując do młodych Holendrów następująco

⁴ *Homilia podczas mszy św. dla młodzieży* (Lizbona), PPJP2, s. 77.

⁵ Zob. tamże.

⁶ *W Castel Gandolfo*, PPJP2, s. 88.

⁷ Tamże.

⁸ Zob. tamże.

⁹ Tamże, s. 89.

¹⁰ Tamże.

słowa: „[...] miłość stanowi paszport, dzięki któremu człowiek dostaje się do tego królestwa, które Ojciec niebieski przygotował dla swoich wybranych od założenia świata”¹¹. Samo bowiem powołanie do miłości tłumaczy na tle powołania do nieba: „Każdy człowiek zostaje powołany przez Boga, aby do Niego przyłączyć się w pełni wolności, całym swoim życiem, które jest pielgrzymką do ziemi obiecanej, do wiecznego szczęścia w niebie. Jest to powołanie do miłości [...]”¹². Owo powołanie, tożsame z Bożym zaproszeniem¹³, zdaniem papieża, człowiek przyjmuje na mocy chrztu.

Ponieważ jednak miłość może być wyrażana na różne sposoby, podobnie Bóg powołuje do różnych stanów życia, jak przekonuje w tym miejscu Ojciec Święty. Na bazie podstawowego powołania – „do miłości” – Jan Paweł II wymienia owe stany. Należą do nich: powołanie do małżeństwa (statystycznie, zdaniem papieża, wybranie to jest reprezentowane przez najliczniejszą grupę: „Większa część ludzi otrzymuje powołanie do małżeństwa”¹⁴), ale także do kapłaństwa, do życia zakonnego (jak twierdzi Ojciec Święty: „Jest to powołanie do naśladowania Chrystusa [...], w dobrowolnie wybranym celibacie lub w dziewictwie dla królestwa niebieskiego”¹⁵). Co więcej, wybór kapłaństwa czy stanu zakonnego Jan Paweł II nazywa innym sposobem urzeczywistniania w życiu miłości¹⁶.

Niezmiennie jednak powołanie do miłości jest dla papieża fundamentalne: „Powołanie do miłości, rozumianej jako prawdziwe otwarcie się na innych ludzi i jako solidarność z nimi, to najbardziej podstawowe z wszystkich powołań. Jest ono początkiem wszystkich życiowych powołań”¹⁷.

Następca świętego Piotra zwraca uwagę, iż oś każdego powołania stanowi dialog prowadzony w relacji Mistrz–uczeń. Wzorem rozmowy staje się ta prowadzona przez Jezusa i Piotra: „Czy miłujesz Mnie? Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”

¹¹ *Do młodzieży holenderskiej*, s. 147.

¹² Tamże.

¹³ Zob. tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux, Liechtenstein), PPJP2, s. 234.

¹⁶ Zob. tamże.

¹⁷ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Manila), PPJP2, s. 551.

(J 21,15). Jan Paweł II podkreśla, że „Każde powołanie chrześcijańskie polega całkowicie na tym dialogu, który wciąga osobiście z każdym planem życia”¹⁸.

Dla papieża Polaka temat powołania łączy się nadto z zagadnieniem służby. Kończąc swój pobyt w Indiach, Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą w Bombaju i wzywał: „Każdy z was powołany jest do pełnienia konkretnej służby, wszyscy zaś razem powołani jesteście do pracy nad przemianą świata”¹⁹. Tę przemianę świata Ojciec Święty rozumie jako przebaczenie i pojednanie, dalej: miłość braterską i solidarność we wspólnej pracy ze wszystkimi, budowanie pokoju, miłość do ojczyzny, dochowanie wierności narodowemu dziedzictwu i wspólnocie, z równoczesnym zachowaniem świadomości należenia do Kościoła powszechnego, naśladowanie Maryi w służbie drugiemu człowiekowi, oddawanie siebie, pielęgnowanie w sobie różnych cnót, odrzucanie przejawów dyskryminacji²⁰.

W podobnym tonie wypowiada się papież 22 listopada 1986 roku, rozumiejąc powołanie kapłańskie czy zakonne jako gotowość do służby, poświęcenia i miłości²¹. Nadto powołania w ogóle traktuje Jan Paweł II jako oczywisty znak żywotności Kościoła²². A przypominając słuchaczom scenę rozmowy Jezusa z młodym człowiekiem, przekonuje ich, że „Chrystus zatrzymuje na nas swoje spojrzenie jak na bogatym młodzieńcu: «Pójdź za mną»”²³.

List do młodych całego świata *Parati semper* przynosi rozróżnienie pomiędzy pojęciem „projekt życia” a „powołanie chrześcijańskie”. Jak tłumaczy papież, projekt życia może być pojęciem tożsamym z tak zwanym powołaniem życiowym, jednak powołanie zdaje się być czymś więcej niż projekt. W powołaniu bowiem, przekonuje, „ja sam występuję jako podmiot kształtujący”²⁴. Równocześnie, projekt może stać się powołaniem, „o ile w nim dochodzą do głosu różne czynniki wzywające”²⁵. Człowiek, pytając Boga o wypełnienie Jego woli we własnym życiu, przechodzi z fazy projektu życia do fazy życiowego powołania, rozumianego jako coś, „co zostaje człowiekowi

¹⁸ *Do młodych na placu Katedralnym* (Treviso), PPJP2, s. 199.

¹⁹ *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj, park Sziwadzi), PPJP2, s. 237.

²⁰ Tamże, s. 237-238.

²¹ *Spotkanie z młodzieżą* (Auckland), PPJP2, s. 296.

²² *Tworzyć* (Strasburg), PPJP2, s. 318.

²³ Tamże.

²⁴ PS 9.

²⁵ Tamże.

zadane przez Boga”²⁶. Konieczne najpierw staje się wejście w siebie, zmierzenie się we własnym wnętrzu z pytaniami natury egzystencjalnej, a także zadawanie tych pytań Chrystusowi w czasie modlitwy. Tylko wówczas, jak uczy papież, młody człowiek nabiera przekonania, „że zadanie, jakie Bóg mu stawia, jest całkowicie pozostawione jego wolności, a równocześnie określone szeregiem okoliczności natury wewnętrznej i zewnętrznej”²⁷. Wnikanie w owe okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne, zdaniem Jana Pawła II, umożliwia młodym budowanie projektu życia i pozwala im na rozpoznanie projektu jako powołania, do którego woła Bóg²⁸.

Dla Ojca Świętego powołaniem ludzi młodych jest też praca, a także: zaangażowanie społeczne, polityczne, kulturalne czy związkowe²⁹. Tymi słowami papież otwiera przed młodymi szeroki wachlarz możliwości. Wśród nich wymienić należy powołanie do małżeństwa.

Dla papieża owo powołanie jest tożsame z wezwaniem do tworzenia przykładowych rodzin chrześcijańskich³⁰, sam sakrament małżeństwa uważa za wielkie i piękne powołanie³¹. Z kolei posługę kapłańską czy radykalne wypełnianie rad ewangelicznych tłumaczy papież wyborem wymagającego Chrystusa. Jan Paweł II streszcza wymagania Chrystusa w słowach: „[...] On żąda wszystkiego”³² – i dostrzega jednocześnie wielki potencjał tkwiący w młodych, zwłaszcza wtedy, gdy mówi: „Wasze serce jest na miarę radykalnych porywów, które angażują całe życie”³³.

Kończąc wizytę pasterską w Urugwaju, Chile i Argentynie, papież spotyka się z młodymi w Buenos Aires. Podczas czuwania modlitewnego przekazuje im modlitwę związaną z powołaniami: „«Panie, spraw, żebym przejrzał» (por. Łk 18,41). Żebym ujrzał, Panie, Twoją wolę wobec mnie w każdym momencie, a przede wszystkim, żebym ujrzeć mógł Twój plan miłości na całe moje życie, które jest moim powołaniem. I spraw, bym wspaniałomyślnie mógł powiedzieć Ci «tak» i abym był Ci wierny na drodze, którą zechcesz mi wskazać: jako kapłan, jako zakonnik lub zakonnica, jako

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Zob. tamże.

²⁹ Zob. *Tworzyć*, s. 318.

³⁰ Zob. tamże.

³¹ Zob. tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

świecki, abym był solą i światłem w mojej pracy, w mojej rodzinie i w całym świecie”³⁴.

Następca świętego Piotra zdaje sobie sprawę z tego, że radykalnym wyborem drogi życiowej może towarzyszyć lęk. Jednak prosi swoich młodych słuchaczy o odrzucenie postawy strachu i wskazuje na Chrystusa jako Tego, który nie zostawia człowieka samego: „Nie lękajcie się, całkowite oddanie się na służbę Chrystusa i Jego Kościoła jest bowiem wspaniałym powołaniem i bezcennym darem. Chrystus wam pomoże”³⁵.

W dniu 21 sierpnia 1997 roku, w katedrze Notre-Dame został odczytany *Tekst przemówienia przekazany na spotkanie w intencji powołań* autorstwa Jana Pawła II. Pisząc do młodych, papież zwraca się do tych, którzy myślą o życiu kapłańskim, jak i do tych, którzy wybierają instytuty życia konsekrowanego. Podkreśla, za Soborem Watykańskim II (PC 25), że Kościół wysoko ceni życie konsekrowane na wzór Chrystusa. Uważa wybranie przez Chrystusa za wielką łaskę. Twierdzi, że dzięki praktyce rad ewangelicznych, dzięki modlitwie i czynnemu miłosierdziu, czyli dziełom, które podejmują powołani, potrafią oni bardziej ukazywać ludziom oblicze Boga i przyczyniają się do wzrostu Ludu Bożego³⁶. Życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie życia zakonnego oraz służbę kapłańską traktuje papież jako szczególne powołania³⁷ i nazywa je wprost „darem Pana dla Jego Kościoła”³⁸, a także „darem dla osób, które wzywa”³⁹.

W związku z tematyką powołania rolę nie do przecenienia odgrywa Duch Święty. Papież uważa, że „Dar Ducha Świętego jest podstawą każdego indywidualnego powołania”⁴⁰. Inny solidny fundament powołania, poza Duchem Świętym, stanowią sakramenty. Papież przypomina, że „Każde powołanie życiowe jako powołanie «chrześcijańskie» jest zakorzenione w sakramentalności Kościoła”⁴¹. Swoistą definicją

³⁴ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Buenos Aires), PPJP2, s. 406.

³⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji V Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 461.

³⁶ *Tekst przemówienia przekazany na spotkanie w intencji powołań* (Paryż, katedra Notre-Dame), PPJP2, s. 595.

³⁷ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Auckland), s. 296.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 618.

⁴¹ PS 9.

powołania mogą stanowić i te papieskie słowa: „Chrystus każdemu człowiekowi powierza jakieś zadanie, aby je spełniał na drodze swego życia”⁴².

Dla Jana Pawła II bezwarunkowe pójście za Chrystusem to „kochanie Go «sercem niepodzielonym»”⁴³. Mówił o tym między innymi w homilii podczas mszy św. kończącej XV Światowy Dzień Młodzieży na Tor Vergata w 2000 roku, a także trzy lata wcześniej, w przemówieniu przekazanym na spotkanie w intencji powołań w katedrze Notre-Dame⁴⁴.

Również życie ludzkie papież ujmuje w ramy powołania. Nie robiąc w tym miejscu rozróżnienia na stany życia, uważa, że każde życie staje się określonym powołaniem⁴⁵.

Jan Paweł II określa powołanie w kategoriach czegoś osobistego. Ukazuje je na tle tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, która „dotyka każdego człowieka, ma moc przynieść nam pełnię życia, której wszyscy pragniemy, dążąc do spełnienia i szczęścia”⁴⁶. Pojęcie powołanie może być zatem tożsame z dążeniem do osiągnięcia nieba.

Dla papieża Polaka oczywistym jest fakt, że naturalną konsekwencją słuchania Jezusa i oddawania Mu czci staje się dokonywanie odważnych wyborów, a także podejmowanie decyzji, nawet heroicznych⁴⁷. Dlaczego tak się dzieje? Jak uczy Jan Paweł II, „Jezus jest wymagający, gdyż pragnie naszego prawdziwego szczęścia. Wzywa niektórych do pozostawienia wszystkiego, aby poszli za Nim w życiu kapłańskim lub konsekrowanym”⁴⁸.

Oprócz przywołanych wyżej „powołań do specjalnej konsekracji”⁴⁹, papież mówi o „powołaniu do «wielkiego formatu» codziennego życia chrześcijańskiego, które wyraża się w świętości”⁵⁰. Osiągnięcie świętości zdaje się być dla Ojca Świętego podstawową kategorią powołania, podobnie jak dążenie do szczęścia wiecznego

⁴² *Rozważanie podczas czuwania...* (Manila), s. 551.

⁴³ *Homilia podczas mszy św. kończącej XV Światowy Dzień Młodzieży* (Tor Vergata), PPJP2, s. 659.

⁴⁴ Zob. *Tekst przemówienia przekazany...* (Paryż, katedra Notre-Dame), s. 595.

⁴⁵ *Do młodzieży duchownej* (Jasna Góra), PPJP2, s. 736.

⁴⁶ *Przesłanie do młodzieży uczestniczącej w Drodze Krzyżowej* (Manila), PPJP2, s. 547.

⁴⁷ Zob. *Orędzie do młodych całego świata z okazji XX Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 718.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Zob. tamże.

⁵⁰ Tamże.

w niebie. Powołanie do świętości, jak uczy papież, „właściwe dla każdego ochrzczonego”⁵¹ zobowiązuje do dzielenia się ze współczesnymi Bożą miłością, do bycia „świadkami miłości, którą kontemplujemy w Chrystusie”⁵². Świadomość powszechnego powołania do świętości⁵³, to także – jak przypomina Jan Paweł II – „odnowiona przez Vaticanum II świadomość uniwersalnego uczestniczenia wszystkich ochrzczonych w troistym posłannictwie (*tria munera*) Chrystusa: proroczym, kapłańskim i królewskim”⁵⁴. Oznacza to, jak tłumaczy młodym papież, że zawężone dotychczas do kapłaństwa i życia zakonnego pojęcie „powołanie” dzięki Soborowi Watykańskiemu II zostało poszerzone do rozumienia, że „każde życiowe powołanie człowieka jako powołanie chrześcijańskie odpowiada ewangelicznemu wezwaniu”⁵⁵ („Pójdź za Mną”).

Jan Paweł II ma świadomość, jak ważnym etapem życia jest młodość. Dlatego apeluje do młodych, by nie przerywali w tym czasie swojej rozmowy z Chrystusem, lecz tym intensywniej ją podejmowali⁵⁶. Jego zdaniem Jezusowe wezwanie „Pójdź za Mną” może oznaczać zarówno wezwanie do innej jeszcze miłości, jak i zachętę do pozostania dla Boga na wyłączność⁵⁷.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ Podobny tok myślenia prezentuje ks. Marian Kowalczyk SAC w rozprawie *Komplementarność apostołskiej misji Kościoła w życiu konsekrowanym. Studium teologiczno-dogmatyczne*. Choć w głównej mierze podmiotem zainteresowania czyni stan osób konsekrowanych, to dzięki zastosowaniu zasady komplementarności można zauważyć jej znaczący wpływ na cały Lud Boży. Jak zauważa ks. Kowalczyk: „Dotyczy ona bowiem dążenia do doskonałości przez apostołską misję poszczególnych stanów życia w Kościele, a więc możliwości zrealizowania przez wszystkich powszechnego powołania do świętości”, i dalej: „Świadomość problemu komplementarności wpłynęła bez wątpienia na decyzję Ojców Soboru Watykańskiego II o odstąpieniu od wyróżniania spośród wyznawców Chrystusa stanu doskonałości, do którego wcześniej w całej pełni zaliczano w zasadzie tylko osoby zakonne” – M. Kowalczyk, *Komplementarność apostołskiej misji Kościoła w życiu konsekrowanym. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Żąbki 2005, s. 19.

⁵⁴ PS 9.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Zob. PS 10.

⁵⁷ Tamże.

2.1.2. Kształtowanie sumienia

Jan Paweł II przypomina, że rolę nie do przecenienia w kształtowaniu sumienia odgrywają przykazania. Do młodzieży przybyłej w 1985 roku do Douala z całego Kamerunu, papież kieruje między innymi następujące słowa: „Chrystus zachęca was w pierwszym rzędzie, abyście postępowali zgodnie z przykazaniami wpisanymi w wasze sumienie”⁵⁸. Pod pojęciem postępowania według przykazań namiestnik Chrystusowy rozumie postawę uczciwości, prawdy, odwagi, czystości, a także szacunku do ludzi wokół⁵⁹.

W kontekście sumienia, przemawiając do młodych we Florencji, papież dokonuje syntezy nauki o przykazaniach. Nazywa je kodeksem autentycznych wartości, które tworzą fundament właściwy do budowania prawdziwego człowieka⁶⁰. Przybliżając naukę o przykazaniach, przypomina, że kiedyś zostały one wypisane na kamiennych tablicach jako Dekalog, a później Chrystus streścił je w ewangelicznym przykazaniu miłości⁶¹. Z kolei w liście *Parati semper* Jan Paweł II uczy, że „przykazania należą do Przymierza pomiędzy Bogiem a ludzkością, [...] wyznaczają zasadnicze zręby postępowania, decydują o wartości moralnej ludzkich czynów, pozostają w organicznym związku z powołaniem człowieka do życia wiecznego”⁶².

O sumieniu Jan Paweł nauczał nie tylko stojąc przed młodzieżą chrześcijańską. Także spotykając się z młodzieżą muzułmańską podkreślał nieocenioną rolę sumienia. Uczył wówczas młodych zebranych w Casablance w Maroku, o brakach współczesnego człowieka, do których zaliczył niedostateczne rozwijanie przez niego umysłu i sumienia⁶³. Ponadto diagnozował problemy, z którymi boryka się świat, zaliczając do nich „zapominanie o wartościach i kryzys tożsamości”⁶⁴. Problemy te, jak przekonuje papież, wymuszają na ludziach młodych postawę dociekliwości, stawiania pytań, szukania na nie odpowiedzi. Podejmowanie owych działań, zdaniem Jana Pawła II,

⁵⁸ *Przemówienie do młodzieży* (Douala), PPJP2, s. 207.

⁵⁹ Zob. tamże, s. 207-208.

⁶⁰ Zob. *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), PPJP2, s. 279.

⁶¹ Zob. tamże.

⁶² PS 6.

⁶³ Zob. *Spotkanie z młodzieżą muzułmańską* (Casablanca), PPJP2, s. 222.

⁶⁴ Tamże.

może prowadzić do narodzenia w sumieniu „wewnętrznego światła”, które „pozwole rozwojowi nadać sens, ukierunkować go ku dobru człowieka, [...] według zamysłu Boga”⁶⁵.

Rok później (Florencja, 1986 r.), bardzo mocno brzmiały te papieskie słowa: „Przywrócenie mocy głosowi sumienia – oto pierwszy i podstawowy wymóg na drodze rozwoju prawdziwego człowieczeństwa”⁶⁶. Widział w tym dziele wielką rolę młodzieży, gdyż dopuszczenie do pierwszeństwa głosu sumienia nazywał istotnym wkładem, który młodzi nie tylko mogą, ale nawet muszą wносить w rzeczywistość świata⁶⁷.

Sumienie ujmuje Ojciec Święty jako coś własnego, do czego odwołują się ludzie młodzi⁶⁸. Ta zdolność dotarcia do indywidualnego „ja”, jest przynależna tylko człowiekowi. Bo tylko człowiek, jak uczy Jan Paweł II, „Jest jedynym stworzeniem na świecie posiadającym życie wewnętrzne, świadomość, odpowiedzialność”⁶⁹.

Próbując określić postęp ludzkości, papież nie skupia się na zdobyczach technologii. Dla niego wyznacznikiem postępu staje się osiągnięty przez każdego stopień wrażliwości moralnej⁷⁰. Punktem odniesienia w tej materii będzie zatem sumienie.

Jak ważnym dla Jana Pawła II obszarem zainteresowań jest sumienie, świadczy także fakt, że szósty punkt *Parati semper* w całości jest poświęcony temu zagadnieniu. List został oparty na kanwie rozmowy Jezusa z bogatym młodzieńcem. Tę prawidłowość widać także w szóstym punkcie zatytułowanym „O moralności i sumieniu”. Wcześniej, w punkcie piątym, odnaleźć możemy analizę, zadanego przez młodzieńca pytania o żywot wieczny: „Co mam czynić, ażeby osiągnąć życie wieczne?”. Z kolei punkt szósty właśnie zawiera Jezusową odpowiedź na owe pytanie: „Znasz przykazania”. Papież jest wyraźnie ujęty wypowiedzią młodzieńca: „Wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”. Nie bez powodu bowiem przenosi tę wypowiedź na wszystkich ludzi młodych, wypowiadając takie oto życzenie:

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), s. 279.

⁶⁷ Zob. tamże.

⁶⁸ Zob. tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Zob. tamże.

„Jakże gorąco wam życzę, każdemu i każdej z was, ażeby dotychczasowa droga waszego życia podobnie spotykała się z odpowiedzią Chrystusa. Więcej: ażeby młodość wyposażyla was w mocny zrąb zasad, ażeby sumienie wasze już w tych młodzieńczych latach osiągnęło ową dojrzałą przejrzystość, która pozwoli wam zawsze w życiu pozostać «człowiekiem sumienia», «człowiekiem zasad», człowiekiem, który budzi zaufanie: który jest wiarygodny»⁷¹.

Jan Paweł II uważa, że osobowość moralna ukształtowana w przywołany wyżej sposób to najważniejszy wkład, jaki ludzie młodzi mogą wnieść do różnych obszarów życia wspólnotowego, w tym do samej wspólnoty Kościoła⁷². Ponadto pragnieniem papieża jest, by młodzież – zwłaszcza wobec Chrystusa – dzięki świadectwu własnego sumienia mogła potwierdzić ewangeliczny kodeks moralności⁷³.

Niemало miejsca polski teolog poświęca tak zwanej moralności obiektywnej, powołując się na świętego Pawła, który mówi o niej, że „wypisana jest w sercach» i zostaje potwierdzona «świadectwem sumienia»⁷⁴. Jan Paweł II przywołuje niejako definicję głosu sumienia, twierdząc, że ów głos „kieruje każdy podmiot ludzki ku obiektywnej normie moralnej, znajdującej konkretny wyraz w poszanowaniu osoby bliźniego i w zasadzie, według której nie należy czynić drugiemu tego, czego byśmy nie chcieli, by nam inni czynili»⁷⁵. Moralność obiektywną tłumaczy papież pewną kolejnością działań. Uważa bowiem, że chrześcijanin idzie za Słowem, bo otrzymuje od Niego potrzebne oświecenie, dochodzi w ten sposób do prawa ewangelicznego, z jego spełnieniem, to jest realizacją przykazania miłości. A dając bliźniemu wszystko, co sam zamierzałby otrzymać, „pieczętuje w ten sposób wewnętrzny głos sumienia całkowitą wiernością Chrystusowi i Jego słowu»⁷⁶.

Oprócz dosłownego zapisu kodeksu moralności: najpierw wyrytego jako Dekalog na kamiennych tablicach otrzymanych przez Mojżesza na Synaju, później wypowiedzianego ustami Jezusa w Kazaniu na Górze, a przypieczętowanego w przykazaniu miłości, odnaleźć możemy – jak uczy papież – jeszcze inny zapis: „Jest

⁷¹ PS 7.

⁷² Zob. tamże.

⁷³ Zob. tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

on wpisany w świadomość moralną ludzkości tak, że ci, którzy przykazań, czyli Prawa objawionego przez Boga, nie znają, «sami dla siebie są Prawem»⁷⁷. Oczywiście w tym, co zostało przywołane wyżej, Jan Paweł II powołuje się na naukę świętego Pawła, który w Liście do Rzymian pisze o ludziach nieznających przykazań, że „Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek»⁷⁸. W tym miejscu pojawia się kolejna definicja sumienia: są to, jak przekonuje papież, powołując się na ów List, „«myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające»⁷⁹.

Wątek prawa naturalnego, które złożone zostało w sumieniu, papież podejmuje także między innymi 19 października 1986 roku, we Florencji, w czasie przemówienia do młodzieży. Nazywa wówczas to prawo „kodeksem autentycznych wartości”. Uczy, że „jest on wpisany od zawsze także w sumieniu każdej ludzkiej istoty, także tych, którzy nie znają objawionego prawa”⁸⁰.

Jan Paweł II dokonuje rozróżnienia pomiędzy sumieniem zdrowym a spaczonym czy zdeformowanym. Sumienie może ulec degeneracji ze strony relatywizmu czy utylitaryzmu⁸¹. Papież uczy, że Jezusowe pytanie o znajomość przykazań skierowane do młodzieńca, to tak naprawdę pytanie skierowane do każdego młodego człowieka. Jak przekonuje, jest to bowiem pytanie o stan świadomości moralnej, a równocześnie o stan sumień. Następca świętego Piotra uważa, że „Jest to pytanie kluczowe dla człowieka”⁸². A zwracając się bezpośrednio do młodzieży, przekonuje ją, że owo pytanie jest „Kluczowe dla waszej młodości. Dla całego projektu życia, który właśnie w młodości ma się urzeczywistnić”⁸³. Wiele jednak zależy od zastosowania przez młodych do tego, co stanowi dobro, a co zło moralne. Co więcej, „Wartość tego projektu zależy w sposób zasadniczy od prawdziwości i prawości waszego sumienia. Zależy też od jego wrażliwości”⁸⁴.

⁷⁷ PS 6.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), s. 279.

⁸¹ Zob. PS 6.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

Podając temat sumienia, Jan Paweł II próbuje uzmysłowić młodym ludziom ciężar odpowiedzialności, jaka ciąży na każdym z nich. Jest to odpowiedzialność związana z dokonywaniem wyborów zgodnie z prawidłowo ukształtowanym sumieniem. Jak wiele zależy od sumienia, słysząc w tej papieskiej wypowiedzi: „Poziom sumienia, poziom wartości moralnych-to najważniejszy wymiar doczesności i historii”⁸⁵. Jan Paweł II uważa bowiem, że historię tworzą zarówno wydarzenia zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Mówiąc o tych drugich, twierdzi, że historia o wiele mocniej jest „pisana «od wewnątrz»: jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk”⁸⁶. W tym miejscu znajduje swój początek godność człowieka, „ów wewnętrzny skarb, w którym człowiek stale przekracza siebie w kierunku wieczności”⁸⁷.

Podążając za myślą papieską, można uznać, że w sumieniu jak w soczewce skupiają się dwa wymiary: zarówno doczesność, jak i wieczność. Jak twierdzi teolog, tworząc kolejną definicję głosu wewnątrz człowieka „w sumieniu: w wewnętrznej prawdzie naszych czynów – stale poniekąd obecny jest wymiar życia wiecznego. A równocześnie to samo sumienie, poprzez wartości moralne, wyciska najwyrazistszą pieczęć na życiu pokoleń, na historii i na kulturze ludzkich środowisk, społeczności, narodów i całej ludzkości”⁸⁸.

Sumienie traktuje Jan Paweł II jak największy skarb, zwłaszcza wtedy, gdy mówi: „skarby sumienia, depozyt dobra i zła, człowiek przenosi poprzez granicę śmierci, aby w obliczu Tego, który jest samą Świętością, odnalazł ostateczną i definitywną prawdę o całym swoim życiu: «a potem sąd»”⁸⁹.

Wydaje się, że najbardziej znaną wypowiedzią papieską dotyczącą problematyki sumienia są słowa, które pierwszy raz wypowiedział do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego, w dniu 18 czerwca 1983 roku, a drugi raz powtórzył w niezmienionej formie podczas czuwania maryjnego na Jasnej Górze, w dniu 14 sierpnia 1991 roku. Za drugim razem, dokonując analizy trzech słów Apelu Jasnogórskiego: „Jestem – pamiętam – czuwam”, właśnie w kontekście czuwania, zastanawiał się razem

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże.

z młodymi: „Co to znaczy «czuwać»? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewycięzać je w sobie. To taka podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan”⁹⁰. Zdaniem papieża, nawet okoliczności, które sprzyjają tolerancji zła, łatwemu rozgrzeszaniu się z niego, zwłaszcza wówczas, gdy inni wokół postępują niemoralnie, nie są żadnym czynnikiem usprawiedliwiającym⁹¹.

Wiele miejsca nauce o sumieniu poświęca papież w czasie VIII Światowego Dnia Młodzieży w 1993 roku, a zwłaszcza w dniu 14 sierpnia tegoż roku, podczas czuwania modlitewnego w Cherry Creek State Park. W przemówieniu składającym się z trzech części, w jego części środkowej, Jan Paweł II zajmuje się zagadnieniem sumienia. Sięga wówczas do nauki zawartej w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, dosłownie cytując zawartą w dokumencie definicję: „«Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem» (KDK 16)”⁹². Nazywając sumienie sanktuarium, posługuje się negatywnym przykładem Kaina, który był według Biblii pierwszym człowiekiem doświadczającym mocy prawa wyrzeźbionego w ludzkim sercu. Po zabójstwie swego brata Abela natychmiast odczuł ciężar wyrządzonego zła. Jak uczy papież, podsumowując postawę Kaina: „Chociaż usiłował uciec przed prawdą, mówiąc: «Czyż jestem stróżem brata mego?» (Rdz 4,9), głos wewnętrzny powtarzał: «jesteś zabójcą». Tym głosem było jego sumienie i nic nie mogło go zagłuszyć”⁹³.

Jan Paweł II, posługując się przykładem Kaina, niejako chce wstrząsnąć wszystkimi młodymi ludźmi, by zawsze buntowali się przeciwko złu moralnemu, by nie milczeli w obliczu niszczenia ludzkiej godności czy zniekształcaniu obrazu Boga w ludziach⁹⁴. Co więcej, teolog przestrzega młodych przed tymi reprezentantami kultury technologicznej, którzy przywykli do panowania nad materią, mogliby chcieć także „manipulować sumieniem i jego wymogami”⁹⁵. Ostrzega także przed

⁹⁰ *Rozważanie podczas czuwania maryjnego* (Jasna Góra), PPJP2, s. 480.

⁹¹ Zob. tamże.

⁹² Zob. *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 526.

⁹³ Tamże, s. 524.

⁹⁴ Zob. tamże, s. 525-526.

⁹⁵ Tamże, s. 526.

budowaniem prywatnego systemu wartości, w którym „Dobro zaczyna oznaczać to, co w danej chwili przyjemne i użyteczne. Złem nazywa się wszystko, co przeszkadza w zaspokojeniu subiektywnych pragnień”⁹⁶.

Ojciec Święty nie waha się stanowczo apelować do młodych, zwłaszcza wówczas, gdy mówi: „Młodzieży, nie ulegaj tej rozpowszechnionej, fałszywej moralności. Nie zagłuszaj swojego sumienia!”⁹⁷. Przypomina, że obecne we wnętrzu człowieka prawo nie pochodzi od ludzi, ale jest „głosem Boga, który wzywa nas, byśmy wyrwali się z niewoli złych pragnień i grzechu, i pobudza do poszukiwania tego, co dobre i prawdziwe”⁹⁸. Człowiek otrzymał od Boga pomoc w tej materii. Jest nim rozum służący do poznania prawdy oraz wola pomocna do czynienia moralnego dobra⁹⁹. Ponadto, uczy młodych papież, otrzymali od Boga światło sumienia, by móc się nim kierować w dokonywaniu wyborów moralnych, by umieć miłować dobro, a unikać zła¹⁰⁰. Wyjaśnia: „Prawda moralna jest obiektywna, a prawidłowo ukształtowana sumienie potrafi ją rozpoznać”¹⁰¹.

Jan Paweł II ma jednak świadomość, że w wielu przypadkach sumienie ludzkie – w tym także sumienie ludzi młodych – już zostało zdeprawowane. Dlatego zastanawia się, jak pokonać tę trudną sytuację. Mówi wprost o odrodzeniu sumienia, wskazując na dwa zasadnicze źródła tego procesu zmiany: „po pierwsze, wysilek dogłębnego poznania obiektywnej prawdy, w tym także prawdy o Bogu; po drugie, światło wiary w Jezusa Chrystusa, który sam tylko ma słowa Życia”¹⁰². Następca świętego Piotra uważa, że wyłącznie pójście za Chrystusem pozwoli przywrócić sumieniu jego właściwe miejsce, a z młodych uczyni światłość i sól dla świata¹⁰³.

W czasie pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski w 1979 roku, Jan Paweł II podejmuje próbę zrozumienia głębi człowieczeństwa. Wówczas (3 czerwca tegoż roku), przemawiając do młodzieży akademickiej w Warszawie, zwraca uwagę na konieczność

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Zob. tamże.

¹⁰⁰ Zob. tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże, s. 527.

¹⁰³ Zob. tamże.

mierzenia człowieka według miary jego serca. Przypomina wówczas: „Serce w biblijnym oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie”¹⁰⁴.

Osiem lat później (12 czerwca 1987 r.), także w Polsce, w czasie homilii do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, Jan Paweł II, zgłębiając temat człowieka, mówił, że jest on „sobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zadany samemu sobie”¹⁰⁵.

Nawiązując skrótowo do rozmowy Jezusa z bogatym młodzieńcem, Ojciec Święty uczy, że „każda zasada moralności (którą w odpowiedzi na pytanie Jezusa, przywołuje młodzieniec), jest szczególnym punktem, od którego rozchodzą się drogi ludzkiego postępowania, a przede wszystkim drogi sumień. Człowiek idzie za prawdą tutaj wyrażoną, którą równocześnie dyktuje mu sumienie, albo też postępuje wbrew tej prawdzie”¹⁰⁶. Zdaniem papieża, „grzech pomniejsza człowieka”¹⁰⁷, staje się jego dramatem, powrotem do dawnego człowieka¹⁰⁸. Dlatego konieczne jest dążenie do świętości (o czym będzie mowa w dalszych częściach pracy).

2.1.3. Przyjmowanie cierpienia

Przyjąć cierpienie w sytuacji, gdy świat podpowiada, że to niemożliwe, że nie przynosi ono żadnych korzyści – Jan Paweł II po raz kolejny ukazuje młodym standardy, które są ponadprzeciętne. Wbrew rachunkowi zysków i strat, wbrew dyktatowi mody współczesności, uczy, że ludzkie cierpienie ma sens.

2 lutego 1985 roku, na spotkaniu z młodzieżą w Limie, Ojciec Święty analizuje Jezusowy program ośmiu błogosławieństw. Jako pierwsze bierze pod uwagę błogosławieństwo dotyczące smutku: „Błogosławieni, którzy się smucą”. Przekonuje wówczas, że mowa w tym błogosławieństwie o ludziach, „którzy znoszą cierpienia fizyczne i moralne, albowiem oni będą pocieszeni (Mt 5,4)”¹⁰⁹.

¹⁰⁴ *Przemówienie do młodzieży akademickiej* (Warszawa, kościół pw. św. Anny), PPJP2, s. 724.

¹⁰⁵ *Homilia w czasie liturgii słowa* (Westerplatte), PPJP2, s. 763.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Zob. tamże.

¹⁰⁹ *Spotkanie z młodzieżą* (Lima), PPJP2, s. 178.

Na temat samego cierpienia twierdzi, że „jest niejako przeznaczeniem człowieka: [który] rodzi się w bólu, żyje wśród smutków i dociera do kresu, do wieczności poprzez śmierć – owo wielkie oczyszczenie, przez które wszyscy musimy przejść”¹¹⁰. Przemawiając do młodych, papież powołuje się w tym miejscu na powstały rok wcześniej list apostolski *Salvifici doloris*. Słowami: „«w cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca człowieka wewnętrznemu Chrystusowi»” (nr 26) – odpowiada wszystkim smutnym, uważając, że „jest to pocieszenie dla tych, którzy się smucą”¹¹¹. Ponadto kieruje do młodych następujące słowa zachęty: „Młodzi postępując z całą swą wielkodusznością, nigdy nie powinni bać się cierpienia widzianego w świetle ośmiu błogosławieństw. Winni zawsze być blisko tych, którzy cierpią, i nauczyć się odkrywać w utrapieniach własnych i braci zbawczą wartość bólu, ewangeliczną siłę każdego cierpienia”¹¹².

W tym samym roku, w dniu 8 września, na spotkaniu w Schaan Dux w Liechtensteinie z ponad 10 000 ludzi młodych, papież w przemówieniu porusza między innymi zagadnienie relacji pomiędzy cierpieniem a wiarą. W pierwszej kolejności odnosi się do wcześniejszych wystąpień przedstawicieli młodzieży, którzy mówili o trudnościach w wierze w obecność Boga w swoim życiu. Dzieje się tak zwłaszcza w sytuacji doświadczenia zła czy utraty bliskiej osoby. W czasie przemówienia w ustach papieża wracają pytania młodych: „Skoro Bóg jest tak wielki, potężny i pełen miłości dla nas, to gdzie jest, kiedy przychodzi nam cierpieć? Gdzie był Bóg w Oświęcimiu, Hiroszimie i Nagasaki? Gdzie jest, gdy dzieci umierają z głodu, gdy mężczyźni i kobiety są poddawani torturom, gdy młodzi, pełni nadziei ludzie, muszą umierać?”¹¹³. Są to pytania o wielkim ciężarze egzystencjalnym, emocjonalnym. By mocniej uwypuklić zło i cierpienie, Ojciec Święty zestawia je z dziełem stworzenia, mówiąc: „Podczas gdy stworzenie niejako otwiera nam oczy na istnienie Boga, na Jego mądrość, moc i dobroć – zło i cierpienie, przeciwnie, zdają się przesłaniać Jego obraz”¹¹⁴.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Tamże.

¹¹³ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 230.

¹¹⁴ Tamże.

Rok wcześniej, 8 grudnia 1984 roku w orędziu na XVIII Światowy Dzień Pokoju, papież podjął powyższą kwestię, mówiąc w następujący sposób: „Strach rodzi się zawsze wtedy, gdy Bóg umiera w ludzkiej świadomości”, a także: „tam, gdzie w świadomości osoby ludzkiej umiera Bóg, nieuchronnie następuje śmierć człowieka – obrazu Boga”¹¹⁵. Rzeczywistość zła i cierpienia – z definicji papieskiej: przesłaniająca sobą obraz Boga w człowieku i w świecie – zdaniem Jana Pawła II najmocniej daje się poznać „w codziennym dramacie niewinnego cierpienia tak wielu ludzi”¹¹⁶.

Jak zatem odpowiedzieć na przywołane wyżej pytania ze spotkania w Liechtensteinie? Jan Paweł II mówi wprost: „to, co utrudnia naszą wiarę, a więc cierpienie, może być wyjaśnione i głębiej zrozumiane tylko poprzez wiarę”¹¹⁷. Jest to paradoks: cierpienie, które może prowadzić do trudności w wierze, nie może być tłumaczone i interpretowane inaczej, jak tylko samą wiarą. W tym miejscu znów z pomocą przychodzi papieżowi przekaz biblijny, zwłaszcza z pierwszych stron Pisma świętego. Sięgając do niego, teolog przypomina, że Bóg stworzył świat jako dobry. Jednak grzech pierworodny człowieka umożliwił przyjście na świat zła i cierpienia: „Odtąd, jak mówi święty Paweł, całe stworzenie zostało «poddane marności»; aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia (por. Rz 8, 20-22)”¹¹⁸. „Bóle rodzenia” stają się synonimem wszelkiego cierpienia obecnego w świecie, a samo cierpienie stanowi element „nieporządku” wywołanego przez człowieka¹¹⁹.

Na początku swego pontyfikatu, 3 października 1979 roku, Jan Paweł II przemawia do młodzieży high schools w Madison Square Garden w Nowym Jorku: „Powinniście nauczyć się przyjmować wyzwania, a także kryzysy w świetle krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego”¹²⁰. Ludzkie cierpienie ukazuje wówczas jako efekt grzechu człowieka, jego naturalną konsekwencję. Dlaczego jednak Bóg dopuszcza zło dokonujące się w człowieku i dziejące się pomiędzy ludźmi? Jak uczy papież, dzieje się

¹¹⁵ *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, PPJP2, s. 342.

¹¹⁶ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 230.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Zob. tamże.

¹²⁰ *Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork, high schools w Madison Square Garden), PPJP2, s. 34.

tak, gdyż Bóg „szanuje ludzką wolność i ponieważ dla tych, którzy Go kochają, może obrócić ku dobru wszystko, nawet to, co najgorsze”¹²¹.

Równocześnie człowiek w swoim cierpieniu nie pozostaje sam, może bowiem liczyć na bezpośrednią pomoc Boga. Zadając pytanie o to, jak Bóg wybawia człowieka od zła, papież niezwłocznie odpowiada: „Przez odkupienie w Jezusie Chrystusie. Sam Bóg z niezgłębionej miłości stał się człowiekiem, «Bogiem z nami». Uczestniczy On w naszym ludzkim życiu i bierze na siebie nasz los. Przez swoje posłuszeństwo uzdrawia nasze nieposłuszeństwa (por. Flp 2,5-11), przez swą miłość – nasz brak miłości, swoim cierpieniem na krzyżu zmazuje naszą winę, przez swoją śmierć wysłużył nam nowe, wieczne życie”¹²².

Pytając o sens cierpienia, o wartość śmierci, Jan Paweł II podkreśla, że odpowiedzi należy szukać w osobie Jezusa Chrystusa, w Jego zbawczym dziele. Mówi wprost: „Jego krzyż jest odpowiedzią na pytanie o sens cierpienia, a Jego zmartwychwstanie – na pytanie o sens śmierci”¹²³ i dalej: „Poprzez krzyż i zmartwychwstanie Chrystus stał się dla nas tym, który wyzwala nas z mocy grzechu i śmierci. Cierpienie Jezusa nadaje sens również naszemu cierpieniu. Zmartwychwstanie Jezusa zwycięża również naszą śmierć (por. Rz 6,5)”¹²⁴. Bo właśnie dzięki Jezusowemu zmartwychwstaniu – zwraca uwagę – „poznajemy oczyma wiary, że istnieje życie silniejsze aniżeli śmierć”¹²⁵.

Z kolei w przemówieniu na spotkaniu z młodzieżą na stadionie Nemesio Camacho w Bogocie, 2 lipca 1986 roku, papież wskazuje różne przestrzenie ludzkiej biedy i cierpienia. Wymienia wśród nich bezrobocie, chorobę, pozbawienie wolności czy wyrzucenie poza margines życia¹²⁶, o czym dzisiaj popularnie mówi się jako o wykluczeniu. Wszystkich tych, którzy doświadczają powyższych trudności, Ojciec Święty prosi: „[...] i wy trudźcie się dla pokoju – swoim wysiłkiem, cierpieniem, modlitwą”¹²⁷.

¹²¹ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 230.

¹²² Tamże, s. 230-231.

¹²³ Tamże, s. 231.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Bogota, stadion Nemesio Camacho), PPJP2, s. 258.

¹²⁷ Tamże.

W Liście do młodych *Parati semper* Jan Paweł II ze szczególną czułością mówi o ludziach, „których życie od młodości obciążone jest cierpieniem: jakimś brakiem fizycznym, jakimś niedorozwojem, upośledzeniem czy ograniczeniem, trudną sytuacją rodzinną albo społeczną”¹²⁸. Ma bowiem świadomość, że te osoby w sposób o wiele mocniejszy zadają sobie pytania o sens i cel ludzkiego życia. Do grupy młodych z dużym bagażem doświadczeń zalicza papież tych, którzy od młodości zmuszeni są do przebywania „w zakładach lub szpitalach i skazanych na pewną bierność, która może rodzić w nich poczucie nieużyteczności dla ludzkiej społeczności”¹²⁹. Jan Paweł II ma świadomość dramatyzmu sytuacji: z jednej strony są to osoby ciężko doświadczone przez los, z drugiej: „Jeżeli przy tym ich świadomość rozwija się normalnie, pytanie o sens i wartość życia staje się dla nich tym bardziej istotne, a zarazem szczególnie dramatyczne, gdyż jest od początku napiętnowane bólem istnienia”¹³⁰. Owo pytanie o istotę życia włącza papież w szczególne bogactwo młodości¹³¹. Nabiera ono jeszcze większego znaczenia w sytuacji, „gdy młodość jest doświadczona cierpieniem własnym lub głęboko świadoma cierpienia innych; gdy doznaje głębokiego wstrząsu wobec wielorakiego zła, jakie jest w świecie; wreszcie: gdy staje oko w oko z tajemnicą grzechu ludzkiej nieprawości (*mysterium iniquitatis*)”¹³².

Papież potrafi w plastyczny, a zarazem ujmujący do głębi sposób namalować słowem obrazy cierpienia. 26 stycznia 1999 roku, w czasie spotkania z młodzieżą w Kiel Center w St. Louis, nakreślił przed młodymi taką wizję: „Czasem cały świat zdaje się wypełniony ciemnością. Ciemnością dzieci, które głodują, a nawet umierają. Ciemnością bezdomnych, którzy nie mają pracy ani należytej opieki lekarskiej. Ciemnością przemocy [...]”¹³³. Kiedy młody człowiek styka się z takim cierpieniem, nie wolno mu być obojętnym czy biernym.

W zagadnienie cierpienia niezmiennie wpisuje się wątek krzyża, zarówno krzyża Chrystusowego, jak i krzyża będącego synonimem ludzkiego cierpienia. Między innymi w Aucland, podczas spotkania z młodzieżą w dniu 22 listopada 1986 roku, Ojciec

¹²⁸ PS 3.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Zob. PS 4.

¹³² Tamże.

¹³³ *Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis, Kiel Center), PPJP2, s. 323.

Święty tłumaczył tę zależność: „Ponieważ krzyż Chrystusa jest znakiem miłości i zbawienia, nie powinno nas dziwić, że każda prawdziwa miłość wymaga ofiary”¹³⁴. Kontynuując powyższą myśl, prosi i przekonuje młodych: „Nie bójcie się, gdy miłość stawia wymagania. Nie obawiajcie się, gdy żąda poświęcenia. Nie lękajcie się krzyża Chrystusa.[...] To jedyna dla nas droga współuczestnictwa w Jego życiu, teraz i na wieki”¹³⁵.

2.2. Miłować bliźniego

W związku z tematyką miłości bliźniego na pierwszy plan u papieża wysuwa się „wyobraźnia miłosierdzia”, rozumiana przede wszystkim jako sposobność wewnętrzna (duchowa), która umożliwia (wspiera) okazywanie miłosierdzia. Jan Paweł II uważa, że wyrazem miłości jest praktykowanie czystości przedmałżeńskiej (dla drugiej osoby i razem z nią). A wszystko po to, by we wspólnocie z bliźnimi, idąc za głosem powołania (w małżeństwie, w kapłaństwie, w życiu zakonnym, żyjąc samotnie) osiągnąć świętość.

2.2.1. Wyobraźnia miłosierdzia

Z postawą niesienia ulgi w cierpieniu łączy się kolejne błogosławieństwo: „Błogosławieni miłosierni” (Mt 5,7). Jan Paweł II, analizując je, twierdzi, że „miłosierna miłość nie jest zwykłym współczuciem okazywanym temu, kto cierpi, ale prawdziwą i serdeczną solidarnością ze wszystkimi, którzy się smucą”¹³⁶. Wskazuje w ten sposób drogę postępowania. Teolog zakłada, że młody człowiek ma duszę szlachetną, wspaniałomyślną i dobrą¹³⁷, dlatego „winien odznaczać się wrażliwością na

¹³⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Auckland), s. 297.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ *Spotkanie z młodzieżą* (Lima), s. 179.

¹³⁷ Zob. tamże.

cudze cierpienie, nieszczęście, na wszelkie zło, które dotyka człowieka”¹³⁸. Dla Ojca Świętego bowiem „Miłosierdzie nie jest postawą bierną, lecz zdecydowanym, zrodzonym z wiary działaniem na rzecz bliźniego”¹³⁹. W podobnym tonie wypowiada się papież 10 lutego 1986 roku w Bombaju, na spotkaniu z młodzieżą w parku Sziwadzi: „[...] niejednokrotnie, drodzy młodzi, przyjdzie wam doznać potrzeby miłosierdzia i nie raz zostaniecie wezwani do jego okazywania”¹⁴⁰. Jan Paweł II podkreśla, jak wiele młodzi otrzymują od Kościoła. Równocześnie, w kontekście miłosierdzia, pokazuje, że także Kościół jest zależny od młodych: „[...] Kościół także o coś was prosi: prosi o waszą współpracę, o pomoc w ukazywaniu ludzkości drogi wiodącej do Boga. [...] Prosi was, abyście służyli waszym bliźnim we wszystkich okolicznościach waszego codziennego życia – tu i teraz, w Bombaju, w Indiach, w 1986 roku”¹⁴¹.

Z kolei parę miesięcy później, 5 października w Lyonie, w czasie spotkania z młodymi na stadionie Girland, papież akcentuje następujące słowa: „Miłość nie zadowala się tylko samym patrzeniem, stara się ze swej strony nieść ulgę, konkretną pomoc, modlitwę”¹⁴². W tym miejscu przywołał postać Pauliny Jaricot, świeckiej, która „przez całe swe życie szukała, w miarę swoich możliwości, sposobów przyjscia z pomocą młodym tkaczom z okolicy Lyonu”¹⁴³. Ojciec Święty wymienia te sposoby, gdyż należą one do tak zwanej wyobraźni miłosierdzia. Posługując się dalej przykładem Pauliny, mówi, że „pomogła im się razem zebrać, starała się stworzyć dla nich miejsca pracy, obmyśliła fundusz pomocy, przy czym sama się zrujnowała. Pozyskała też pomoc finansową i modlitwę za wszystkich misjonarzy na świecie”¹⁴⁴. Postawa czynnej miłości bliźniego, praktykowania w życiu miłosierdzia, ma swoje źródło w sercu. Bowiem zdaniem papieża od niego „zależy uważne, życzliwe spojrzenie, od serca zależy wyciągnięcie pomocnej dłoni”¹⁴⁵. Na dowód prawdziwości tych słów Jan Paweł II podaje papież przykład księdza Chevriera, który „zaczął od tego, że pokochał

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj), s. 237.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² *Spotkanie z młodzieżą* (Lyon, stadion Girland), PPJP2, s. 272.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ Tamże.

ubogich z dzielnicy Guillotiere, zbliżył się do nich, żył pośród nich i jak oni stał się ubogi”¹⁴⁶.

Ojciec Święty przywiązuje dużą uwagę do zwykłych czynów, prowadzących do wielkich dzieł. Dlatego tak mocno prosi młodych: „Nie lekceważcie drobnych gestów, które liczą się bardzo w oczach Boga i nigdy nie idą na marne, gdyż spełniane są w duchu miłości Chrystusa”¹⁴⁷. Ma tutaj na myśli między innymi podanie bliźniemu przywołanego w Biblii kubka wody (Mt 10,42)¹⁴⁸.

Zdaniem papieża, prawdziwych uczniów Jezusa będzie można poznać po tym, jak się nawzajem kochają (zob. J 13,35), „na wzór Jego miłości: miłości bezinteresownej, nieskończonej cierpliwej, której nie odmawia się nikomu (por. 1 Kor 13,4-7)”¹⁴⁹. Wierność przykazaniu miłości będzie wyznacznikiem życia młodych, które ma być zawsze zgodne z tym, co głoszą.

Ojciec Święty chętnie sięga do przykładów z życia świętych, by lepiej zobrazować daną myśl. Dlatego podejmując tematykę miłości i miłosierdzia, przywołuje przykład Teresy z Lisieux, która jako młoda święta „dzisiaj na nowo powtarza to proste i sugestywne przesłanie, przepojone podziwem i wdzięcznością: Bóg jest Miłością; każda osoba jest kochana przez Boga, który czeka, by zostać przyjęty i umiłowany przez każdego człowieka”¹⁵⁰. Papież wskazując na świętą Teresę zachęca młodych, by w życiu się na niej wzorowali. Chce, by młodzież przyjęła orędzie miłości Boga i obwieszczała rówieśnikom: „«Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi» (ChL 34)”¹⁵¹.

Dla Jana Pawła II z zagadnieniem miłosierdzia łączy się postawa służby (podobnie jak istnieje związek między powołaniem a służbą, patrz wcześniejszy paragraf). Co więcej, papież twierdzi, że „Młodość jest służbą. A świadectwo służby i braterstwa, jakie dają dzisiaj młodzi ludzie, jest jednym z najbardziej pocieszających i najwspanialszych zjawisk w naszym świecie”¹⁵².

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże, s. 273-274.

¹⁴⁸ Zob. tamże, s. 274.

¹⁴⁹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 582.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² *Spotkanie z młodzieżą* (Lima), s. 179.

W temat praktykowania wyobraźni miłosierdzia wpisuje się także pierwsze, według kolejności wypowiedzianej przez Chrystusa, błogosławieństwo: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3). Jan Paweł II, w wystąpieniu *Program ośmiu błogosławieństw* w czasie spotkania z młodzieżą w Limie, niejako odwraca tę kolejność, czyniąc owo błogosławieństwo siódmym. Dla papieża człowiek ubogi duchem to ten, który najbardziej jest otwarty na Boga i Jego sprawy, gdyż „Serca otwarte ku Bogu są przez to samo otwarte ku ludziom”¹⁵³. Cytując w tym miejscu fragment swojego przemówienia w faveli Vidigal¹⁵⁴, Jan Paweł II wyjaśnia, że ubodzy w duchu to ci, którzy są „Gotowi pomagać i świadczyć drugim. Gotowi podzielić się wszystkim, gotowi przyjąć w dom opuszczoną wdowę czy sierotę. Zawsze znajdujący jeszcze jedno miejsce wśród swojej ciasnoty. I zawsze znajdujący jeszcze kęs strawy, kromkę chleba przy swoim ubogim stole. Ubodzy – a hojni. Ubodzy – a wielkoduszni”¹⁵⁵. Kontynuując myśl o ludziach ubogich w duchu, twierdzi, że są nimi „także ci, którzy, choć brakuje im dóbr doczesnych, potrafią – zachowując ludzką godność – żyć wartościami duchowego ubóstwa bogatego w Boga; to ci, którzy posiadając dobra materialne, żyją wewnętrznie od nich oderwani i dzielą je z tymi, którzy żyją w niedostatku”¹⁵⁶.

Z przywołanym wyżej błogosławieństwem papież łączy ostatnie błogosławieństwo – o cierpiących prześladowanie dla sprawiedliwości. Wzywa młodzież „do szczególnej solidarności z tymi ubogimi, których jest tak wielu w naszym współczesnym świecie: są to ofiary ubóstwa dotyczącego wartości duchowych i społecznych osoby”¹⁵⁷.

W jednym z przemówień, zatytułowanym *Posłuchajcie raz jeszcze orędzia Jezusa*, skierowanym w dniu 23 sierpnia 1983 roku do pielgrzymki młodzieży z Anglii i Walii, papież, prosząc młodych o powtórne wsłuchanie się w orędzie Jezusa, wypowiada następujące słowa: „On mówi wam dokładnie coś przeciwnego w stosunku do tego, co słyszycie od świata. Jezus mówi o wartości wysiłku, ofiary i dyscypliny. [...] Jezus powtarza wam przykazanie, żebyście kochali swoich braci i swoje siostry,

¹⁵³ Tamże, s. 181.

¹⁵⁴ „L’Osservatore Romano”, wyd. pol. 8 (1980) – cyt. za: tamże.

¹⁵⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Lima), s. 181.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Tamże. W tym miejscu papież przypomina, jak wielką wartość ma wolność, także religijna. Szerzej o dziedzictwie wolności będzie mowa w trzecim paragrafie trzeciego rozdziału niniejszej pracy.

twardo pracowali, łagodzący cierpienia i ból, starali się rozpraszać nienawiść i niesprawiedliwość oraz otwarli się na potrzeby wszystkich ludzkich istnień – nawet na wymagające wielkiego wysiłku ofiary”¹⁵⁸. Na zakończenie spotkania, Jan Paweł II wezwał młodzież: „Młodzieży, powinniście mówić mocno światu przez wasze czyny, ponieważ one mówią głośniejszą niż słowa, że dobrowolnie wybraliście Chrystusa i rzeczywiście wierzycie w Jego przykazanie miłości”¹⁵⁹.

W tekstach kierowanych do ludzi młodych papież często wraca do tematyki przykazania miłości. W orędziu na II Światowy Dzień Młodzieży o znaczącym tytule: *„Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam”* (1 J 4,16), z dnia 30 listopada 1986 roku, odnaleźć możemy następujący passus: „Dziedzictwo synów Bożych niesie ze sobą braterską miłość na wzór Jezusa, pierworodnego między wielu braćmi (por. Rz 8,29): «abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem» (J 15,12). Wzywając Boga jako «Ojca», nie można nie rozpoznać w bliźnim – kimkolwiek by on był – brata, który ma prawo do naszej miłości. Oto prawdziwie wielkie zadanie synów Bożych: pracować nad budowaniem braterskiego współżycia pośród wszystkich narodów”¹⁶⁰. Wyjaśnienie, jak w praktyce rozumie papież zadanie kochania bliźniego, czyli zachowywanie Jezusowego przykazania miłości, odnaleźć możemy parę linijek dalej: „Należać do Chrystusa i zachowywać Jego przykazanie miłości znaczy podjąć wezwanie do służby bliźniemu, wносить własny wkład w życie społeczeństwa, pracować dla dobra ojczyzny i całego świata”¹⁶¹.

By lepiej wyjaśnić, jaka jest podstawa miłości bliźniego, papież – co charakterystyczne dla jego toku wywodu – sięga po teksty biblijne, szczególnie 1 J 4,20 oraz J 15,12: „Święty Jan wzywa nas, abyśmy byli konsekwentni. Ujmuje to bardzo prosto i jednoznacznie: Bóg kocha nas, a zatem my ze swej strony musimy kochać bliźniego. Prawdę tę wyraża bardzo dobitnie: «Jeśli ktoś mówił ‘Miłuję Boga’, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi» (1 J 4,20)”¹⁶²; „Jezus uczy nas

¹⁵⁸ *Do pielgrzymki młodzieży z Anglii i Walii*, PPJP2, s. 110.

¹⁵⁹ Tamże, s. 111.

¹⁶⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 467.

¹⁶¹ *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj), s. 236.

¹⁶² Tamże.

również, że aby żyć w miłości Bożej, musimy kochać bliźniego: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem» (J 15,12)¹⁶³.

2.2.2. Czystość przedmałżeńska

Jan Paweł II ma świadomość reakcji świata na zachowywanie czystości przedmałżeńskiej. Dlatego przemawiając do pielgrzymującej młodzieży z Anglii i Walii, mówi otwarcie: „Świat nazwie was «wstecznikami», «ciemnymi», nawet «reakcjonistami», kiedy przyjmiecie Chrystusowe przykazanie czystości, a ze swej strony zaofiaruje wam łatwą opcję przedmałżeńskiego seksu¹⁶⁴. Dlaczego zatem warto wybierać drogę trudu i wysiłku? Bowiem, jak uczy papież, „Słowo Boże i Jego prawda są wieczne, a Jezus ciągle będzie ofiarował wam wartość czystych relacji międzyludzkich i prawdziwej satysfakcji istniejącej w chrześcijańskim małżeństwie, przygotowanej przez tę czystość¹⁶⁵”.

Jaka zatem jest wartość czystości? Papież przekonuje młodych, że pozostaje ona „pozytywnym wyrazem ludzkiej seksualności i prawdziwej miłości. Czystość dla młodzieży jest przeciwna egoizmowi [...]”¹⁶⁶.

Jezusową naukę na temat czystości przybliży Jan Paweł II również wtedy, gdy przypomina młodym prośbę Jezusa o bycie otwartym na innych, które to otwarcie umożliwia dynamizm tkwiący w ludzkiej seksualności¹⁶⁷. Równocześnie uczy, że Jezus „potwierdza wartość dyscypliny i opanowania jako istotnej części planu Bożego, jako pozytywnego przygotowania na całkowite seksualne samo oddanie, które jest znaczące i prawdziwe w samym tylko małżeństwie¹⁶⁸”.

Następca świętego Piotra zdaje sobie sprawę, jak delikatnym obszarem jest sfera seksualna w człowieku¹⁶⁹. Także i ona może ulec zepsuciu. Mówi o tym między innymi

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ *Do pielgrzymki młodzieży z Anglii i Walii*, s. 110.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ Zob. tamże.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Spojrzenie Jana Pawła II na całą teologię ciała w ciekawy sposób prezentuje Paweł Kopycki – zob. P. Kopycki, *Elementarz teologii ciała według Jana Pawła II*, Częstochowa 2013.

podczas spotkania z młodzieżą w Kiel Center w St. Louis, 26 stycznia 1999 roku. Zalicza wówczas przemoc seksualną do ciemności przemocy, jaką czasem wydaje się być napełniony świat¹⁷⁰. Nie poprzestaje jednak na kreśleniu negatywnego obrazu świata, lecz wlewa w młodych ludzi nadzieję i po raz kolejny stawia przed nimi wymagania. Mówi do młodych między innymi tak: „Wy jednak wierzycie w światłość! (por. J 12,36). Nie dawajcie posłuchu tym, którzy namawiają was do kłamstwa, do uchylania się od odpowiedzialności, do myślenia przede wszystkim o sobie. Nie słuchajcie tych, którzy mówią wam, że czystość jest staroświecka. W głębi serca wiecie, że prawdziwa miłość jest darem Boga, zgodnym z Jego wizją zjednoczenia mężczyzny i kobiety w małżeństwie”¹⁷¹.

Już czternaście lat wcześniej, dokładnie 8 września 1985 roku, papież bardzo wnikliwie zajmował się tematyką czystości przedmałżeńskiej. Jego wypowiedzi na ten temat odnaleźć możemy w tekście wygłoszonym w czasie spotkania z młodymi w Schaan Dux w Liechtensteinie. Najpierw o miłości dwojga ludzi uczy tak: „Miłość między kobietą i mężczyzną jest pięknym darem Bożym. Dlatego też musimy podchodzić do niego z należytych poczuciem odpowiedzialności. Dla nas, chrześcijan, nie jest to sprawa wyłącznie prywatna”¹⁷².

Następnie teolog powołuje się na naukę zawartą w Piśmie Świętym, zarówno w księgach Starego, jak i Nowego Testamentu. Przypomina, że „Według świadectwa Biblii miłość cielesna jest odbiciem miłości Boga do człowieka (por. Oz 2,18-25), obrazem miłości Chrystusa do Kościoła (por. Ef 5,21-33)”¹⁷³. Pokazując fragment zaczerpnięty z Hbr 9,10-11.18, przypomina również o wierności Boga i o nieodwołalnym charakterze miłości Chrystusowej¹⁷⁴. Wyjaśnia młodym, że właśnie z przywołanych wyżej względów, „chrześcijaninowi wolno spełniać miłość cielesną

¹⁷⁰ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis), s. 323.

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 233.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ Zob. tamże.

jedynie w związku małżeńskim¹⁷⁵, to znaczy po ostatecznym przyrzeczeniu, złożonym współmałżonkowi wobec Boga i Kościoła¹⁷⁶.

Następca świętego Piotra, tłumacząc szkodliwość inicjacji seksualnej przed ślubem, powołuje się na kategorię „doświadczenia”. Tłumaczy bowiem młodym: „Doświadczenie zresztą wykazuje, że przedmałżeńskie stosunki płciowe raczej utrudniają wybór właściwego towarzysza życia, aniżeli ułatwiają¹⁷⁷. Zachowywanie czystości przedmałżeńskiej uważa papież za przygotowanie do dobrego małżeństwa, traktuje jako formę ćwiczenia i umacniania własnego charakteru¹⁷⁸.

Jan Paweł II nie jest przeciwny okazywaniu sobie miłości przez młodych, jednak tę sferę ujmuje w określone ramy. Tłumaczy im bowiem: „Winniście też kultywować te formy miłości i czułości, które przystoją wstępnej fazie waszych przyjacielskich stosunków¹⁷⁹. Po co zatem podejmowanie wysiłku zachowania czystości przedmałżeńskiej? Jan Paweł II uważa, że „Zaprawa w czekaniu i w wyrzeczeniach sprawi, że potem będzie wam łatwiej odnosić się do partnera tkliwie i delikatnie¹⁸⁰. Przygotowaniem do dobrego małżeństwa nazywa papież także zapoznanie się „z metodami odpowiedzialnego rodzicielstwa, które Kościół dopuszcza i popiera¹⁸¹. Czyni jednak klauzulę, mówiąc młodym, że powinni się z owymi metodami zapoznać, o ile ta sprawa ich już dotyczy¹⁸².

Co istotne, wobec młodzieży papież nie stosuje taryfy ulgowej, nie rezygnuje ze stawiania wymagań. Jak prawdziwy wychowawca i ojciec wymaga wiele. Wypowiadając się na tak ważny i delikatny temat jak zachowanie czystości przedmałżeńskiej, uczy: „Wiem, drodzy młodzi chrześcijanie, że wielu ma dziś na te i podobne sprawy inny pogląd niż Kościół. Wiem, że trzeba dużej odwagi, by iść pod prąd. Przypominam wam jednak te zasady nie po to, żeby wasze życie czynić jeszcze

¹⁷⁵ Antologia rozważań Jana Pawła II na temat miłości ludzkiej, wygłaszanych przez papieża w czasie śródowych audiencji ogólnych – zob. M.I. Rupnik, S.S. Averincev, *Adam i jego żebro. Duchowość miłości małżeńskiej*, tłum. B. Żurowska, Kraków 2009.

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ Tamże, s. 233.

¹⁷⁸ Zob. tamże s. 233-234.

¹⁷⁹ Tamże, s. 234.

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Zob. tamże.

trudniejszym, niż ono jest. Jestem jednak przekonany, że zasady te odpowiadają godności ludzkiej osoby, służą więc waszemu doczesnemu szczęściu i wiecznemu zbawieniu”¹⁸³.

Tematyka czystości przedmałżeńskiej wiąże się także z jednym z Jezusowych błogosławieństw: „Błogosławieni czystego serca”. Zgodnie z obietnicą Mistrza ci, którzy zachowują czystość serca, będą oglądać Boga przez całe życie wieczne (zob. Mt 5,8). Jan Paweł II zwraca uwagę na fakt, że obietnica oglądania Boga nie oznacza jedynie (choć to najważniejsze) bycia z Bogiem na wieczność, lecz może zrealizować się już w życiu ziemskim. Uczy bowiem: „Ludzie o czystej i kryształowej duszy już w tym życiu «widzą w Bogu» sprawy, które domagają się szczególnej czystości: na przykład miłość, małżeństwo. Kościół mówił o tym zawsze, a szczególnie w naszych czasach, dobitnie i jasno, oświecając swoją nauką świat, przede wszystkim zaś środowisko młodzieży”¹⁸⁴.

Za sprawę priorytetową uważa papież wychowywanie młodego pokolenia do zachowywania czystości. Posługuje się w tym miejscu pojęciem „pięknej miłości”, ucząc, że wychowywanie do niej zarówno chłopców, jak i dziewcząt, jest sprawą doniosłą¹⁸⁵. Po co jednak podejmować tak trudne zadanie? Jak wskazuje Jan Paweł II, są dwa zasadnicze powody. Po pierwsze, „po to, by uchronić ich [młodych] przed wszelkimi próbami zniszczenia skarbu ich młodości”¹⁸⁶. Za czynniki niszczące uważa papież narkotyki, przemoc i grzech w ogóle¹⁸⁷. Jako drugi powód wychowywania młodzieży do „pięknej miłości” podaje „kierowanie na drogę wiodącą do Boga”¹⁸⁸. Pod pojęciem tym rozumie „drogę chrześcijańskiego małżeństwa, która dla większości mężczyzn i kobiet jest prawdziwą drogą samorealizacji i uświęcenia; oraz – jeśli takie jest wezwanie Chrystusa – na drogę radykalnego oddania się w powołaniu kapłańskim lub zakonnym”¹⁸⁹.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Lima), s. 178.

¹⁸⁵ Zob. tamże.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ Zob. tamże.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże.

Z postawą czystości związane są głębokie i szlachetne pragnienia ludzi młodych. Mówi o nich papież pod koniec 1984 roku, 8 grudnia, wygłaszając orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju. Apeluje wówczas do młodych: „Nie lękajcie się! Nie lękajcie się waszej młodości i waszych głębokich pragnień szczęścia, prawdy, piękna i trwałej miłości!”¹⁹⁰. I dalej, chcąc tchnąć w młodych nową siłę: „Mówi się czasem, że społeczeństwo boi się owych potężnych pragnień młodzieży, że się ich boicie także i wy sami. Nie lękajcie się!”¹⁹¹.

Nadto papież ma świadomość, z jak wielką odpowiedzialnością wiąże się zachowywanie czystości. Zdaje sobie sprawę z tego i otwarcie mówi, że wobec zbyt wielkich wymagań czy odczuwając ciężary życia, niektórzy z młodych „mogą odczuwać pokusę ucieczki od odpowiedzialności: ucieczki w złudny świat alkoholu i narkotyków, w przelotne związki nie prowadzące do małżeństwa i założenia rodziny, w obojętność, cynizm, a nawet gwałt”¹⁹². Próbuje przed tym uchronić swoich młodych słuchaczy, Jan Paweł II apeluje: „Strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub wypaczenia waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia. Nie uchylajcie się jednak od poszukiwania prawdziwych odpowiedzi na stojące przed wami pytania. Nie lękajcie się!”¹⁹³.

2.2.3. Świętość

Z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży Jan Paweł II, zgodnie ze swoim zwyczajem, przekazał *Orędzie do młodych całego świata*. Jako temat główny wybrał słowa: „Otrzymaliście ducha przybrania za synów” (Rz 8,15). Dziedzictwo synów Bożych, jak interpretuje słowa świętego Pawła papież, to „dar życia wiecznego, a jednocześnie zadanie do realizacji już dzisiaj”¹⁹⁴. Kontynuując tę myśl, wyjaśnia: „chodzi o program życia, mogący zafascynować szczególnie was, młodzi, którzy nosicie w głębi waszych serc tęsknotę za wielkimi ideałami”¹⁹⁵.

¹⁹⁰ *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, s. 340.

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Tamże, s. 341.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VI Światowego...*, s. 466.

¹⁹⁵ Tamże.

Właśnie świętość Ojciec Święty uznaje za podstawowe dziedzictwo Bożych synów¹⁹⁶. Powołuje się w tym miejscu na naukę Chrystusa, zwłaszcza fragment Mt 5,48: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”. Jan Paweł II pragnie, by młodzi pojęli praktyczny wymiar świętości: „Świętość ta będzie wyrażać się w pełnieniu woli Ojca w każdej okoliczności życia. Jest to najdoskonalsza droga, którą wskazał nam sam Jezus”¹⁹⁷. I znów przywołuje tekst ewangeliczny: „Nie każdy, który mówi: «Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21)¹⁹⁸.

Jan Paweł II często mówi o odrzuceniu lęku, wzywa młodych, by się nie bali podejmować wysiłku na różnych polach życia. Tak dzieje się i tym razem. 15 sierpnia 1990 roku zachęca: „Powtarzam wam dziś jeszcze raz to, co powiedziałem w Santiago de Compostela: «młodzi, nie lękajcie się świętości!» Wzbijajcie się na wysokie szczyty, bądźcie pośród tych, którzy pragną osiągnąć cele godne synów Bożych. Uwielbiajcie Boga waszym życiem!”¹⁹⁹.

Namiestnikowi Chrystusowemu bardzo zależy na tym, by młodzi ludzie zostali świętymi. Nie bez powodu z wielką mocą podkreśla, że Bóg „wzywa nas, byśmy «należeli» do Niego: pragnie, aby wszyscy byli święci”²⁰⁰. W powyższych słowach odnaleźć możemy papieską definicję świętości: święty to ten, który „należy” do Boga.

Jan Paweł II ma świadomość pojawiającego się w młodych ludziach pytania, czy współcześnie osiągnięcie świętości jest w ogóle możliwe. Na owe wątpliwości odpowiada: „Gdybyśmy mieli liczyć wyłącznie na ludzkie siły, cel ten rzeczywiście zdawałby się nieosiągalny”²⁰¹ i zaraz tłumaczy dlaczego: „Znacie przecież dobrze swoje sukcesy i swoje porażki; wiecie, jak wielkie brzemiona ciążą na człowieku, jakie niebezpieczeństwa mu zagrażają i jakie są konsekwencje jego grzechów. Czasem można wręcz ulec zniechęceniu i dojść do wniosku, że nie da się niczego zmienić ani w świecie, ani w sobie samych”²⁰². Trwanie w powyższym doprowadziłoby do postawy

¹⁹⁶ Zob. tamże.

¹⁹⁷ Tamże, s. 467.

¹⁹⁸ Zob. tamże.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 643-644.

²⁰¹ Tamże, s. 644.

²⁰² Tamże.

marazmu czy bierności. Papież, pragnąc obudzić zapał młodych, konfrontuje ich z prawdą i wskazuje na jedyne źródło dające umocnienie i nadzieję: „Choć droga jest trudna, wszystko możemy w Tym, który jest naszym Odkupicielem”²⁰³. Jego wezwanie nabiera charakteru gorącej prośby: „Nie zwracajcie się zatem do nikogo poza Jezusem. Nie szukajcie gdzie indziej tego, co tylko On może wam dać, bo «nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni» (Dz 4,12)”²⁰⁴. Teolog podaje w tym miejscu definicję świętości, uważając, że jest to „cel, jaki Bóg wyznacza każdemu ochrzczoneму”²⁰⁵ i podkreślając, że z Chrystusem ów cel staje się osiągalny²⁰⁶. Jeszcze raz apeluje o odrzucenie lęku i przed każdym młodym człowiekiem roztacza ambitną perspektywę świętości: „Młodzi wszystkich kontynentów, nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia!”²⁰⁷. Jednak jak ów cel, czyli świętość, osiągnąć? Rozwiniemy tę myśl w kolejnych punktach tego oraz następnego paragrafu. Jednak już teraz można zasygnalizować, że w osiągnięciu świętości papież poleca młodym kontemplację i modlitwę, a także postępowanie zgodne z wyznawaną wiarą i ofiarną służbą braciom, będąc żywymi członkami Kościoła i budowniczymi pokoju²⁰⁸. Nadto poleca: „Aby zrealizować ten niełatwy program życiowy, wsłuchajcie się w Słowo Boże i czerpiecie siły z sakramentów, zwłaszcza z Eucharystii i z sakramentu pokuty”²⁰⁹.

Jan Paweł II próbuje opisać świętość za pomocą obrazów. Dlatego porównuje ją do soli i światła. W słowach orędzia na XVII Światowy Dzień Młodzieży, 25 lipca 2001 roku, wyjaśnia: „Tak jak sól nadaje smak pożywieniu i jak światło oświeca ciemności, tak świętość nadaje pełny sens życiu, czyniąc je odbłaskiem chwały Bożej”²¹⁰.

Papież, zwracając się do młodych jako ten, który także pragnie ich świętości, posługuje się przykładami potencjalnie mogącymi przekonać młodzież do życia w świętości. Dokonując przeglądu historii Kościoła, wskazuje osoby święte, zwłaszcza wywodzące się ze środowiska ludzi młodych. Wśród wielu wymienia: „Agnieszkę

²⁰³ Tamże.

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ Tamże.

²⁰⁶ Zob. tamże.

²⁰⁷ Tamże.

²⁰⁸ Zob. tamże.

²⁰⁹ Tamże.

²¹⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 681.

Rzymską, Andrzeja z Phu Yen, Piotra Calungsod, Józefinę Bakhita, Teresę z Lisieux, Pier Giorgio Frassatiego, Marcela Callo, Franciszka Castello Aleu, Kateri Tekakwitha”²¹¹. Mówi o nich: „W swojej miłości do Boga ukazali przed obliczem świata własne heroiczne cnoty, stając się wzorami życia, które Kościół podał wszystkim do naśladowania”²¹². Również nie bez powodu przywołuje ich wstawiennictwa: „Proszę Boga po trzykroć świętego, przez wstawiennictwo tej niezliczonej rzeszy świadków, aby was, Drodzy Młodzi, uczynił świętymi, świętymi trzeciego tysiąclecia!”²¹³.

Następca świętego Piotra upatruje w świętości drogę do odnowienia ludzkości. Nie dziwią zatem jego słowa z dnia 6 sierpnia 2004 roku, pojawiające się w orędziu na XX Światowy Dzień Młodzieży: „Kościół potrzebuje świętych. Wszyscy jesteśmy wezwani do świętości i tylko święci mogą odnowić ludzkość”²¹⁴. Przygotowując młodych do Światowych Dni Młodzieży w Kolonii, które odbyły się już po jego śmierci, rok przed tym wydarzeniem papież posługuje się kolejnymi przykładami osób, które osiągnęły świętość i wszystkich młodych poleca ich wstawiennictwu. Mówi: „Wielu nas poprzedziło na tej drodze ewangelicznego heroizmu; zachęcam was więc, byście polecali się ich wstawiennictwu. Kiedy spotkacie się w Kolonii, nauczycie się poznawać lepiej niektórych z nich, jak świętego Bonifacego, apostoła Niemiec, oraz świętych z Kolonii, a w szczególności świętą Urszulę, świętego Alberta Wielkiego, świętą Teresę Benedyktę od Krzyża (Edytę Stein) i błogosławionego Adolfa Kolpinga”²¹⁵.

Papież w umiejętny sposób streszcza naukę współczesności na temat świętości, mówiąc: „Świętość wydaje się celem trudnym, osiągalnym tylko dla ludzi zupełnie wyjątkowych albo dla tych, którzy odrywają się całkowicie od życia i kultury swojej epoki”²¹⁶. Teolog zadaje kłam tym poglądom, przedstawiając własne, mocno osadzone w nauce Kościoła zdanie: „W rzeczywistości świętość jest darem i zadaniem zakorzenionym w chrzcie i bierzmowaniu, powierzonym wszystkim członkom Kościoła

²¹¹ Tamże, s. 681-682.

²¹² Tamże, s. 681.

²¹³ Tamże, s. 682.

²¹⁴ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XX Światowego...*, s. 718.

²¹⁵ Tamże.

²¹⁶ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIII Światowego...*, s. 617-618.

w każdej epoce”²¹⁷. Nie ma tutaj rozróżnienia na stan życia czy wykonywane zajęcie lub przynależność do danej wspólnoty. Zgodnie z papieskim ujęciem świętość: „Jest darem i zadaniem dla świeckich tak samo jak dla zakonników i kapłanów, w sferze prywatnej, tak jak w działalności publicznej, w życiu zarówno jednostek, jak rodzin i wspólnot”²¹⁸. Świętość, zdaniem Jana Pawła II, może być rozpatrywana w kategoriach czegoś danego, a równocześnie zadanego.

„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2) – słowa te nazywa Jan Paweł II odwiecznym przykazaniem, które Bóg podarował swojemu ludowi. Zauważa równocześnie, że aktualność i realność dla wszystkich owego przykazania dotyczącego świętości wypływa z faktu, że Duch Święty jest Darem²¹⁹.

W przywoływanym już orędziu na XV Światowy Dzień Młodzieży, z dnia 29 czerwca 1999 roku, papież mówi o świętych jak o osobach, które „należą” do Boga. W tym samym orędziu zwraca się z apelem do słuchaczy: „Młodzi Przyjaciele, miejcie świętą ambicję być świętymi, tak jak On jest święty!”²²⁰. Ukazuje w ten sposób świętość jako zadanie ambitne, godne wysiłku młodego człowieka, a równocześnie biorące swój początek w świętości samego Boga.

2.3. Miłować Miłość

Paragraf trzeci, jak to już zostało zasygnalizowane we wstępie do drugiego rozdziału, zawiera opis, analizę i interpretację najtrudniejszego z zadań, to jest „miłowania Miłości”. Jednak, jak uczy Ojciec Święty, jest to powinność możliwa do spełnienia, gdyż do dyspozycji człowieka zostają oddane właściwe „narzędzia”. Są nimi: słowo Boga, sakramenty, a także modlitewna jedność z Dawcą samego daru i wpływającego zeń zadania.

²¹⁷ Tamże, s. 618.

²¹⁸ Tamże.

²¹⁹ Zob. tamże, s. 617.

²²⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego...*, s. 643-644.

2.3.1. Słowo Boże

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga” (J 1,1). Prolog Ewangelii według świętego Jana uznaje Jan Paweł II za „wizytówkę” Jezusa i zachętę, by utkwic wzrok w Jego tajemnicy²²¹. Równocześnie, uważa papież, jest on „szczególnym przesłaniem” do młodzieży²²².

Z okazji Jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa Ojciec Święty spotkał się z młodymi całego świata w Rzymie na XXV Światowym Dniu Młodzieży. Przemawiając wówczas (15 sierpnia 2000 r.) do młodzieży zgromadzonej na placu świętego Piotra, mówił jej o inicjatywie szukania Chrystusa, który w rzeczywistości jako pierwszy przychodzi szukać młodych²²³. Odnosił się również do trwającego Jubileuszu, tłumacząc, że „Celebracja Jubileuszu nie oznacza przecież niczego innego, jak celebrację i spotkanie Jezusa Chrystusa – Słowa, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”²²⁴.

Także 15 sierpnia, jednak cztery lata wcześniej, w orędziu na XII Światowy Dzień Młodzieży, papież mówi o niezmienności Bożego Słowa. Szczególnie wyraźnie widać ten fakt w zestawieniu z trendami świata. Jan Paweł II kreśli przed młodymi następującą rzeczywistość: „Żyjemy w epoce wielkich przemian. Szybko chylą się ku upadkowi ideologie, które sprawiały wrażenie odpornych na niszczące działanie czasu, a na naszej planecie wytyczane są nowe podziały i granice. Ludzkość odczuwa często niepewność, zakłopotanie i zatroskanie (por. Mt 9,36), lecz Słowo Boże nie przemija; żyje w historii, trwając i jaśniejąc pośród zmiennych wydarzeń (por. Mt 24,35)”²²⁵.

Z kolei 8 października 1988 roku w Strasburgu następca świętego Piotra uczciwie przyznaje wobec słuchaczy, że nie zna odpowiedzi na każdy problem świata czy ludzi młodych. Wyjaśnia: „Nie oczekujcie ode mnie rozwiązania technicznego każdej sytuacji. Nie ma zresztą odpowiedzi generalnej, łatwej, nie ma lekarstwa – cudu. Nawet papież go nie ma”²²⁶. Równocześnie wskazuje właściwe rozwiązanie: „Lecz

²²¹ Zob. *Przemówienie do młodych całego świata* (plac Świętego Piotra), PPJP2, s. 647.

²²² Zob. tamże.

²²³ Zob. tamże.

²²⁴ Tamże.

²²⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XII Światowego...*, s. 578.

²²⁶ *Tworzyć*, s. 308.

istnieje Słowo Boże, które rozjaśnia drogi, by móc się zastanowić, by działać”²²⁷. Papież podpowiada młodym: „To Słowo nie jest wam obce”²²⁸, ukazując w ten sposób Jezusa jako Słowo, Kogoś będącego najbliższym nich.

28 lipca 2002 roku w homilii podczas mszy św. na zakończenie XVII Światowego Dnia Młodzieży w Toronto, Downsview Park papież w plastyczny sposób rysuje przed młodymi piękno głosu Jezusa, głosu Tego, który jest Słowem dla młodych. Przywołując wydarzenia z życia Jezusa mówi im: „Na wzgórzu obok Jeziora Galilejskiego uczniowie Jezusa wsłuchiwali się w Jego delikatny, a równocześnie przynaglący głos: delikatny jak krajobraz galilejski, przynaglący niczym wezwanie do dokonania wyboru między życiem i śmiercią, między prawdą i kłamstwem”²²⁹. Papież, by pokazać aktualność słów Jezusa, a także by wywołać w słuchaczach zamierzony przez siebie efekt, zestawia sytuację sprzed dwóch tysięcy lat z czasami współczesnymi: „Pan głosił słowa życia, które będą rozbrzmiewać w sercach jego uczniów na wieki. Dzisiaj przemawia tymi samymi słowami do was – do młodzieży Toronto i Ontario, całej Kanady, Stanów Zjednoczonych, Karaibów, hiszpańsko- oraz portugalskojęzycznej Ameryki, Europy, Afryki, Azji i Oceanii”²³⁰. Jan Paweł II usilnie prosi ludzi młodych: „Wysłuchajcie się w głos Jezusa w głębi waszych serc! Jego słowa mówią wam, kim jesteście, będąc chrześcijanami. Mówią wam, co macie czynić, aby pozostać w Jego miłości”²³¹.

W związku z modlitwą *Anioł Pański*, przemawiając do młodzieży we Florencji 19 października 1986 roku, papież podkreśla, jak ważną kwestią jest przysposobienie serca do słuchania²³². Wypowiedział wówczas także życzenie: „Jeśli mogę życzyć wam czegoś na zakończenie tego spotkania, to właśnie tego: serca, które umie słuchać! Słuchać Boga, który przemawia poprzez przyrodę, przemawia w każdym waszym bliźnim, przemawia w swoim Synu, Jezusie Chrystusie”²³³.

²²⁷ Tamże.

²²⁸ Tamże.

²²⁹ *Homilia podczas mszy św. kończącej XVII Światowy Dzień Młodzieży* (Toronto, Downsview Park), PPJP2, s. 691.

²³⁰ Tamże.

²³¹ Tamże.

²³² Zob. *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), s. 284.

²³³ Tamże.

Jan Paweł II stawia przed młodymi kolejne wymaganie, wyrażone w zdaniu: „Być sercem, które słucha”²³⁴. Równocześnie ukazuje im pewną zależność: „Aby poznać Chrystusa, musicie wsłuchać się uważnie w Jego słowo”²³⁵. W tym miejscu mogłoby pojawić się pytanie: jak tego dokonać? I tutaj z odpowiedzią spieszy papież: „Studiujcie Ewangelię! [...] Wprowadzajcie ją do swojego życia!”²³⁶. Hierarcha daje także wyraz pokładanej w młodych nadziei: „Oby Chrystus mógł przemawiać waszymi ustami, oby mógł przemawiać przede wszystkim poprzez wasze życie”²³⁷. W podobnym tonie, z akcentem na odnowienie wszystkiego, utrzymana jest papieska wypowiedź z 2 czerwca 1982 roku: „[...] gdy pozostajecie w kontakcie z Ewangelią i rozmyślacie o niej w relacji do waszych nadziei i waszych planów na przyszłość, wtedy wszystko staje się nowe”²³⁸.

Spotykając się z młodzieżą na krytym lodowisku w jednej ze szwajcarskich miejscowości, w dniu 5 czerwca 2004 roku, papież do „Drogiej Młodzieży”, jak ją nazywa, mówi: „[...] nie bójcie się spotkać Jezusa; szukajcie Go uważnie i z otwartym sercem, wnikliwie czytając Pismo Święte [...]”²³⁹.

Jaką moc ma Słowo Boże w życiu młodego człowieka, Jan Paweł II próbuje zobrazować młodym, przywołując w Szwajcarii ewangeliczną scenę odprowadzania na cmentarz zwłok syna jednej z wdów, opisaną w Ewangelii według świętego Łukasza. Papież, znający realia życia, mówi młodym mocne słowa: „Również dziś, Młodzi Przyjaciele, można się nieraz znaleźć w takim żałobnym kondukcie jak ten, który szedł ulicą miasta Nain. Może się to wam przydarzyć, jeśli poddacie się rozpacz, jeśli iluzje społeczeństwa konsumpcyjnego zdołają wam przysłonić prawdziwą radość, i dacie się wciągnąć w wir przelotnych przyjemności, jeśli będziecie obojętni i powierzchowni, jeśli w obliczu zła i cierpienia zwątpicie w obecność Boga i w Jego miłość do każdego człowieka, jeśli będziecie próbowali zaspokoić pragnienie prawdziwej i czystej miłości, schodząc na bezdroża nieuporządkowanych emocji”²⁴⁰.

²³⁴ Tamże.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Tamże.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ *Do młodzieży walijskiej*, PPJP2, s. 83.

²³⁹ *Spotkanie z młodzieżą* (Berno, kryte lodowisko), PPJP2, s. 327.

²⁴⁰ Tamże, s. 326-327.

W tych wszystkich przywołanych wyżej trudnych chwilach życiowych papież wlewa do serc swoich słuchaczy nadzieję, przekonując ich: „Właśnie w takich chwilach Chrystus przychodzi do każdego z was i, tak jak do młodzieńca z Nain, wypowiada słowo, które porusza i budzi: «Wstań! Przyjmij wezwanie, które postawi cię na nogi!»”²⁴¹. Owo wezwanie – zamknięte w słowie „Wstań” (Łk 7,14) – pokazuje, jak wielką moc ma Boże Słowo. Jest zdolne wyrwać każdego człowieka z marazmu i zła. Równocześnie papież uczy młodych, że „Nie są to tylko słowa: sam Jezus staje przed wami, Słowo Boże, które stało się Ciałem”²⁴².

2.3.2. Sakramenty

O życiu sakramentalnym Jan Paweł II wypowiada się często i w różnych miejscach, spotkając się z młodymi. Wśród jego wypowiedzi odnaleźć możemy zarówno te traktujące o sakramentach w ogólności, jak i takie, które koncentrują się na konkretnym sakramencie i jego roli w młodości. Sakramenty uznaje papież za wyraz i celebrację wiary i życia młodych w Chrystusie²⁴³. Zwraca uwagę, że stanowią one bogactwo, dar i konkretną pomoc Kościoła: „Kościół ofiaruje wam sakramenty, które będą was wspierać i uzdrawiać, i dadzą wam siłę”²⁴⁴.

Między innymi 26 stycznia 1999 roku w St. Louis, podczas spotkania z młodzieżą w Kiel Center, papież niemało miejsca poświęca przywołanej tematyce. Dokonuje nawet „streszczenia” nauki Kościoła na temat sakramentów, chcąc w ten sposób pomóc młodym. Nawiązuje do przyjmowanych przez nich sakramentów: „Każdy z was należy do Chrystusa, a Chrystus należy do was. W chrzcie świętym wasza przynależność do Chrystusa została potwierdzona znakiem krzyża; otrzymaliście wiarę katolicką jako skarb, którym trzeba się dzielić z innymi. W bierzmowaniu zostaliście przypieczętowani darami Ducha Świętego i umocnieni do podjęcia waszej

²⁴¹ Tamże, s. 327.

²⁴² Tamże.

²⁴³ Zob. *Spotkanie z młodymi* (Nowa Fundlandia, Memorial University), PPJP2, s. 160.

²⁴⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj), s. 237.

chrześcijańskiej misji i powołania. W Eucharystii otrzymujecie pokarm, który daje wam siły, byście mogli sprostać duchowym wyzwaniom każdego dnia”²⁴⁵.

Podczas tego samego spotkania wyraża radość z faktu, że wielu młodych ludzi w tym czasie przyjęło sakrament pokuty i pojednania. O jego roli, także w życiu młodzieży, uczy w następujący sposób: „Doświadczacie w nim czułego miłosierdzia i miłości Zbawiciela w sposób najbardziej osobisty, gdy zostajecie uwolnieni od grzechu i od jego przykrej konsekwencji, jaką jest wstyd. Ciężar zostaje z was zdjęty i doznajecie radości nowego życia w Chrystusie”²⁴⁶.

W innym miejscu, 5 kwietnia 1979 roku, wyjaśnia: „Spowiedź sakramentalna nie jest represją, lecz uwolnieniem, nie przywraca poczucia winy, lecz przekreśla winę, zabiera popełnione zło i daje łaskę przebaczenia”²⁴⁷. Papież przekonuje młodych, że przez sakrament pokuty Kościół umożliwia im łączność z Chrystusem, który nie tylko współczuje, ale i przebacza²⁴⁸.

W kontekście sakramentu pokuty nie sposób nie wspomnieć o grzechu. Jan Paweł II zalicza go do ludzkiej rzeczywistości, powołując się na fakt, że wszyscy potrzebują „przebaczenia, pojednania i pokoju w osobistym spotkaniu z Chrystusem”²⁴⁹. Zdaniem namiestnika Chrystusa, „Opatrzność Boża dostarcza nam tej sposobności w spowiedzi, a spotkanie czyni osiągalnym w Eucharystii [...]”²⁵⁰. Sakrament ów – Eucharystię – nazywa papież „przystępem do Jego [Jezusowej] miłości, która odpowiada na nasze największe pragnienia międzyosobowej relacji”²⁵¹. Zwraca się do młodzieży w sposób bezpośredni, mówiąc, że w Eucharystii Kościół przekazuje jej życie Chrystusa²⁵².

Nadto uważa papież, że przynależność młodych do Kościoła „wyraża się najlepiej i umacnia przez udział w Eucharystii, sprawowanej w każdą niedzielę

²⁴⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis), s. 321.

²⁴⁶ Tamże.

²⁴⁷ *Do młodzieży akademickiej* (Rzym), PPJP2, s. 28.

²⁴⁸ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj), s. 237.

²⁴⁹ *Spotkanie z młodymi* (Nowa Fundlandia), s. 160.

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ Tamże.

²⁵² Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj), s. 237.

w waszych parafiach”²⁵³. O cudzie, który się wówczas dokonuje, Jan Paweł II mówi tak: „Chrystus składa nam w darze swoje Ciało i Krew, aby uczynić nas jednym ciałem i jednym duchem z Nim, aby wprowadzić nas głębiej w komunię z Nim i ze wszystkimi członkami Jego ciała, Kościoła”²⁵⁴. Jednocześnie Ojciec Święty wypowiada życzenie: „Niech niedzielna liturgia w waszych parafiach będzie prawdziwym spotkaniem z Jezusem we wspólnocie Jego uczniów; jest to zasadniczy element waszego «ćwiczenia się w pobożności» dla Chrystusa!”²⁵⁵.

W Liście do młodych całego świata *Parati semper* Jan Paweł II również podejmuje tematykę sakramentów. Jednak, jak sam zaznacza, wypowiada się o nich w sposób zwięzły, mając nadzieję, że ową tematykę poszerzą szczegółowo inni – to znaczy o duszpasterze posłani specjalnie do pracy z młodzieżą²⁵⁶. Przed młodymi adresatami listu papież wypowiada potrzebę gruntownego przemyślenia na nowo znaczenia zarówno chrztu, jak i bierzmowania. Dlaczego zaczyna od tych dwóch sakramentów? Bo w nich, jak uczy, „[...] zawiera się podstawowy depozyt życia i powołania chrześcijańskiego. Od nich prowadzi droga do Eucharystii, która zawiera pełnię sakramentalnego obdarowania chrześcijanina [...]”²⁵⁷. O Eucharystii mówi bezpośrednio: „[...]całe bogactwo Kościoła koncentruje się w tym sakramencie miłości”²⁵⁸.

W tym kontekście – „zawsze w relacji do Eucharystii”²⁵⁹ – Ojciec Święty zwraca uwagę na konieczność przemyślenia sprawy sakramentu pokuty „który „dla kształtowania osobowości chrześcijańskiej posiada niczym niezastąpione znaczenie, zwłaszcza jeśli połączy się z nim kierownictwo duchowe, czyli metodyczna szkoła życia wewnętrznego”²⁶⁰. Oba te sakramenty – Eucharystię i spowiedź – papież nieodmiennie łączy ze sobą, zawsze wskazując na ich osobowe Źródło: „Jezus także

²⁵³ *Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis), s. 321.

²⁵⁴ Tamże.

²⁵⁵ Tamże.

²⁵⁶ PS 9.

²⁵⁷ Tamże.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ Tamże.

zaradza waszym potrzebom przez sakramenty Kościoła, szczególnie Eucharystię i sakrament pojednania”²⁶¹.

Jan Paweł II przeplata ze sobą tematykę sakramentów i powołania (o nim była już mowa w pierwszym punkcie pierwszego paragrafu niniejszego rozdziału), tych dwóch wątków nie sposób jednoznacznie od siebie oddzielić. Papież mówi młodym: „Kościół – jak uczy Vaticanum II – sam jest «niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego». Każde powołanie życiowe jako powołanie «chrześcijańskie» jest zakorzenione w sakramentalności Kościoła: kształtuje się więc poprzez sakramenty naszej wiary”²⁶². O doniosłej roli sakramentów uczy w *Liście do młodych* w następujący sposób: „One to pozwalają nam od młodości otwierać nasze ludzkie «ja» na zbawcze działanie Boga w Trójcy Przenajświętszej. Pozwalają nam uczestniczyć w życiu Bożym, żyjąc jak najbardziej autentycznym życiem ludzkim. W ten sposób to ludzkie życie uzyskuje zarazem nowy wymiar, uzyskuje też swoją chrześcijańską oryginalność: świadomość wymagań, jakie stawia człowiekowi Ewangelia, dopełnia się świadomością Daru, który wszystko przewyższa”²⁶³.

2.3.3. Modlitwa i kontemplacja

Analizując częstotliwość papieskich wypowiedzi na temat modlitwy, można dojść do wniosku, że owa tematyka jest szczególnie bliska Janowi Pawłowi II. Co więcej, patrząc na całą postawę papieża, zyskuje się pewność, że tak jest. On sam chętnie przed młodymi się do tego przyznaje: „[...] pytacie mnie, jak się modli papież, więc odpowiem, że tak, jak każdy chrześcijanin: mówi i słucha. Czasem modli się bez słów – wtedy jeszcze bardziej słucha. Najważniejsze jest właśnie to, co «usłyszy». A prócz tego stara się wiązać modlitwę ze swoimi zajęciami, z działaniem, pracą, a pracę z modlitwą”²⁶⁴. I w ten sposób z dnia na dzień stara się spełniać swoje

²⁶¹ *Spotkanie z młodymi* (Nowa Fundlandia), s. 160.

²⁶² PS 9.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ W tym miejscu jakby odzywa się echo benedyktyńskich słów *Ora et labora*, maksymy bliskiej stylowi papieża.

«posługiwanie» (ministerium), co wynika z woli Chrystusa i żywej tradycji Kościoła»²⁶⁵.

1 czerwca 1980 roku Ojciec Święty, zapytany przez młodych o modlitwę, odpowiada: „Są różne określenia modlitwy. Najczęściej nazywa się ją rozmową z Bogiem. Rozmawiając, nie tylko mówimy, ale także słuchamy. Modlitwa jest więc także słuchaniem. Jest właśnie słuchaniem wewnętrznego głosu łaski. Słuchaniem wezwania»²⁶⁶.

Podjmując temat modlitwy, papież wskazuje na wartość uwielbiania Boga. Podczas spotkania z młodzieżą w Liechtensteinie, 8 września 1985 roku, twierdzi: „Chwalimy Boga, modląc się. Nie do pomyślenia jest chrześcijańskie życie bez modlitwy. Sam Jezus wiele czasu spędzał na modlitwie (por. Mt 14,23; Łk 6,12). Modlitwa jest najpotężniejszą siłą, jaką my, chrześcijanie, możemy przeciwstawić złym mocom na świecie. Modlitwa polega nie tylko na tym, że możemy Bogu powiedzieć wszystko, co nas nurtuje. Modlitwą jest również milczenie, aby usłyszeć, co Bóg chce nam powiedzieć. Miejcie więc odwagę się modlić, a także w ciszy nasłuchiwać łagodnego głosu Boga»²⁶⁷.

Jan Paweł II uczy młodych, że dokonanie rzeczy wielkich, także pokonanie różnych trudności, uzależnione jest od Bożej pomocy. I zaraz podpowiada: „Boża pomoc przychodzi do was przez modlitwę. Wasza łączność z Chrystusem będzie sekretem waszej skuteczności, a umocniona modlitwą, waszą rozmową z Bogiem, uniesie wasze serca ku Niemu»²⁶⁸. Papież tłumaczy, że tę Bożą pomoc ludzie młodzi, także w związku z modlitwą, mogą otrzymać od Kościoła: „Kościół pragnie objaśnić wam to wszystko, czego nauczył się od Chrystusa; poczynając od modlitwy, abyście mogli pozostawać w łączności z Chrystusem, abyście mogli z Nim rozmawiać, abyście się mogli z Nim zjednoczyć»²⁶⁹.

Na początku swego pontyfikatu, 3 października 1979 roku, przemawiając do młodzieży high schools w Madison Square Garden w Nowym Jorku, Ojciec Święty wskazuje zarówno na młodych, jak i na siebie, mówiąc: „[...] i my wszyscy razem

²⁶⁵ *Czuwanie z młodzieżą* (Parc-des-Princes), PPJP2, s. 48.

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 232.

²⁶⁸ *Spotkanie z młodymi* (Nowa Fundlandia), PPJP2, s. 160.

²⁶⁹ *Spotkanie z młodzieżą* (Bombaj), s. 237.

tworzymy Kościół i jesteśmy przekonani, że tylko w Chrystusie znajdujemy prawdziwą miłość i pełnię życia”²⁷⁰. Kieruje do młodych także mocny apel: „[...] wzywam was do wpatrywania się w Chrystusa”²⁷¹. Roztacza przed słuchaczami trzy główne sytuacje, w których mogą to czynić, mówi im, kim wówczas staje się dla nich Jezus: „Kiedy jesteście zdziwieni tajemnicą samych siebie, wpatrujcie się w Chrystusa, który daje wam sens życia. Kiedy usiłujecie dowiedzieć się, co znaczy być osobą dojrzałą, wpatrujcie się w Chrystusa, który jest pełnią istoty ludzkiej. I kiedy próbujecie wyobrazić sobie, jaka będzie wasza rola w przyszłości świata i Stanów Zjednoczonych, wpatrujcie się w Chrystusa”²⁷². Papież uczy młodych, dlaczego warto tak postępować, tłumacząc, że jedynie w Chrystusie możliwe jest osiągnięcie pełni własnych możliwości jako obywateli społeczności światowej²⁷³.

Wiele przemówień papieskich odbywa się w kontekście modlitwy (między innymi *Anioł Pański*), jest przeplatane modlitwą albo określoną modlitwą się kończy. W obszarze rozumienia modlitwy (czym ona jest) papież prezentuje młodym różne jej definicje. 14 marca 1979 roku mówi: „[...] modlitwa jest przede wszystkim aktem inteligencji, uczuciem pokory i uznania, postawą ufności i oddania się Temu, który dał nam życie z miłości”²⁷⁴. I dalej: „Modlitwa jest tajemniczym, lecz rzeczywistym dialogiem z Bogiem, dialogiem ufności i miłości”²⁷⁵.

Jan Paweł II zwraca uwagę także na określone funkcje i zadania modlitwy. 2 czerwca 1982 roku, w przemówieniu do młodzieży walijskiej zatytułowanym *Przybyłem do Wielkiej Brytanii, aby zaprosić was do modlitwy*, wyjaśnia: „To przez modlitwę Jezus prowadzi nas do swojego Ojca. W modlitwie Duch Święty przemienia nasze życie. To w modlitwie poznajemy Boga: odkrywamy Jego obecność w naszych duszach, słyszymy Jego głos mówiący przez nasze sumienia, zachowujemy Jego dar naszej osobistej odpowiedzialności za swoje życie i za nasz świat. To przez modlitwę możemy jasno skupić naszą uwagę na osobie Jezusa Chrystusa i dostrzec związek Jego

²⁷⁰ *Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork), s. 35.

²⁷¹ Tamże.

²⁷² Tamże.

²⁷³ Zob. tamże.

²⁷⁴ *Do dzieci i młodzieży w Bazylice Świętego Piotra*, PPJP2, s. 15.

²⁷⁵ Tamże.

nauczania z naszym życiem. Jezus staje się wzorem dla naszych działań, dla naszego życia. Zaczynamy widzieć sprawy na Jego sposób”²⁷⁶.

I dalej, z tego samego przemówienia: „Modlitwa przemienia nasze indywidualne życie i życie świata. [...] Gdy spotykacie Jezusa w modlitwie, [...] wtedy wszystko staje się nowe. Wszystko staje się inne, gdy zaczynacie badać w modlitwie okoliczności każdego dnia, stosownie do poziomu wartości, których Jezus nauczał”²⁷⁷. Jan Paweł II wskazuje w ten sposób na wartość modlitwy, uczy, że modlitwa staje się przestrzenią Bożego działania w ludzkim życiu. Równocześnie zwraca uwagę na wymierne efekty modlitewnego zjednoczenia człowieka z Chrystusem: „W modlitwie zjednoczeni z Jezusem – waszym bratem, waszym przyjacielem, waszym Zbawicielem, waszym Bogiem – zaczynacie oddychać nową atmosferą. Formułujecie nowe cele i nowe ideały. Tak, w Chrystusie zaczynacie rozumieć coraz bardziej samych siebie. To jest to, co chciał podkreślić Drugi Sobór Watykański, stwierdzając: «Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielnego» (KDK 22). Innymi słowy, Chrystus nie tylko objawia Boga człowiekowi, ale objawia człowieka samemu sobie. W Chrystusie rozumiemy sekrety własnego człowieczeństwa”²⁷⁸. Papież zwraca uwagę na związek modlitwy z poznaniem Boga: „[...] przez modlitwę doświadczamy prawd, których nauczał Jezus: «Słowa, które ja wam powiedziałem, są duchem i życiem» (J 6,63)”²⁷⁹.

Z kolei 19 sierpnia 1985 roku w Casablance, na spotkaniu z młodzieżą muzułmańską, teolog szczególnie podkreśla, że: „Bóg jest źródłem wszelkiej radości. Tak więc mamy dawać świadectwo o Bogu naszą kulturą, naszym uwielbieniem, naszą pochwalną i błagalną modlitwą. Człowiek nie może żyć bez modlitwy, tak jak nie może żyć, nie oddychając”²⁸⁰.

30 grudnia 1982 roku, w czasie europejskiego spotkania młodych z Taizé, które odbyło się w Rzymie, Jan Paweł II na wzór świętego Pawła zachęca młodych, by pozwolili się zdobyć przez Chrystusa, po to, by przyjęli moc Jego zmartwychwstania,

²⁷⁶ *Do młodzieży walijskiej*, s. 83.

²⁷⁷ Tamże.

²⁷⁸ Tamże.

²⁷⁹ Tamże.

²⁸⁰ *Spotkanie z młodzieżą muzułmańską* (Casablanca), s. 218.

jak również by mieli udział w Jego cierpieniach (por. Flp 3,11-12)²⁸¹. Jeszcze precyzyjniej wyraża tę kwestię zdanie: „Nikt nie może zostać zdobyty przez Chrystusa bez kontemplacji i modlitwy”²⁸².

Dlaczego te dwie sprawy, modlitwa oraz kontemplacja, są tak ważne? Papież tłumaczy, że jedynie wówczas, gdy młodzi połączą te dwie rzeczywistości, Chrystus stanie się dla każdego z nich „wewnętrznym światłem”, które ich przemieni²⁸³. A od siebie dodaje: „To jest pierwsza rzecz, której następca Piotra spodziewa się po was”²⁸⁴.

11 lat później, 14 sierpnia 1993 roku, podczas czuwania modlitewnego w Cherry Creek State Park, Jan Paweł II mówi o dostrzeganiu dłoni Stwórcy w cudownych dziełach, których On jest twórcą²⁸⁵. Prosi młodych słowami: „Uczmy się dostrzegać Stwórcę, kontemplując piękno Jego stworzeń. Nasz świat jaśnieje blaskiem dobroci, mądrości i wszechmocnej potęgi Boga”²⁸⁶.

Nawiązując do tekstów biblijnych, Ojciec Święty zwraca uwagę na rolę Jezusa w procesie kontemplacji Stwórcy i świata: „Jezus uczył nas dostrzegać dłoń Ojca w pięknie lilii polnych, w ptakach niebieskich, w rozgwieżdżonej nocy, polach dojrzałych do żniwa, w twarzach dzieci i w potrzebach ludzi ubogich i pokornych”²⁸⁷. I dalej: „Jeśli przyjrzyście się światu czystym sercem, i wy zobaczycie oblicze Boże (por. Mt 5,8), bo świat objawia tajemnicę opatrnościowej miłości Ojca”²⁸⁸.

Zatem papież zagadnienie kontemplacji łączy także z obszarem piękna przyrody. Dobrze zna wnętrze swoich słuchaczy, ponieważ mówi o ich szczególnej wrażliwości na nie, uważając kontemplację za źródło duchowej inspiracji dla młodych²⁸⁹. Podaje jednak warunki kontemplacji, mówiąc: „Musi to jednak być kontemplacja autentyczna. Nie wystarcza kontemplacja, która nie objawia oblicza Ojca jako Osoby, rozumnej, wolnej i kochającej, ale zwraca się jedynie ku jakiemuś nieokreślonemu,

²⁸¹ Zob. *Europejskie spotkanie młodych z Taizé* (Rzym), PPJP2, s. 95.

²⁸² Tamże.

²⁸³ Zob. tamże.

²⁸⁴ Tamże.

²⁸⁵ Zob. *Rozważanie podczas czuwania...* (Cherry Creek State Park), s. 527.

²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ Tamże.

²⁸⁸ Tamże.

²⁸⁹ Zob. tamże.

bezosobowemu bóstwu lub sile kosmicznej”²⁹⁰. Jan Paweł II kieruje uwagę na zadania człowieka jako owoc kontemplacji: „Tak, kontemplacja przyrody objawia nie tylko Stwórcę, ale także rolę człowieka w świecie, który On stworzył”²⁹¹.

26 października 1986 roku prosi młodych: „Kochajcie piękno. [...] przede wszystkim wieczne piękno Boga, od którego zstępuje wszelkie piękno stworzone: Boga, który jest «pięknem wszelkiego piękna». Niech wasze zauroczenie pięknem sprawi, że przezwyciężycie chciwość posiadania, aż dojdziecie do czystej kontemplacji Boga, który jest pięknem najwyższym bez cienia niedoskonałości; aż do uszczęśliwiającego spotkania z Nim w modlitwie! Kochajcie modlitwę! Niech modlitwa stanie się doświadczeniem komunii z Bogiem i z każdym obliczem ludzkim w Nim odkrytym!”²⁹².

Natomiast 26 stycznia 1999 roku w St. Louis, spotkając się z młodzieżą w Kiel Center, Jan Paweł II mówi jej o prawdziwym i osobistym spotkaniu z Bogiem jedynie poprzez modlitwę, podkreślając potrzebę mówienia do Boga oraz słuchania Go²⁹³. Co więcej, uważa: „Żyjemy dziś w epoce bezpośredniej komunikacji. Czy rozumiecie jednak, jaką formą komunikacji jest modlitwa? Modlitwa pozwala nam spotkać Boga na najgłębszej płaszczyźnie naszego jestestwa. Łączy nas bezpośrednio z Bogiem, z Bogiem żywym – Ojcem, Synem i Duchem Świętym – w nieustannym dialogu miłości”²⁹⁴.

12 sierpnia 1993 roku w czasie *Przemówienia powitalnego do młodych całego świata* (Mile High Stadium) papież podkreśla rolę modlitwy w procesie odkrywania powołania: „W kościele Ducha Świętego wasza pielgrzymka doprowadzi was przed oblicze Chrystusa obecnego w świętej Eucharystii. Modląc się przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, będziecie mogli otworzyć przed Nim swoje serca, powinniście jednak przede wszystkim słuchać tego, co On chce powiedzieć każdemu z was. Słowa, które Chrystus najczęściej kieruje do młodych, brzmią: «nie bójcie się»

²⁹⁰ Tamże.

²⁹¹ Tamże, s. 528.

²⁹² *Spotkanie z młodzieżą* (Perugia, katedra św. Wawrzyńca), PPJP2, s. 290.

²⁹³ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis), s. 324.

²⁹⁴ Tamże.

(Mt 10,31), «przyjdź i chodź za Mną!» (Mt 19,21). Kto wie, czego zażąda Chrystus od was, młodzi Amerykanie, młodzieży Europy, Afryki, Azji i Oceanii?»²⁹⁵.

15 sierpnia 2000 roku, przemawiając do zgromadzonej na placu świętego Piotra młodzieży, prosi: „Pozwólcie, by Duch Święty was kształtował. Doświadczajcie modlitwy, pozwalając Duchowi mówić do waszych serc. Modlić się, znaczy dać trochę swojego czasu Chrystusowi, zawierzyć Mu, pozostawać w milczącym słuchaniu Jego Słowa, pozwalać mu odbić się echem w sercu»²⁹⁶.

Siedem lat wcześniej, także 15 sierpnia, widząc w Maryi wzór, następca świętego Piotra zwraca się do Niej z prośbą, by nauczyła wszystkich się modlić, a do młodych (także do siebie) kieruje wezwanie: „Pozwólmy, by podobnie jak w Maryi zamieszkał w nas żar Ducha Świętego. Wielu z nas odkryło na nowo radość modlitwy: myślenia o Bogu, kochania Go, wspólnego wielbienia Go, słuchania Jego Słowa. Pierwszym celem modlitwy nie jest nasze zaspokojenie. Modlitwa jest wyrzuceniem się z siebie po to, aby być do dyspozycji Pana, aby pozwolić, by On modlił się w nas. Jest oddechem Kościoła i nastawia Kościół na odbiór głosu Boga. Stanowi podstawową służbę Kościoła, służbę uwielbienia, służbę, która pozwala ludziom otworzyć się przed Odkupicielem. Jest źródłem i kresem naszego zaangażowania. Obyśmy mogli nie rozdzielać nigdy czynów od kontemplacji. Niech nasze modlitwy koncentrują się wokół Eucharystii, gdzie sam Chrystus bierze nasze życie, by wraz ze swoim ofiarować je i uczynić owocnym»²⁹⁷.

W orędziu na XV Światowy Dzień Młodzieży, z dnia 29 czerwca 1999 roku, odnaleźć możemy papieską prośbę do młodych, by stając wobec wielkich tajemnic wiary, uczyli się przyjmować postawę kontemplacji. Jakie tajemnice Ojciec Święty ma na myśli, odczytać można z następujących słów: „Z zachwytem podziwiacie Nowonarodzonego, którego Maryja wydała na świat, owiniętego w pieluszki i położonego w żłobie [...]. Patrzcie na Jezusa z Nazaretu, przez jednych przyjętego, a przez innych wyszydzanego, wzgardzonego i odrzuconego [...]. Adorujcie Chrystusa, naszego Odkupiciela, który nas wybawia i wyzwala od grzechu i śmierci [...]]»²⁹⁸.

²⁹⁵ *Przemówienie powitalne do młodych całego świata* (Mile High Stadium), PPJP2, s. 518.

²⁹⁶ *Przemówienie do młodych całego świata* (plac Świętego Piotra), s. 650.

²⁹⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Lourdes), PPJP2, s. 106.

²⁹⁸ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego...*, s. 643.

Jak wymownie w kontekście śmierci papieża rok później brzmi tytuł orędzia na XIX Światowy Dzień Młodzieży, które datuje się na dzień 22 lutego 2004 roku: „*Chcemy ujrzeć Jezusa*” (J 12,21). Jan Paweł II naucza nie tylko o obecnym w sercu każdego człowieka pragnieniu zobaczenia Boga. On ludzi młodych pyta wprost o kontemplację, między innymi w następujący sposób: „Czy również wy, Drodzy Młodzie, pragniecie kontemplować piękno tego [Jezusowego] Oblicza?”²⁹⁹. Na tak postawione pytanie, papież nie chce pospiesznej odpowiedzi. Prosi słuchaczy: „Przed wszystkim, wyciszcie się wewnątrznie”³⁰⁰. I dalej przekazuje młodym konkretne wskazówki: „Pozwólcie, by z głębi serca wypłynęło to gorące pragnienie ujżenia Boga, pragnienie tak często tłumione przez zgiełk świata i uroki przyjemności”³⁰¹. Jan Paweł II uważa, że kiedy młodzi pozwolą uzewnętrznic się temu pragnieniu, doświadczą wówczas „cudownego spotkania z Jezusem”³⁰². Prosi młodzież, by dołożyła wszelkich starań, by spotkanie z Jezusem doszło do skutku. Realizację tych starań widzi we wpatrywaniu się w Jezusa, o którym mówi do młodych bezpośrednio: „poszukujecie was z pasją”³⁰³.

W jaki sposób szukać Jezusa? Co więcej, w jaki sposób można Go odnaleźć? I tutaj papież podpowiada młodym: „Szukajcie Go oczyma ciała w zdarzeniach życia i w twarzach innych; szukajcie Go także oczyma duszy poprzez modlitwę i medytację Słowa Bożego”³⁰⁴. I powołując się na *Novo millennio ineunte* (nr 17), tłumaczy celowość takiego postępowania: „«kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte»”³⁰⁵.

Ujrzenie Jezusa, kontemplację Jego Oblicza, nazywa Jan Paweł II „nieodpartym pragnieniem”³⁰⁶. Zauważa równocześnie, że owo pragnienie człowiek sam potrafi zniszczyć, przytłumić. Ponieważ „Staje się to za sprawą grzechu, którego istota tkwi

²⁹⁹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 706.

³⁰⁰ Tamże.

³⁰¹ Tamże.

³⁰² Tamże.

³⁰³ Tamże.

³⁰⁴ Tamże.

³⁰⁵ Zob. tamże.

³⁰⁶ Tamże.

w odwróceniu oczu od Stwórcy i zwróceniu ich ku stworzeniu”³⁰⁷, Jan Paweł II apeluje do młodych, by nigdy nie odwracali swojego wzroku od Boga.

Jezusowe przykazanie miłości, zamknięte w słowach: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22,37; Łk 10,27: „...całą swoją mocą”), Katechizm Kościoła katolickiego, promulgowany przez Jana Pawła II w 1992 roku, nazywa „obowiązkami człowieka względem Boga” (zob. KKK 2083). Ojciec Święty, w różnych miejscach i z różną częstotliwością przemawiając do młodzieży, określa zakres tych obowiązków, traktując je jako zadania do wykonania. Do zadań tych należy: praktykowanie miłości do samego siebie, a także kochanie swojego bliźniego. Nade wszystko jednak papież kładzie nacisk na miłowanie Boga, który sam jest Miłością.

Na powyższym schemacie: od miłości własnej, przez miłość do bliźniego, a zwłaszcza miłość do Boga, została zbudowana konstrukcja drugiego rozdziału. Każdy paragraf: „Miłować siebie” (paragraf pierwszy), „Miłować bliźniego” (drugi), a następnie „Miłować Miłość” (paragraf trzeci), kryje w sobie potrójną zawartość.

Miłość samego siebie, zdaniem Jana Pawła II, zaczyna się od odkrycia indywidualnego powołania. Wśród wielu możliwości wyboru drogi życiowej, dla Jana Pawła II niezmiennie podstawowym powołaniem pozostaje powołanie do miłości. Tak jak miłość może być wyrażana na różne sposoby, podobnie Bóg, jak przekonuje młodych Ojciec Święty, powołuje do różnych stanów życia (małżeństwo, kapłaństwo, zakon, życie w samotności). Szczególnie wybór kapłaństwa czy stanu zakonnego Jan Paweł II nazywa „innym sposobem” urzeczywistniania w życiu miłości.

Dla papieża osią każdego powołania staje się dialog na wzór rozmowy Jezusa z Piotrem. Temat powołania teolog łączy nadto z zagadnieniem służby. Specjalnym powołaniem nazywa Ojciec Święty czas wolny. Także w ramy powołania ujmuje ludzkie życie. Zdaniem Jana Pawła II, powołaniem ludzi młodych jest między innymi praca, zaangażowanie społeczne, polityczne, kulturalne czy związkowe.

³⁰⁷ Tamże.

Papież, uznając sakramenty oraz Dar Ducha Świętego za fundamenty każdego indywidualnego powołania, rozumie, że radykalnym wyborom drogi życiowej może towarzyszyć lęk. Jednak prosi swoich młodych słuchaczy o odrzucenie postawy strachu i wskazuje na Chrystusa jako Tego, który nie zostawia człowieka samego z wymagającymi wyborami.

Oprócz powołań do bycia na wyłączność dla Boga, papież mówi również o powołaniu do „wielkiego formatu” codziennego życia chrześcijańskiego, jakim jest świętość. Powołanie to stanowi równocześnie zobowiązanie do dzielenia się z ludźmi otrzymaną od Boga miłością.

W procesie budowania własnego człowieczeństwa następca świętego Piotra zwraca uwagę na wysiłek kształtowania sumienia. Jego zdaniem rolę nie do przecenienia w tej materii odgrywają przykazania. Streszczając naukę o przykazaniach, Jan Paweł II przypomina, że kiedyś zostały one wypisane na kamiennych tablicach jako Dekalog, a później Chrystus zawarł je w przykazaniu miłości.

Oprócz przykazań papież podejmuje również wątek prawa naturalnego złożonego w sumieniu. Uczy, że jest ono wpisane w sumienie każdego człowieka. Także ci, którzy nie znają objawionego prawa, są od zawsze posiadaczami owego prawa w sumieniu.

Jan Paweł II dokonuje rozróżnienia pomiędzy sumieniem zdrowym a spaczonym. Wobec rzeczywistości, w której powszechna staje się fałszywa moralność, mówi o odrodzeniu sumienia. Wskazuje wówczas na dwa zasadnicze źródła tego procesu. Pierwszym jest wysiłek dogłębnego poznania obiektywnej prawdy, w tym także prawdy o Bogu. Drugim – jest światło wiary w Jezusa, czyli pójście za Chrystusem przywracające sumieniu właściwe mu miejsce.

Podejmując tematykę sumienia, Jan Paweł II próbuje uzmysłwić młodym ludziom odpowiedzialność, jaka ciąży na każdym z nich. Jest to odpowiedzialność związana z dokonywaniem wyborów zgodnie z prawidłowo ukształtowanym sumieniem.

W pierwszym paragrafie odnajdziemy także papieską naukę o przyjmowaniu różnego rodzaju trudnych doświadczeń życiowych, w tym cierpienia. Jan Paweł II do przestrzeni ludzkiej biedy i cierpienia zalicza: bezrobocie, chorobę, pozbawienie wolności, wyrzucenie poza margines życia. Zdaniem papieża, źródłem cierpienia może

być także brak fizyczny, niedorozwój, upośledzenie, trudna sytuacja rodzinna albo społeczna, głód, śmierć dzieci, bezdomność ludzi, przemoc.

Wbrew mentalności czasów współczesnych papież uczy, że ludzkie cierpienie ma sens. Traktuje je jak rzeczywistość wpisaną w dzieje świata. Równocześnie zwraca uwagę na fakt, że cierpienie, jak każda niedoskonałość, przesłania obecny w człowieku obraz Boga. Mówi także o swoistym paradoksie: cierpienie, mogące prowadzić do trudności w wierze, nie może być tłumaczone i interpretowane inaczej jak tylko samą wiarą. Ludzkie cierpienie ukazuje jako naturalną konsekwencję grzechu. Twierdzi, że Bóg ze względu na ludzką wolność dopuszcza zło dokonujące się w człowieku i pomiędzy ludźmi, równocześnie akcentując fakt, że z miłości do ludzi Bóg nawet zło może obrócić w dobro.

Jan Paweł II podkreśla, że człowiek w swoim cierpieniu nie pozostaje sam, może bowiem liczyć na bezpośrednią pomoc Boga, zwłaszcza w osobie Jezusa Chrystusa, poprzez Jego krzyż. Także pytany o sens cierpienia, o wartość śmierci, papież odsyła do osoby Jezusa Chrystusa, do Jego zbawczego dzieła.

W związku z tematyką miłości bliźniego (paragraf drugi), na pierwszy plan u omawianego autora wysuwa się okazywanie miłosierdzia, czyli czynnej miłości drugiemu człowiekowi, zwane przez niego „wyobraźnią miłosierdzia”. Z postawą niesienia ulgi w cierpieniu łączy się błogosławieństwo: „Błogosławieni miłosierni” (Mt 5,7). Dla papieża miłosierdzie nie jest biernością, ale zdecydowanym, zrodzonym z wiary działaniem dla drugiego człowieka. Dlatego podaje przykład Pauliny Jaricot czy księdza Chevriera. Ojciec Święty przywiązuje dużą uwagę do drobnych gestów (jak podanie biblijnego kubka wody), które prowadzą do wielkich dzieł.

Podobnie jak istnieje związek między powołaniem a służbą (patrz wcześniejszy paragraf), tak z zagadnieniem miłosierdzia łączy papież postawę służby. Jego zdaniem, prawdziwych uczniów Jezusa będzie można poznać po tym, jak się nawzajem kochają, czerpiąc wzór z Jezusowej miłości. Dla Ojca Świętego wierność przykazaniu miłości, życie zgodne z tym, co się głosi, stanowi wyznacznik życia młodych.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że wyrazem miłości bliźniego jest zachowanie dla drugiej osoby i razem z nią czystości przedmałżeńskiej. Przypomina młodym, że wbrew propozycji świata (seks przedmałżeński), Jezus ciągle będzie ofiarował im wartość czystych relacji międzyludzkich i prawdziwej satysfakcji istniejącej w chrześcijańskim małżeństwie.

Czystość ukazuje papież jako pozytywny wyraz ludzkiej seksualności i prawdziwej miłości, jako przeciwieństwo egoizmu. Podkreśla piękno daru Boga, to jest miłości między kobietą i mężczyzną. Z tego tytułu odwołuje się do brania odpowiedzialności za ów dar i nietraktowania go jako wyłącznie prywatnej sprawy. Uważa, że przedmałżeńskie stosunki płciowe utrudniają wybór właściwego małżonka. Zachowywanie czystości przedmałżeńskiej rozumie jako przygotowanie do dobrego małżeństwa, uznając ów wysiłek za formę ćwiczenia i umacniania własnego charakteru. Równocześnie nie zabrania innych form miłości i czułości, uznając jednak tylko te, które przystoją wstępnej fazie przyjaźni i rodzącej się miłości między kobietą a mężczyzną. Wiąże nadto tematykę czystości przedmałżeńskiej z jednym z Jezusowym błogosławieństwem: „Błogosławieni czystego serca”.

Za priorytet Jan Paweł II uważa wychowywanie młodego pokolenia do zachowywania czystości. Posługuje się w tym miejscu pojęciem „pięknej miłości”. Wskazuje na dwa zasadnicze powody podejmowania tak trudnego zadania. Pierwszym jest chęć ochrony młodych przed niszczeniem skarbu, jaki sam w sobie stanowi ich młodość. Drugim powodem jest tu kierowanie jej na drogę prowadzącą do Boga – w małżeństwie, kapłaństwie, życiu zakonnym oraz w życiu w pojedynkę.

Prezentując młodym różne stany życia oraz wysoko oceniając wartość wysiłku trwania w czystości, papież podkreśla rangę wspólnego z drugim człowiekiem (w małżeństwie, w kapłaństwie, w zakonie, żyjąc samotnie) dążenia do osiągnięcia świętości. Świętość uznaje papież za podstawowe dziedzictwo Bożych synów. Podobnie jak to ma miejsce w innych obszarach życia młodych (między innymi: powołanie, sumienie), tak i w dążeniu do świętości prosi młodych o odrzucenie lęku. Apeluje do nich, by nie bali się wysiłku zostania świętymi. Mówi nawet o świętej ambicji zostania świętym na wzór świętego Boga. Cel ten byłby nieosiągalny, gdyby człowiek miał liczyć wyłącznie na własne siły. Dlatego papież wskazuje na Chrystusa, w którym wszystko jest możliwe. Chętnie sięga do przykładów świętych. Wymienia między innymi Agnieszkę Rzymską, Teresę z Lisieux, Pier Giorgio Frassatiego, świętych z obszaru Niemiec, by pokazać, że świętość jest celem, jaki Bóg wyznaczył każdemu ochrzczoneму. Dla Jana Pawła II święty to ten, który „należy” do Boga, a w samej w świętości upatruje papież drogę do odnowienia ludzkości.

Paragraf trzeci tego rozdziału zawiera opis i analizę najtrudniejszego z zadań, to jest „miłowania Miłości”. Jednak, jak uczy Ojciec Święty, jest to powinność możliwa

do spełnienia, gdyż do dyspozycji człowieka zostają oddane potężne „narzędzia”. Są nimi: słowa Boga, który sam jest Słowem, troska o życie sakramentalne oraz utrzymywanie z Nim stanu zjednoczenia przez modlitwę i kontemplację.

W kontekście Bożego Słowa papież chętnie sięga do Prologu Ewangelii Jana: „Na początku było Słowo...” (J 1,1). Prolog ów uznaje za „wizytówkę” Jezusa i zachętę, by utkwic wzrok w Jego tajemnicy. O Jezusie Chrystusie mówi jak o Słowie, które stało się ciałem i zamieszkało wśród ludzi. W kontekście szybkich przemian współczesnego świata Jan Paweł II podkreśla niezmiennność Bożego Słowa. O sobie twierdzi, że choć nie zna odpowiedzi na wszystkie problemy i pytania młodych, przyznaje, że wie, gdzie jej szukać. Odsyła wówczas młodych do Słowa Bożego. Kiedy mówi, że owo Słowo nie jest obce młodym, wskazuje na Jezusa-Słowo, czyli Kogoś będącego najbliżej nich. W plastyczny sposób rysuje przed młodymi piękno głosu Jezusa, będącego Słowem dla młodych. Podkreśla, jak ważne jest przysposobienie serca do słuchania Jezusowego głosu i Jego słów. Uzależnia poznanie Chrystusa od uważnego wsłuchania się w Jego słowo.

Jak wielką moc ma Boże Słowo, zdaniem papieża, ilustruje wezwanie do zmarłego młodzieńca zamknięte w słowie „Wstań” (Łk 7,14). Zmienia się wówczas całe życie młodzieńca z Nain. Ojciec Święty prosi młodych, by nie bali się spotkać Jezusa, by szukali Go uważnie i z otwartym sercem, wnikliwie czytając Pismo Święte. Chce, by Chrystus mógł przemawiać ich ustami, a zwłaszcza, by mógł mówić przez ich życie.

Z kolei sakramenty uznaje papież za wyraz i celebrację wiary i życia młodych w Chrystusie. Zwraca uwagę, że stanowią one bogactwo i konkretną pomoc Kościoła, między innymi wsparcie, uzdrowienie, źródło siły. Zwłaszcza przed adresatami Listu do młodych *Parati semper* wypowiada nadawca potrzebę gruntownego przemyślenia na nowo zarówno znaczenia chrztu, jak i bierzmowania.

Spośród sakramentów Jan Paweł II szczególną uwagę zwraca na dwa – spowiedź i Eucharystię. W sakramencie pokuty i pojednania uczy młodych o doświadczeniu czułego miłosierdzia i miłości Jezusa, uwalniającego od grzechów i ich konsekwencji, to jest wstydu. Między innymi z tych powodów Jan Paweł II nie traktuje spowiedzi sakramentalnej jak represji. Z kolei Eucharystia jest dla papieża przystępem do Jezusowej miłości. Oba te sakramenty – Eucharystię i spowiedź – Ojciec

Święty chętnie łączy ze sobą, zawsze wskazując na ich osobowe Źródło, Jezusa zaradzającego potrzebom młodych.

Dla Jana Pawła II trzecią płaszczyzną „miłowania Miłości” jest modlitwa i kontemplacja. Wiele przemówień papieskich odbywa się w kontekście modlitwy, jest przeplatane modlitwą albo modlitwą się kończy. W obszarze rozumienia modlitwy (czym ona jest), papież prezentuje przed młodymi różne jej definicje. Uważa między innymi, że dzięki modlitwie człowiek spotyka Boga na najgłębszej płaszczyźnie swojego jestestwa. Uznaje modlitwę za bezpośredni dostęp do Trójcy Świętej w ciągłym dialogu miłości. Łączy modlitwę z uwielbieniem Boga i doświadczeniem Bożej pomocy. Jan Paweł II zwraca uwagę także na określone funkcje modlitwy. Uważa, że bez modlitwy i kontemplacji nikt nie może zostać zdobyty przez Chrystusa. Papież tłumaczy, że jedynie wówczas, gdy młodzi połączą te dwie rzeczywistości, Chrystus stanie się dla każdego z nich przemieniającym „wewnętrznym światłem”. Zagadnienie kontemplacji łączy także z obszarem piękna przyrody. Apeluje o miłość do piękna, a przede wszystkim o miłość wiecznego piękna Boga, z którego czerpie piękno stworzone. Mówiąc o ujrzeniu Jezusa, o kontemplacji Jego Oblicza, posługuje się terminem „nieodparte pragnienie”. Zauważa równocześnie, że owo pragnienie człowiek, za sprawą grzechu, sam potrafi zniszczyć czy przytłumić. Dlatego wielokrotnie Jan Paweł II ostrzega młodych przed grzechem, równocześnie zachęcając, by nigdy nie odwrócili swoich oczu od Boga.

W gruncie rzeczy wymiar osobowy miłości, który ma być urzeczywistniany w życiu młodego człowieka (miłość jako zadanie) – opis tegoż był treścią niniejszego, drugiego, rozdziału – polega na aktywnym miłowaniu, na wewnętrznym uaktywnieniu daru otrzymanego od Trójjedynego (miłość jako dar – rozdział pierwszy) w wymiarze najgłębszym, osobowym. Aktywność darmo otrzymanej miłości wyraża się w jej darmowym darze wobec samego Dawcy – Boga (2.3) oraz innych osób (samego siebie – 2.1 i bliźniego – 2.2). Wymiar społeczny tej właśnie aktywności jest treścią kolejnego – trzeciego – rozdziału.

ROZDZIAŁ 3

Zadanie. Wymiar społeczny

W potrójnym kontekście (motyw dziedzictwa, cywilizacji miłości oraz nowej ewangelizacji) znajduje swoje uzasadnienie konstrukcja trzeciego rozdziału.

Opierając się na myśli Jana Pawła II, należy najpierw „pielęgnować dziedzictwo” (paragraf pierwszy), później „budować cywilizację miłości” (drugi), a następnie praktykować „nową ewangelizację” (paragraf trzeci). Każdy paragraf, podobnie jak to miało miejsce we wcześniejszym rozdziale, kryje w sobie potrójną zawartość. Poszanowanie dziedzictwa, zdaniem papieża Polaka, zaczyna się od troski o nie, wyrażonej w pielęgnowaniu owego dziedzictwa. Samo dziedzictwo może być tutaj rozumiane zarówno jako skarb wiary, jak i skarb wolności. Owym bogactwem może być także kultura.

W związku z tematyką cywilizacji miłości na pierwszy plan u Jana Pawła II wysuwa się walka o godność człowieka. Równocześnie pojawia się – ściśle powiązana z godnością osoby ludzkiej – troska o życie, polegająca na jego ochronie. W ten sposób, dbając o godność człowieka i chroniąc jego życie, możliwe stanie się pełne zaangażowanie młodych na rzecz pokoju w świecie.

Paragraf trzeci w całości odnosi się do nowej ewangelizacji. Podążając za myślą omawianego teologa, należy mieć tu na względzie przyjęcie Ewangelii, następnie głoszenie Słowa, a także całokształt, fundament, który z takich działań wynika. Tym fundamentem, a zarazem codzienną praktyką staje się świadectwo życia.

3.1. Pielęgnowanie dziedzictwa

Dziedzictwo, zdaniem polskiego teologa, jest rzeczywistością wymagającą szczególnych zabiegów pielęgnacyjnych. Przejawem troski o nie staje się jego podtrzymywanie i dbałość o przekazywanie kolejnym pokoleniom. Samo dziedzictwo może być tutaj rozumiane zarówno jako skarb wiary, jak i wolności. Do dziedzictwa, które należy pielęgnować, zaliczać się będzie także kultura.

3.1.1. Dziedzictwo wiary

1 czerwca 1980 roku powstało *Orędzie do francuskiej młodzieży* autorstwa Jana Pawła II. Choć przygotowany dokument nigdy nie został ogłoszony, warto sięgnąć do jego treści ze względu na zawartość wielu ciekawych wątków. Zajmując się relacją człowieka względem drugiej osoby Trójcy Świętej w kontekście wiary, Ojciec Święty używa terminu „schrystusowanie”. Ma wówczas na myśli włączenie w Chrystusa wszystkiego, co dotyczy człowieka (między innymi działań, uczuć, myśli). Píše bowiem tak: „Pozwólcie Mu [Chrystusowi] wziąć całe wasze życie, aby z Nim dosięgło ono wszystkich wymiarów, aby wszystkie wasze związki z innymi, działalność, uczucia, myśli włączyły się w Niego, można by powiedzieć, aby się «schrystusowały»”¹. Dla papieża istotą wiary jest uznanie przez młodych razem z Chrystusem Boga za źródło i cel ludzkiego istnienia².

Następca świętego Piotra traktuje wiarę chrześcijańską, zwyciężającą siły zła, jako rzeczywistość, dzięki której uwydatnia się wielka siła tkwiąca w młodości³. Kiedy podejmuje temat Chrystusa, stosuje gradację postaw. Najpierw mówi o wierze w Chrystusa, następnie o zaufaniu Mu, aż wreszcie o kochaniu Go⁴, dając jakby w ten sposób pierwszeństwo wierze. Właśnie wiarę traktuje jako swoisty fundament, na którym należy budować dalsze postawy i działania. „Ta wiara – jak uczy papież Polak –

¹ *Orędzie do francuskiej młodzieży*, PPJP2, s. 58.

² Zob. tamże.

³ *Spotkanie z młodzieżą* (Monza), PPJP2, s. 99.

⁴ „Wiercie w Chrystusa! Zaufajcie Chrystusowi! Kochajcie Chrystusa!” – tamże.

musi dokonać radykalnej przemiany wewnętrznej, musi stać się nowym życiem”⁵ (por. Rz 6,4).

W cytowanym już wyżej przemówieniu, wygłoszonym 21 maja 1983 roku w Monzy podczas spotkania z młodzieżą, papież, parafrazując fragment 1 P 3,14n, łączy temat wiary z koniecznością uzasadnienia nadziei, która tkwi w ludzkim wnętrzu. Niedoskonałościom świata, zwłaszcza wpływom indyferentyzmu, nihilizmu, jak również teoretycznego i praktycznego materializmu czy rozpacz, przeciwstawia aktywne postawy chrześcijan, wynikające z wiary. Zalicza do nich między innymi głoszenie i bycie świadkami chrześcijańskiej nadziei, rodzące nie lęk, lecz uwielbienie Chrystusa w sercach⁶ (więcej o aktywnych postawach chrześcijan w dalszej części pracy).

Analizując dziedzictwo wiary w łączności z nadzieją, Jan Paweł II rozumie wiarę jako przedłużenie nadziei⁷. Łącząc ją z nadzieją, papież posługuje się określeniem: Kościół jako znak, czyli nieustanne źródło nadziei⁸. A zwracając się między innymi do młodych Argentyńczyków, wspomina „racje wiary i nadziei”, które wspólnota kościelna przekazuje wszystkim braciom w łączności ze swymi biskupami⁹. Co więcej, owe „racje wiary i nadziei” uważa za główny powód, który nakazuje się gromadzić, „by pogłębić korzenie naszej wiary”¹⁰.

Ojciec Święty chętnie sięga do przykładów osób, których życie było wielkim zaangażowaniem w wierze. Do nich należy między innymi Maryja. I tak 15 sierpnia 1983 roku, w czasie spotkania z młodzieżą w Lourdes, papież opiera swoje nauczanie na wybranych fragmentach Nowego Testamentu, szczególnie tych, które dotyczą Maryi w kontekście wiary. Do jednego z fragmentów należą słowa: „Błogosławiona jesteś Maryjo, któraś uwierzyła” (Łk 1,45)¹¹. Papież ukazuje Maryję jako przewodniczkę w wierze, a nawet wprost mówi o tym, analizując równocześnie celowość Jej działania: „Maryja prowadzi nas przede wszystkim do wiary. Abyśmy uwierzyli w miłość Boga

⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Lourdes), PPJP2, s. 100.

⁶ Zob. tamże, s. 101.

⁷ Zob. tamże, s. 103.

⁸ Zob. *Orędzie do młodzieży* (Cordoba), PPJP2, s. 225.

⁹ Zob. tamże.

¹⁰ Tamże, s. 226.

¹¹ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Lourdes), s. 103.

Ojca, która nieustannie nas otacza: nie my umiłowaliśmy Boga, ale On sam pierwszy nas umiłował. Byśmy uwierzyli w moc Chrystusa objawioną w Odkupieniu”¹².

Kontynuując ten wątek, Ojciec Święty mówi o postawie pewności dotyczącej miłości Boga – Trójcy; uważa, że otwarcie na miłość staje się możliwe dzięki wierze. Przekonuje młodych, że praktykowanie owego otwarcia na miłość przyniesie im bycie błogosławionymi wraz z Maryją, da siłę do kochania oraz dar upodobania w miłości¹³.

Maryja w nauczaniu Jana Pawła II do młodych jawi się zatem jako Ta, która ma im pomóc w przyjęciu prostym sercem zapowiedzi miłości Boga. Ukazana zostaje też jako Ta, która pomaga uwierzyć w ową zapowiedź, nawet wbrew podszeptom zwątpienia ze strony umysłu czy społeczeństwa¹⁴.

Do innych przewodników w wierze, poza Maryją, w swoim nauczaniu do młodych zalicza papież także osobę świętej Bernadetty. Mówi o niej tak: „Obyśmy mogli mieć zahartowaną i przejrzystą wiarę Bernadetty, która w wieku niespełna piętnastu lat, pewna posłania otrzymanego od Maryi, zdobyła się na niezachwianą odwagę, by stawić czoło podejrzliwości świata dorosłych, pozostać wierną temu, co otrzymała, i dawać temu świadectwo”¹⁵.

Jan Paweł II, świadom różnych trudności w wierze, zwłaszcza w sytuacji, gdy one nie ustępują, sugeruje modlitwę o postęp w wierze, a w samych trudnościach upatruje probierz ufności i wierności¹⁶. Nadto Ojciec Święty uważa, że wiara domaga się pokarmu. Uznaje za niego pogłębione studium Słowa Bożego, stałe rozważanie tajemnicy Kościoła, żywej Tradycji¹⁷.

Już na analizowanym przykładzie Maryi można dostrzec, że oprócz połączenia wiary z nadzieją, owo dziedzictwo wiary papież wiąże ściśle z miłością. Mówi do młodych między innymi tak: „Wiara i nadzieja prowadzą do miłości bliźniego. Cała egzystencja czerpie swą wartość z tego, jaka jest miłość. Powiedz mi, jaka jest twoja miłość, a powiem ci, kim jesteś”¹⁸.

¹² Tamże.

¹³ Zob. tamże.

¹⁴ Zob. tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Zob. tamże.

¹⁷ Zob. tamże.

¹⁸ Tamże, s. 105.

Co więcej, zastanawiając się nad wiarą i łącząc ją z miłością, Jan Paweł II podkreśla: „Wiara jest ryzykiem”¹⁹. Ma tutaj na myśli konkretne osoby, których życie związane jest z owym ryzykiem: przede wszystkim Chrystus jako znak sprzeciwu, ofiarujący swoją przyjaźń każdemu aż po krzyż, także Maryja stojąca u stóp krzyża czy wspomniana już Bernadetta, która również poznała smak sprzeciwu i cierpienia za wiarę²⁰. Ryzyko wiary, zdaniem papieża, wiąże się z faktem, że droga miłości, którą proponuje Chrystus, jest trudna i wymagająca. Nie ma w niej miejsca tylko na spontaniczność, ale trzeba mieć także na względzie trud i realizm. Ojciec Święty wyjaśnia: „Stopniowe opanowywanie naszego życia, uczenie się bycia tym, kim chce Bóg, byśmy byli, wymaga cierpliwego wysiłku i walki z sobą”²¹.

Z ryzykiem wiary wiąże się także element wyzwania. 14 maja 1985 roku w Amersfoort w Holandii papież przekonuje młodzież, że „wiara zawsze zawiera wyzwanie. Nigdy nie było inaczej. Ten, kto chce być chrześcijaninem, napotyka dziś trudności. Było one i wcześniej, tylko inne”²². Dla polskiego teologa obszar wiary jest czymś istotnym. Wiarę uważa on za przepustkę, nadającą sens i znaczenie ludzkiemu życiu, czyniącym je udanym i szczęśliwym. Imperatyw „wierzyć” przepisuje młodemu jak receptę do osiągnięcia życia spełnionego.

Ojciec Święty kreśli różne definicje wiary. 15 czerwca 1984 roku młodzież zebranej w Einsiedeln tłumaczy: „Wierzyć bowiem znaczy dokładnie: zdać się do ostatnich włókien swego życia na Boga żywego i w Nim, z Nim i dla Niego przeżywać swój dzień powszedni. Bóg sam jest niezwykły, rozsadza wszelką naszą wyobraźnię”²³. Podczas tego samego spotkania uczy, że „«Wiara» – to nasza zwięzła formułka dla «alternatywnego stylu życia», którego szukacie i do którego was w dzisiejszy wieczór chciałbym zachęcić”²⁴. Wiarę Jan Paweł II traktuje jako sposób odpowiedzi Bogu, po uzyskaniu pewności, czego On chce w odniesieniu do młodego życia²⁵.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Zob. tamże.

²¹ Tamże.

²² *Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), PPJP2, s. 189.

²³ *Spotkanie z młodzieżą Szwajcarii niemieckiej* (Einsiedeln), PPJP2, s. 143.

²⁴ Tamże, s. 144. Warto w tym miejscu dodać, że samo przemówienie do młodzieży Szwajcarii niemieckiej w Einsiedeln, wygłoszone 15.06.1984 r., nosi tytuł *Być chrześcijaninem znaczy zgodzić się na życie alternatywne*.

²⁵ Zob. tamże.

Kierując wypowiedź do młodych Argentyńczyków, papież tworzy taką oto definicję wiary: „Dla wierzącego bowiem wiara jest nie tylko stanowczym uznaniem pewnych prawd niezmiennych w czasie i przestrzeni, lecz także pełnym utożsamieniem się z Osobą i zawsze aktualnym przesłaniem Jezusa Chrystusa”²⁶. Zaś w czasie spotkania z młodzieżą w Lyonie, na stadionie Girland, wyjaśnia: „Wiara to Boży dar, który pociąga za sobą całkowite oddanie siebie; znajduje ona swoją pełnię w miłości. «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?» (J 21,15). Wiara jest tym wyborem. Posiada ona pewność Bożej miłości”²⁷.

W kontekście wiary papież posługuje się także terminem światło, które rozjaśnia szczęśliwe lub trudne wydarzenia ludzkiego życia. Na temat samej wiary twierdzi także, że wyzwala ona „z ograniczoności czynnika ludzkiego i podnosi je do godności życia w łasce Bożej”²⁸. Kolejną definicję wiary, powiązaną ze światłem, odnaleźć możemy w papieskim orędziu na XIII Światowy Dzień Młodzieży: „Wierzyć, znaczy widzieć rzeczy tak, jak widzi je Bóg, mieć udział w Bożej wizji świata i człowieka, zgodnie ze słowami Psalmu: «w Twej światłości oglądamy światłość» (Ps 36[35],10). To «światło wiary» jest w nas promieniem światła Ducha Świętego”²⁹. W podobnym kontekście motyw wiary i światła łączy ze sobą papież w orędziu na XVII Światowy Dzień Młodzieży. Tłumaczy: „Światłem, o którym nam mówi Jezus w Ewangelii, jest światło wiary, darmowy dar Boga, które przychodzi, aby oświecić serce i rozjaśnić umysł [...]”³⁰.

Zgłębiając tematykę dziedzictwa wiary w ujęciu Jana Pawła II, warto dodać, że już same spotkania papieża z młodymi mogły stanowić zwłaszcza dla tych drugich okazję do budowania i umacniania własnej wiary. Dał temu wyraz między innymi w orędziu do młodych katolików – Argentyńczyków. Przekazał im takie życzenia: „Życzę wam, aby to spotkanie stało się nową okazją do zwiększenia waszej wiary w Syna Bożego [...]”³¹.

²⁶ *Orędzie do młodzieży* (Cordoba), s. 225.

²⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Lyon, stadion Girland), PPJP2, s. 262.

²⁸ *Do grupy studentów zagranicznych we Włoszech*, PPJP2, s. 163.

²⁹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 614.

³⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 681.

³¹ *Orędzie do młodzieży* (Cordoba), s. 225.

Warto podkreślić, iż sam mówca traktuje spotkania z młodymi także jako sposobność do pogłębienia i umocnienia w wierze. Między innymi w Bogocie, w czasie spotkania z młodzieżą na stadionie Nemesio Camacho, następcy świętego Piotra tak przedstawia charakter swojej misji: „mówię do was w Imię Chrystusa, by umocnić was w wierze i wysłać jako uczniów i apostołów Ewangelii ku tej przyszłości, która do was należy i która na was czeka, jako na jej budowniczych i protagonistów”³².

Podobna sytuacja miała miejsce na innym stadionie, Girland, w czasie papieskiego spotkania z młodzieżą w Lyonie. Wówczas Jan Paweł II przekonywał: „Ja starłem się ustawić wasze problemy w świetle Jezusa Chrystusa. Przychodzę jako świadek Jezusa Chrystusa i mówię: Wstań, nie skupiaj się na swoich słabościach i wątpliwościach, żyj wyprostowany! Z wiarą, jaką złożyłeś w Chrystusie, siłą Jego Ducha, idź w Jego kierunku, aby wraz z Nim i z twoimi braćmi zbudować nowy świat”³³.

W tematykę dziedzictwa wiary wpisuje papież w swoim nauczaniu do młodych, obowiązek udziału w niedzielnej Eucharystii. Przywołując najpierw korzyści wynikające z udziału we mszy św.³⁴, papież przechodzi w dalszej kolejności do strat, jakie rodzą się, gdy człowiek nie podejmuje owego uczestnictwa. Jan Paweł II uważa, że podobnie jak sportowiec zaniedbujący treningi musi liczyć się z ryzykiem utraty sprawności, tak chrześcijanin, który zaniedbuje niedzielne spotkanie z Jezusem, na ryzyko wystawia pogłębianie swojej wiary³⁵.

Po raz kolejny także teolog daje wyraz temu, jak wielką nadzieję pokłada w ludziach młodych. W kontekście wiary tłumaczy im: „Jesteście uczniami Jezusa, chrześcijanami głęboko zjednoczonymi z Nim poprzez żywą wiarę i łaskę chrztu, przez konsekwentnie ewangeliczną postawę. [...] W was dojrzewa odnowa wspólnoty wierzących, wy reprezentujecie nowe zastępy budowniczych ziemskiego miasta. Wasze serca i czyny musi ożywiać wiara świeża i pełna mocy”³⁶.

³² *Spotkanie z młodzieżą* (Bogota, stadion Nemesio Camacho), PPJP2, s. 254.

³³ *Spotkanie z młodzieżą* (Lyon), s. 261.

³⁴ Uczestnictwo we mszy św. jako chwalenie Boga, msza jako najlepszy sposób święcenia niedzieli jako dnia Pańskiego, możliwość wspólnego słuchania Słowa Bożego, dziękowania Bogu za wszystko, co uczynił człowiekowi, oraz kierowania w Imię Jezusa prośby do Boga, by dał siłę do chrześcijańskiego życia, możliwość uroczystego sprawowania śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, możliwość lepszego poznania osoby Jezusa – zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux, Liechtenstein), PPJP2, s. 232.

³⁵ Zob. tamże.

³⁶ *Spotkanie z młodzieżą* (Bogota), s. 254.

Jan Paweł II przypomina młodemu, że odkrycie osoby Jezusa Chrystusa może się dokonać zarówno w młodości, jak i w czasie dorosłego życia. Jednak, jego zdaniem, większość ludzi „przyjmuje wiarę poprzez Kościół w młodym wieku i dopiero później zdarza się im stawiać na jej temat pytania, a nawet wątpić, dalej – pokonywać te wątpliwości”³⁷. Przedstawia zatem zwyczajową drogę spotkania z wiarą: „w młodym wieku”, a samą wiarę traktuje jak rzeczywistość prowokującą człowieka do zadawania pytań, rzeczywistość, która może rodzić wątpliwości, z równoczesną opcją pokonywania ich.

To wszystko papież stara się zrozumieć, a na przykładzie własnego życia wiary³⁸ pokazuje, jak można przezwyciężać rodzące się problemy. Dokonując retrospekcji, mówi: „Nie wchodziły w grę żadne wątpliwości, za to moim głównym problemem było przejście od wiary odziedziczonej, bardziej uczuciowej niż intelektualnej, do wiary świadomej i w pełni dojrzałej, intelektualnie pogłębionej wskutek osobistego wyboru”³⁹.

W tym miejscu Jan Paweł II dokonuje rozróżnienia pomiędzy dwoma rodzajami wiary: wiarą odziedziczoną a wiarą świadomą. Podbudowę tej pierwszej stanowi nie tylko odziedziczenie, rozumiane jako przekazanie przez przodków, ale także charakter wiary: wiara bardziej bazująca na uczuciach niż na intelekcie. Fundament drugiego rodzaju wiary stanowi osobisty wybór, który dzięki intelektualnemu pogłębieniu pozwala nazywać ten rodzaj wiary świadomą i w pełni dojrzałą.

Na czym jednak polegał ów proces przejścia z jednego rodzaju wiary do drugiego? Papież wyjaśnia młodemu, że podstawą było przekonanie, że Bóg istnieje. Na bazie tego przekonania nastąpiło pogłębienie wiary, a stało się to z pomocą zarówno Ewangelii, jak i Kościoła⁴⁰. Ponadto Jan Paweł II akcentuje fakt, że to Jezus doprowadził go do poznania Boga Ojca oraz do życia w Duchu⁴¹. W powyższym procesie „przejścia od – do” nieobce papieżowi było wyznanie Piotra z Mt 16,13: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

³⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Lyon), s. 262.

³⁸ „Co do mnie, przeżyłem dzieciństwo i młodość w atmosferze wiary, od której, prawdę mówiąc, nigdy się nie odciąłem” – tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Zob. tamże.

⁴¹ Zob. tamże.

Do tego wyznania nawiązuje teolog podczas rozważania w trakcie czuwania modlitewnego na Tor Vergata. Papież krótko analizuje wówczas rozmowę Jezusa z Piotrem pod Cezareą Filipową i pytanie: „Wy za kogo mnie uważacie?” (Mt 16,15). Zauważa, że „wydarzenie spod Cezarei Filipowej wprowadza nas w pewnym sensie do «laboratorium wiary»”⁴².

Skąd ten termin? Jak go rozumieć? Ojciec Święty mówi o „laboratorium wiary”, gdyż twierdzi, że „Objawia się tam tajemnica początku i dojrzewania wiary”⁴³. Następnie podaje etapy jej dojrzewania: „Najpierw jest łaska objawienia: głębokie, niewyraźne oddawanie się Boga człowiekowi. Za nią idzie wezwanie do udzielenia odpowiedzi. W końcu jest odpowiedź człowieka – odpowiedź, która odtąd będzie musiała nadawać sens i kształt całemu jego życiu”⁴⁴.

W powyższym kontekście papież bezpośrednio wypowiada się na temat wiary: „Oto czym jest wiara! Jest odpowiedzią człowieka rozumnego i wolnego na słowo Boga żywego”⁴⁵. A nawiązując do dialogu Jezus–Piotr spod Cezarei Filipowej, mówi: „Pytania, które Chrystus zadaje, odpowiedzi, jakich udzielają Apostołowie, a wreszcie Szymon Piotr, stanowią poniekąd sprawdzian dojrzałości wiary tych, którzy są najbliżsi Chrystusowi”⁴⁶.

Z kolei w orędziu na XVII Światowy Dzień Młodzieży następca świętego Piotra przekonuje słuchaczy: „W aktualnym kontekście sekularyzacji, w którym wielu nam współczesnych myśli i żyje, jak gdyby Bóg nie istniał, bądź są zafascynowani irracjonalnymi formami religijności, trzeba abyście właśnie wy, Droga Młodzieży, potwierdzali na nowo, że wiara jest decyzją osobistą, która angażuje całą egzystencję. Niech Ewangelia będzie wielkim kryterium wyznaczającym wybory i kierunki waszego życia!”⁴⁷.

Podczas homilii w Niedzielę Palmową w Buenos Aires, w dniu 12 kwietnia 1987 roku, papież uczy młodych o tak zwanym „zmyśle wiary”: „Wiedzeni «zmysłem wiary», idźcie równocześnie za głosem tego, co w sercu ludzkim jest najgłębsze

⁴² *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego (Tor Vergata)*, PPJP2, s. 651.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 651-652.

⁴⁷ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVII Światowego...*, s. 681.

i najszlachetniejsze. W sercu – i w sumieniu. Co stanowi o wewnętrznej prawdzie człowieka, o jego godności. W ten sposób będziecie w stanie zrozumieć Boską logikę, wznieść się ponad ograniczone, ludzkie racje i zgłębić ów nowy wymiar miłości, który został nam objawiony przez Chrystusa”⁴⁸. Wypowiadając te słowa, po raz kolejny ma na myśli wiarę.

Jan Paweł II mówi nadto o korzyściach płynących z wiary. W orędziu na XI Światowy Dzień Młodzieży mówi o wierze jak o nauczycielce, uczącej, że „przeznaczenie człowieka zapisane jest w sercu i zamyśle Boga, który kieruje losami historii”; uczącej, „że Ojciec powierza dziełu naszych rąk zadanie rozpoczęcia już tutaj budowania tego «Królestwa Niebios», które Syn przyszedł głosić i które znajdzie swoją pełną realizację na końcu czasów”⁴⁹.

O własnej wierze papież wypowiada się między innymi w następujący sposób: „Moja wiara, tak jak wiara Piotra i wiara każdego z was, nie jest tylko moim dziełem, przyjęciem przeze mnie prawdy Chrystusa i Kościoła. Jest ona w sposób istotny i przede wszystkim dziełem Ducha Świętego, darem Jego łaski. Pan daje mnie, tak jak daje wam, swojego Ducha, abyśmy mogli powiedzieć «Wierzę». Posługuje się następnie nami, abyśmy dawali Mu świadectwo w każdym zakątku ziemi”⁵⁰.

Następca świętego Piotra zwraca uwagę także na tak zwaną „drogę wiary”. Ma wówczas na myśli przechodzenie wiary przez wszystkie doświadczenia dostępne człowiekowi. Uczy: „Bóg działa w konkretnych i osobistych wydarzeniach życiowych każdego z nas. Poprzez nie, nieraz sposobami naprawdę tajemniczymi, przedstawia się nam Słowo, które «stało się ciałem», które zamieszkało wśród nas”⁵¹.

3.1.2. Dziedzictwo wolności

Jan Paweł II bardzo dobrze rozumiał kategorię wolności i jej przeciwieństwo, to jest zniewolenie. Zostając w 1978 roku następcą świętego Piotra, wniósł na Stolicę Piotrową bagaż własnych doświadczeń, szczególnie związanych z brakiem wolności.

⁴⁸ *Homilia podczas mszy św. w Niedzielę Palmową* (Buenos Aires), PPJP2, s. 417.

⁴⁹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 571.

⁵⁰ *Przemówienie do młodych całego świata* (plac Świętego Piotra), PPJP2, s. 649.

⁵¹ Tamże, s. 650.

Dorastając w kraju komunistycznym, tym bardziej rozumiał dążenia wszystkich, a zwłaszcza rodaków, do odzyskania wolności. Sam w pełni te dążenia popierał i starał się robić wszystko, co możliwe, by utraconą nie tylko przez Polaków wolność na nowo przywrócić⁵².

Na równi z wolnością stawia papież termin wyzwolenie. Kierując do młodzieży z *Comunione e Liberazione* słowa przesłania, papież zdaje sobie sprawę z bogactwa rozumienia pojęcia „wyzwolenie”: „wyzwolenie pociąga za sobą różne znaczenia. Wiele zależy od środowiska społecznego i kulturalnego. [...] Inną rzeczą jest w Ameryce Łacińskiej, inną rzeczą w Italii, inną rzeczą w Europie i jeszcze inną w Europie Zachodniej lub Europie Wschodniej, inną rzeczą w krajach afrykańskich”⁵³. Ostatecznie jednak, jak uczy papież, „wyzwolenie osiąga się zawsze we wspólnocie i za pośrednictwem wspólnoty”⁵⁴.

Do przywołanej wyżej grupy osób Jan Paweł II kieruje jednoznaczne przesłanie, mówiąc, że wyzwoleniem, za którym tęskni świat, „jest Chrystus”⁵⁵, rozumiany jako żyjący w Kościele. Z tego właśnie powodu „prawdziwe wyzwolenie człowieka dokonuje się zatem w doświadczeniu wspólnoty kościelnej; budowanie tej wspólnoty jest dlatego istotnym wkładem, jaki chrześcijanie mogą dać dla wyzwolenia wszystkich”⁵⁶.

Z kolei wobec młodzieży z Vallo Della Luciana, w przemówieniu o znaczącym tytule *Wolność oparta na Chrystusie zmienia mentalność człowieka*, z 12 kwietnia 1986 roku, papież kreśli definicję wolności. Mówi: „Wolność nie jest dobrem, które można trwonić, i nie jest wartością konsumpcyjną, lecz mocą radykalnego zobowiązania; ona jest znakiem prawdy o człowieku i podstawową zasadą jego działania”⁵⁷. Jakby w nawiązaniu do tytułu przemówienia Jan Paweł II tłumaczy młodym, że „Chrystus stał

⁵² Ks. Jerzy Buczek, analizując papieskie rozumienie wolności, w paragrafie zatytułowanym *Prawdziwa wolność* pisze: „Wolność to nie tylko właściwość samej woli, a więc czynienia tego, co chcę, ale także jest to rozpoznawanie właściwości całego osobowego podmiotu, kiedy doświadczamy swojej odpowiedzialności”, i dalej: „Papież uczy, że prawdziwa wolność jest człowiekowi dana, ale równocześnie zadana” (s. 230). Więcej na temat wolności w ujęciu Jana Pawła II w rozdziale III *Teologia narodu w nauczaniu Jana Pawła II* (s. 230-235), w: J. Buczek, *Teologia narodu w ujęciu wybranych polskich teologów*, Rzeszów 2014.

⁵³ *Do młodzieży z „Comunione e Liberazione”*, PPJP2, s. 21.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, s. 19.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Do młodzieży z Vallo Della Luciana*, PPJP2, s. 250.

się podstawą nowej wolności, i młody człowiek, który poznał Chrystusa, jest wezwany do przeżywania tej wolności darowanej mu przez Pana”⁵⁸. Dlaczego jednak miałby tak czynić? Ponieważ, jak przekonuje papież, „wolność jest darem, który skłania do podjęcia odpowiedzialności i do nadawania prawdziwego znaczenia własnemu działaniu”⁵⁹.

W orędziu na VI Światowy Dzień Młodzieży, datowanym na dzień 15 sierpnia 1990 roku, Jan Paweł II przytacza słowa świętego Pawła z Listu do Galatów 5,1: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”. I zaraz wyjaśnia: „To wyzwolenie dokonane przez Chrystusa jest wyzwoleniem od grzechu, będącego źródłem zniewoleń ludzkich”⁶⁰. Uświadamia w ten sposób młodym słuchaczom, co leży u podstaw każdej niewoli.

W przywołanym wyżej orędziu papież mówi nadto o dwóch rodzajach wolności: zewnętrznej oraz wewnętrznej. Tę pierwszą uważa za sprawę ważną i zasadniczą, sprawę, którą gwarantują słuszne prawa cywilne. Daje ona powód do radości w sytuacji, gdy wzrasta liczba krajów respektujących podstawowe prawa człowieka. Uznaje jednak wolność zewnętrzną za niewystarczającą⁶¹. Uczy, że u źródeł zewnętrznej wolności, „powinna być zawsze wolność wewnętrzna, właściwa synom Bożym, którzy postępują według Ducha (por. Ga 5,16) i którzy kierują się prawym sumieniem moralnym, zdolnym wybrać to, co jest dobre; «...gdzie jest Duch Pański – tam wolność» (2 Kor 3,17)”⁶².

Wnikliwie analizując tematykę wolności, Jan Paweł II mówi o wielkim i zobowiązującym dziedzictwie synów Bożych, do którego także ludzie młodzi są powołani⁶³. Uczy młodzież, jaką postawę należy zająć wobec owego dziedzictwa: „Przyjmijcie je z wdzięcznością i odpowiedzialnością. Nie zmarnujcie go! Miejcie odwagę, aby w sposób konsekwentny żyć tym dziedzictwem każdego dnia i głosić je innym. W ten sposób świat będzie się stawał coraz bardziej wielką rodziną synów

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 468.

⁶¹ Zob. tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Zob. tamże.

Bożych”⁶⁴. A mówiąc o owym „wielkim i zobowiązującym dziedzictwie”, ma na myśli sprawę pokoju.

Trzy lata później, 14 sierpnia 1993 roku, podczas czuwania modlitewnego w Cherry Creek State Park, wzywając Jezusa – Dobrego Pasterza, Ojciec Święty prosi Go słowami: „Naucz tych młodych ludzi właściwego używania wolności. Naucz ich, że największą wolnością jest całkowite oddanie samego siebie. Naucz ich, co znaczą słowa Ewangelii: «kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je» (Mt 10,39)”⁶⁵.

10 czerwca 1987 roku młodzież zgromadzoną przed Pałacem Arcybiskupim w Krakowie nazywa „jeszcze jednym pokoleniem Polaków, które znowu stawia sobie sprawę wolności”⁶⁶. Wobec tego pokolenia przyznaje, że już kiedyś pisał podobne słowa o wolności: „Napisałem mianowicie takie zdanie, że wolności nigdy nie można posiadać. Jest bardzo niebezpiecznie ją posiadać. Wolność trzeba stale zdobywać. Wolność jest właściwością człowieka, Bóg go stworzył wolnym. Stworzył go wolnym, dał mu wolną wolę bez względu na konsekwencje”⁶⁷. Wskazuje także na osobisty i społeczny wymiar wolności: „wolność jest wymiarem bytu człowieka, wymiarem bytu osobowego i wymiarem bytu wspólnotowego”⁶⁸. Także słowa, które wydają się być podane w języku potocznym, przemawiają do ludzi młodych: „Bóg uczynił człowieka wolnym nie dla swawoli [...]”⁶⁹.

W tym samym przemówieniu do młodych Polaków Jan Paweł II nazywa wolność darem Bożym, a Kościół uznaje za eksperta od wolności⁷⁰. Mówi o Bogu, że Ten „zaryzykował wolność w stosunku do swoich stworzeń”, za to ryzyko zapłacił cenę własnego życia, ale w ten właśnie sposób potwierdził jak głęboko sięga wymiar wolności człowieka⁷¹.

W St. Louis, w czasie spotkania z młodzieżą w Kiel Center, papież poruszył między innymi temat wolności. Przekonywał: „Wolność nie polega na tym, że możemy robić wszystko, co chcemy i kiedy chcemy. Wolność jest raczej zdolnością przeżywania

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 530.

⁶⁶ Zob. *Słowo do młodzieży* (Kraków, Pałac Arcybiskupi), PPJP2, s. 760.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Zob. tamże, s. 761.

⁷¹ Zob. tamże.

w sposób odpowiedzialny prawdy o naszej relacji z Bogiem i z innymi ludźmi”⁷². W tym samym miejscu przywołuje związek pomiędzy prawdą a wolnością, powołując się na Jezusowe słowa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32)⁷³.

Ścisły związek pomiędzy ludzką wolnością a osobą Jezusa Chrystusa odnaleźć możemy w papieskich słowach z 16 maja 1985 roku, skierowanych do młodzieży podczas spotkania w opactwie Echternach: „Paradoksem naszej wolności jest fakt, że dostępujemy jej, pozwalając, by Chrystus oswobodził nas z prawa grzechu i śmierci. To właśnie On, umarły i zmartwychwstały, otwiera przed nami nieskończoną przestrzeń wolności. On właśnie sprawia, że możemy uwolnić się od zamykającej nas w nas samych pożądlivosti, i pragnąc tego, co niesie radość, «człowieka nowego, stworzonego według Boga» (Ef 4,24), którym stajemy się przez chrzest”⁷⁴.

3.1.3. Dziedzictwo kultury

19 października 1986 roku w mieście artystów za jakie uchodzi Florencja, podczas przemówienia w związku z modlitwą *Anioł Pański*, papież skierował do młodych pytanie: „Czy stolica kultury jest tylko stolicą dzieł sztuki?”⁷⁵. I niezwłocznie sam udzielił odpowiedzi przeczącej, stwierdzając, że „jest także stolicą sumień, stolicą twórczości moralnej, stolicą świętych: wszystko to bowiem składa się na definicję stolicy kultury europejskiej”. Jan Paweł II nie zawęży zatem rozumienia kultury tylko do wytworów sztuki. W szeroki sposób ujmuje tematykę kultury, nakierowując ją także na obszary związane z chrześcijaństwem. W tym samym przemówieniu przestrzega młodych przed powierzchownym traktowaniem samej kultury⁷⁶.

Inne pytanie, dotyczące wprost tematyki kultury, wypowiada Ojciec Święty, przemawiając do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie w dniu 3 czerwca 1979 roku, czyli w trakcie swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Pyta wówczas o to, czym jest kultura. I także od razu odpowiada. „Kultura jest wyrazem

⁷² *Spotkanie z młodzieżą* (St. Louis, Kiel Center), PPJP2, s. 324.

⁷³ Zob. tamże.

⁷⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Opactwo Echternach), PPJP2, s. 197.

⁷⁵ *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), PPJP2, s. 280.

⁷⁶ Zob. tamże.

człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie”⁷⁷. Kiedy mówi o tworzeniu człowieka przez siebie samego, Jan Paweł II ma na myśli twórcze działanie, rozumiane jako wysiłek ducha, to jest myśli, woli oraz serca⁷⁸.

Papież nadto zajmuje się wpływem kultury nie tylko na indywidualnego człowieka, rozpatruje również jej wpływ na grupę osób. Uczy: „Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot”⁷⁹.

Kluczowe w poznaniu papieskiego sposobu myślenia o kulturze może być przemówienie do młodzieży zgromadzonej 3 czerwca 1979 roku w Gnieźnie. Jan Paweł II sięga w nim do rodzimych przykładów (np. *Bogurodzica*⁸⁰). *Bogurodzicę* nazywa wówczas „najstarszym pomnikiem polskiej literatury” pochodzącym z XV wieku; dalej: „wspaniałą pieśnią-orędziem”, a ma na myśli fakt, że jest ona nie tylko pieśnią, ale także „wyznaniem wiary”, „polskim symbolem”, „polskim Credo”, „katechezą” czy „dokumentem chrześcijańskiego wychowania”. Na podstawie rodzimych przykładów, formułuje wnioski dotyczące szerszego kręgu osób, a nawet ogółu. Jak między innymi ten: „Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu”⁸¹.

Odnosząc się dalej bezpośrednio do kultury rodzimej, w znaczeniu: polskiej, nazywa ją dobrem, bez którego nie byłoby możliwe duchowe życie Polaków; dobrem wyodrębniającym ten konkretny naród spośród innych, a także mającym większą siłę stanowienia niż siła materialna⁸². Analizując nadto zawłości dziejowe polskiego narodu, stwierdza jednoznacznie, że „Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę”⁸³.

⁷⁷ *Przemówienie do młodzieży* (Gniezno, Wzgórze Lecha), PPJP2, s. 728.

⁷⁸ Zob. tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Zachwyt nad tym utworem wyraził papież między innymi w przemówieniu gnieźnieńskim do młodych z 3.06.1979 r. *Bogurodzicę* traktuje nie tylko jako zabytek, ale wręcz jako „dokument życia”, argumentując to faktem, że pieśń-orędzie mieści w sobie „główne prawdy wiary i zasady moralności”; więcej o powyższym utworze, nazwanym, jak przypomina papież, przez Jakuba Wujka „katechizmem polskim” i cytowane odniesienia – zob. tamże, s. 727-729.

⁸¹ Tamże, s. 728.

⁸² Zob. tamże.

⁸³ Tamże.

Ojciec Święty dostrzega także wyraźny związek pomiędzy kulturą a chrześcijaństwem. Szczególnie mocno rysuje się on na przykładzie kultury polskiej. Papież nie traktuje faktu, że pierwszym zabytkiem świadczącym o kulturze polskiej jest przywołana już *Bogurodzica*, jako przypadkowy.

Podobnie analizuje temat chrztu. Uznaje go nie tylko za wydarzenie religijne, ale również wydarzenie, które szerokim echem odbiło się „w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie”⁸⁴. Co więcej, papież Poplak nie tylko uważa, że przywołana sytuacja miała miejsce wcześniej, ale że ona nadal ma miejsce. Przekonuje młodych słuchaczy słowami: „Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów. Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangeli”⁸⁵, a to, jego zdaniem, nadaje owej kulturze charakter dogłębnie humanistyczny. Cytując w przemówieniu gnieźnieńskim do młodych z 1979 roku słowa Adama Mickiewicza, pochodzące z *Ksiąg pielgrzymstwa polskiego*, „cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska”⁸⁶, dobitnie wyraża swoje zdanie w tej materii.

Wydaje się, że papież posiada łatwość wypowiadania się na temat kultury. Może to wynikać z mocnego fundamentu, który otrzymał za pośrednictwem kultury. Jest tego faktu świadomy i chętnie na osobistą zależność od kultury się powołuje. Kierując bowiem do młodych wypowiedzi, popiera je własnym świadectwem: „Te słowa mówi do was człowiek, który swoją duchową formację zawdzięcza od początku polskiej kulturze, polskiej literaturze, polskiej muzyce, plastyce, teatrowi – polskiej historii, polskim tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom, polskim uniwersytetom”⁸⁷. Jan Paweł II wymienia zatem, jego zdaniem, najlepsze składowe kultury.

Równocześnie swoje wypowiedzi na temat kultury traktuje Ojciec Święty jako rodzaj zapłaty za, jak sam to określa, „dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*”⁸⁸. Mówi: „pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków,

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Zob. tamże.

⁸⁷ Tamże, s. 729.

⁸⁸ Tamże.

a zarazem z wybitną częstką europejskiej i ogólnoludzkiej kultury”⁸⁹. Jest zatem w papieżu postawa wdzięczności wobec otrzymanego dziedzictwa kulturalnego. Jest także chęć nie zatrzymywania owego bogactwa dla siebie, lecz przynaglenie, by przekazywać je kolejnym kręgom osób.

I tego właśnie następcą świętego Piotra uczy młodych, kierując do nich wezwanie: „Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczyńcie je podstawą swojego wychowania! Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”⁹⁰.

3.2. Budowanie cywilizacji miłości

Zagadnienie cywilizacji miłości zajmuje ważne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II do młodych. Papież posługuje się tym pojęciem, by ukazać kontrast pomiędzy nienawiścią a miłością, pomiędzy brakiem godności a jej poszanowaniem, pomiędzy ochroną życia a jego niszczeniem, pomiędzy pokojem a wojną. Pokazuje, w jaki sposób budować ową cywilizację. Spośród wielu możliwości wybiera trzy i proponuje je młodym. Pierwszym sposobem jest walka o godność człowieka, drugi stanowi ochrona życia, sposób trzeci to zaangażowanie młodych na rzecz pokoju.

3.2.1. Walka o godność człowieka

W związku z tematyką godności człowieka raz jeszcze warto przywołać cytaty, który znalazł się w pierwszym paragrafie pierwszego rozdziału niniejszej pracy:

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże. W podobnym kontekście o wierności dziedzictwu pisze badacz myśli Jana Pawła II ks. Jerzy Buczek, umiejscawiając je w triadzie kultura – dzieje narodu – dziedzictwo. Analizując papieskie nauczanie, ks. Buczek uważa, że w pierwszej kolejności Polacy powinni przyjąć dziedzictwo. Tłumaczy: „Przyjęcie dziedzictwa oznacza najpierw wierność wartościom, które wraz z dziedzictwem zostały człowiekowi dane i zadane. Chodzi o opowiedzenie się po stronie polskości, o zachowanie własnej tożsamości” (s. 227-228). Następnie należy bronić dziedzictwa, zwłaszcza, gdy jest ono zagrożone: „Na obronę dziedzictwa składają się dwa zadania: świadectwo i czuwanie” (s. 228). I wreszcie, po trzecie, instruuje: „powinniśmy to dziedzictwo tworzyć, ubogacać i przekazywać następnym pokoleniom” (s. 228). Więcej na temat narodu, patriotyzmu, sensu dziejów Polski w kontekście nauki Chrystusa – J. Buczek, *Teologia narodu w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 171-271.

„Wszyscy jesteśmy równi w godności”⁹¹ – ową równość w godności każdego człowieka podkreśla papież wielokrotnie. Mówi o niej nawet w czasie kontaktów z wyznawcami innych religii, jak to miało miejsce 19 sierpnia 1985 roku w Casablance, w czasie papieskiego spotkania z młodzieżą muzułmańską. Ojciec Święty uczy wówczas, że „Bóg stworzył wszystkich ludzi równych godnością, ale różniących się od siebie, jeżeli chodzi o dary i talenty”⁹².

W Liście do młodych całego świata *Parati semper*, z 31 marca 1985 roku, Jan Paweł II określa, na czym powinna być budowana godność człowieka oraz co oznacza jej służebny charakter. Zdaniem Jana Pawła II, godność człowieka zakłada swój fundament na prawdzie, z równoczesnym służeniem prawdzie. Wykształcenie, nawet uniwersyteckie, nie jest warunkiem, od którego w ogóle lub w głównej mierze zależałaby godność. Zdaniem papieża, godność „może być udziałem nawet analfabety”⁹³. Niemniej, jak wskazuje teolog, wykształcenie, systematyczne zdobywanie przez człowieka wiedzy o otaczającej go rzeczywistości, powinny być na usługach godności właśnie.

W homilii podczas mszy św. kończącej VIII Światowy Dzień Młodzieży sprawowanej w Cherry Creek State Park, papież mówi: „Nasz wspaniały świat – który Ojciec tak bardzo umiłował, że posłał Syna swego Jednorodzonego, aby go zbawić (por. J 3,17) – jest teatrem niekończących się zmagających o naszą godność i tożsamość istot wolnych i duchowych. To zmaganie dorównuje ogromem apokaliptycznej walce [...]”⁹⁴. Wskazuje tym samym młodzieży miejsce w przestrzeni walki dobra ze złem.

W rozważaniu podczas czuwania modlitewnego w Manili, 14 stycznia 1995 roku, Jan Paweł II dostrzega związek pomiędzy Chrystusem a prawdą o człowieku. Uważa, że bez osoby Chrystusa niemożliwe stałoby się poznanie pełnej prawdy o człowieku, w tym także o jego życiu i przeznaczeniu. Wyjaśnia: „Prawda o człowieku – tak trudna do zrozumienia dla współczesnego świata – jest taka, że zostaliśmy uczynieni na obraz i podobieństwo samego Boga (por. Rdz 1,27) i właśnie ten fakt,

⁹¹ *Tworzyć* (Strasburg), PPJP2, s. 310.

⁹² *Spotkanie z młodzieżą muzułmańską* (Casablanca), PPJP2, s. 221.

⁹³ PS 12.

⁹⁴ *Homilia podczas mszy św. kończącej VIII Światowy Dzień Młodzieży* (Cherry Creek State Park), PPJP2, s. 533.

niezależnie od wszelkich innych względów, stanowi o niezbywalnej godności każdej bez wyjątku ludzkiej istoty od chwili poczęcia do naturalnej śmierci”⁹⁵.

W czasie przywołanego wyżej czuwania papież mówi o dwóch rodzajach trudności w związku z tematyką ludzkiej godności. Pierwszym jest trudność zrozumienia przez współczesny świat, że człowiek jest odzwierciedleniem obrazu Boga jako stworzony na Jego obraz i podobieństwo. I że ten fakt stanowi wyznacznik ludzkiej godności.

Papież wskazuje także drugi rodzaju trudności, przekraczający skalą pierwszy rodzaj. Uczy bowiem: „Ale jeszcze większą trudność sprawia współczesnej kulturze zrozumienie tego, że ta godność człowieka, zawarta w samym dziele stworzenia, została niepomniernie wywyższona w tajemnicy wcielenia Syna Bożego”⁹⁶. Jan Paweł II traktuje godność człowieka jak orędzie do wygłoszenia współczesnemu światu: „zwłaszcza najbardziej upośledzonym, bezdomnym, wydziedziczonym, chorym, wyrzuconym na margines, skrzywdzonym przez innych”⁹⁷. Tych wszystkich ludzi widzi papież jako podmioty, do których w głównej mierze ma być kierowany przekaz o godności człowieka. A streszcza go w tym miejscu słowami: „Patrz na Jezusa Chrystusa! Patrz, ażeby się przekonać, kim jesteś w oczach Boga!”⁹⁸.

W tym samym rozważaniu z Manili Ojciec Święty zauważa, że tematyka praw człowieka i ludzkiej godności coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania prawodawstwa na arenie krajowej (w różnych państwach), jak i międzynarodowej, poprzez stopniowe kodyfikowanie. Zachęca do wdzięczności za ten fakt. Równocześnie przypomina, że prawdziwe poszanowanie godności człowieka i rzeczywiste przestrzeganie jego praw nie będzie możliwe, „dopóki jednostki i społeczności nie przewyżczą egoizmu, lęku, chciwości i żądzy władzy”⁹⁹. Jednak by do tego doszło, „człowiek musi zostać uwolniony spod panowania grzechu przez życie łaski: przez łaskę Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa”¹⁰⁰.

⁹⁵ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Manila), PPJP2, s. 556-557.

⁹⁶ Tamże, s. 557.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

Jan Paweł II przypomina, że w sprawie godności to Jezus posyła młodych do ich rodzin, do wspólnot parafialnych, do ruchów i stowarzyszeń, do narodów, z których się wywodzą, „do starych kultur, a równocześnie współczesnych cywilizacji”¹⁰¹, posyła z misją głoszenia godności każdego człowieka, objawionej przez Syna Człowieczego¹⁰².

Papież uznaje godność człowieka za niezbywalną i nawołuje do jej obrony. Uważa bowiem, że tylko w ten sposób młodzi ludzie zdołają objawić światu „prawdziwe oblicze Jezusa Chrystusa, który jest jednym z każdym człowiekiem, z każdą kobietą i dzieckiem, choćby najbiedniejszym, najsłabszym, najbardziej upośledzonym”¹⁰³.

27 lipca 2002 roku w rozważaniu podczas czuwania modlitewnego w Downsviev Park papież mówi: „Chrześcijanie wiedzą, że nie jest możliwe odrzucenie lub ignorowanie Boga bez poniżenia człowieka”¹⁰⁴. A parę lat wcześniej, dokładnie 22 sierpnia 1997 roku w Paryżu, w *Przesłaniu do młodych więźniów*, myśląc o wszystkich przebywających wówczas w więzieniach, uczy młodych: „Żaden popełniony czyn nie może was pozbawić godności dzieci Bożych”¹⁰⁵. Jakże wymownie to brzmi w kontekście osób, do których papież wypowiada powyższe słowa.

27 maja 1984 roku, do młodzieży zebranej na placu Plebiscytu w liczbie ponad pięciu tysięcy, Jan Paweł II wypowiada bardzo ważne słowa na temat godności: „Dzisiejszy człowiek, dumny z dokonanych nadzwyczajnych postępów naukowych, usiłuje rozwiązywać swoje problemy wewnętrzne za pomocą chwytów technicznych, którymi posługuje się dla przezwyciężenia trudności, jakie spotyka w świecie zewnętrznym. I nie spostrzega, że tak czyniąc, nie tylko obraża swoją godność, ponieważ sprowadza samego siebie do rzędu przedmiotu, którym można manipulować, lecz prócz tego naraża się na niebezpieczne złudzenia co do osiągnięcia dojrzałości osobistej: wierzy, że jest panem swojej wewnętrznej sytuacji, podczas gdy jest tylko niewolnikiem chwytu, który, gdy go zabraknie, pozostawi go w palącym doświadczeniu swojego ubóstwa moralnego. Do was, młodzi, którzy macie wiarę, należy trudna, lecz fascynująca misja dawania współczesnemu światu świadectwa tego, czym jest istota

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Zob. tamże.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ *Rozważanie podczas czuwania modlitewnego* (Downsviev Park), PPJP2, s. 689.

¹⁰⁵ *Przesłanie do młodych więźniów* (Paryż), PPJP2, s. 598.

ludzka wewnętrznie odnowiona przez Chrystusa Zmartwychwstałego”¹⁰⁶. Papież po raz kolejny wskazuje młodym kierunek działania. Przez zacytowane wyżej słowa zdaje się mówić: trudności wewnętrzne należy przewyciężać od środka, a nie za pomocą sposobów zewnętrznych, zdobyczy technicznych i tak dalej.

W czasie spotkania z młodzieżą w Quito w Ekwadorze, 30 stycznia 1985 roku, Jan Paweł II przypomina młodym pragnienia Jezusa względem ich życia i postępowania. Mówi: „Chrystus oczekuje od was tego dowodu miłości do człowieka, gdyż pragnie dla niego coraz większej godności w wymiarze ludzkim i duchowym, w jego pragnieniu sprawiedliwości i łaski odkupieńczej, w dążeniu do wyzwolenia od zagrażającego owej godności grzechu i ucisku. W waszym wyborze Chrystusa zawiera się także opcja na rzecz wyniesienia człowieka, który jest obrazem Boga”¹⁰⁷.

3.2.2. Ochrona życia

Przemawiając do młodzieży we Florencji, w związku z modlitwą *Anioł Pański*, 19 października 1986 roku papież mówi o antywzorcach życia. Poruszając taką tematykę, wypowiada bardzo mocne słowa. Uznaje bowiem, że „są to wzorce życia, które można by śmiało nazwać wzorcami śmierci”¹⁰⁸. A także, że „«wzorce życia» propagowane przez społeczeństwo konsumpcyjne w istocie znacznie odbiegają od prawdziwych wartości”¹⁰⁹.

Wskazuje również na konieczność głośnego mówienia o procesie manipulowania społeczeństwem. Tym bardziej że, zdaniem papieża, owe ironicznie nazwane „wzorce życia” mogą pociągać za sobą „groźne konsekwencje, takie jak niepoohamowana żądz dóbr materialnych”¹¹⁰, zarówno potrzebnych, jak i zbytecznych, a nawet więcej: szkodliwych. Nadto o przywołanej żądzy Jan Paweł II mówi, że ona

¹⁰⁶ *Przemówienie do młodzieży* (plac Plebiscytu), PPJP2, s. 133.

¹⁰⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Quito), PPJP2, s. 171.

¹⁰⁸ *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), s. 278.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże.

budzi albo może wzbudzić agresję zarówno w stosunku do innych, jak i samych siebie¹¹¹.

To samo przemówienie wyróżnia dwa rodzaje miejsc śmierci. Pierwszym są widoczne miejsca śmierci, drugi rodzaj to miejsca niewidoczne. Zdaniem papieża, owe „widoczne miejsca, w których się umiera”¹¹² istnieją wszędzie na świecie, nie tylko we Florencji, gdzie wygłasza przemówienie. Niewidoczne miejsca śmierci są coraz częściej obecne w zachodniej cywilizacji. Są to: niemoralne życie i pełne grzechu wnętrze ludzkie. Obserwacje Jana Pawła II mają związek z rzeczywistością. Papież – obserwator zauważa: „Istnieją młodzi ludzie, którzy na zewnątrz nie różnią się od innych: studiują, uczą się zawodu, pracują, oddają się rozrywkom, ale w ich wnętrzu panuje śmierć”¹¹³. Dlaczego tak się dzieje? Następca świętego Piotra wskazuje, że jest tak z powodu niewiedzy, jaki jest cel ich życia, także z powodu poddania w wątpliwość sensu dalszej egzystencji¹¹⁴.

Ponadto papież dostrzega zależność między przywołanym stanem życia a kondycją finansową młodego człowieka. Twierdzi, że często reprezentuje on niewidoczne miejsce śmierci w sobie, przy równoczesnym dobrym, a nawet bardzo dobrym statusie materialnym¹¹⁵. Ojciec Święty jest przekonany, że to właśnie „z tego doświadczenia przesyty bierze się nieokreślone uczucie nudy, które przyćmiewa i zatruwa ich chęć życia”¹¹⁶. W związku z powyższym, Jan Paweł II apeluje do młodych, by ich samorealizacja zmierzała inną drogą¹¹⁷. Zaś drogą tą nie jest coś, co – jak mówi słuchaczom papież – „znajduje się poza wami, w dobrach zewnętrznych, nawet tych najobfitszych i najbardziej wyszukanych”¹¹⁸.

Jak korzystać z dóbr materialnych, by nie przesłoniły one sobą istoty człowieka? Recepta teologa wydaje się być oczywista: „Dobra materialne nie mogą posługiwać się

¹¹¹ Zob. tamże.

¹¹² Zob. tamże.

¹¹³ Tamże, s. 279.

¹¹⁴ Zob. tamże.

¹¹⁵ Zob. tamże.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Zob. tamże.

¹¹⁸ Tamże.

człowiekiem, nie może on stać się ich sługą czy wręcz niewolnikiem”¹¹⁹. Równocześnie papież uznaje potrzebę posiadania dóbr materialnych w pewnym stopniu, to jest takim, gdy służą one człowiekowi. Jednak zaraz precyzuje: „Ale człowiek musi nad nimi panować, korzystać z nich”¹²⁰.

W jaki sposób młodzi ludzie mogą się zatem realizować? Jan Paweł II radzi, by w pierwszej kolejności podjęli wysiłek odnalezienia samych siebie, upatrując w tym prawdziwy wymiar człowieka¹²¹. Tłumaczy młodym: „Człowiek posiada zdolność dotarcia do własnego wnętrza. Jest jedynym stworzeniem na świecie posiadającym życie wewnętrzne, świadomość, odpowiedzialność. Wszystko to składa się na duchowy wymiar człowieka”¹²².

8 października 1988 roku w przemówieniu pt. *Tworzyć* wygłoszonym w Strasburgu, Ojciec Święty analizuje między innymi wypowiedziane przez Chrystusa błogosławieństwa. Znaczenie jednego z błogosławieństw: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”, interpretuje w kontekście życia. Uczy młodych: „Dla chrześcijanina jest normalnym, iż nikt nie może być pogardzany, uciskany, źle traktowany, ponieważ jest innej rasy, kultury, religii. Szacunek dotyczy integralności życia, we wszystkich stadiach życia: jakże macie rację, gdy powstajecie przeciw tym, którzy torturują i zabijają!”¹²³.

8 grudnia 1984 roku, w siódmym punkcie orędzia na XVIII Światowy Dzień Młodzieży, gdy analizuje sprawę pokoju we współczesnym świecie, Jan Paweł II zastanawia się także nad wartością ludzkiego życia. Mówi wówczas: „Pośród wielu pociągających propozycji egoistycznych, człowiek pokoju musi wyrobić w sobie przede wszystkim żywą świadomość wartości życia, by potem z ufnością je realizować”¹²⁴.

13 grudnia 1987 roku papież stawia kolejną trafną diagnozę współczesnego świata. Wypowiada do młodych następujące słowa: „Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najbardziej niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współczesnych nam ludzi utraciło prawdziwy sens życia

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Zob. tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ *Tworzyć*, s. 314.

¹²⁴ *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, PPJP2, s. 343.

i szuka jego namiastek w niepohamowanym konsumizmie, w narkotykach, w alkoholu lub w erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz”¹²⁵. A przecież, jak uczy Jan Paweł II, przywołując słowa Maryi z Kany Galilejskiej, trzeba zrobić wszystko, cokolwiek powie Jezus. Osobę Jezusa wskazuje jako jedyny, mocny fundament, na którym poleca młodym budować własne życie¹²⁶.

Tematyka ochrony życia nie mogłaby zostać dobrze nakreślona, gdyby nie odniesienie do Jezusa jako Tego, który jest „Drogą i Prawdą, i Życiem”. 19 sierpnia 1989 roku papież spieszy z wyjaśnieniem: człowiek, „jeśli nie chce się zagubić, musi przyjąć Go – Jezusa – jako Drogę, musi Go zaakceptować jako Prawdę, jeśli nie chce popaść w błąd, musi otworzyć się na strumień życia – życia wiecznego – którego On jest źródłem, jeśli nie chce dać się wchłonąć przez ideologie oraz kultury śmierci i zniszczenia”¹²⁷.

Jan Paweł II w podobny sposób rozmawia z młodymi, będąc w Santiago de Compostela (Monte del Gozo). Wypowiadane do młodzieży treści zostały podzielone na trzy części. Pierwsza nosi tytuł „Droga”, druga została nazwana słowem „Prawda”, trzecia z kolei, dla nas w tematyce ochrony życia najważniejsza, nosi tytuł „Życie”.

W tej ostatniej papież najpierw wyraża przekonanie, że każdy młody człowiek zamiast śmierci wybiera życie. Dzieje się tak dlatego, bo je kocha. Jan Paweł II mówi o obecnym w młodych pragnieniu życia, a nawet o zamiarze osiągnięcia jego pełni. Te pragnienia i dążenia tłumaczy faktem młodości.

Zadaje jednak młodym szereg pytań: o sens życia, o najlepszy sposób jego realizacji, o to, na czym życie polega. Jako punkt wyjścia do próby odpowiedzi na te pytania przywołuje słowa piosenki: „Jesteśmy pielgrzymami życia, wędrujemy zjednoczeni, aby kochać”¹²⁸. Papież uczy młodych, że „wiara chrześcijańska stwarza ścisłą więź między miłością i życiem”¹²⁹. A na dowód prawdziwości tych słów przywołuje dwa fragmenty biblijne: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16) oraz drugi, mówiący o tym, że w Ojcu „ukazała się dobroć i miłość

¹²⁵ *Orędzie do młodych całego świata z okazji III Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 422.

¹²⁶ Zob. tamże, s. 424.

¹²⁷ *Przemówienie powitalne* (Santiago de Compostela, plac Obradoiro), PPJP2, s. 435.

¹²⁸ *Spotkanie z młodzieżą* (Santiago de Compostela, Monte del Gozo), PPJP2, s. 441.

¹²⁹ Tamże.

Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi” (Tt 3,4). Jan Paweł II twierdzi z przekonaniem, że tylko „Miłość Boża prowadzi nas ku życiu i ta miłość, i to życie stają się rzeczywistością w Jezusie Chrystusie”¹³⁰.

Nie tylko w śródtytułach różnych przemówień pojawia się wyraz „życie”. Ów termin mieści się także w samych tytułach orędzi papieskich. I tak na przykład tytuł orędzia na VIII Światowy Dzień Młodzieży został zaczerpnięty ze słów Jezusa zapisanych w J 10,10: „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości”. W samej treści wystąpienia papież wielokrotnie podejmuje wątki dotyczące życia. Odwołuje się do bogactwa różnych języków określających istotę życia. Jednak wspólna, zdaniem Jana Pawła II, mimo różnorodności języków jest definicja życia. Papież uważa, że życie to coś, „czego człowiek nie chciałby absolutnie stracić, co stanowi istotę jego oczekiwań, pragnień i nadziei”¹³¹. I dalej: „w każdym języku tylko słowo «życie» w pełni wyraża to, czego najbardziej pragnie istota ludzka. «Życie» oznacza sumę wszystkich upragnionych dóbr, a zarazem jest tym, co sprawia, że stają się one realne, możliwe do zdobycia i trwałe”¹³². Ojciec Święty twierdzi, że stałym wątkiem historii ludzkości jest uporczywe poszukiwanie czegoś lub kogoś, kto zdoła uwolnić człowieka od nieuchronnej perspektywy śmierci i obdarzy życiem¹³³. Papież zauważa jednak, że „Na życie ludzkie składają się także momenty kryzysu i zmęczenia, rozczarowania i ciemności”¹³⁴, a ów rodzaj niezadowolenia z życia jest obecny w wielu dziełach filmowych czy literackich¹³⁵.

Wobec powyższego następca świętego Piotra tym lepiej rozumie ludzi młodych, o których mówi, że mają trudności i odczuwają lęk w związku z wchodzeniem w życie, jawiące się im „jako swoista mozaika złożona zarówno z fascynujących obietnic, jak i wielkich niewiadomych”¹³⁶. Równocześnie, zauważa papież, młody człowiek, bazując na doświadczeniu codziennego życia, może nabrać przekonania, że życie nosi w sobie ślady naznaczenia grzechem; w to życie wpisane jest także zagrożenie śmiercią,

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 510.

¹³² Tamże.

¹³³ Zob. tamże.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Zob. tamże.

¹³⁶ Tamże.

„choć serce wypełnione jest pragnieniem dobra i każdą cząstką ciała jesteśmy przywiązani do życia”¹³⁷. Jan Paweł II twierdzi jednak, że refleksja nad sobą i świadomość powyższych niebezpieczeństw doprowadzić powinny do odkrycia, że „wszystko, co jest w nas, popycha nas ku czemuś, co jest poza nami”¹³⁸. Podkreśla: „To właśnie odkrycie jest wezwaniem, aby człowiek stał się uczniem Kogoś Innego, kto nieskończenie go przerasta, aby wreszcie zaczął prawdziwe życie”¹³⁹.

Jan Paweł II swoim przesłaniem kieruje ludzi młodych wprost w ramiona Jezusa. Tego, o którym powiedział: „Za sprawą Jego krzyża przyszło do nas życie”¹⁴⁰. O Nim, to jest o Jezusie, uczy młodych, że pojawił się na świecie, „aby całkowicie zaspokoić pragnienie życia i nieskończoności, które Ojciec Niebieski wpisał w nasz byt w momencie stworzenia”¹⁴¹. Co ciekawe, papież za kulminacyjny moment misji Słowa Wcielonego uznaje proklamację wyrażoną słowami: „Ja jestem życiem” (J 14, 6) oraz: „Ja przyszedłem, aby (owce) miały życie” (J 10,10)¹⁴². Zastanawiając się nad pytaniem, o jakie życie tu chodzi, odpowiada: „Intencja Chrystusa jest jasna: chodzi Mu o życie samego Boga, które przekracza najśmielsze oczekiwania ludzkiego serca (por. 1 Kor 2,9)”¹⁴³.

Ojciec Święty uznaje osobę Jezusa za jedyne i prawdziwego Mistrza. Na przeciwnym biegunie stawia „fałszywych proroków i pozornych mistrzów życia”, o których wspomina także w orędziu na VIII Światowy Dzień Młodzieży¹⁴⁴. Wśród nich wymienia zarówno „mistrzów, którzy uczą, jak opuścić ciało, jak wyjść poza czas i przestrzeń, aby wejść w «prawdziwe życie», także mistrzów *carpe diem*, którzy zachęcają do zaspokajania każdej instynktownej skłonności i żądzy”; mówi również o mistrzach, „którzy widzą sens życia wyłącznie w osiągnięciu sukcesu, w gromadzeniu pieniędzy, w rozwoju własnych umiejętności”¹⁴⁵. Papież zwraca uwagę, że „Taka

¹³⁷ Tamże, s. 511.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ *Msza św. w Niedzielę Palmową* (Rzym), PPJP2, s. 675.

¹⁴¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VIII Światowego...*, s. 510.

¹⁴² Zob. tamże.

¹⁴³ Tamże, s. 510-511.

¹⁴⁴ Zob. tamże, s. 511.

¹⁴⁵ Tamże.

postawa łączy się z obojętnością wobec potrzeb drugiego człowieka i pogardą dla wartości, czasem nawet dla tej fundamentalnej wartości, jaką jest życie”¹⁴⁶.

W tym samym orędziu do młodzieży Jan Paweł II uczy o nowym życiu. Uznaje w nim „dar zmartwychwstałego Chrystusa, [który] promieniuje na wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji: na rodzinę, szkołę i środowisko pracy, na codzienne obowiązki i odpoczynek”¹⁴⁷. Papież wyjaśnia, że „Życie to zaczyna się i rozkwita tu i teraz. Znakiem jego obecności i wzrostu jest miłość”¹⁴⁸.

Ponadto Ojciec Święty dokonuje „spisu” miejsc, w których Chrystus jako źródło życia jest obecny. Wśród nich wymienia: parafie, stowarzyszenia i ruchy apostołskie, klasztory i domy zakonne¹⁴⁹, zwracając uwagę na wspólnotowy, społeczny wymiar miłości jako zadania do realizacji. Również „pojedyncze osoby, za pośrednictwem których, jak to się przydarzyło uczniom w Emaus, Chrystus potrafi poruszyć serce i otworzyć je na nadzieję”¹⁵⁰ zalicza Jan Paweł II do miejsc obecności Jezusa – źródła życia.

W *Homilii podczas mszy św. kończącej VIII Światowy Dzień Młodzieży* w Cherry Creek State Park, papież – przeciwstawiając sobie życie i śmierć – wspomina o tak zwanej „kulturze śmierci”. Mówi: „Śmierć walczy przeciw Życiu: «kultura śmierci» próbuje zapanować nad naszym pragnieniem życia, życia w pełni”¹⁵¹. I dalej: „W naszym stuleciu, jak nigdy przedtem w dziejach, «kultura śmierci» przybrała społeczne i instytucjonalne pozory legalności, które mają usprawiedliwić najstraszliwsze zbrodnie przeciw ludzkości: ludobójstwo, «ostateczne rozwiązania», «czystki etniczne» oraz masowe «odbieranie życia istotom ludzkim jeszcze przed ich narodzeniem lub przed nadejściem śmierci naturalnej» (por. DV 57)”¹⁵². Ponadto wszystkich, którzy zamiast życia wybierają kulturę śmierci, Jan Paweł II nazywa ludźmi „odrzucającymi światło życia, wyżej ceniącymi «bezowocne czyny ciemności»

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże, s. 512.

¹⁴⁸ Tamże, s. 512-513.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ Zob. *Homilia podczas mszy św. kończącej VIII Światowy...*, s. 533.

¹⁵² Tamże, s. 533-534.

(por. Ef 5,11)¹⁵³. Za ich zniwo uznaje papież niesprawiedliwość, dyskryminację, wyzysk, oszustwo, przemoc, a miarą ich pozornego sukcesu nazywa śmierć niewinnych¹⁵⁴.

Stąd tak ważne dla Ojca Świętego stało się realne zaangażowanie ludzi młodych w ochronę życia, w przeciwdziałanie kulturze śmierci. Papież wskazuje młodym: „Chrystus potrzebuje was, aby oświecić świat i ukazać mu «ścieżkę życia» (Ps 16[15],11). Wasze zadanie polega na tym, aby «tak», które Kościół mówi życiu, wyraziło się w konkretnym i skutecznym działaniu”¹⁵⁵.

Jan Paweł II jest jednak świadomy potencjalnych trudności: „Walka [o ochronę życia] potrwa długo i wymagać będzie udziału każdego z was. Oddajcie swoją inteligencję, swoje talenty, swój entuzjazm, zdolność współczucia i męstwo na służbę życiu! Nie lękajcie się. Wynik bitwy o Życie jest już przesądzony, choć nadal trzeba walczyć z przeważającymi siłami i wiele cierpieć”¹⁵⁶. W kontekście czekającego młodych zadania poucza: „Na obecnym etapie dziejów w wasze ręce włożone zostało wyzwalające orędzie Ewangelii Życia. [...] Biada wam, jeśli nie zdołacie obronić życia. Kościół potrzebuje waszej energii, waszego entuzjazmu, waszych młodzieńczych ideałów, aby przeniknąć całą tkankę społeczną Ewangelią Życia, która przekształci ludzkie serca i struktury społeczne, tak aby powstała cywilizacja prawdziwej sprawiedliwości i miłości”¹⁵⁷.

Kolejna definicja życia, tym razem ujęta w rozważaniu podczas czuwania modlitewnego w Manili, 14 stycznia 1995 roku, brzmi: „Życie to czas, który został nam podarowany i w którym każdy z nas staje wobec wyzwania, jakie niesie samo życie: to wyzwanie polega na znalezieniu swojego celu, przeznaczenia i na walce o nie”¹⁵⁸. Papież dostrzega niebezpieczną alternatywę dla życia, to jest „przeżycie tego czasu w sposób powierzchowny, «utracenie» życia dla marności; nieumiejętność

¹⁵³ Zob. tamże, s. 533.

¹⁵⁴ Zob. tamże.

¹⁵⁵ Tamże, s. 534-535.

¹⁵⁶ Tamże, s. 535.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ *Rozważanie podczas czuwania...* (Manila), PPJP2, s. 550.

odkrycia w sobie zdolności do dobra i tym samym także drogi do prawdziwego szczęścia”¹⁵⁹.

W orędziu na XI Światowy Dzień Młodzieży, z 26 listopada 1995 roku, odnaleźć możemy przypomnienie wskazań Jezusa dotyczących zaspokojenia różnorodnych potrzeb ludzkich (por. Mt 25,35). Papież uważa, że postępując według zaleceń Nauczyciela, wprowadzając w życie „przykazanie nowe” (por. J 13,34), będzie możliwe przeciwstawienie się temu, co wydaje się być i co sam papież nazywa „klęską cywilizacji”¹⁶⁰. Dla Jana Pawła II jest to jeden ze sposobów potwierdzenia z mocą „cywilizacji miłości”, o której mówi, że „jako jedyna może otworzyć ludziom naszych czasów horyzonty prawdziwego pokoju i trwałej sprawiedliwości w duchu praworządności i solidarności”¹⁶¹.

Dlatego, rozważając znaczenie miłości i konieczność wprowadzania w czyn cywilizacji miłości, papież poleca młodym: „Trzeba przede wszystkim, abyście wy, młodzi, dawali wyraźne i zdecydowane świadectwo o miłości do życia, które jest darem Bożym; miłości, która powinna rozciągać się na całe życie każdej istoty ludzkiej; miłości, która ma walczyć z każdym roszczeniem dążącym do tego, aby człowiek stawał się sędzią życia brata: tego nienarodzonego i tego u schyłku życia, tego niepełnosprawnego i tego słabego”¹⁶².

W kontekście ochrony życia Jan Paweł II zachęca młodych, aby stali się „prorokami życia” i podaje sposoby realizacji owego zadania. Wzywa: „Was, młodych, którzy w sposób naturalny i instynktowny, «wolę życia» czynicie horyzontem waszych snów i tęczą waszych nadziei, proszę, abyście się stali «prorokami życia». Bądźcie nimi przez słowa i gesty, przeciwstawiając się cywilizacji egoizmu, która często uważa osobę ludzką za narzędzie, a nie za cel swego rozwoju, i poświęca jej godność oraz uczucia na rzecz czystego zysku; czyńcie to, pomagając w sposób konkretny tym, którzy potrzebują i którzy – być może bez waszej pomocy – mogą być wystawieni na próbę utraty nadziei”¹⁶³.

¹⁵⁹ Tamże, s. 550.

¹⁶⁰ Zob. *Orędzie do młodych całego świata z okazji XI Światowego...*, s. 571.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Tamże, s. 572.

¹⁶³ Tamże.

Zaś o życiu, o znaczeniu miłości oraz o niszczącej roli egoizmu, papież mówi w następujący sposób: „Życie jest talentem (por. Mt 25,14-30) powierzonym nam, aby go przekształcać, pomnażać i czynić darem dla innych. Żaden człowiek nie jest «górami lodową» dryfującą po oceanie historii; każdy z nas jest członkiem wielkiej rodziny, wewnątrz której ma określone miejsce i zadanie do spełnienia. Egoizm czyni człowieka głuchym i niemym, miłość natomiast rozszerza horyzont widzenia i otwiera serce, uzdalnia człowieka do tworzenia niepowtarzalnego i niezastąpionego dzieła, które – wraz z tysiącem gestów wielu braci, często dalekich i nieznanych – przyczynia się do budowania mozaiki miłości zdolnej zmieniać etapy historii”¹⁶⁴.

Mówiąc o ochronie życia, papież ma na myśli także grzechy skierowane bezpośrednio przeciwko niemu. Wśród nich wymienia aborcję. Tematykę zabijania dzieci nienarodzonych podejmuje Ojciec Święty między innymi podczas mszy św. dla młodzieży w Nairobi, 17 sierpnia 1985 roku, jak również w rozważaniu podczas czuwania modlitewnego w Cherry Creek State Park 14 sierpnia 1993 roku czy dzień później, w homilii podczas mszy św. kończącej VIII Światowy Dzień Młodzieży.

W Nairobi, w czasie mszy św. dla młodzieży, papież – po przywołaniu objaśniającego fragmentu pochodzącego z *Gaudium et spes* nr 50 – wymienia zarówno aborcję, jak i antykoncepcję jako czyny moralnie złe. Mówi, że „działania wymierzone przeciwko życiu, jak sztuczne zapobieganie i przerywanie ciąży, są rzeczą złą i niegodną dobrych mężów i żon”¹⁶⁵.

Określając aborcję także jako „sztuczne poronienie”¹⁶⁶, w słowach skierowanych do studentów w dniu 24 marca 1984 roku zalicza ją Jan Paweł II do kategorii „okrutnych zamachów godzących w pokój”¹⁶⁷. Do tej samej kategorii włącza także konflikty wojenne, akty terroryzmu, rozbięcie rodzin, przemoc, która łamie swobody obywatelskie, a także niesprawiedliwe warunki bytowania całych narodów¹⁶⁸.

Mówiąc o początku życia i o grzechu aborcji, równolegle porusza papież tematykę eutanazji. O eutanazji mówi między innymi podczas czuwania modlitewnego w Cherry Creek State Park 14 sierpnia 1993 roku czy dzień później, w czasie homilii.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ *Msza św. dla młodzieży* (Nairobi), PPJP2, s. 213.

¹⁶⁶ Zob. *Przemówienie do studentów* (Rzym), PPJP2, s. 245.

¹⁶⁷ Zob. tamże.

¹⁶⁸ Zob. tamże.

Więcej – cały VIII Światowy Dzień Młodzieży traktował Jan Paweł II jako „święto Życia”¹⁶⁹.

Na koniec tego paragrafu warto poruszyć tematykę ewangelicznego paradoksu utraty życia. Wspomina o nim papież między innymi w czasie spotkania z młodzieżą w Santiago de Compostela – Monte del Gozo. Przemawiając do młodych, odwołuje się do słów z Ewangelii według świętego Jana 12,25: strata życia dla Boga oznacza równocześnie jego zysk. Jan Paweł II uważa, że bez osoby Jezusa Chrystusa, dokładnie bez tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania, trudno byłoby powyższy fakt zrozumieć. Papież uczy, że „Sens życiu [...] nadaje miłość”¹⁷⁰. I dalej, że „Tylko ten, kto umie kochać aż do zapomnienia o sobie, by oddać się bratu, realizuje w pełni swoje życie i daje najwyższy wyraz wartości swego ziemskiego istnienia”¹⁷¹.

W podobny sposób na temat paradoksu utraty życia wypowiada się 12 sierpnia 1993 roku, podczas przemówienia powitalnego w Mile High Stadium. Tłumaczy młodym: „Życie, które daje Jezus i którego można doświadczyć tylko przez miłość, jest oddaniem samego siebie; taka miłość zawsze wiąże się z jakąś formą ofiary: «Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity» (J 12,24)”¹⁷².

3.2.3. Zaangażowanie na rzecz pokoju

11 września 1984 roku, w czasie spotkania z młodzieżą w Montrealu, Ojciec Święty kieruje do młodych następujące słowa: „Jesteście obywatelami kraju, który żyje w pokoju, lecz z lękiem myślicie o przyszłości ludzkości. Z głębi serc domagacie się pokoju. Głoście to wezwanie!”¹⁷³. Pragnieniem papieża wyrażonym w czasie tego spotkania jest, by młodzi ludzie stali się twórcami pokoju. Jan Paweł II uważa, że już sama troska młodzieży o sprawy pokoju może z nich uczynić twórców owego pokoju. Ojciec Święty poleca młodym rozpoczęcie tego zadania od własnego środowiska. A za

¹⁶⁹ Zob. *Homilia podczas mszy św. kończącej VIII Światowy...*, s. 533.

¹⁷⁰ *Spotkanie z młodzieżą* (Santiago de Compostela, Monte del Gozo), s. 442.

¹⁷¹ Tamże.

¹⁷² *Przemówienie powitalne do młodych całego świata* (Mile High Stadium), PPJP2, s. 518.

¹⁷³ *Spotkanie z młodzieżą* (Montreal), PPJP2, s. 153.

wzór pokoju stawia osobę świętego Franciszka i jego modlitwę o pokój. Przywołuje także słowa Jeanne Sauvé o tym, by między pokojem a stanem ducha, sposobem bycia i pracy, zapanowała jedność¹⁷⁴.

Prawie dwa lata później, to jest 24 marca 1986 roku, w słowie skierowanym do studentów, papież mówi o dwóch rodzajach pokoju. Taki też tytuł zostaje nadany owemu przemówieniu. Do pierwszego rodzaju pokoju zalicza papież ten niedoskonały i nietrwały. Mówiąc o nim, nazywa go „fikcyjnym pokojem, spokojem czysto zewnętrznym, którego ochronę ma mu zagwarantować najwyższy możliwie dobrobyt materialny, jaki można osiągnąć przy najmniejszym wysiłku”¹⁷⁵. Zdaniem Jana Pawła II, taki rodzaj pokoju (niedoskonały i nietrwały) osiąga człowiek, który zapomina o perspektywie życia wiecznego; człowiek, którego horyzont zawęża się do spraw życia ziemskiego¹⁷⁶. Papież uznaje ów rodzaj pokoju za tymczasowy, ponieważ, jak tłumaczy, nie jest on zakorzeniony w godności osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, powołanej do bycia synami Bożymi¹⁷⁷. Jan Paweł II przestrzega młodych przed poważnym błędem, prowadzącym do gorzkich rozczarowań, a za taki uznaje nasycanie się namiastkami pokoju¹⁷⁸.

Dlatego pokojowi nietrwałemu przeciwstawia pokój pochodzący od Chrystusa, przywołując Jego słowa: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14,27)¹⁷⁹. Papież tłumaczy młodym: „Tak więc są dwa rodzaje pokoju: ten, który ludzie mogą zbudować własnymi siłami, i ten, który jest darem Boga; pokój oparty na równowadze sił, będącej wyhodowanym z trudem owocem ludzkich porozumień i układów, oraz pokój, który – według określenia Soboru Watykańskiego II – «jest owocem porządku zaszczipionego społeczeństwu ludzkiemu przez jego Boskiego Założyciela» (KDK 78); pokój narzucony siłą oręża i pokój rodzący się w sercu człowieka”¹⁸⁰. Pierwszy rodzaj pokoju określa papież jako kruchy i niepewny, nie wahając się nawet nazwać go pokojem pozornym, gdyż swój fundament osadza na

¹⁷⁴ Zob. tamże.

¹⁷⁵ *Przemówienie do studentów*, s. 246.

¹⁷⁶ Zob. tamże.

¹⁷⁷ Zob. tamże.

¹⁷⁸ Zob. tamże.

¹⁷⁹ Zob. tamże.

¹⁸⁰ Tamże.

strachu i niepewności. Drugi z kolei uznaje Ojciec Święty za pokój mocny i trwały, gdyż zbudowany jest na sprawiedliwości i miłości i dzięki temu mocno wnika w ludzkie serca¹⁸¹. Papież podkreśla: „Pierwszy rodzaj pokoju zasługuje raczej na miano rozejmu, drugi – «przewyższa wszelki umysł» (Flp 4,7) i zaszczepiając w ludziach ducha pokojowego, przemienia ich w prawdziwych budowniczych pokoju”¹⁸².

W tym samym przemówieniu do studentów, teolog odwołuje się do definicji pokoju. Mówi: „Pokój, wedle klasycznej definicji augustyńskiej, to *tranquillitas ordinis*, pokój panujący tam, gdzie każda rzecz zajmuje miejsce sobie właściwe, zgodnie ze słusznym, chcianym przez Boga porządkiem”¹⁸³. Jan Paweł II twierdzi, że świat czeka na pokój z utęsknieniem i że jest on możliwy do osiągnięcia, ale tylko jako dojrzały owoc Ducha (por. Ga 5,22), rodzący się w sercu każdej kobiety i każdego mężczyzny w sytuacji, gdy dochodzi do współpracy z łaską Bożą¹⁸⁴. Papież uczy, że „Jest to pokój dany, a zarazem zdobywany. Dlatego – co wygląda na paradoks – wymaga on ciągłej walki, walki bez wytchnienia przeciwko grzechowi, który czai się w sercu człowieka i nęci go fałszywymi obietnicami, z jakich rodzi się jedynie owoc śmierci”¹⁸⁵.

Ojciec Święty skuteczność budowania pokoju upatruje w życiu modlitewnym i sakramentalnym, twierdząc równocześnie, że „tylko ludzie pokoju mogą dostąpić szczęścia noszenia miana synów Bożych”¹⁸⁶. Obecne w ludziach młodych pragnienie pokoju nazywa „impulsem, który musi sprostać i przeciwstawić się wszelkiemu konformizmowi i indywidualizmowi”¹⁸⁷. Jan Paweł II zachęca młodych, by dawali świadectwo Chrystusowego pokoju poprzez praktyczne, codzienne działania dla pokoju w tych środowiskach, w których żyją. Sięgając do myśli świętego Pawła, poleca im: „obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3,12)¹⁸⁸.

¹⁸¹ Zob. tamże.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ Tamże, s. 246-247.

¹⁸⁴ Zob. tamże, s. 247.

¹⁸⁵ Tamże.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ Tamże, s. 248.

¹⁸⁸ Zob. tamże.

Również w Bogocie, na stadionie Nemesio Camacho, w przemówieniu z 2 lipca 1986 roku, papież woła do młodych (szczególnie wyróżniając trzy grupy młodzieży, to znaczy: robotników, rolników, studentów), by stali się budowniczymi pokoju¹⁸⁹. To papieskie wołanie brzmi tym dramatyczniej, że Jan Paweł II, świadomy przynależności lub sympatii podzielanej przez młodych dla drogi guerrilli, apeluje do nich: „[...] zejdźcie ze ścieżek nienawiści i śmierci, nawróćcie się do sprawy pojednania i pokoju”¹⁹⁰. Papież tłumaczy młodym istotę pokoju, będącego owocem sprawiedliwości, a także darem Chrystusa zmartwychwstałego, zgodnie ze słowami z J 14,27: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam”¹⁹¹. Nawiązuje także do jednego z błogosławieństw (por. Mt 5,9) i prosi, by młodzi stali się godnymi błogosławieństwa, które Jezus obiecał trującym się dla sprawy pokoju.

Ojciec święty apeluje: „Nie dajcie się zwieść pokusie przemocy, która zawsze rodzi inną przemoc, jeszcze straszniejszą, i nigdy nie prowadzi do celów zapowiadanych przez tych, co do niej nakłaniają. Niechaj pokój i młodzi zawsze idą razem [...]”¹⁹². A wszystkich młodych bezrobotnych, cierpiących, osadzonych w więzieniach czy czujących się wykluczonymi także prosi, by trudzili się dla sprawy pokoju tym, co im najbliższe: „swoim wysiłkiem, cierpieniem, modlitwą”¹⁹³.

Papież „na bieżąco” komentuje wydarzenia dotyczące młodych. Tak było między innymi 19 października 1986 roku we Florencji, kiedy na koniec swojego wystąpienia nawiązał do odbywającego się w Asyżu Nadzwyczajnego Dnia Modlitwy i do czekającego młodych spotkania z modlitwą o dar pokoju pod koniec października 1986 roku. Mówi wówczas: „Z całego serca przyłączam się do tej inicjatywy, podkreślającej, że pokój jest darem Boga, a dopiero potem owocem zaangażowania człowieka. To Bóg rzuca w serce ziarno pokoju i modlitwy, która jest tym bardziej skuteczna, im ściślej wiąże się z cierpieniem; On też pilnuje, aby ziarno wzeszło i wzrosło. Pokój karmi się modlitwą”¹⁹⁴.

¹⁸⁹ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Bogota), s. 258.

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ Zob. tamże.

¹⁹² Zob. tamże.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ *Przemówienie do młodzieży* (Florencja), s. 285.

W swoich wystąpieniach do młodzieży następca świętego Piotra często odwołuje się do pokoju jako daru Zmartwychwstałego (por. J 20,21). Znaczenie owego pokoju tłumaczy między innymi w Sydney, podczas spotkania z młodzieżą w Australii, 25 listopada 1986 roku. Mówi wówczas: „Jest to pokój zwycięstwa – zwycięstwa nad grzechem. Jest to pokój pewności – pewności życia wiecznego. Jest to pokój wiary w Jezusa, pokój, który płynie z przyjęcia Jezusa jako Słowa życia, jako odwiecznego Syna Bożego, który w Tajemnicy Wcielenia, stając się Synem Maryi, stał się bratem każdego z nas. Jest to pokój człowieczeństwa odnowionego i umocnionego przez kontakt i komunie z żywym Jezusem [...]”¹⁹⁵.

Papież upatruje zadanie młodych w głoszeniu pokoju i potęgi Jezusa, gdziekolwiek pójda. Tłumaczy jednak, że stanie się tak tylko wówczas, gdy młodzi sami będą przepełnieni pokojem Jezusa, gdy ów pokój przyjmą do serc. Dlatego poleca słuchaczom: „Musicie go szukać u jego źródła, którym jest osoba Jezusa”¹⁹⁶, i dalej, po wskazaniu, że pokoju należy szukać stale: „Musicie go przyjmować w słowie Jezusa, które jest objawieniem Boga”¹⁹⁷.

Zdaniem papieża, odnalezienie pokoju w Chrystusie będzie możliwe, jeżeli ludzie młodzi posłuchają propozycji Kościoła i ją zastosują w życiu. Owa oferta Kościoła brzmi: pragnąc pokoju, trzeba otworzyć serca Chrystusowi, trzeba Go przyjąć jako Syna Bożego, ale także przyjąć w tajemnicy Jego człowieczeństwa, przyjąć Go również w innych ludziach¹⁹⁸. Jan Paweł II szczegółowo wylicza, o jakie osoby chodzi: ubodzy, samotni, chorzy, udręczeni, niedołęzni, starsi, niechciani, wszyscy czekający na uśmiech młodych, ich pomoc, złaknieni ich zrozumienia, współczucia i miłości – i dalej tłumaczy młodym: „A kiedy uznacie i przyjmiecie Jezusa we wszystkich tych ludziach, wtedy i tylko wtedy – rzeczywiście dostąpicie udziału w pokoju Jego Przenajświętszego Serca”¹⁹⁹. Papież uzależnia skuteczność działań młodzieży na rzecz pokoju od gotowości, z jaką będą przyjmować do serc Chrystusowy pokój²⁰⁰.

¹⁹⁵ *Spotkanie z młodzieżą Australii* (Sydney), PPJP2, s. 302.

¹⁹⁶ Tamże, s. 303.

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ Zob. tamże.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ Zob. tamże.

Jan Paweł II zwraca uwagę na praktyczny wymiar pokoju, to jest na wszystkie działania, które należy podjąć, by „zachować i rozwijać Boski dar pokoju”²⁰¹, jak go nazywa. Ponieważ owe działania powtarzają się w różnych przemówieniach do młodzieży, Ojciec Święty próbuje je zebrać w jedną całość i usystematyzować w przemówieniu do młodzieży w Australii (Sydney), z 25 listopada 1986 roku. Mówi wówczas: „– jeśli pragniecie pokoju, działajcie na rzecz sprawiedliwości, – jeśli pragniecie pokoju, występujcie w obronie życia, – jeśli pragniecie pokoju, głoscie prawdę, – jeśli pragniecie pokoju, «wszystko, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie» (Mt 7,12)”²⁰². A całość podsumowuje – „Jednym słowem: jeśli pragniecie pokoju, musicie miłować – miłować «Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą», a «swego bliźniego jak siebie samego» (Mk 12,30)”²⁰³.

Jan Paweł II widzi też wielką rolę jedności między ludźmi, jej wpływ na sprawę pokoju: „Zjednoczeni ze sobą odnajdziecie siłę i w jedności osiągniecie pokój – pokój Chrystusa”²⁰⁴.

8 października 1988 roku, w przemówieniu pt. *Tworzyć*, papież, mówiąc o błogosławieństwach jako karcie Ewangelii królestwa (por. Mt 5,1-12) – które, choć wydają się paradoksalne, to jednak odnawiają zachowania ludzi – analizuje między innymi Jezusowe błogosławieństwo dotyczące pokoju. Tłumaczy: „Wprowadzać pokój, to przede wszystkim zrezygnować z wszelkiej formy terroryzmu. To czynić wszystko, by uniknąć szaleństwa wojny, to również mieć odwagę przeszkodzić niesprawiedliwemu agresorowi uczynić z naszych braci niewolników. [...] Wprowadzać pokój, to starać się ustanowić braterstwo ponad wszystkimi granicami”²⁰⁵. A jakby podsumowując tę wypowiedź, mówi dobitnie: „Nie żyje się w pokoju za byle jaką cenę”²⁰⁶.

Jak trafnie przenikają się ze sobą treści dotyczące tematyki życia i pokoju, świadczy papieska wypowiedź z 8 grudnia 1984 roku z orędzia na XVIII Światowy

²⁰¹ Tamże, s. 304.

²⁰² Tamże.

²⁰³ Tamże.

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ *Tworzyć*, s. 313.

²⁰⁶ Tamże.

Dzień Pokoju: „Pośród wielu pociągających propozycji egoistycznych, człowiek pokoju musi wyrobić w sobie przede wszystkim żywą świadomość wartości życia, by potem z ufnością je realizować”²⁰⁷.

W tym samym dokumencie papież zastanawia się nad pokojem jako darem Boga. Stwierdza: „Pierwszym darem, który otrzymujecie od Zmartwychwstałego Chrystusa, jest pokój i pojednanie. Bóg, który jest odwiecznym pokojem, zawarł pokój ze światem poprzez Chrystusa – Księcia Pokoju. Pokój ten został wlane w wasze serca i zamieszkuje w nich głębiej aniżeli wszystkie niepokoje waszych serc. Pokój Boży strzeże waszych umysłów i waszych serc. Bóg obdarza was swoim pokojem, który nie jest czymś, co macie zgromadzić dla siebie, ale skarbem, który staje się waszym tylko wtedy, kiedy go dzielicie z innymi”²⁰⁸.

Dla Jana Pawła II pokój oznacza coś znacznie większego niż brak wojny. Daje temu wyraz w zakończeniu *Przemówienia podczas spotkania z młodzieżą* 30 marca 1985 roku (Lateran, plac świętego Jana), kiedy mówi młodym: „Macie być ludźmi «czyniącymi pokój» w wielorakim wymiarze tego słowa, które znaczy o wiele więcej aniżeli po prostu brak wojny. Macie być ludźmi «czyniącymi pokój», a zatem zaangażowanymi w budowę społeczeństwa coraz bardziej braterskiego”²⁰⁹. Podobną zachętę znajdziemy w orędziu na XVIII Światowy Dzień Młodzieży – Ojciec Święty poleca młodym zaangażowanie w poszukiwanie i krzewienie pokoju, a także sprawiedliwości i braterstwa. Prosi też ich, by nie zapominali słów Ewangelii: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9)²¹⁰.

O byciu budowniczymi pokoju uczy papież także młodych w orędziu na IX-X Światowy Dzień Młodzieży, wskazując na istotny warunek, który należy spełnić w tym celu: „Jeśli staniecie się żarliwymi głosicielami Słowa, które zbawia, i świadkami paschalnej radości, będziecie także budowniczymi pokoju w świecie, który do tego pokoju dąży jak do swojej utopii, zapominając nieraz o jego głębokich korzeniach. Pokój – jak dobrze wiecie – zakorzeniony jest w sercu każdego człowieka,

²⁰⁷ *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, s. 343.

²⁰⁸ Tamże, s. 346.

²⁰⁹ *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą* (Lateran, plac św. Jana), PPJP2, s. 390.

²¹⁰ Zob. *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVIII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 700-701.

jeżeli potrafi on otworzyć się na słowa zmartwychwstałego Odkupiciela: «Pokój wam!» (J 20,19)²¹¹.

3.3. Nowa ewangelizacja

Orędzie Jana Pawła II na VII Światowy Dzień Młodzieży z 24 listopada 1991 roku zarówno w tytule, jak i w samej treści (zwłaszcza punkt piąty), nawiązuje do słów zamieszczonych w Mk 16,15: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię”. Właśnie w punkcie piątym dokumentu papież używa sformułowania „nowa ewangelizacja”. Przypominając pięćsetlecie pierwszej ewangelizacji Ameryki Łacińskiej, podkreśla rangę wydarzenia, mówiąc: „To niezwykle ważne dla całego Kościoła wydarzenie jest dla was, Drodzy Młodzi Przyjaciele, okazją do tego, żeby podziękować Bogu za dar wiary i żeby u progu trzeciego milenium chrześcijaństwa ponownie się zobowiązać do podjęcia nowej ewangelizacji oraz stawić czoło jej wyzwaniom²¹². Papież chce w ten sposób zaznaczyć, że kolejne tysiąclecie chrześcijaństwa staje się bardzo dobrym impulsem do podjęcia działań z zakresu tak zwanej nowej ewangelizacji²¹³. Oraz że ona sama przynosi konkretne wyzwania, którym także ludzie młodzi są zdolni podołać.

Nowa ewangelizacja może być rozumiana jako proces, który obejmuje: przyjęcie Ewangelii, głoszenie Słowa, a także dawanie świadectwa własnym życiem.

²¹¹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji IX-X Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 545.

²¹² *Orędzie do młodych całego świata z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 505.

²¹³ Zagadnienie nowej ewangelizacji w nauczaniu Jana Pawła II porusza m.in. ks. Marian Kowalczyk SAC w jednym z paragrafów III rozdziału publikacji o komplementarności apostolskiej misji Kościoła, zatytułowanej *Ewangelizacja kultury i inkulturacja Ewangelii* (s. 244-257). Przechodząc od podstaw teoretycznych zagadnienia do realizacji działań praktycznych, Kowalczyk przypomina: „W świetle komplementarności apostolskiej misji Kościoła chodzi też o to, aby na wzór życia konsekrowanego cała formacja chrześcijańska została ukierunkowana na nową ewangelizację, uwzględniającą wiek i różnorodne sytuacje najmłodszej, dorastającej i starszej młodzieży, a także nadanie jej ograniczonego, spójnego kształtu przez cierpliwe wsłuchiwanie się w pytania młodych, aby mogli stać się pierwszoplanowymi uczestnikami ewangelizacji i budowy społeczeństwa” – *Komplementarność apostolskiej misji Kościoła w życiu konsekrowanym. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Ząbki 2005, s. 252.

3.3.1. Przyjęcie Ewangelii

Przyjęcie Ewangelii to pierwsza składowa większego procesu, jakim jest tak zwana nowa ewangelizacja. Samą Ewangelię Jan Paweł II traktuje w sposób wyjątkowy i często się do niej odwołuje. W zależności od kontekstu, ma wówczas na myśli zarówno Ewangelię, rozumianą jako Księgę, jak i Ewangelię, czyli Dobrą Nowinę o Chrystusie.

O roli Ewangelii w życiu młodego człowieka mówi papież już na początku swojego pontyfikatu, w dniu 5 kwietnia 1979 roku w słowach skierowanych do młodzieży akademickiej. Tłumaczy wówczas: „[Ewangelia] jest Księgą Życia Wiecznego, w stronę którego biegnie niezliczona ilość dróg doczesnej wędrówki człowieka. Każdy z nas idzie jedną z tych dróg. Ewangelia uczy każdej z nich. Na tym polega tajemnica tej Księgi. Stąd się rodzi jej niezwykła wciąż poczytność i aktualność. Życie nasze nabiera w jej świetle nowego wymiaru, nabywa ostatecznego sensu. Dzięki temu samo ono okazuje się przejściem”²¹⁴.

Ewangelia nie jest księgą łatwą w odbiorze. Ojciec Święty zwraca na to uwagę 6 maja 1984 roku w Seulu, przestrzegając młodych: „Musicie także walczyć z pokusą łagodzenia wymagań Ewangelii; z pokusą sfałszowania orędzia Jezusa przez osłabienie indywidualnych i zbiorowych wymagań moralnych, które On stawia przed tymi, którzy idą za Nim”²¹⁵.

W związku z Księgą Życia, Jan Paweł II stawia przed młodymi zadanie. W orędziu na XV Światowy Dzień Młodzieży, w dniu 29 czerwca 1999 roku, życzy: „Niech Ewangelia stanie się waszym najcenniejszym skarbem: studiując wnikliwie Słowo Boże i wielkodusznie je przyjmując, znajdziecie w nim pokarm i siły do codziennego życia, odkryjecie uzasadnienie dla nieustannego trudu budowania cywilizacji miłości”²¹⁶.

Papież na różne sposoby mobilizuje młodych, tłumacząc, że przyjęcie Dobrej Nowiny o Jezusie pociąga za sobą dalsze działania. I tak 2 lutego 1985 roku podkreśla: „Dziś nie ma czasu na niezdecydowanie, pozostawanie na uboczu, na bezczynność.

²¹⁴ *Do młodzieży akademickiej* (Rzym), PPJP2, s. 24.

²¹⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Seul), PPJP2, s. 129.

²¹⁶ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XV Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 645.

Wybiła godzina ludzi śmiałych, ludzi nadziei, tych, którzy chcą żyć pełnią Ewangelii i realizować ją w świecie dziś i w najbliższej przyszłości”²¹⁷.

Przyjęcie Ewangelii wiąże się dla następcy świętego Piotra z przyjęciem radykalizmu wymagań w niej zawartych, a mówiąc ściśle: wiąże się z przyjęciem Jezusa, który stawia owe wymagania²¹⁸. W kontekście radykalizmu wymagań ewangelicznych papież tłumaczy młodym rolę Kościoła: „Jeśli zatem Kościół mówi dziś rzeczy, które się nie podobają, to dlatego, że czuje się do tego zobowiązany. Czyni to w imię obowiązku lojalności. W rzeczywistości byłoby dużo łatwiej trzymać się ogólników. Ale czasem czuje on, że musi zgodnie z Ewangelią Jezusa Chrystusa podtrzymywać najwyższe ideały, nawet ryzykując, że będzie musiał rzucić wyzwanie bieżącym opiniom”²¹⁹.

W związku z Ewangelią Ojciec Święty podejmuje także różne gesty. 19 sierpnia 2000 roku, w czasie XV Światowego Dnia Młodzieży, zapowiada przekazanie Ewangelii. Nie był to tylko gest symboliczny, dotyczący Księgi. Jan Paweł II utożsamia bowiem Ewangelię z Jezusem. Mówi: „Słowo zawarte w Ewangelii jest słowem Jezusa. Jeśli będziecie słuchać go w milczeniu, w modlitwie, korzystając z mądrej rady waszych księży i wychowawców, pomagającej wam zrozumieć to słowo dla waszego życia – wtedy spotkacie się z Chrystusem i pójdziecie za Nim, angażując dzień po dniu swoje życie dla Niego!”²²⁰.

Przyjęcie Ewangelii jest zatem dla papieża równoznaczne z przyjęciem osoby Jezusa Chrystusa. Wysławiając Jego piękno i Jego moc, Jan Paweł II uczy młodych: „To On [Jezus] na was czeka, gdy nic z tego, co znajdujecie, nie zadowala was. To On jest pięknem, które tak was pociąga. To On wzbudza w was pragnienie radykalności, które nie pozwala wam iść na kompromisy. To On pobudza was do zrzucania masek, które czynią życie fałszywym. To On czyta w waszych sercach decyzje najbardziej autentyczne, które inni chcieliby przytłumić”²²¹. I dalej: „To Jezus wzbudza w was

²¹⁷ *Spotkanie z młodzieżą* (Lima), PPJP2, s. 182.

²¹⁸ Zob. *Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), s. 187.

²¹⁹ Tamże.

²²⁰ *Rozważanie podczas czuwania...* (Tor Vergata), PPJP2, s. 654.

²²¹ Tamże, s. 654-655.

pragnienie, byście uczynili ze swojego życia coś wielkiego. Budzi w was wolę pójścia za ideałem. Skłania do tego, byście nie dali się pochłonać przeciętności”²²².

Przyjęcie Ewangelii, tożsame z przyjęciem Jezusa, to także dokonanie wyboru, często niełatwego. Ich streszczeniem może być fragment Łk 9,23: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. Papież, nawiązując do tych słów, wyjaśnia młodym: „Słowa te wyrażają pewien radykalizm wyboru, który nie dopuszcza zwłoki i odwrotów. To twardy wymóg, który zrobił wrażenie nawet na samych uczniach [...]”²²³ I dalej: „Wybór jest więc pomiędzy być i mieć, pomiędzy życiem w pełni i istnieniem pustym, pomiędzy prawdą i kłamstwem”²²⁴. Podsumowując ten wątek, papież uczy: „Razem z zaproszeniem: naśladowaj Mnie – Jezus nie mówi swoim uczniom wyłącznie: weź Mnie jako wzorzec, ale również: uczestnicz w moim życiu i moich wyborach, poświęć razem ze Mną swoje życie dla miłości Boga i braci”²²⁵.

O wyborze Chrystusa Jan Paweł II mówił także do młodych Portugalczyków 8 września 1983 roku: „Wybór Chrystusa, Chrystusa prawdziwego nie jest wyborem przeciwko ziemskiej rzeczywistości, ale łaską, która jej nada pełniejszy sens i ukaże Chrystusa ludziom, naszym braciom, w jedynej ludzkiej rodzinie. Nie czekając, aż to oni, oczarowani lub rozczarowani, staną u naszego boku na drogach do Emaus tego świata, my, chrześcijanie, musimy podjąć inicjatywę, aby iść razem, umieć współżyć, aż im również otworzą się oczy i będą mogli spotkać się z Chrystusem (Łk 24,13n)”²²⁶.

Przyjąć Ewangelię – to znaczy Dobrą Nowinę o Chrystusie – to również przyznać się do Niego samego: „W przyznaniu się do Niego, do Boga, który stał się człowiekiem, do ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana, możecie według Jego słowa kształtować swoje życie; nie potrzebujecie rezygnować z niego wobec swoich własnych trudności ani wobec wielkich problemów naszego czasu; przyznając się do Chrystusa, przekonacie się, że prawda was wyzwala, a kłamstwo ujarzmia człowieka; będzie dla was rzeczą możliwą widzieć w każdym człowieku brata, siostrę, ponad wszelkimi barierami ras, religii, granic politycznych. Przyznając się do Chrystusa,

²²² Tamże, s. 655.

²²³ *Orędzie do młodych całego świata z okazji XVI Światowego Dnia Młodzieży*, PPJP2, s. 664.

²²⁴ Tamże, s. 666.

²²⁵ Tamże.

²²⁶ *Przemówienie do młodych Portugalczyków*, PPJP2, s. 114.

macie udział w życiu, które zwyciężyło wszelką beznadziejność i zwątpienie, a nawet śmierć”²²⁷.

W Amersfoort, w Holandii, 14 maja 1985 roku, Ojciec Święty apeluje do młodych o odwagę wiary w Chrystusa. Tłumaczy: „Jeśli On będzie z wami, będziecie mogli stawić czoło nawet wielkim problemom chwili obecnej i je rozwiązać”²²⁸. W czasie tego samego spotkania rozważa, co w praktyce oznacza bycie człowiekiem ochrzczonym. Mówi: „Być chrześcijaninem – to nigdy nie był, ani nigdy nie będzie, wybór «spokojny»”²²⁹. Opowiedzenie się za Chrystusem to wyzwanie niełatwe, ale możliwe do spełnienia. Dlatego papież prosi młodych, by „uchwycili się” Chrystusa, dzięki czemu będą mogli kroczyć drogą wierności Ewangelii i nie zagubią się. Prosi także, by uchwycili się Maryi jako Tej, która stanowi przykład „wielkodusznej wierności w poddaniu się woli Bożej”²³⁰.

3.3.2. Głoszenie Słowa

Ewangelia, wobec bogactwa orędzia Jezusa w niej zawartego, nie pozostawia człowieka obojętnym. Nie powinno zatem dziwić, że w dynamicznym procesie nowej ewangelizacji przyjęcie Ewangelii w dalszej kolejności skutkuje jej głoszeniem. Stąd tytuł tego punktu: „Głoszenie Słowa”.

Jan Paweł II głosi Chrystusa zarówno słowami, siłą swojego głosu, jak i świadectwem życia. A kiedy głos odmawia posłuszeństwa, „głosi” całą swoją postawą. Niecały rok przed śmiercią, dokładnie 5 czerwca 2004 roku, wciąż uzmysławia młodym: „Dziś w świecie, w którym często brakuje światła i odwagi szlachetnych ideałów, tym bardziej nie można wstydzić się Ewangelii (por. Rz 1,16), lecz trzeba ją rozgłaszać na dachach (por. Mt 10,27)”²³¹.

Co ciekawe, papież precyzuje tematykę owego głoszenia. Kieruje siły młodego człowieka między innymi na głoszenie chwały Boga. I tak 8 września 1985 roku mówi

²²⁷ *Spotkanie z młodzieżą Szwajcarii niemieckiej*, s. 144-145.

²²⁸ *Spotkanie z młodzieżą (Amersfoort)*, s. 186.

²²⁹ Tamże, s. 189.

²³⁰ Tamże, s. 190.

²³¹ *Spotkanie z młodzieżą (Berno, kryte lodowisko)*, PPJP2, s. 328.

młodzieży: „Głoszenie chwały Bożej jest najważniejszym zadaniem, jakie w życiu zostało przed nami postawione. Głoszenie chwały Bożej to najgłębszy sens naszego życia!”²³². Teolog wskazuje równocześnie na praktyczne sposoby realizacji owego zadania. Do nich zalicza modlitwę, uczestnictwo w niedzielnej mszy św., regularną spowiedź oraz całe życie pozostające w harmonii z głoszoną chwałą Bożą²³³.

5 kwietnia 2001 roku, w czasie spotkania z młodzieżą diecezji rzymskiej, Jan Paweł II posługuje się przykładem własnego życia. Poruszając tematykę głoszenia Słowa, wskazuje na fakt, że od wielu lat niestrudzenie spotyka się z ludźmi, zwłaszcza w czasie pielgrzymek i wizyt duszpasterskich. Wyraża także przekonanie, że „można łatwiej głosić Chrystusa braciom, spotykając się z nimi osobiście”²³⁴. Nakreśla w ten sposób kierunek działania ludzi młodych.

Papież zawsze uczciwie przyznaje, że „Głoszenie Ewangelii i dawanie o niej świadectwa wiąże się z niemałymi trudnościami”²³⁵, a ich źródło upatruje w niewłaściwych wzorcach życiowych, mających wpływ na całe społeczeństwo. Do owych wzorców, a równocześnie utrudnień w głoszeniu Słowa, zalicza „posiadanie, przyjemność, egoistyczną troskę o zewnętrzne pozory”²³⁶. Uważa jednak, że „Misyjne działania chrześcijan powinny się zmierzyć z tym sposobem myślenia i postępowania”²³⁷.

Jedno z orędzi Jana Pawła II do młodzieży całego świata używa w tytule terminu „głosić”: „*Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię*” (Mk 16,15)²³⁸, a szczegółowo tematykę głoszenia podejmuje zwłaszcza punkt czwarty owego orędzia zatytułowany „Głoście Ewangelię”. Oprócz dawania świadectwa własnego życia (szerzej o tym w kolejnym punkcie), odnaleźć możemy papieską naukę na temat głoszenia Słowa. Zdaniem Jana Pawła II: „Głosić, znaczy również przekazywać, zanosić innym słowo o zbawieniu. Wielu bowiem odrzuca Boga z powodu niewiedzy. Trzeba przyznać, że

²³² *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 231-232.

²³³ Zob. tamże, s. 232.

²³⁴ *Spotkanie z młodzieżą diecezji rzymskiej*, PPJP2, s. 669.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Tamże.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ *Mowa o Orędziu z okazji VII Światowego Dnia Młodzieży* (24.11.1991).

istnieje duża ignorancja w dziedzinie wiary chrześcijańskiej. Jednocześnie wielu ludzi gorąco pragnie słuchać Słowa Bożego. A wiara rodzi się ze słuchania”²³⁹.

Papież, powołując się na naukę świętego Pawła: „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jak mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10,14), stwierdza, że zadanie głoszenia Słowa Bożego nie należy tylko do kapłanów czy zakonników, ale czeka na podjęcie także przez ludzi młodych. Dlatego tak bardzo zachęca: „Musicie odważnie mówić o Chrystusie w waszych rodzinach, w miejscu waszych studiów, pracy i odpoczynku. Winnicie mieć ten sam zapał, który napędzał Apostołów wyznających: «nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli» (Dz 4, 20)”²⁴⁰. I dalej: „Moi Drodzy, wy też nie możecie milczeć. Są takie miejsca i sytuacje, w których tylko wy możecie zasiać ziarno Słowa Bożego”²⁴¹.

Dla Jana Pawła II głosić Słowo, czyli Chrystusa, to wychodzić z propozycją Jezusa zwłaszcza do tych, którzy Go jeszcze nie znają: „Nie lękajcie się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpująca odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką”²⁴². A pomoc drugiemu człowiekowi w odkryciu Chrystusa zalicza papież do prawdziwego aktu miłości bliźniego²⁴³.

Równocześnie Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z trudności z mówieniem o Bogu w czasach współczesnych. Wśród nich wymienia między innymi napotykanie na mur obojętności, a nawet wrogość. Wyjaśnia to młodym ludziom, odwołując się do ich własnych doświadczeń: „Ileż to razy ulegniecie pokusie, by powtarzać słowa proroka Jeremiasza: «Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!» Lecz Bóg zawsze odpowie: «Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz do kogokolwiek cię pošlę» (Jr 1,6-7)”²⁴⁴. Dlatego papież umacnia młodych słowami: „Nie traćcie zatem odwagi, nigdy bowiem nie jesteście sami. Pan na pewno będzie

²³⁹ *Orędzie do młodych całego świata z okazji VII Światowego...*, s. 504.

²⁴⁰ Tamże.

²⁴¹ Tamże.

²⁴² Tamże.

²⁴³ Zob. tamże.

²⁴⁴ Tamże.

z wami. Będzie wam towarzyszył, tak jak obiecał: «oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20)”²⁴⁵.

W tym samym orędziu na VII Światowy Dzień Młodzieży z 24 listopada 1991 roku papież, w kontekście głoszenia Słowa, kreśląc przed młodymi perspektywę roku 2000, mówi o potrzebie odnowionego dynamizmu misyjnego. W związku z tymi działaniami pokłada w młodzieży wielką nadzieję, wskazując jej kolejne kierunki rozwoju. Wzywa: „Nie zapominajcie dziękować codziennie Duchowi Świętemu, który nieustannie rozpala ogień apostołskiego zapалу w Kościele powszechnym. Podatny grunt dla rozwoju apostołskiej działalności stanowią żywe i dynamiczne wspólnoty parafialne i rozwijają się przede wszystkim w środowiskach młodzieżowych, objawiając niezwykle bogactwo charyzmatów”²⁴⁶.

A wcześniej, w punkcie trzecim owego orędzia („Idźcie na cały świat”) także uczy młodych o potrzebie ożywczego ducha misyjnego, cytując wybrany fragment dokumentu *Apostolicam actuositatem*. Papież tłumaczy: „Żniwo jest obfite! Chociaż tyłu młodych szuka Chrystusa, ciągle nieliczni są apostołowie, którzy potrafią głosić w sposób wiarygodny. Potrzeba wielu kapłanów, wielu mistrzów i wychowawców w wierze. Potrzebni są także młodzi, ożywieni duchem misyjnym, bowiem właśnie «młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników» (AA 12)”²⁴⁷.

3.3.3. Świadeństwo życia

Dawać świadeństwo własnym życiem – to ostatni (po przyjęciu Ewangelii i jej głoszeniu), co nie oznacza „najmniej ważny” element procesu tak zwanej nowej ewangelizacji.

W orędziu na VII Światowy Dzień Młodzieży Ojciec Święty mówi: „Głosić Chrystusa oznacza przede wszystkim dawać o Nim świadeństwo we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą – a zarazem najbardziej skuteczną – formę ewangelizacji, jaką macie do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym

²⁴⁵ Tamże, s. 504-505.

²⁴⁶ Tamże, s. 506.

²⁴⁷ Tamże, s. 503.

życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią”²⁴⁸.

Za słowa kluczowe dla interesującego nas tematu można uznać następujące: „Dzisiaj świat potrzebuje przede wszystkim wiarygodnych świadków”²⁴⁹. Wydaje się, że zdanie wypowiedziane przez papieża 24 listopada 1991 roku, do dzisiejszego dnia nie straciło na swej aktualności. Świadek, który jest wiarygodny poprzez swoją codzienność, przeżywaną w odniesieniu do Ewangelii, najmocniej ukazuje światu Chrystusa.

Wiarygodność świadectwa jawi się zatem dla papieża jako sprawa najistotniejsza, choć wiele miejsca poświęca on także motywowi odwagi w świadczeniu. Różniąc, że dawanie świadectwa o Chrystusie nie jest zadaniem łatwym, że owo działanie może rodzić niezrozumienie środowiska, a nawet pogardę, Ojciec Święty stara się mocno zmotywować ludzi młodych. Czyni tak między innymi 10 września 1983 roku w słowach: „Nie bójcie się występować w swoim środowisku jako chrześcijanie. Jestem przekonany, że to przyniesie wam głęboką radość, także jeśli niekiedy nie będziecie w pełni rozumiani czy nawet jeśli was wyśmieją”²⁵⁰.

O roli odwagi w dawaniu świadectwa wiary mówi papież również w Holandii, w Amersfoort, podczas spotkania z młodzieżą w dniu 14 maja 1985 roku: „To, co jest bardzo trudne, wymaga odwagi, a w odwadze w sposób szczególny wyraża się szlachetność cechująca człowieka. Z drugiej strony, nie można zapominać o tym, że w różnych rejonach świata inni młodzi płacą bardzo wysoką cenę, by dać świadectwo swej wierności Ewangelii Chrystusa. A mimo to nie przestają się śmiać i śpiewać. Ich doświadczenie mówi nam o tym, że z wyrzeczenia i ofiary, podjętych z miłości do Chrystusa, płynie radość”²⁵¹. Oba te teksty mówią o potrzebie odwagi w świadczeniu. Oba łączy nadto motyw radości, która pojawia się w czasie dawania świadectwa, często mimo rodzących się trudności.

O radości, która płynie ze świadczenia o Bogu, a także o czyhających na ludzi wiary niebezpieczeństwach, mówi także Ojciec Święty 23 sierpnia 1983 roku. Odnosząc swoje słowa do młodych pielgrzymów z Anglii i Walii, papież podkreśla, że

²⁴⁸ Tamże, s. 503-504.

²⁴⁹ Tamże, s. 504.

²⁵⁰ *Spotkanie z młodzieżą* (Austria, stadion Prater), PPJP2, s. 120.

²⁵¹ *Spotkanie z młodzieżą* (Amersfoort), s. 190.

oprócz rzeszy osób naśladowujących Chrystusa istnieje szeroko rozpowszechniona opozycja wobec Niego²⁵². Wypowiadając te słowa, ma na myśli między innymi tych, którzy obniżają znaczenie nauczania Jezusa lub próbują narzucić styl życia obcy Ewangelii. By podtrzymać dobro dziejące się w ludziach młodych, Jan Paweł II przekonuje: „Ale wy sami już doświadczyliście w swoich sercach radości i powinniście ciągle dawać świadectwo radości, która pochodzi z przyjęcia Słowa Bożego, która pochodzi ze zbawczego «tak» Chrystusowi. On wie dobrze, że jesteście zdolni do spełniania tego dzięki Jego łasce”²⁵³.

Dwa lata po spotkaniu z młodymi na stadionie Prater w Austrii, 8 września 1985 roku, Jan Paweł II, poruszając motyw odwagi w świadczeniu, wypowiada się w podobnym tonie: „Nie tylko w niedzielę, ale i w dzień powszedni ludzie powinni jakoś dostrzegać waszą wiarę. Trzeba być odważnym, by w otoczeniu, które często nie myśli i nie postępuje po chrześcijańsku, przyznawać się do wiary. Miejcie tę odwagę! Może cię wyśmieją, że znajdziesz radość w lekcji religii. Może będą z ciebie kpili, że chodzisz do kościoła i otwarcie opowiadasz się za jego nauką. Nie przejmujcie się tym! Szukajcie osób o tych samych co wy przekonaniach! Twórzcie grupy, aby umacniać się nawzajem w wierze!”²⁵⁴. Okazuje się zatem, że papież podpowiada młodym ważny sposób radzenia sobie z negatywną presją środowiska. Dla młodych ludzi jest nim kontakt z grupą osób o podobnych przekonaniach, który ma służyć wzajemnemu umacnianiu się w wierze.

Tego umacniania w wierze oraz inspiracji, zdaniem papieża, potrzebuje cała wspólnota Kościoła. Mówi o tym między innymi 5 czerwca 2004 roku: „Na początku tego trzeciego tysiąclecia również wy, młodzi, jesteście wezwani, by głosić przesłanie Ewangelii świadectwem waszego życia. Kościół potrzebuje waszej energii, entuzjazmu i młodzieńczych ideałów, aby Ewangelia inspirowała życie społeczne i tworzyła cywilizację prawdziwej sprawiedliwości i miłości wolnej od dyskryminacji”²⁵⁵.

Warto zwrócić uwagę, że wątek ten Jan Paweł II podejmuje już na początku swojego pontyfikatu, niecały rok po objęciu Stolicy Piotrowej. 3 października 1979 roku apeluje do młodych: „Kościół potrzebuje was. Świat potrzebuje was, ponieważ

²⁵² *Do pielgrzymki młodzieży z Anglii i Walii*, PPJP2, s. 109.

²⁵³ Tamże, s. 109.

²⁵⁴ *Spotkanie z młodzieżą* (Schaan Dux), s. 232-233.

²⁵⁵ *Spotkanie z młodzieżą* (Berno), s. 328.

potrzebuje Chrystusa, a wy należycie do Chrystusa. I dlatego proszę was, abyście przyjęli swoją odpowiedzialność w Kościele, odpowiedzialność za wasze katolickie wychowanie: abyście pomagali – swoimi słowami, a nade wszystko przykładem swojego życia w szerzeniu Ewangelii. Czyniecie to, gdy się modlicie i gdy jesteście sprawiedliwi, szczerzy i czysti”²⁵⁶.

14 maja 1982 roku w Lizbonie papież przekonuje, że być świadkiem to wezwanie pochodzące od samego Chrystusa: „Tak, Chrystus liczy na was! Kościół na was liczy! Papież na was liczy! Przyjmijcie, Ukochani Młodzi, przyjmijcie jeszcze raz wezwanie Chrystusa: bądźcie Mu świadkami!”²⁵⁷. W tej samej homilii, nieco wcześniej, Ojciec Święty wyjaśnia, kiedy człowiek staje się świadkiem: „Stajemy się świadkami Chrystusa, gdy – tak jak w uczniach z Ewangelii – dojrzeje w nas sprawa zbawienia, sprawa wezwania do królestwa Bożego. Gdy przyjmiemy ją za własną. Utożsamimy się z nią. Gdy ona nadaje kształt całemu naszemu życiu i postępowaniu”²⁵⁸.

Życie chrześcijańskie rozumiane jako świadectwo to częsty motyw papieskich wypowiedzi. W przywołanym już przemówieniu z 3 października 1979 roku kieruje do młodzieży akademickiej następujące słowa: „jesteście wezwani do świadczenia o waszej wierze prawdziwie chrześcijańskim życiem i praktykowaniem waszej religii. A ponieważ czyny przemawiają mocniej niż słowa, jesteście wezwani do głoszenia postępowaniem w swoim codziennym życiu, że naprawdę wierzycie, iż Jezus Chrystus jest Panem”²⁵⁹.

Praktykowanie wiary poprzez modlitwę i utrzymywanie życia na najwyższym poziomie moralnym, to dla papieża ważne sposoby świadczenia o wierze. Nadto motyw dawania świadectwa łączy Jan Paweł II ze sprawowaniem Eucharystii. W ten sposób uczy młodych między innymi 20 sierpnia 2000 roku, głosząc *Homilię kończącą XV Światowy Dzień Młodzieży* w Tor Vergata. Tłumaczy im, że tak jak sprawowanie Eucharystii równoznaczne jest z przyjęciem logiki krzyża i służby, tak, spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej oznacza dawanie świadectwa gotowości do poświęcania się dla

²⁵⁶ *Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork, high schools w Madison Square Garden), PPJP2, s. 35.

²⁵⁷ *Homilia podczas mszy św. dla młodzieży* (Lizbona), PPJP2, s. 81.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ *Przemówienie do młodzieży* (Nowy Jork), s. 35.

drugich, na wzór Chrystusa²⁶⁰. O konieczności świadectwa mówi: „Tego świadectwa ogromnie potrzebuje nasze społeczeństwo, bardziej niż kiedykolwiek potrzebują go młodzi, nieraz kuszeni mirażami życia łatwego i wygodnego, narkotyków i hedonizmu, aby znaleźć się potem w odmętach rozpacz, nonsensu, przemocy. Pilnie trzeba zmienić drogę, zwracając się w kierunku Chrystusa, czyli również w kierunku sprawiedliwości, solidarności, zaangażowania na rzecz społeczeństwa i przyszłości godnych człowieka”²⁶¹.

W przemówieniu z 2 czerwca 1982 roku Jan Paweł II podkreśla, że największym wkładem, jaki młodzi ludzie mogą wnieść swoim życiem, jest przekazanie światu Chrystusa²⁶². W tekście z 5 kwietnia 1979 roku zwraca uwagę, że dzięki Chrystusowi człowiek nie tylko buduje swoje życie, ale uczy się także od Niego „że życie ludzkie ma sens jako świadectwo dawane prawdzie i miłości”²⁶³. W tym samym przemówieniu wskazuje na konsekwencje wyboru takiego sposobu życia: „Właśnie też na gruncie swojego realizmu Chrystus uczy, że życie ludzkie ma sens jako świadectwo prawdy i miłości”²⁶⁴.

Jak być świadkiem Jezusa papież uczy młodych, także czuwając z nimi w Parc-des-Princes 1 czerwca 1980 roku: „Aby być świadkiem Chrystusa, aby dawać Mu świadectwo, trzeba naprzód pójść za Nim, trzeba się Go nauczyć, niejako wejść do Jego szkoły: wniknąć w całą Jego Tajemnicę. To jest zadanie podstawowe i centralne. Jeśli tego nie zrobimy, jeśli tego nie będziemy stale i rzetelnie czynić, świadectwo nasze może się stać powierzchowne i pozorne. Może przestać być świadectwem. Jeżeli tego będziemy pilnować, On sam nauczy nas przez Ducha swojego, co mamy czynić, jak postępować, w co i jak się angażować, jak prowadzić ze współczesnym światem dialogów, który Paweł VI nazwał dialogiem zbawienia”²⁶⁵.

Prawie rok po wypowiedzeniu powyższych słów, dokładnie 21 maja 1981 roku, apeluje do młodych w Monza: „Wasza wiara musi stać się obecnością i świadectwem w świecie; oznacza to, że musi się wyrażać na różnych poziomach waszej codzienności;

²⁶⁰ Zob. *Homilia podczas mszy św. kończącej XV Światowy Dzień Młodzieży* (Tor Vergata), PPJP2, s. 658.

²⁶¹ Tamże.

²⁶² Zob. *Do młodzieży walijskiej*, PPJP2, s. 84.

²⁶³ *Do młodzieży akademickiej* (Rzym), s. 26.

²⁶⁴ Tamże, s. 27.

²⁶⁵ *Czuwanie z młodzieżą* (Parc-des-Princes), PPJP2, s. 50.

musicie żyć po chrześcijańsku we wszystkich wymiarach: rodzinnym, kulturalnym, artystycznym, społecznym i politycznym, słowem – we wszystkich wymiarach człowieka!”²⁶⁶.

Do dziedzictwa, o które należy dbać, podtrzymując je i przekazując, należy wiara. W kontekście wiary, Ojciec Święty używa terminu „schrystusowanie”. Ma wówczas na myśli włączenie w Chrystusa każdej sfery człowieka, zwłaszcza działań, uczuć, myśli. Dla papieża istotą wiary jest uznanie przez młodych razem z Chrystusem Boga za początek i spełnienie ludzkiej egzystencji.

Następca świętego Piotra traktuje wiarę chrześcijańską zwyciężającą siły zła jako rzeczywistość, dzięki której uwydatnia się wielka siła tkwiąca w młodości. Papież łączy temat wiary z nadzieją, uważając wiarę za przedłużenie nadziei. Chętnie sięga do przykładów osób, których życie było wielkim zaangażowaniem w wierze (zwłaszcza osoba Maryi).

Ponadto dziedzictwo wiary wiąże Ojciec Święty ściśle z miłością, uważając, że drogą do praktykowania miłości bliźniego jest wiara wspólna z nadzieją. Miłość traktuje jak próbnik ludzkiej egzystencji. Mówiąc o wierze, nie waha się rysować czekających człowieka trudów. Uczy, że z ryzykiem wiary wiąże się także element wyzwania.

Uważając wiarę za przepustkę, nadającą sens i znaczenie ludzkiemu życiu, papież potwierdza, że obszar wiary jest czymś istotnym. Ojciec Święty kreśli różne definicje wiary, także takie, które są powiązane ze światłem. W tematykę dziedzictwa wiary, w swoim nauczaniu do młodych, wpisuje również obowiązek udziału w niedzielnej Eucharystii.

Papież dokonuje rozróżnienia pomiędzy dwoma rodzajami wiary: wiarą odziedziczoną a wiarą świadomą. Podbudowę tej pierwszej stanowi dziedziczenie, rozumiane jako przekazanie przez przodków, oraz charakter wiary: wiara bardziej bazująca na uczuciach niż na intelekcie. Fundament drugiego rodzaju wiary stanowi

²⁶⁶ *Spotkanie z młodzieżą* (Monza), s. 100.

osobisty wybór, który dzięki intelektualnemu pogłębieniu pozwala nazywać ten rodzaj wiary świadomą i w pełni dojrzałą.

Do dziedzictwa, które trzeba pielęgnować, należy także wolność. Jan Paweł II, ze względu na osobiste doświadczenia związane z brakiem wolności, bardzo dobrze rozumie samą kategorię wolności i jej przeciwieństwo, to jest zniewolenie. Na równi z wolnością stawia papież wyzwolenie, tłumacząc je jako coś dokonującego się w doświadczeniu wspólnoty kościelnej. To wyzwolenie dokonane przez Chrystusa, jest wyzwoleniem od grzechu, będącego źródłem zniewoleń ludzkich.

Samą wolność nazywa darem, który skłania do podjęcia odpowiedzialności i nadaje sens własnemu działaniu człowieka. Nasmieśnik Chrystusowy, mówiąc o owym „wielkim i zobowiązującym dziedzictwie”, zawsze ma na myśli sprawę wolności. Uważa, że wolność trzeba stale zdobywać. Traktuje ją również jak właściwość człowieka otrzymaną od Boga w darze (ludzie stworzeni przez Boga jako istoty wolne, obdarzenie wolną wolą bez względu na konsekwencje). Ekspertem od wolności czyni Kościół. Tłumaczy istotę wolności – zdolność przeżywania w sposób odpowiedzialny prawdy o naszej relacji z Bogiem i z innymi ludźmi.

Mówi ponadto o paradoksie ludzkiej wolności, tłumacząc, że bycie wolnym jest możliwe wówczas, gdy pozwolimy, by Chrystus oswobodził nas spod prawa grzechu i śmierci. Uważa, że tylko Jezus umarły i zmartwychwstały otwiera przed ludźmi nieskończoną przestrzeń wolności.

Trzecim ważnym obszarem, należącym do dziedzictwa, a wymagającym ochrony i przekazywania kolejnym pokoleniom, jest kultura. Jan Paweł II nie zawęża jej rozumienia tylko do wytworów sztuki. W szeroki sposób ujmując tematykę, kierując myśl także na obszary związane z chrześcijaństwem. Kulturę traktuje jak wyraz człowieka, potwierdzenie jego człowieczeństwa. Nie tylko zajmuje się wpływem na indywidualną osobę, lecz rozpatruje też wpływ kultury na grupę ludzi. Uznaje ją wówczas za wyraz międzyludzkiej komunikacji.

Papież dostrzega wyraźny związek pomiędzy kulturą a chrześcijaństwem. Szczególnie mocno rysuje się on na przykładzie kultury polskiej (między innymi *Bogurodzica*, chrzest Polski). Łatwość papieskiego wypowiadania się na temat kultury może wynikać z mocnego fundamentu, który otrzymał za jej pośrednictwem. Jest w Janie Pawle II wdzięczność wobec otrzymanego dziedzictwa kulturalnego. Jest także

pragnienie, by nie zatrzymywać tego daru dla siebie, lecz przynaglenie, by przekazywać je kolejnym osobom. I tego właśnie papież uczy ludzi młodych.

W obszar zagadnienia dotyczącego cywilizacji miłości wchodzi trzy główne tematy. Pierwszy stanowi godność człowieka i walka o nią. Jan Paweł II określa, na czym powinna być budowana godność ludzka oraz co oznacza jej służebny charakter. Zdaniem Ojca Świętego godność człowieka zakłada swój fundament na prawdzie, z równoczesną służbą jej.

W związku z tematyką ludzkiej godności, papież mówi o dwóch rodzajach trudności. Pierwsza to trudność świata w zrozumieniu, że człowiek jest odzwierciedleniem obrazu Boga jako stworzony na Jego obraz i podobieństwo. I że ten fakt stanowi wyznacznik ludzkiej godności. Druga trudność to zrozumienie, że godność człowieka, zawarta w samym dziele stworzenia, została wywyższona w tajemnicy wcielenia Syna Bożego.

Ponadto Ojciec Święty ukazuje godność człowieka jako niezbywalną i nawołuje do jej obrony. Przypomina, że prawdziwe poszanowanie godności człowieka jest możliwe tylko wówczas, gdy przewyciężone zostają między innymi egoizm, lęk, chciwość czy żądza władzy. Jan Paweł II uczy młodych, że w sprawie godności to Jezus posyła ich z misją głoszenia godności każdego człowieka, objawionej przez Syna Człowieczego, do rodzin, wspólnot parafialnych, ruchów, stowarzyszeń, do narodów.

Drugim obszarem związanym z cywilizacją miłości staje się życie i jego ochrona. Mówiąc o życiu, papież najpierw wskazuje na dwa rodzaje miejsc śmierci. Pierwszym są miejsca widoczne, drugi rodzaj to te niewidoczne (między innymi niemoralne życie i pełne grzechu wnętrze ludzkie). Teolog dostrzega zależność między przywołanym stanem życia a kondycją finansową młodego człowieka. Twierdzi, że często reprezentuje on niewidoczne miejsce śmierci w sobie, przy równoczesnym odpowiednim statusie materialnym.

Tematyka ochrony życia nie mogłaby zostać dobrze nakreślona, gdyby nie papieskie odniesienie do Jezusa, który jest „Życiem”. Ojciec Święty dokonuje „spisu” miejsc, w których Chrystus, jako źródło życia, jest obecny. Wśród nich wymienia między innymi wspólnoty parafialne, stowarzyszenia i ruchy apostołskie, klasztory i domy zakonne, zwracając w ten sposób uwagę na wspólnotowy wymiar miłości jako zadania do realizacji. Wspomina także o pojedynczych osobach, które również włącza

do miejsc obecności Jezusa – źródła życia. Jan Paweł II uczy też o nowym życiu. Nazywa nim dar Chrystusa zmartwychwstałego.

Mówiąc o życiu w ogóle, odwołuje się do bogactwa różnych języków, określających istotę życia. Jednak wspólna dla papieża jest definicja życia: coś, co człowiek chroni, nie zamierza utracić, co stanowi istotę jego pragnień.

Wiele miejsca poświęca tak zwanej „kulturze śmierci”. Stąd tak ważne jest dla niego realne zaangażowanie ludzi młodych w ochronę życia, w przeciwdziałanie kulturze śmierci. W kontekście ochrony życia, papież zachęca młodych, by stali się „prorokami życia”, poprzez słowa i gesty, przeciwstawienie się cywilizacji egoizmu, przez konkretną pomoc na rzecz tych, którzy jej potrzebują.

Mówiąc o ochronie życia, Jan Paweł II ma na myśli także grzechy skierowane bezpośrednio przeciwko życiu. Wśród nich wymienia między innymi aborcję czy eutanazję.

W swoich przemówieniach do młodych porusza też tematykę ewangelicznego paradoksu utraty życia: życie, otrzymane przez Jezusa, jest równocześnie oddaniem samego siebie; taka miłość zawsze wiąże się z jakąś formą ofiary.

Trzecim ważnym czynnikiem związanym z cywilizacją miłości jest zaangażowanie młodzieży na rzecz pokoju. Do pragnień papieża należy, by młodzi ludzie stali się twórcami pokoju, jego budowniczymi. Skuteczność budowania pokoju upatruje on w życiu modlitewnym i sakramentalnym.

Jan Paweł II mówi o dwóch rodzajach pokoju. Pierwszym jest pokój fikcyjny, spokój czysto zewnętrzny. Jemu, to jest pokojowi nietrwałemu, przeciwstawia pokój trwały, pochodzący od Chrystusa, jako pierwszy dar Zmartwychwstałego (por. J 20,21). Zdaniem papieża, odnalezienie pokoju w Chrystusie będzie możliwe, jeżeli ludzie młodzi posłuchają propozycji Kościoła i zastosują ją w życiu. Ta oferta to otwarcie serca Chrystusowi, przyjęcie Go jako Syna Bożego, także przyjęcie Go w tajemnicy Jego człowieczeństwa oraz w innych ludziach. Ojciec Święty uważa, że świat czeka na pokój z utęsknieniem i że jest on możliwy do osiągnięcia, ale tylko jako dojrzały owoc Ducha. Twierdzi równocześnie, że to pokój dany, a zarazem zdobywany.

Jan Paweł II zachęca młodych, by dawali świadectwo Chrystusowego pokoju poprzez praktyczne, codzienne działania dla pokoju, w tych środowiskach, w których żyją. Ojciec Święty widzi też wielką rolę jedności między ludźmi. Zwraca uwagę na jej wpływ na sprawę pokoju.

W dynamicznym procesie nowej ewangelizacji przyjęcie Ewangelii w dalszej kolejności skutkuje jej głoszeniem. Papież precyzuje tematykę owego głoszenia. Kieruje siły młodego człowieka między innymi na głoszenie chwały Boga. Wskazuje także na praktyczne sposoby realizacji owego zadania. Do nich zalicza modlitwę, uczestnictwo w niedzielnej mszy św., regularną spowiedź oraz całe życie pozostające w harmonii z głoszoną chwałą Bożą. Wyraża także przekonanie o łatwiejszym głoszeniu Chrystusa ludziom przez osobiste z nimi spotkanie.

Mówi także o utrudnieniach w głoszeniu Słowa, zaliczając do nich chęć posiadania, przyjemność czy troskę tylko o zewnętrzne pozory. Wśród trudności z mówieniem o Bogu w czasach współczesnych wymienia ponadto między innymi napotykanie na mur obojętności, a nawet wrogość. Uważa jednak, że powinno dojść do konfrontacji pomiędzy utrudnieniami, a misyjnymi działaniami chrześcijan.

Jan Paweł II uczy, że głoszenie oznacza również zanoszenie innym słowa o zbawieniu. Dla papieża głosić Słowo, czyli Chrystusa, to wychodzić z propozycją Jezusa zwłaszcza do tych, którzy Go jeszcze nie znają. Ojciec Święty stwierdza, że zadanie głoszenia Słowa Bożego nie należy tylko do kapłanów czy zakonników, ale czeka na podjęcie także przez ludzi młodych. Dlatego tak bardzo zachęca, by odważnie mówili o Chrystusie wszędzie tam, gdzie żyją. Uważa, że wobec rzeczywistości Jezusa i potrzeb potencjalnych słuchaczy młodzi nie mogą milczeć. Twierdzi, że istnieją takie miejsca i sytuacje, w których tylko oni mogą zasiać ziarno Słowa Bożego.

Dawać świadectwo własnym życiem, to trzeci (po przyjęciu Ewangelii i jej głoszeniu) element procesu tak zwanej nowej ewangelizacji. Zdaniem papieża, świadczenie polega na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Ojciec Święty uczy o potrzebie bycia wiarygodnym świadkiem Chrystusa w świecie. Owa wiarygodność świadectwa stanowi dla niego rzecz najistotniejszą, choć także wiele miejsca poświęca on roli odwagi w świadczeniu.

Papież na różne sposoby stara się zmotywować ludzi młodych do świadczenia o Bogu. Podchodzi do tematyki uczciwie, ucząc zarówno o radości płynącej z dawania świadectwa, ale także o czyhających na ludzi wiary niebezpieczeństwach. Podpowiada młodym ważny sposób radzenia sobie z negatywną presją środowiska, jakim jest kontakt z grupą osób o podobnych przekonaniach, mający służyć wzajemnemu

umacnianiu się w wierze. Tego umacniania w wierze oraz inspiracji, zdaniem papieża, potrzebuje cała wspólnota Kościoła, a nawet cały świat.

Uważa, że czyny przemawiają mocniej aniżeli słowa, stąd wezwanie do głoszenia poprzez chrześcijańskie postępowanie w codzienności. Praktykowanie wiary: modlitwa i utrzymywanie życia na najwyższym poziomie moralnym, to dla następcy świętego Piotra ważne sposoby świadczenia o wierze.

Nadto motyw dawania świadectwa łączy Jan Paweł II ze sprawowaniem Eucharystii. Tłumaczy młodemu, że tak jak sprawowanie Eucharystii równoznaczne jest z przyjęciem logiki krzyża i służby, tak spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej oznacza dawanie świadectwa gotowości do poświęcania się dla innych, na wzór Chrystusa.

Uważa, że wiara ludzi młodych musi się wyrażać na różnych poziomach codzienności, apeluje o chrześcijańskie dawanie świadectwa zwłaszcza w życiu rodzinnym, kulturalnym, artystycznym, społecznym i politycznym.

ZAKOŃCZENIE

Wydaje się, że przełamywanie schematów to jedna z wielu specjalności Jana Pawła II. Szczególnie mocno uwidaczniało się to w jego kontaktach z młodymi. Papież nie ulegał stereotypowemu myśleniu na temat tak zwanej złej młodzieży, miał jednak świadomość, że potencjał młodego pokolenia bez odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych łatwo ulega zepsuciu. Dlatego w tak uważny sposób podchodził do każdej sprawy dotyczącej ludzi młodych. Jego nauczanie kierowane do młodzieży przybrało kształt przesłania.

Punktem wyjścia dla prac badawczych prowadzonych w niniejszej dysertacji było sformułowane w roku 1983 wezwanie Jana Pawła II do młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”¹. Papieski apel domaga się dogłębnej refleksji. Zawiera się w nim bowiem, po pierwsze, rzeczywistość niemodna we współczesnym świecie, tj. umiejętność stawiania wymagań. Po drugie, owe wymagania młodzi mieliby stawiać sami sobie (papież dodatkowo wzmacnia je imperatywem „musicie”). I wreszcie, po trzecie, stawianie wymagań wiązałoby się z praktykowaniem osobistego heroizmu w codziennym życiu, gdyż bazowałoby na samodyscyplinie („nawet gdyby inni od was nie wymagali”).

Ten konkretny apel Jana Pawła II do młodych o konieczności stawiania wymagań samym sobie zrodził dalszą refleksję, a jej wyrazem stało się pytanie: co takiego ten najwybitniejszy duszpasterz przełomu XX i XXI wieku mówił młodzieży, że wypowiedzane/zapisane słowa znajdowały w słuchaczach (aż tak) podatny grunt?

¹ *Rozważanie wygłoszone do młodzieży* (Jasna Góra), PPJP2, s. 750.

Refleksja zaczęła koncentrować się na istocie papieskiego przekazu nazwanego w rozprawie przesłaniem do młodych.

W dysertacji zajmującej się papieskim przesłaniem do młodzieży najbardziej dochodzą do głosu dwa spośród trzech podstawowych znaczeń terminu „przesłanie”². Po pierwsze, akcentuje się główną myśl zawartą w wypowiedziach papieża Jana Pawła II do młodych. Po drugie, pojawia się także pojęcie „przesłanie” rozumiane jako wypowiedź, pismo o uroczystym charakterze, skierowane do ogółu przez wybitną osobistość z jakiejś szczególnej okazji. Zarówno pierwsze, jak i drugie znaczenie pojęcia „przesłanie” znajduje w pracy swoje uzasadnienie. Papież, uznawany przez świat za autorytet, będąc wybitną osobistością, zwraca się do ogółu (w tym do młodzieży), a czyni to przez wypowiedzi, a także pisma mające uroczysty charakter (wskazuje na to ranga użytych w pracy źródeł, między innymi papieskie *Orędzia do młodych*). Równocześnie dysertacja zawiera próbę wyakcentowania głównych myśli zamkniętych w papieskich wypowiedziach (tutaj: skierowanych do młodzieży).

Metodologicznie pojęcie „przesłanie” ma różne słownikowe znaczenia. W przypadku nauczania Jana Pawła II termin ten należałoby najprościej i najszerzej rozumieć jako najistotniejszą treść, którą papież przekazuje młodemu człowiekowi z nadzieją, że ten ów przekaz zrozumie i zastosuje w życiu. Trzeba koniecznie dodać, że we wszystkich przejawach swojej refleksji Jan Paweł II chętnie sięga do tekstów Pisma Świętego i w przystępny sposób tłumaczy młodym zawartą w nich treść.

Co stanowi centrum owego papieskiego przesłania? Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie było możliwe po zapoznaniu się z tekstami papieża Polaka kierowanymi do młodzieży. To z nich wyłonił się główny przekaz papieża o Bogu, który jest Miłością, i właśnie ze względu na logikę miłości stawia młodym ludziom określone wymagania. Dlatego w tytule dysertacji pojawia się termin *wymagająca Miłość* jako serce całego papieskiego przesłania do ludzi młodych. Sformułowanie to jak szkatułka skrywa w sobie mniejsze, jednak nie mniej istotne tematy, bo razem tworzące jedną, spójną całość. Miłość, która stawia wymagania, niczym kłamra spina wielowątkowość przekazu Ojca Świętego. Pojęcie „przesłanie” oraz słowo „Miłość” należą do tak zwanych słów kluczy użytych w pracy, decydujących o jej ciężarze gatunkowym.

² Zob. *Słownik języka polskiego PWN. L-P*, red. naukowy M. Szymczak, Warszawa 1999, s. 959.

Konstrukcja dysertacji została zbudowana na klasycznej triadzie – rozprawę podzielono na trzy rozdziały. Kierując do młodych swoje przesłanie, papież zwraca uwagę na składowe *wymagającej Miłości*. Są nimi Dar (rozdział 1) i Zadanie (rozdział 2 i 3), które służą Miłości.

Kilka fundamentów metodycznych. W pracy postawiono główny problem badawczy: dlaczego *wymagająca Miłość* może być uznana za trzon papieskiego przesłania do młodych? W problemie głównym zawarto zagadnienia szczegółowe: w jaki sposób *wymagająca Miłość* realizuje się jako Dar? (rozdział 1) i jako Zadanie? (rozdział 2 i 3). Przeprowadzone badania oparto na metodzie analizy i syntezy. Źródła stanowią: List do młodych *Parati semper* (31.03.1985), a także wybrane orędzia i papieskie przemówienia z lat 1978–2005 adresowane do młodzieży, mówiące o sprawach jej dotyczących, a interpretowane w aspekcie dogmatycznym. Celem rozprawy było ukazanie istoty i wartości przesłania kierowanego przez papieża do młodych całego świata. Przesłania, którego kluczem hermeneutycznym jest *wymagająca Miłość*.

Pytania, które towarzyszyły prowadzonym badaniom, można postawić raz jeszcze w prostej formie: co papież rozumie pod kluczowym dla pracy pojęciem *wymagająca Miłość*? W jaki sposób ta *Miłość* realizuje się jako Dar oraz jako Zadanie dla ludzi młodych? Co oznaczają wymiary: Bosko-ludzki, osobowy i społeczny *wymagającej Miłości*?

1. *Wymagająca Miłość* to nie tylko tytuł jednej z audiencji generalnych³ papieża Polaka. To przede wszystkim złota nić jego przekazu do młodych, który złożył się na tak zwane papieskie przesłanie. W sformułowaniu tym Jan Paweł II bezpośrednio odwołał się do istotnej dla życia człowieka prawdy chrześcijaństwa („Bóg jest Miłością”, 1 J 4,8). Uwzględniając Boże objawienie, tłumaczył młodym, że Miłością nazywamy Boga Ojca (w pracy w zapisanym słowie „Bóg” dąży się do przeniesienia rozumienia na „Boga Ojca” właśnie); Jego wizualizacją, realnym, widzialnym obliczem jest Jezus Chrystus, a objawiona Trzecia Osoba Trójcy Świętej stanowi, w papieskim rozumieniu, ogień tej Miłości. Dlatego trzy paragrafy pierwszego rozdziału zawierają kolejno sformułowania: „Bóg Ojciec jako Miłość”, „Jezus Chrystus jako oblicze

³ *Ojciec – Wymagająca Miłość* (Audiencja generalna, 7.04.1999) www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_07041999.html [dostęp: 29.01.2014].

Miłości”, „Duch Święty jako ogień Miłości”. Równocześnie papież wielokrotnie przypomina, że *wymagająca Miłość* staje się radykalna, będąc Darem.

Okazuje się zatem, że zwrot *wymagająca Miłość* to tylko pozornie oksymoron. Stanowi przeciwwagę dla współczesnego, zbanalizowanego pojęcia miłości. *Wymagająca Miłość* jest zarazem tezą wstępną, jak i jednym z najważniejszych wniosków z badań. Przesłanie Jana Pawła II do młodych streszcza się w tym zwrocie. *Wymagająca Miłość* ma swoje głębokie korzenie teologiczne (por. 1 J 4,16). Równocześnie sięga dalej: Bóg kocha bezgranicznie i z powodu tej miłości, w trosce o człowieka, stawia wymagania.

2. W rozdziale pierwszym zostaje ukazany Bóg, który miłuje i na różne sposoby realizuje swą miłość względem ludzi. Uwzględnione zostały zarówno rodzaje obdarowania człowieka przez Boga, jak i sposoby realizacji *wymagającej Miłości*. Boże udzielanie (z) Siebie człowiekowi, czyli sposób realizacji *wymagającej Miłości*, odwołuje się do radykalizmu Trójcy Świętej. Papież wiele razy przypomina, że Trójjedyny, dając (z) Siebie, staje się Darem dla człowieka. Dopowiadając, ku lepszemu zrozumieniu: Miłość jako Dar otwiera się na zjednoczenie z człowiekiem, a równocześnie otwiera w człowieku zdolność do zjednoczenia się z Bogiem-Miłością poprzez umiejętne przyjęcie Daru.

a) W jaki sposób Ojciec jako Miłość udziela Siebie człowiekowi? Jak uczy papież, nie jest to tylko jeden sposób, a co najmniej trzy. Pierwszym z nich jest dawanie Siebie poprzez akt stwórczy (stworzenie świata dla człowieka). Sposób drugi to wychowawcze oddziaływanie na człowieka, zwłaszcza poprzez dar przykazań. Trzeci ze sposobów to bycie Darem, realizujące się w posłaniu na świat Syna, który ten świat przemienia Bożą Miłością i zbawia go.

„Miłość, która stwarza” obdarowuje człowieka światem widzialnym i światem wartości. Jako Dar spełnia się także poprzez stworzenie człowieka na swój obraz i podobieństwo, umożliwia mu udział w Swoim Życiu, ofiarowuje dar Bożego dzieciństwa i obdarowuje go wolnością. Zdaniem papieża, odpowiedzią ze strony człowieka na *wymagającą Miłość* staje się wysiłek „bycia człowiekiem”, dalej: przyjęcie świata jako daru Boga, umiejętne panowanie nad nim, poszanowanie przyrody, podejmowanie pracy i przekazywanie życia.

„Miłość, która wychowuje”, zdaniem papieża, łączy w sobie miłosierdzie i sprawiedliwość. Bóg jako Dar realizuje się, dając przykazania, ale także na różne sposoby troszcząc się o swój lud. Miłość, która stawia wymagania, przynosi pomoc człowiekowi, która, jeżeli zachodzi taka potrzeba, polega na upominaniu i karceniu. Przede wszystkim jednak jest to *Miłość wymagająca*, która wychowuje człowieka do postępowania według wskazań Dekalogu.

W sformułowaniu „Miłość, która posyła Syna” mieści się prawda, że Jezus jako Dar zostaje posłany na świat po to, by doszło do spotkania Boga z człowiekiem (zwłaszcza poprzez wcielenie Syna), by nikt nie umarł, ale każdy żył na wieki. Posłanie Ojca przez Syna przynosi ludzkości doświadczenie, czym jest M(m)iłość. Wymagania, jakie wiążą się z Jezusem posłanym przez Miłość, to właściwe przyjęcie Daru Jego osoby. To zrozumienie prawdy, że bez Boga człowiek nic nie znaczy. To nade wszystko, jak uczy papież, życie zgodne z uświadomionym faktem, że tylko Bóg może nadać sens ludzkiemu życiu.

b) Jak papież rozumie Dar Jezusa Chrystusa, będącego obliczem Miłości? Dzięki temu osobowemu Darowi ludzka tęsknota znalazła swoje spełnienie, bo w drugiej Osobie Trójcy Świętej (w Synu pełniącym wolę Ojca) możliwe stało się oglądanie oblicza Boga. Jan Paweł II uważa, że patrząc na Jezusa, zyskuje się pewność, kim się jest w Bożych oczach. Oblicze Miłości to także wymaganie: najpierw trzeba pozwolić Jezusowi na siebie patrzeć, tylko w taki sposób można Go później zobaczyć. Jan Paweł II w swoim przesłaniu do ludzi młodych tłumaczy im, że oblicze Miłości staje się Darem wówczas, gdy, po pierwsze: przynosi poznanie o Bogu-Miłości, czyli ucząc o Nim. Po drugie, gdy ofiarowuje człowiekowi pochodzące od Boga, przebaczenie. I wreszcie, po trzecie, gdy daje wszystko, czym jest i co posiada, czyli wówczas, gdy umiera i zmartwychwstaje.

„Miłość, która naucza” jest zainteresowana wszystkimi etapami życia człowieka i każdą ludzką sprawą. Nade wszystko jednak uczy o Bogu, który jest Miłością. Dzięki niej człowiek staje się zdolny do miłości. Zdaniem Jana Pawła II, streszczenie Jezusowego nauczania mieści się w biblijnym zdaniu „Ojciec miłuje was” (J 16,27). Oblicze Miłości nie tylko naucza słowem, ale nauczanie o Bogu, który kocha i stawia wymagania, potwierdza własnym życiem. Oblicze Miłości wymaga, by punktem odniesienia ludzkiego życia był zawsze Bóg.

„Miłość, która przebacza” przychodzi wraz z darem tego, co z sobą niesie, to jest przebaczenia. Papież łączy je z nawróceniem człowieka. Dar przebaczenia stanowi konsekwencję Bożej Miłości. Miłość obdarzająca przebaczeniem potrzebuje ludzkiego serca. Zdaniem Jana Pawła II, tylko Jezus może owo serce oczyścić i zwrócić ku wszystkim, którzy z obfitości już naprawionego serca spodziewają się otrzymać określone dobro, pomoc. Miłość Jezusa, która stawia człowiekowi wymagania, polega na obdarowaniu przebaczeniem, przy równoczesnym domaganiu się nawrócenia serca. Papież uczy, że serce to ciągle pyta, a odpowiedź znajduje w osobistym spotkaniu z Jezusem. Zdaniem następcy świętego Piotra, zasadne jest, by nie stracić łączności ludzkiego wzroku ze wzrokiem przebaczącej Miłości. W przeciwnym razie człowiek nie potrafi dostrzec, kim w rzeczywistości jest oraz jak wielką wartość (największą!) posiada jego życie.

„Miłość, która umiera i zmartwychwstaje” w przesłaniu Jana Pawła II do młodych to, w pierwszej kolejności, położenie akcentu na rolę krzyża. Papież najczęściej ujmuje go jako znak miłości Boga do każdego człowieka, najwymowniejszy ze wszystkich znaków. Spojrzenie Jezusa, biorące początek ze wzroku Stwórcy, w kontekście męki i śmierci zostanie potwierdzone ofiarą krzyża, osiągając w ten sposób szczyt miłości. Krzyż łączy w sobie upokorzenie i wywyższenie: po bólach śmierci zapowiada chwałę zmartwychwstania. Z kolei zmartwychwstanie oblicza Miłości jest dla namiestnika Chrystusowego kluczem otwierającym rozumienie świata stworzonego, szczególnie człowieka. Papież uważa, że dar zmartwychwstania staje się dobitnym dowodem na to, że nie do śmierci należy słowo ostatnie, bo Miłość jest zdolna ją zwyciężyć. Dla Jana Pawła II tajemnica paschalna stanowi maksymalne wypełnienie *wymagającej Miłości*. Kreśląc przed młodymi cechy Jezusowej miłości (zdolna poświęcić własne życie dla drugiego, bezinteresowna, cierpliwa, niedopuszczająca odmowy), równocześnie stawia przed młodymi te cechy jako wymaganie, wzór do naśladowania.

c) Co dla 264. następcy św. Piotra oznacza bycie Darem dla człowieka, spełniające się w osobie Ducha Świętego, rozumianego pod sformułowaniem ogień Miłości? Papież uczy, że ogień ów spala się jako Dar wtedy, gdy odnawia rejony umarłe w człowieku. Rzeczywistości Daru Ducha człowiek doświadcza także, gdy otrzymuje od Niego wielorakie uzdolnienia, talenty. Ogień Miłości, jak przekonuje papież, realizuje się poprzez Dar również wtedy, gdy pobudza człowieka do działania.

Dlaczego ogień? Zdaniem papieża, ze względu na jego funkcję: równoczesne niszczenie i ogrzewanie. Duch Święty jako ogień Miłości spala wszystko, co słabe i grzeszne w człowieku. Równocześnie ogrzewa ludzkie serce do temperatury, w której będzie zdolne podjąć działanie. Tym można tłumaczyć fakt, że Jan Paweł II łączy ogień ze światłem, sugerując, że oba te sposoby obecności Ducha zapalają w ludziach pragnienie Boga.

„Miłości, która odnawia” nie ma granic owego odnowienia, a do obszarów doświadczających przemieniającej siły, płynącej z nowości, zdaniem papieża, należą: „ziemia” (określone terytorium na mapie świata, przestrzeń życia ludzi), „umysł”, „serce” oraz „życie”. Po odnowieniu przez Ducha serce staje się zdolne do miłości na sposób Boga. Papież zachwyca się niezgłębioną miarą ludzkiego serca, które całkowicie może zostać wypełnione tylko za sprawą Ducha. Trzecia Osoba Trójcy Świętej odnawia także ludzki umysł, a przywołane już napełnienie Duchem Świętym to dla papieża spełnienie przez miłość i mądrość. Nadto Duch obdarza nowym życiem – Jan Paweł II rozumie je jako życie w Chrystusie, sprawcą którego jest Duch Święty. Wymagający charakter Miłości wiąże się zwłaszcza z powtórным narodzeniem („z wody i Ducha”) po to, by później wejść do królestwa niebieskiego, a za znak owych narodzin uznaje papież chrzest.

W kontekście innego sposobu realizacji ognia Miłości, będącego Darem, czyli „Miłości, która obdarza talentami”, papież przywołuje zarówno indywidualne zdolności każdego człowieka, jak i dary Ducha w ogóle (od mądrości do bojaźni Bożej), a także charyzmaty, które dzięki Duchowi Świętemu oddziałują bezpośrednio lub pośrednio dla dobra Kościoła. Nauką o talentach Jan Paweł II buduje poczucie wartości młodego człowieka. Z kolei bogactwo charyzmatów obecne w środowiskach młodzieżowych, szczególnie skupionych wokół dobrze funkcjonujących wspólnot parafialnych, nazywa papież nowym powiewem Ducha. W przywoływanej wyżej tematyce *Miłość wymagająca* może realizować się w konieczności, po pierwsze: rozwijania (darów, talentów), po drugie – dzielenia się nimi z tymi, którzy ich potrzebują. Rozwijanie powinno odbywać się na trzy sposoby: przez cnotę, naukę i pracę.

„Miłość, która uzdalnia do działania” to ostatni przywoływany przez papieża sposób obecności ognia Miłości jako Daru. Dla papieża dobre działanie podejmowane przez młodych może odbywać się indywidualnie, ale jego zdaniem większe efekty przynosi złączenie sił i aktywność we wspólnocie. Tu ma na myśli zarówno

stowarzyszenia, jak i ruchy młodzieżowe oraz wspólnoty kościelne. Istnieje pewna prawidłowość: zawsze tam, gdzie mowa o działaniu, Jan Paweł II przywołuje Osobę Ducha Świętego. Dużą nadzieję wiąże następca świętego Piotra z ludźmi świeckimi, zwłaszcza zaangażowanymi w przywołane wyżej grupy kościelne. Czerpiąc z *wymagającej Miłości*, papież pragnie, by młodzi, podejmując określone inicjatywy dobra, pozostali wierni własnej tożsamości, by czynnie angażowali się w świat, przekształcając go zgodnie z wymogami Ewangelii.

3. W tytule pierwszego rozdziału po słowie „Dar” pojawia się w nazwie drugi człon, czyli „Wymiar Bosko-ludzki”. W nauczaniu Jana Pawła II do młodych to sformułowanie ma głębokie, a zarazem logiczne uzasadnienie. Wymiar Boski bezpośrednio odwołuje się do Nadawcy, do Tego, który jest Darem, czyli do samego Boga. Określenie „wymiar ludzki” wskazuje na adresatów Daru Miłości, tj. wszystkich ludzi (w tym młodych). Równocześnie połączenie słów „Bosko-ludzki” przypomina o Bosko-ludzkiej naturze Jezusa Chrystusa.

4. Miłość będąca Darem, jak uczy Jan Paweł II, jest nie tylko „dana” ludziom młodym, ale i „zadana”. Jako Dar staje się radykalna, dając (z) Siebie. Jako *Miłość wymagająca* domaga się od człowieka radykalizmu życia. Będąc równocześnie Darem i Zadaniem, tę rzeczywistość zadań do wykonania w codziennym życiu w sobie mieści. Ponieważ główną zasadą pracy jest *wymagająca Miłość*, radykalizm wymagań przeniesiony zostaje na rzeczywistość relacji międzyludzkich. Papież przekonuje ludzi młodych, że miłość ludzka, która powinna czerpać siłę z Boga-Miłości, w obszarze wymagań zaczyna się od zadania miłowania samego siebie, następnie zwraca się w stronę miłowania drugiego człowieka, by, po osiągnięciu dwóch pierwszych etapów, skupić się na miłowaniu samej Miłości. W rozdziale drugim akcentuje się odpowiedź człowieka na Dar Miłości, wyrażoną poprzez realizację Zadań, stanowiących wymagania w wymiarze osobowym.

a) Co dla papieża oznacza zadanie „Miłować siebie”? Ojciec Święty tłumaczy jego wagę i znaczenie poprzez trzy zobowiązania, konieczne do wypełnienia. Jednym ze zobowiązań staje się odkrycie przez młodego człowieka swojego życiowego powołania. Innym, nie mniej ważnym, jest obowiązek kształtowania sumienia. Ostatnim jest postawa człowieka polegająca na przyjęciu cierpienia.

Wśród wielu możliwości wyboru drogi życiowej dla Jana Pawła II niezmiennie podstawowym powołaniem pozostaje powołanie do miłości. Tak jak miłość może być wyrażana na różne sposoby, podobnie Bóg, jak przekonuje młodych Ojciec Święty, powołuje do różnych stanów życia (małżeństwo, kapłaństwo, zakon, życie w samotności). Szczególnie wybór kapłaństwa czy stanu zakonnego Jan Paweł II nazywa „innym sposobem” urzeczywistniania w życiu miłości. Dla papieża osią każdego powołania staje się dialog na wzór rozmowy Jezusa z Piotrem. Temat powołania łączy nadto z zagadnieniem służby. Specjalnym powołaniem nazywa Ojciec Święty czas wolny. Także w ramy powołania ujmuje ludzkie życie. Dla Jana Pawła II powołaniem ludzi młodych jest między innymi praca, zaangażowanie społeczne, polityczne, kulturalne czy związkowe. Papież uznaje sakramenty oraz Dar Ducha Świętego za fundamenty każdego indywidualnego powołania. Oprócz powołań do bycia na wyłączność dla Boga papież wymienia powołanie do „wielkiego formatu” codziennego życia chrześcijańskiego, jakim jest świętość. Powołanie to stanowi równocześnie zobowiązanie do dzielenia się z ludźmi otrzymaną od Boga miłością.

Po dokonaniu odkrycia własnego powołania kolejnym zobowiązaniem staje się kształtowanie sumienia. Nieocenioną pomoc w tym, zdaniem papieża, stanowią przykazania, a tym, którzy ich nie znają, przypomina rangę prawa naturalnego, wpisanego w sumienie każdego człowieka. Diagnozując rzeczywistość jako tę, w której powszechnie dochodzi do głosu fałszywa moralność, apeluje o odrodzenie sumienia, wskazując na dwa główne źródła owego procesu. Po pierwsze, mówi o wysiłku dogłębnego poznania prawdy (w tym także prawdy o Bogu). Jako drugie źródło odnowienia podaje światło wiary w Jezusa. Rozumie je jako wybór Chrystusa, pójście za Nim, przywracające sumieniu właściwe miejsce. Podejmując tematykę sumienia, chce uzmysłowić młodym odpowiedzialność, jaka na nich spoczywa. Wiąże się ona z dokonywaniem wyborów zgodnie z prawidłowo ukształtowanym sumieniem (tak zwanym zdrowym, jako przeciwieństwo sumienia spaczzonego).

Dla Jana Pawła II zadanie miłowania siebie radykalnie konfrontuje się w zetknięciu z rzeczywistością cierpienia. Cierpienie, samo w sobie, nie jest celem życia człowieka. Jednak w sytuacji, gdy spotyka człowieka, istotną kwestią okazuje się być zgoda na trudne doświadczenie i życie pogodzone z nim. Przeciwna postawa bowiem może świadczyć o deficytach w miłości własnej. Umiejętne przyjęcie cierpienia staje się zatem wyrazem miłości do samego siebie. Jan Paweł II do

przestrzeni ludzkiej biedy i cierpienia zalicza: bezrobocie, chorobę, pozbawienie wolności, wyrzucenie poza margines życia. Zdaniem papieża, źródłem cierpienia może być także brak fizyczny, niedorozwój, upośledzenie, trudna sytuacja rodzinna albo społeczna, głód, śmierć dzieci, bezdomność ludzi, przemoc. Papież zwraca uwagę na fakt, że cierpienie, jak każda niedoskonałość, przesłania obecny w człowieku obraz Boga. Mówi także o swoistym paradoksie: cierpienie, mogące prowadzić do trudności w wierze, nie może być tłumaczone i interpretowane inaczej jak tylko samą wiarą. Ojciec Święty podkreśla, że człowiek w swoim cierpieniu nie pozostaje sam, może bowiem liczyć na bezpośrednią pomoc Boga, zwłaszcza w osobie Jezusa Chrystusa poprzez Jego krzyż. Także pytany o sens cierpienia, o wartość śmierci, papież odsyła do osoby Jezusa Chrystusa, do Jego zbawczego dzieła.

b) Jak Ojciec Święty określa zadanie „Miłować bliźniego”? By pomóc młodym w jego zrozumieniu, sięga po trzy kolejne obowiązki do podjęcia. Do takich zobowiązań należy posługiwanie się wyobraźnią miłosierdzia, praktykowanie czystości przedmałżeńskiej oraz dążenie do świętości.

Analizując zagadnienie miłości bliźniego, na pierwszy plan u papieża wysuwa się „wyobraźnia miłosierdzia”. Pod pojęciem tym rozumie on przede wszystkim sposobność wewnętrzną (duchową), która umożliwia (wspiera) okazywanie miłosierdzia. Dla papieża miłosierdzie nie jest biernością, ale zdecydowanym, zrodzonym z wiary działaniem dla drugiego człowieka. Dlatego przywiązuje dużą wagę do drobnych gestów, prowadzących ostatecznie do wielkich dzieł. Z zagadnieniem miłosierdzia łączy papież postawę służby. Jego zdaniem, prawdziwych uczniów Jezusa będzie można poznać po tym, jak się nawzajem kochają, czerpiąc wzór z Jezusowej miłości. Wierność przykazaniu miłości, życie zgodne z tym, co się głosi, stanowi dla Jana Pawła II wyznacznik życia młodych.

Ojciec Święty twierdzi, że wyrazem miłości do drugiego człowieka jest także praktykowanie czystości przedmałżeńskiej (dla drugiej osoby i razem z nią). Przypomina młodym, że wbrew propozycji świata (seks przedmałżeński), Jezus ciągle będzie ofiarował im wartość czystych relacji międzyludzkich i prawdziwej satysfakcji istniejącej w chrześcijańskim małżeństwie. Czystość ukazuje papież jako pozytywny wyraz ludzkiej seksualności i prawdziwej miłości, jako przeciwieństwo egoizmu. Podkreśla piękno daru Boga, to jest miłości między kobietą i mężczyzną. Z tego tytułu odwołuje się do brania odpowiedzialności za ów dar i wzywa, by nie traktować go jako

wyłącznie prywatnej sprawy. Uważa, że przedmałżeńskie stosunki płciowe utrudniają wybór właściwego małżonka. Zachowywanie czystości przedmałżeńskiej rozumie jako przygotowanie do dobrego małżeństwa, uznając ów wysiłek za formę ćwiczenia i umacniania własnego charakteru. Równocześnie nie zabrania innych form miłości i czułości, uznając jednak tylko te, które przystoją wstępnej fazie przyjaźni i rodzącej się miłości między kobietą a mężczyzną. Wychowywanie młodego pokolenia do zachowywania czystości traktuje priorytetowo. Używając pojęcia „pięknej miłości”, wskazuje na dwa zasadnicze powody podejmowania tak trudnego zadania. Pierwszym jest chęć ochrony młodych przed niszczeniem skarbu, jaki sam w sobie stanowi ich młodość. Drugim powodem jest tu kierowanie jej na drogę prowadzącą do Boga – w małżeństwie, kapłaństwie, życiu zakonnym oraz w życiu w pojedynkę.

W swoim przesłaniu do młodych papież podkreśla, że we wspólnocie z bliźnimi, idąc za głosem powołania (żywąc samotnie lub tworząc małżeństwo, będąc kapłanem lub zakonnikiem/zakonnica), należy dążyć do osiągnięcia świętości. Świętość uznaje za podstawowe dziedzictwo Bożych dzieci. Apeluje do młodych, by nie bali się wysiłku zostania świętymi. Mówi nawet o świętej ambicji zostania świętym na wzór świętego Boga. Cel ten byłby nieosiągalny, gdyby człowiek miał liczyć wyłącznie na własne siły. Dlatego papież wskazuje na Chrystusa, w którym wszystko jest możliwe. Chętnie sięga do wybranych przykładów świętych, by pokazać, że świętość jest celem, jaki Bóg wyznaczył każdemu ochrzczoneму. Dla Jana Pawła II święty to ten, który „należy” do Boga, a w samej świętości upatruje papież drogę do odnowienia ludzkości.

c) Czym dla Jana Pawła II jest zadanie opisane w trzecim paragrafie drugiego rozdziału, tj. miłowanie Miłości? Choć to zadanie najtrudniejsze, jak uczy papież, jest ono możliwe do spełnienia, gdyż do dyspozycji człowieka zostają oddane „narzędzia”. Są nimi: słowa Boga, który sam jest Słowem, troska o życie sakramentalne oraz utrzymywanie z Nim stanu zjednoczenia przez modlitwę i kontemplację.

W temacie Bożego Słowa papież chętnie sięga do Prologu znajdującego się u Ewangelisty Jana: „Na początku było Słowo...” (J 1,1). Prolog ów uznaje za „wizytówkę” Jezusa i zachętę, by utkwic wzrok w Jego tajemnicy. O Jezusie Chrystusie mówi jak o Słowie, które stało się ciałem i zamieszkało wśród ludzi. W kontekście szybkich przemian współczesnego świata Jan Paweł II podkreśla niezmiennosc Bożego Słowa. Kiedy mówi, że owo Słowo nie jest obce młodym, wskazuje na Jezusa-Słowo, czyli Kogoś będącego najbliżej nich. W plastyczny sposób rysuje przed młodymi

piękno głosu Jezusa, będącego Słowem dla młodych. Podkreśla, jak ważne jest przysposobienie serca do słuchania Jezusowego głosu i Jego słów. Uzależnia poznanie Chrystusa od uważnego wsłuchania się w Jego słowo. Chce, by Chrystus mógł przemawiać ustami młodych, a zwłaszcza by mógł mówić przez ich życie.

Z kolei sakramenty uznaje papież za wyraz i celebrację wiary i życia młodych w Chrystusie. Zwraca uwagę na to, że stanowią one bogactwo i konkretną pomoc Kościoła, dając między innymi wsparcie, uzdrowienie, źródło siły. Zwłaszcza przed adresatami Listu do młodych *Parati semper* wypowiada Ojciec Święty potrzebę gruntownego przemyślenia na nowo zarówno znaczenia chrztu, jak i bierzmowania. Spośród sakramentów papież kładzie akcent na dwa – spowiedź i Eucharystię. W sakramencie pokuty i pojednania odsłania młodym doświadczenie czułego miłosierdzia i miłości Jezusa, uwalniającego od grzechów i ich konsekwencji, to jest wstydu. Z kolei Eucharystia jest dla papieża przystępem do Jezusowej miłości. Łącząc ze sobą oba te sakramenty, papież zawsze wskazuje na ich osobowe Źródło, Jezusa zaradzającego potrzebom młodych.

Dla Jana Pawła II trzecią płaszczyzną „miłowania Miłości” są modlitwa i kontemplacja. Wiele przemówień papieskich odbywa się w kontekście modlitwy, jest przeplatanych modlitwą albo modlitwą się kończy. W obszarze rozumienia modlitwy (czym ona jest) papież prezentuje przed młodymi różne jej definicje i określa jej funkcje. Uważa, że bez modlitwy i kontemplacji nikt nie może zostać zdobyty przez Chrystusa. Teolog tłumaczy, że jedynie wówczas, gdy młodzi połączą te dwie rzeczywistości, Chrystus stanie się dla każdego z nich przemieniającym „wewnętrznym światłem”. Mówiąc o ujrzeniu Jezusa, o kontemplacji Jego Oblicza, posługuje się terminem „nieodparte pragnienie”. Zauważa równocześnie, że owo pragnienie człowiek, za sprawą grzechu, sam potrafi zniszczyć czy przytłumić. Dlatego wielokrotnie Jan Paweł II ostrzega młodych przed grzechem, równocześnie zachęcając, by nigdy nie odwrócili swoich oczu od Boga.

5. W rozdziale drugim po słowie „Zadanie” pojawia się w nazwie drugi człon, czyli „Wymiar osobowy”. Z kolei w rozdziale trzecim po słowie „Zadanie” (podobnie jak w rozdziale drugim) pojawia się w nazwie człon „Wymiar społeczny”.

Wymiar osobowy miłości, który ma być urzeczywistniany w życiu młodego człowieka (miłość jako zadanie), polega na aktywnym miłowaniu, na wewnętrznym

uaktywnieniu daru otrzymanego od Trójjedyne (miłość jako dar – rozdział pierwszy) w wymiarze najgłębszym, czyli osobowym właśnie. Aktywność darmo otrzymanej miłości wyraża się w jej darmowym darze wobec samego Dawcy – Boga oraz innych osób (siebie samego oraz bliźniego). Wymiar społeczny tej właśnie aktywności jest treścią rozdziału trzeciego.

6. Miłość jako Zadanie to nie tylko realne zobowiązania w wymiarze osobowym („Miłować siebie”, „Miłować bliźniego”, „Miłować Miłość”). To także wymagania w wymiarze społecznym. Dlatego w rozdziale trzecim zwraca się uwagę na odpowiedź człowieka na Dar Miłości, wyrażoną poprzez realizację Zadań, stanowiących wymagania w wymiarze społecznym. Papież ujmuje je jako konieczność pielęgnowania dziedzictwa, dalej: budowania cywilizacji miłości oraz jako zobowiązanie do podjęcia nowej ewangelizacji.

a) Jak 264. następca św. Piotra uczy młodych o zobowiązaniu, jakim jest pielęgnowanie dziedzictwa? Ten szczególny rodzaj troski i ochrony dziedzictwa ujmuje w obszarze wiary, wolności, a także w obszarze kultury.

Do dziedzictwa, o które należy dbać, podtrzymując je i przekazując, należy wiara. W kontekście wiary Ojciec Święty używa terminu „schrystusowanie”. Ma wówczas na myśli włączenie w Chrystusa każdej sfery człowieka, zwłaszcza działań, uczuć, myśli. Papież łączy temat wiary z nadzieją, uważając wiarę za przedłużenie nadziei. Chętnie sięga do przykładów osób, których życie było wielkim zaangażowaniem w wierze (zwłaszcza osoba Maryi). Ponadto dziedzictwo wiary wiąże Ojciec Święty ściśle z miłością, uważając, że drogą do praktykowania miłości bliźniego jest wiara wspólna z nadzieją. Uważając wiarę za przepustkę, nadającą sens i znaczenie ludzkiemu życiu, papież potwierdza, że obszar wiary jest czymś istotnym. Ojciec Święty kreśli różne definicje wiary i dokonuje rozróżnienia pomiędzy dwoma rodzajami wiary: wiarą odziedziczoną a wiarą świadomą. Podbudowę tej pierwszej stanowi dziedziczenie, rozumiane jako przekazanie przez przodków, oraz charakter wiary: wiara bardziej bazująca na uczuciach niż na intelekcie. Fundament drugiego rodzaju wiary stanowi osobisty wybór, który dzięki intelektualnemu pogłębieniu pozwala nazywać ten rodzaj wiary świadomą i w pełni dojrzałą.

Do dziedzictwa, które trzeba pielęgnować, należy także wolność. Na równi z wolnością stawia papież wyzwolenie, tłumacząc je jako coś dokonującego się

w doświadczeniu wspólnoty kościelnej. To wyzwolenie dokonane przez Chrystusa jest wyzwoleniem od grzechu jako źródła zniewoleń ludzkich. Samą wolność nazywa darem, który skłania do podjęcia odpowiedzialności i nadaje sens własnemu działaniu człowieka. Papież, mówiąc o owym „wielkim i zobowiązującym dziedzictwie”, zawsze ma na myśli sprawę wolności. Uważa, że wolność trzeba stale zdobywać. Traktuje ją również jak właściwość człowieka, otrzymaną od Boga w darze (ludzie stworzeni przez Boga jako istoty wolne, obdarzone wolną wolą bez względu na konsekwencje). Ekspertem od wolności czyni Kościół. Tłumaczy istotę wolności – zdolność przeżywania w sposób odpowiedzialny prawdy o naszej relacji z Bogiem i z innymi ludźmi.

Trzecim ważnym obszarem, należącym do dziedzictwa, a wymagającym ochrony i przekazywania kolejnym pokoleniom, jest kultura. Jan Paweł II nie zawężył jej rozumienia tylko do wytworów sztuki. Kulturę traktuje jak potwierdzenie człowieczeństwa. Rozpatrując nadto wpływ kultury na grupę ludzi, uznaje ją wówczas za wyraz międzyludzkiej komunikacji. Papież dostrzega wyraźny związek pomiędzy kulturą a chrześcijaństwem. Wdzięczny wobec otrzymanego dziedzictwa kulturalnego, Jan Paweł II pragnie równocześnie, by dar kultury był przekazywany kolejnym pokoleniom. I tego właśnie uczy młodych.

b) Czym dla papieża jest cywilizacja miłości? I w jaki sposób się ową cywilizację buduje? Cywilizacja miłości uwypatnia się na tle kontrastu, jakim jest cywilizacja śmierci, czyli takiego postępowania, w którym pierwszorzędną zasadą staje się pomniejszanie, a nawet deptanie godności człowieka, brak troski o życie (między innymi aborcja, eutanazja), a także dążenie do konfliktów, również prowadzących do wojen. By zapobiec takiemu stanowi rzeczy, a także dla przeciwwagi wobec sytuacji już istniejących, Jan Paweł II stawia na budowanie cywilizacji miłości. Ten wysiłek budowy ma być widoczny w walce o godność człowieka, w ochronie życia na każdym jego etapie rozwoju (od poczęcia aż do śmierci), a także w maksymalnym zaangażowaniu dla sprawy pokoju w świecie.

Zdaniem Ojca Świętego, godność człowieka zakłada swój fundament na prawdzie, z równoczesną służbą jej. W związku z tematyką ludzkiej godności papież mówi o dwóch rodzajach trudności. Pierwsza to trudność świata w zrozumieniu, że człowiek jest odzwierciedleniem obrazu Boga, jako stworzony na Jego obraz i podobieństwo. I że ten fakt stanowi wyznacznik ludzkiej godności. Druga trudność to

zrozumienie, że godność człowieka, zawarta w samym dziele stworzenia, została wywyższona w tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Nadto Ojciec Święty ukazuje godność człowieka jako niezbywalną i nawołuje do jej obrony. Przypomina, że prawdziwe poszanowanie godności człowieka jest możliwe tylko wówczas, gdy przewyższone zostają, między innymi: egoizm, lęk, chciwość czy żądza władzy. Jan Paweł II uczy młodych, że w sprawie godności to Jezus posyła ich z misją głoszenia godności każdego człowieka, objawionej przez Syna Człowieczego, do rodzin, wspólnot parafialnych, ruchów, stowarzyszeń, do narodów.

Drugim obszarem związanym z cywilizacją miłości staje się życie i jego ochrona. Mówiąc o życiu, papież najpierw wskazuje na dwa rodzaje miejsc śmierci. Pierwszym są miejsca widoczne, drugi rodzaj to miejsca niewidoczne (rozumiane jako niemoralne życie i pełne grzechu wnętrze ludzkie). Tematyka ochrony życia nie mogłaby zostać dobrze nakreślona, gdyby nie papieskie odniesienie do Jezusa, który jest „Życiem”. Ojciec Święty dokonuje „spisu” miejsc, w których Chrystus, jako źródło życia, jest obecny. Wśród nich wymienia między innymi wspólnoty parafialne, stowarzyszenia i ruchy apostolskie, klasztory i domy zakonne, zwracając w ten sposób uwagę na wspólnotowy (społeczny) wymiar miłości jako zadania do realizacji. Jan Paweł II uczy też o nowym życiu. Nazywa nim dar Chrystusa zmartwychwstałego. Wspólna dla papieża jest definicja życia: coś, co człowiek chroni, czego nie zamierza utracić, co stanowi istotę jego pragnień. Wiele miejsca poświęca tak zwanej kulturze śmierci. By jej przeciwdziałać, papież zachęca młodych do wejścia w rolę „proroków życia”. Ma się to dokonywać poprzez słowa i gesty, poprzez przeciwstawienie się cywilizacji egoizmu, przez konkretną pomoc na rzecz tych, którzy jej potrzebują. W swoich przemówieniach do młodych porusza też tematykę ewangelicznego paradoksu utraty życia: życie, otrzymane przez Jezusa, jest równocześnie oddaniem samego siebie; taka miłość zawsze wiąże się z jakąś formą ofiary.

Trzecim ważnym czynnikiem związanym z cywilizacją miłości jest zaangażowanie młodzieży na rzecz pokoju. Do pragnień papieża należy, by młodzi ludzie stali się twórcami pokoju, jego budowniczymi. Skuteczność budowania pokoju upatruje on w życiu modlitewnym i sakramentalnym. Jan Paweł II mówi o dwóch rodzajach pokoju. Pierwszym jest pokój fikcyjny, nietrwały, któremu przeciwstawia pokój trwały, pochodzący od Chrystusa, jako pierwszy dar Zmartwychwstałego (por. J 20,21). Zdaniem papieża, odnalezienie pokoju w Chrystusie będzie możliwe, jeżeli

ludzie młodzi otworzą serca Chrystusowi, przyjmą Go jako Syna Bożego, w tajemnicy Jego człowieczeństwa oraz w innych ludziach. Ojciec Święty uważa, że świat czeka na pokój z utęsknieniem i że jest on możliwy do osiągnięcia, ale tylko jako dojrzały owoc Ducha. Twierdzi równocześnie, że to pokój dany, a zarazem zdobywany. Jan Paweł II zachęca młodych, by dawali świadectwo Chrystusowego pokoju poprzez praktyczne, codzienne działania dla pokoju w tych środowiskach, w których żyją.

c) Co Jan Paweł II rozumie poprzez nową ewangelizację wypływającą z Miłości ujmowanej jako Zadanie do realizacji w wymiarze społecznym? Tutaj papież uczy młodych o przyjęciu Ewangelii, o głoszeniu Słowa, a także o dawaniu świadectwa życia.

W dynamicznym procesie nowej ewangelizacji przyjęcie Ewangelii w dalszej kolejności skutkuje jej głoszeniem. Papież precyzuje tematykę owego głoszenia. Kieruje siły młodego człowieka między innymi na głoszenie chwały Boga. Wskazuje także na praktyczne sposoby realizacji owego zadania. Do nich zalicza modlitwę, uczestnictwo w niedzielnej mszy św., regularną spowiedź oraz całe życie pozostające w harmonii z głoszoną chwałą Bożą. Mówi także o utrudnieniach w głoszeniu Słowa, zaliczając do nich między innymi: chęć posiadania, przyjemność czy troskę tylko o zewnętrzne pozory. Jan Paweł II uczy, że głoszenie oznacza również zanoszenie innym słowa o zbawieniu. Dla papieża głosić Słowo, czyli Chrystusa, to wychodzić z propozycją Jezusa zwłaszcza do tych, którzy Go jeszcze nie znają. Ojciec Święty stwierdza, że zadanie głoszenia Słowa Bożego nie należy tylko do kapłanów czy zakonników, ale czeka na podjęcie także przez ludzi młodych. Dlatego tak bardzo zachęca, by odważnie mówili o Chrystusie wszędzie tam, gdzie żyją.

Dawać świadectwo własnym życiem to trzeci (po przyjęciu Ewangelii i jej głoszeniu) element procesu tak zwanej nowej ewangelizacji. Zdaniem papieża, świadczenie polega na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Ojciec Święty uczy o potrzebie bycia wiarygodnym świadkiem Chrystusa w świecie. Owa wiarygodność świadectwa stanowi dla niego rzecz najistotniejszą, choć także wiele miejsca poświęca on roli odwagi w świadczeniu. Papież uczy zarówno o radości płynącej z dawania świadectwa, ale także o czyhających na ludzi wiary niebezpieczeństwach. Podpowiada młodym ważny sposób radzenia sobie z negatywną presją środowiska, jakim jest kontakt z grupą osób o podobnych

przekonaniach, mający służyć wzajemnemu umacnianiu się w wierze. Tego umacniania w wierze oraz inspiracji, zdaniem papieża, potrzebuje cała wspólnota Kościoła i cały świat.

*

Powyższe myśli, zamknięte na koniec w kilku punktach, stanowią szczegółowe wątki wchodzące w zakres pojęcia *wymagająca Miłość*, będącego przesłaniem Jana Pawła II do młodych. Owo przesłanie, rozpoczęte w dniu pontyfikatu, ale niezakończone z chwilą śmierci papieża, w rzeczywistości nie ogranicza się tylko do młodzieży, ale może wpływać na wszystkie środowiska kościelne, a także (w określonych obszarach) na ludzi poszukujących Boga lub niewierzących. Dlatego niech podsumowaniem pracy będą słowa Jana Pawła II (wypowiedziane w Polsce, ale mające wielką siłę oddziaływania i uniwersalne znaczenie): „[...] zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo [...], raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością, taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. Proszę was:

- abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości,
- abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,
- abyście od Niego nigdy nie odstępili,
- abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On «wyzwala» człowieka,
- abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest «największa», która się wyraziła przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu [...]

Proszę was o to. Amen”⁴.

Oto przesłanie wielkiego papieża do młodych nowego czasu i czasów przyszłych, wprowadzające polską młodzież w pierwsze dekady drugiego tysiąclecia chrztu, zaś świat w trzecie tysiąclecie po Chrystusie: *wymagająca Miłość*.

⁴ Homilia w czasie mszy św. odprawionej na Błoniach, www.ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x579/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-bloniach/ [dostęp: 09.11.2016].